

**Ellen G. White**

***Wydarzenia  
czasów końca***

*Abasność  
R. Kingman  
28. I. 1996  
Jastrzębie*

**Chrześcijański Instytut Wydawniczy „Znaki Czasu”**

**Warszawa 1995**

## Rozdział 1

### *Ostatni kryzys na ziemi*

#### **Powszechne zainteresowanie przyszłością**

Czasy, w których żyjemy, interesują wszystkich. Władcy i mężowie stanu, ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska, ludzie myślący, pochodzący ze wszystkich klas społecznych, powinni zwrócić baczną uwagę na rozgrywające się wokół nas wydarzenia. Wszyscy powinni obserwować stosunki, jakie zachodzą między narodami we współczesnym świecie. Dostrzegą wówczas nasilanie się dążeń do zawładnięcia każdym skrawkiem ziemi i uświadomią sobie, że coś wielkiego i decydującego musi niebawem nastąpić, że świat stanął u progu olbrzymiego kryzysu. (PK 296.297; ok. 1914)

Nieszczęścia na lądzie i morzu, niepokoje społeczne i wieści o wojnach rozbrzmiewają złowieszczym echem. Zapowiadają zbliżające się wydarzenia znacznie większej wagi. Czynniki zła łączą swe siły i się konsolidują. Nabierają mocy, przygotowując się do ostatniego wielkiego kryzysu. Wielkie zmiany zajdą wkrótce w naszym świecie, a ostatnie wydarzenia będą następowały niesłychanie szybko. (9T 11; 1909)

#### **Czas ucisku wkrótce nadejdzie**

Czas ucisku, który będzie narastał aż do końca, jest już bardzo bliski. Nie mamy czasu do stracenia. Świat jest wstrząsany wojnami. Proroctwa jedenastego rozdziału Księgi Daniela niemal całkowicie się wypełniły. (RH 24 listopada 1904)

Czas ucisku - ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody [Dan. 12,1] - jest tuż przed nami, a my

jesteśmy jak śpiące panny. Musimy się obudzić i prosić Pana Jezusa, by wziął nas w swe ramiona i przeniósł przez czas próby, jaki nas czeka. (3MR 305; 1906)

9

Świat staje się coraz bardziej pełny bezprawia. Wkrótce wielki ucisk zapanuje wśród narodów — ucisk, który nie ustanie aż Jezus przyjdzie. (RH, 11 lutego 1904)

Stoimy już na progu czasu ucisku, a problemy, które trudno sobie wyobrazić, są przed nami. (9T 43; 1909)

Stoimy na przedprożu kryzysu wieków. Jedne po drugich przyjdą sądy i wyroki Boże: ogień, powódź, trzęsienie ziemi, wojna i przelew krwi. Nie powinniśmy być zaskoczeni nadejściem tego czasu, zapowiedzianego przez wypadki wielkie i decydujące, ponieważ anioł miłosierdzia nie może dłużej już ochraniać tych, co nie żałują swego postępowania. (PK 155; ok. 1914)

Czas burzy jest przed nami, ale nie wypowiadajmy ani słowa niewiary czy zniechęcenia. (ChS 136; 1905)

### **Bóg zawsze ostrzegł przed nadchodzącym sądem**

Bóg stale uprzedzał ludzi o zbliżającym się sądzie, i dlatego ci, którzy uwierzyli w Jego ostrzeżenia, postępowali stosownie do zasad swej wiary i byli posłuszni przykazaniom, unikną osądu oczekującego nieposłusznych i niewierzących.

Bóg przemówił kiedyś do Noego. Do niego wypowiedziane były następujące słowa: „Wnijdź ty i wszystkie dom twój do korabia, bom cię widział sprawiedliwym przed obliczem moim”. Noe usłuchał, i dzięki temu został uratowany. Lot, który również usłuchał ostrzeżenia, powiedział do najbliższych: „Wstańcie, wynijdźcie z miejsca tego, bo zniszczy Pan to

miasto" (1 Mój. 7,1; 19,14). Lot oddał się pod opiekę zwiastuna nieba i dzięki temu również został uratowany. Ostrzeżenie uczniów o zbliżającej się zagładzie Jeruzalemu posiadało ten sam charakter. Ci, którzy oczekiwali znaku zbliżającej się zagłady i poszli za jego wskazaniem, uniknęli klęski. W dzisiejszych czasach również zostaliśmy uprzedzeni o powtórny przyjsciu Chrystusa oraz zagładzie, która ma spaść na świat. I tylko ci, którzy tego ostrzeżenia usłuchali, dostąpią zbawienia. (ŻJ 499; 1898)

**10**

### **Bóg powiedział nam, czego mamy oczekiwać w naszych czasach**

Przed ukrzyżowaniem Zbawiciel powiedział do swoich uczniów, że będzie zabity, lecz wstanie z grobu; aniołowie byli gotowi, by wpisać te słowa w umysły i serca ludzi. Jednak uczniowie oczekiwali doczesnego uwolnienia z rzymskiego jarzma i nie mogli znieść myśli, że Jezus, będący przedmiotem ich wszystkich nadziei, miałby umrzeć haniebną śmiercią. Słowa, które mieli pamiętać, zostały przez nich zapomniane, czas próby zastał ich nie przygotowanymi. Śmierć Chrystusa zniszczyła ich nadzieje, jak gdyby Jezus nigdy nie przepowiedział Swej męki na krzyżu.

W prorocत्वach przyszłość jest tak samo wyraźnie przedstawiona, jak została ukazana uczniom w słowach Jezusa. Zdarzenia związane z końcem czasu łaski i dziełem przygotowania się na okres próby zostały jasno przedstawione; pomimo tego tysiące ludzi nie rozumieją tych prawd, tak jakby nigdy nie zostały im objawione. (WB 481.482; 1911)

## **Proroctwa na czasy ostateczne wymagają naszego zainteresowania**

Wówczas ujrzałam trzeciego anioła [Obj. 14,9-11]. Anioł towarzyszący mi powiedział: „Straszne jest jego dzieło. Straszna jest jego misja. To jest anioł, który ma oddzielić pszenicę od plew i zapieczętować albo związać pszenicę, by przygotować ją na zabranie do niebieskiego spichlerza. Te sprawy powinny zajmować całkowicie umysł, pochłaniać całą uwagę”. (EW 118; 1854)

Będziemy musieli stanąć przed władzami, by dać sprawę z naszej lojalności wobec prawa Bożego i podać uzasadnienie naszej wiary. Młodzież powinna więc rozumieć te sprawy.

Młodzi ludzie powinni wiedzieć, co ma się wydarzyć przed zakończeniem historii świata. Sprawy te dotyczą naszej wiecznej pomyślności, więc nauczyciele i uczniowie powinni okazać im więcej zainteresowania. (6T 128.129; 1900)

Powinniśmy studiować wielkie drogowskazy wskazujące na czasy w których żyjemy. (4MR 163; 1895)

.Ci, co oddają się pod panowanie Boga, aby On ich prowadził i kierował nimi uchwycą ciąg wydarzeń, które On przewidział. (7T 14; 1902)

### **11**

W historii powinniśmy dostrzegać wypełnienie proroctwa, studiować działanie Opatrzności w wielkich ruchach reformacyjnych i rozumieć postęp wydarzeń prowadzących narody ku ostatniemu konfliktowi wielkiego boju. (8T 307; 1904)

## **Studiujcie zwłaszcza Księgę Daniela i Księgę Objawienia**

Potrzeba znacznie pilniejszego studiowania Słowa Bożego; zwłaszcza Księgę Daniela i Księgę Objawienia zasługują na największą uwagę... Światło, które Daniel otrzymał od Boga, zostało dane szczególnie na czasy ostateczne. (TM 112.113; 1896)

Czytajmy i studiumy dwunasty rozdział Księgi Daniela. Jest on ostrzeżeniem, które wszyscy musimy zrozumieć przed czasem końca. (15MR 228; 1903)

Ponieważ zbliżamy się do końca historii tego świata, powinniśmy gorliwie studiować prawdy mówiące o ostatnich dniach. Ostatnia księga Nowego Testamentu zawiera prawdy, zrozumienie których jest nam ogromnie potrzebne. (PCh 72; 1900)

Nie wypełnione przepowiednie Księgi Objawienia wkrótce się wypełnią. Proroctwo to powinno być teraz gorliwie studiowane przez lud Boży i musi zostać wyraźnie zrozumiane. Nie ukrywa ono prawdy; wyraźnie przestrzega, mówiąc nam, co stanie się w przyszłości. (1NL 96;1903)

Poważne ostrzeżenia podane w odpowiednim porządku w Księdze Objawienia, mają zajmować pierwsze miejsce w umysłach ludu Bożego. (8T 30; 1904)

## **Zagadnienie to należy przedstawić ludziom**

Wielu jest ludzi nie rozumiejących znaczenia proroctw, które odnoszą się do naszych dni. Tych ludzi musimy oświecić. Jest to obowiązkiem zarówno stróżów, jak i pospolitego ludu, aby trąbie nadali wyraźny głos. (Ew 132; 1875)

Niech stróże podniosą swój głos i przekażą poselstwo, które jest terazniejszą prawdą na nasz czas. Pokażmy

ludziom, w jakim punkcie proroczej historii się znajdujemy. (5T 716; 1889)

## 12

Oto dzień, który Bóg wyznaczył jako koniec historii tego świata: „I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie na świadectwo wszystkim narodom, i *wtedy* nadejdzie koniec". Proroctwo szybko się wypełnia.

Więcej, znacznie więcej, należy mówić o tych tak ważnych sprawach. Bliski jest dzień, w którym przeznaczenie wszystkich dusz zostanie na zawsze ustalone...

Należy dołożyć wszelkich starań, by przedstawić to zagadnienie ludziom. Nie tylko przed ludźmi ze świata, ale i przed naszymi zborami należy przedstawić poważny fakt, że dzień Pański przyjdzie nagle, niespodziewanie. Straszliwe ostrzeżenia proroctwa skierowane są do każdej duszy. Niech nikt nie czuje się wolny od niebezpieczeństwa i zaskoczenia. Niech żadna interpretacja proroctwa nie pozbawi was przekonania, że obecne wydarzenia świadczą, iż dzień ten jest bliski. (FE 335.336; 1895)

## **Zachowajcie przyszłe wydarzenia we właściwej perspektywie**

Nie jesteśmy teraz w stanie opisać dokładnie scen, które będą miały miejsce w przyszłości, ale wiemy, że teraz jest czas, w którym powinniśmy czuwać na modlitwie, gdyż wielki dzień Pana jest bliski. (2SM 35;1901)

Znamię bestii jest tym, czym zostało nazwane. Nie wszystko w tej

sprawie jest wyjaśnione i nie będzie zrozumiane, dopóki zwój nie zostanie rozwinięty. (6T 17; 1900)

Wielu odwracać będzie wzrok od obecnych obowiązków, obecnych sposobności i błogosławieństw, i powodować będzie problemy, przypisując je przyszłemu czasowi ucisku, ale znoszenie takiego sprowokowanego ucisku nie przysporzy nam żadnych łask. (3SM 383.384; 1884)  
Czas ucisku nadchodzi na lud Boży, ale nie powinniśmy ciągle o tym przypominać ludziom i pobudzać ich do tego, by czuli się, jakby ten czas już nastąpił. Musi nastąpić przesiew wśród ludu Bożego, ale nie przesiew jest prawdą na nasz czas, która ma być zaniesiona do zborów. (1SM180;1890)

**13**



## Rozdział 2

### *Znaki bliskiego powrotu Chrystusa*

#### **Znamienne proroctwo naszego Pana**

Chrystus ostrzegł uczniów, że Jerozolima zostanie zniszczona i podał im znaki, które poprzedzą przyjście Syna Człowieczego. Cały dwudziesty czwarty rozdział Ewangelii Mateusza jest proroctwem, dotyczącym wydarzeń, które będą miały miejsce przed Jego przyjściem, a zniszczenie Jerozolimy posłużyło jako symbol wielkiego zniszczenia świata przez ogień. (Ms 77. 1899).

Chrystus na Górze Oliwnej szczegółowo opisał sądy, które miały poprzedzić Jego powtórne przyjście: „Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne... Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi. Ale to wszystko dopiero początek boleści" [Mat. 24,6- 8]. Choć proroctwa te częściowo wypełniły się podczas zburzenia Jerozolimy, bardziej bezpośrednie zastosowanie mają do sytuacji w, czasie końca. (5T 753; 1899).

#### **Znaki na niebie**

Chrystus przepowiedział, że przy końcu wielkiego prześladowania ze strony papieżstwa słońce się zaćmi, księżyc nie da swego światła, a gwiazdy zaczną spadać z nieba. Dodał przy tym: „A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa; gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato. Także i

wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi" (Mat. 24,32.33).

Chrystus podał znaki swego przyjścia, oświadczył, że powinniśmy o tym wiedzieć, że jest blisko, tuż u drzwi. O tych, którzy ujrzą te znaki.

#### **14**

Chrystus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam. żę nie przeminie to, pokolenie, aż się to wszystko stanie". Te znaki miały już miejsce i dlatego wiemy z pewnością, że przyjście Pańskie jest bardzo bliskie. (ZJ 497:1898)

### **Znaki na ziemi**

Jezus wyjaśnia: „I będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów" (Łuk. 21,25; por. Mat. 24,29; Mar.13,24-26; Obj. 6.12-17). Kto ujrzy znaki przyjścia Chrystusa, powinien, wiedzieć, że „blisko jest, tuż u drzwi". (WB 35; 1911)

Narody są zaniepokojone. Zbliża się czas wielkiego zamieszania.

Serca ludzi truchleć będą ze strachu w oczekiwaniu tych rzeczy, jakie przyjdą na świat. Ale ci, co wierzą w Boga, będą słyszeć Jego głos wołający wśród burzy: „To Ja; nie bójcie się". (ST, 9 października 1901)

Dziwna i pełna wydarzeń historia opisana jest w księgach nieba — wydarzeń, które zgodnie z przepowiednią mają poprzedzić wielki dzień Pana. Wszystko w tym świecie zostanie poruszone z miejsca. (3MR313;1908).

### **Falszywi prorocy**

Stosownie do słów Chrystusa, pojawienie się fałszywych proroków, którzy zwiodą wielu ludzi, miało być znakiem zbliżającej się zagłady Jeruzalem. W rzeczywistości

pojawił się tacy fałszywi prorocy, którym udało się wywieść ludzi na pustynię. Ludzie pozwalają się wywodzić w górskie pustynie przez czarowników i magów, udających, że posiadają cudowną moc. Proroctwo to odnosiło się także do najbliższej przyszłości, chociaż wyraźnie mówi o powtórny przyjsciu Chrystusa na świat. (ŻJ 496; 1898)

Powinniśmy spodziewać się fałszywych objawień, powstaną bowiem fałszywi prorocy, będą fałszywe sny i widzenia. Ale głoście Słowo; nie dajcie się odciągnąć od głosu Boga przemawiającego przez Jego Słowo. (2SM 49; 1894)

-----  
1. Zob. *Wielki bój*, s. 247.248.26.270.

## 15

Pokazano mi wielu, którzy podają się za szczególnie pouczonych przez Boga i próbują prowadzić innych, a kierując się mylnie pojętym poczuciem obowiązku podejmują dzieło, którego Bóg nigdy im nie powierzył. Wynikiem tego jest zamieszanie. Niech każdy szuka Boga jak najgorliwiej sam dla siebie, aby osobiście mógł zrozumieć Jego wolę. (2SM 72; 1893)

### **Doświadczenie z fałszywym prorokiem**

Ostatniego wieczora pewien młody człowiek, nikomu z nas nieznanym, ale podającym się za brata z Victorii [Australia], zatelefonował do nas i poprosił o spotkanie z siostrą White. Był późny wieczór, więc odmówiłam widzenia się z nim. Zaprosiliśmy go jednak, by zatrzymał się na noc i zjadł z nami śniadanie. Po naszym zwyczajnym porannym nabożeństwie, gdy już mieliśmy

udać się do swoich obowiązków, młodzieniec ten powstał i gestem polecił wszystkim usiąść. Powiedział:

„Czy macie śpiewniki? Zaśpiewamy pieśń, a potem przekażę wam poselstwo, które mi dano”. Powiedziałam:

„Jeśli masz poselstwo, przekaz je bezzwłocznie, gdyż bardzo się spieszymy, by wysłać listy do Ameryki i nie mamy czasu do stracenia”. Zaczął więc czytać coś, co spisał wcześniej, stwierdzając między innymi, że rozpoczął się już sąd nad żywymi...

Słuchałam, dopóki nie skończył, a potem powiedziałam:

„Mój bracie, nie jesteś całkowicie przy zdrowych zmysłach. Powiedz wyraźnie, w jaki sposób twoje poselstwo nas dotyczy. Jak mamy je rozumieć? Twój umysł jest nadwerżony i przeceniasz swoje dzieło. Większa część tego, co powiedziałeś, jest zgodna z Biblią i wierzymy w to całkowicie. Jesteś jednak nadmiernie podekscytowany. Powiedz, co masz nam do przekazania”.

Powiedział wtedy, że musimy się spakować i wyjechać do Battle Creek. Zapytałam, z jakiego powodu mamy tak postąpić, a on odpowiedział: „By przekazać poselstwo, że rozpoczął się sąd nad żywymi”. Wtedy powiedziałam:

„Dzieło, które Pan dał nam do wykonania, nie jest jeszcze ukończone. Ale gdy zostanie dokończony, Pan, zamiast pouczania ciebie o naszych obowiązkach, z pewnością nas poinformuje o tym, iż mamy się udać do Battle Creek”... Zostawiłam go z bratem Starrem, by porozmawiał z nim chwilę, a sama dokończyłam pisanie.

Młodzieniec ten powiedział mu wtedy, że gdy siostra White rozmawiała z nim uprzejmie, ale z autorytetem, zaczął dostrzegać, że popełnił błąd, że odczucia, które

poruszyły go tak silnie, były bezmyślne i nierozsądne. Chociaż nasza rodzina jest liczna, składa się bowiem z

**16**

dziesięciu osób, nie licząc trzech gości, którzy przebywali u nas, postanowiliśmy jakiś czas zatrzymać tego młodego człowieka u siebie, by nie narażać go na towarzystwo ludzi, którzy mogliby traktować go opryskliwie i nieuprzejmie, gdyby powtarzał im swoje „objawienia”. Chcieliśmy, by kontaktując się z nami wszedł na bezpieczną, pewną ścieżkę. (Letter 66,1894)

### **Obżarstwo i niewstrzeźliwość**

Obżarstwo i niewstrzeźliwość leżą u podstaw wielkiej moralnej deprawacji w naszym świecie. Szatan wie o tym i ciągle kusi ludzi, by pobłażali apetytowi kosztem zdrowia, a nawet życia. Jedzenie, picie i ubieranie się jest celem życia wielu ludzi w tym świecie. Tak samo było przed potopem. Ta niepowściągliwość jest jednym z wyraźnych dowodów, że historia świata wkrótce już dobiegnie końca. (Letter 34,1875)

Obraz ten, którego natchnieniem jest świat przedpotopowy, pokazuje bardzo przejrzyście, do jakiego stanu zdąża współczesne społeczeństwo. (PP 71; 1890) ,  
Wiemy, że Pan przyjdzie wkrótce. Świat w szybkim tempie staje się taki, jaki był za dni Noego. Oddaje się samolubnemu pobłażaniu sobie. W jedzeniu i picciu nie zachowuje umiaru. Ludzie z upodobaniem piją trujący napój, który czyni z nich szaleńców. (Letter 308, 1907)

### **Akty przemocy**

W dniach Noego większość ludzi sprzeciwiła się prawdzie i przyłgnęła do fałszu. Ziemia pełna była

okrucieństwa. Wojna, zbrodnia, morderstwo były na porządku dziennym. Tak samo będzie przed powtórny przyjściem Chrystusa. (1BC 1090; 1891)

Związki zawodowe szybko uciekają się do przemocy, jeśli ich żądania nie są zaspokajane. Coraz wyraźniejszy staje się fakt, że mieszkańcy tego świata nie są w harmonii z Bogiem. Żadna naukowa teoria nie jest w stanie wyjaśnić stałego wzrostu, pod wodzą szatana, liczby złoczyńców. W każdym rozwścieczonym tłumie działają źli aniołowie, pobudzający ludzi do popełniania okrutnych czynów...

Przewrotność i okrucieństwo ludzi osiągną taki poziom, że sam Bóg objawi się w swym majestacie, by położyć temu kres. Wkrótce nikczemność

## 17

świata przebierze miarę, a wówczas, jak w dniach Noego, Bóg wykona swoje wyroki. (UL 334; 1903)

Straszne doniesienia o morderstwach i rabunkach, katastrofach drogowych i aktach okrucieństwa, wyraźnie świadczą o tym, że koniec jest bliski. Teraz, już teraz, musimy być gotowi na powtórne przyjście Pana. (Letter 308. 1907)

## Wojny i nieszczęścia

Nadchodzi burza i musimy przygotować się na jej atak pokutując przed Bogiem i wierząc w naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Pan powstanie, by straszliwie wstrząsnąć ziemią - Będziemy widzieć problemy ze wszystkich stron. Tysiące statków pograży się w głębinach mórz. Okrety ulegać będą katastrofom, a ludzie ginąć będą milionami. Pożary wybuchać będą nieoczekiwanie, a żadne ludzkie wysiłki nie będą w

stanie ich opanować. Najwspanialsze budowle na ziemi niszczyć będą w płomieniach. „Nieszczęścia następować będą jedno po drugim z coraz większą częstotliwością. Zamieszanie, katastrofy i nagła śmierć spotykać będą ludzi w podróży. Koniec jest bliski, czas próby zbliża się ku końcowi. Szukajmy Pana, póki można Go znaleźć, wołajmy Go, póki jest blisko! (MYP 89.90: 1890)

Ostatnie sceny historii ziemskiego boju będą pełne szaleństwa. Nadejdą zarazy, plagi i głód. Głębiny wód wyrwą się ze swych granic. Mienie i życie ludzi ginąć będzie w ogniu i wodzie. Powinniśmy się już przygotowywać do zamieszkania w pałacach, które Jezus przygotował dla tych, którzy Go miłują. (Mar 174; 1897)

### **Wielkie kule ogniste**

W piątek rano, tuż przed przebudzeniem się, miałam widzenie. Przed moimi oczami przesunęła się scena, która wywarła na mnie niezwykle silne wrażenie. Z okien pokoju dostrzegłam straszliwy pożar. Na dachy domów spadały wielkie kule ogniste, a wzniecony przez nie pożar rozszerzał się we wszystkich kierunkach. Nie można było opanować ognia. Wszystko płonęło, a wiele miejsc było całkowicie zniszczonych. Nie sposób było opisać panicznego strachu, jaki ogarnął ludzi. (Ew 17; 1906)

Widziałam, jak ogromna kula ognista spadła między piękną zabudowę i zniszczyła ją w mgnieniu oka. Usłyszałam kogoś mówiącego „Wiedzieliśmy, że sądy Boże mają przyjść na ziemię, ale nie

**18**

przypuszczaliśmy, że przyjdą tak szybko". Inni rozpaczliwie wołali: „Wiedzieliście! Dlaczego więc nie

powiedzieliście nam? My nic nie wiedzieliśmy o tym".  
(9T 28: 1909)

### **Trzęsienia ziemi i powódzie**

Wróg działał i działa nadal. Przychodzi z wielką mocą, a Duch Święty jest zabierany z ziemi. Bóg cofa swą rękę. Popatrzmy na Johnstown [Pensylwania]. Bóg nie przeszkodził diabłu w usunięciu całego miasta z powierzchni ziemi. Tego rodzaju wydarzenia będą miały miejsce coraz częściej, aż do zakończenia historii ziemi. (1SAT 109;1889)

Skorupa ziemi będzie pękać pod wpływem rozpalonych żywiołów wrzących we wnętrzu ziemi. Żywioty te, gdy raz znajdą ujście wymiotą skarby tych, którzy przez lata gromadzili bogactwa, płacąc jednocześnie głodowe stawki robotnikom. Świat religijny także dozna strasznego wstrząsu, gdyż koniec wszystkich rzeczy jest bliski. (3MR 208; 1891)

Nadchodzi czas, gdy w jednej chwili stawiać będziemy stopę na pewnym gruncie, a w następnej ten grunt będzie się nam usuwał spod nóg. Trzęsienia ziemi będą miały miejsce tam. Jadzie ludzie najmniej będą się ich spodziewać. (TM 421; 1896)

Przez ogień, powódzie, trzęsienia ziemi, rozszalałe żywioty, nieszczęścia na morzu i lądzie, dane jest ostrzeżenie, że Duch Boży nie zawsze będzie się zmagał z ludźmi. (3MR 315; 1897)

Zanim Syn Człowieczy pojawi się na obłokach niebieskich, wszystko w przyrodzie dozna wstrząsu. Błyskawice z nieba połączą się z ogniem na ziemi i sprawią, że góry płonąć będą jak piec i wylewać potoki lawy na wsie i miasta. Stopione skały wpływając do



zbiorników wód sprawią, że woda będzie się gotować, wyrzucając w powietrze kamienie i ziemię. Nastąpią wielkie trzęsienia ziemi i mnóstwo ludzi straci życie. (7BC 946; 1907)

## **Zbrodnie, głód, epidemie**

Szatan działa w powietrzu: zatrzuwa atmosferę, dlatego i tutaj nasze życie zarówno doczesne, jak i wieczne, zależne jest od Boga.

-----

2. 31 maja 1889 r. około 2200 osób straciło życie podczas powodzi w Johnstown, kiedy po wielu dniach intensywnych opadów deszczu nastąpiło przerwanie tamy.

### **19**

W takiej sytuacji musimy być trzeźwi, całkowicie oddani, całkowicie nawróceni, całkowicie poświęceni Bogu. Wydaje się jednak, jakbyśmy byli sparaliżowani. O Boże niebios, obudź nas! (2SM 52; 1890)

Bóg nie powstrzymuje mocy ciemności w ich śmiertelnościami dziele skażenia powietrza . za pomocą śmiertelnych wyziewów. Wpływa to nie tylko na świat roślin, ale również ludzie cierpią z powodu chorób... Te rzeczy są rezultatem spadania na ziemię kropli z kielicha Bożego gniewu i są jedynie nikłą zapowiedzią tego, co stanie się w niedalekiej przyszłości. (3SM 391; 1891)

Będą się szerzyć klęski głodu. Epidemie będą pochłaniać ofiary tysiącami. Niebezpieczeństwa czyhają na nas wokół, zarówno ze strony zewnętrznych mocy, jaki w nas, ze strony szatańskich zwiedzeń, ale powstrzymująca moc Boża wciąż działa. (19MR 382; 1897)

Pokazano mi, że Duch Pański jest wycofywany z ziemi. Wkrótce zachowująca moc Boża zostanie zabrana tym wszystkim, którzy trwają w pogardzie dla Jego przykazań. Informacje o bezprawnych transakcjach, morderstwach i wszelkiego rodzaju zbrodniach docierają do nas codziennie. Występek staje się tak powszechny, że już nie szokuje, tak jak dawniej. (Letter 258; 190T)

### **Boży cel w dopuszczaniu nieszczęść**

Co znaczą straszne nieszczęścia na morzach — statki pochłaniane przez głębinę bez żadnego ostrzeżenia? Co znaczą wypadki na lądzie — ogień trawiący bogactwa zgromadzone przez ludzi, często kosztem wyzyskiwanych biedaków? Pan nie będzie strzegł własności tych, którzy przestępują Jego prawo, łamią Jego przymierze i depczą Jego sabat, a przyjmują fałszywy dzień odpoczynku.

Plagi Boże są przygotowane. Zostaną wylane na ziemię i tchnieniem niebiańskiego ognia zmiotą z niej najkosztowniejsze budowle. Czy sądy te nie powinny przywieść do opamiętania tych, którzy uważają się za chrześcijan? Bóg pragnie, by tak się stało, by świat przyjął ostrzeżenie, a grzesznicy przerazili się i drżeli przed Nim. (3MR 311; 1902)

Bóg ma pewien cel w tym, że dopuszcza nieszczęścia. Są one jednym z Jego środków przywoływania ludzi do zdrowego rozsądku.

3. Bóg bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dopuszcza lub czemu nie zapobiega. Zob. 2 Mój. 7,3; 8,32; 1 Kron. 10,4.13.14.

### **20**

Przez niezwykle wydarzenia w przyrodzie Bóg pokaże wątpięcym ludziom to, co wyraźnie objawił w swoim Słowie. (19MR 279; 1902)

Jakże często słyszymy o trzęsieniach ziemi i gwałtownych wichurach, o zniszczeniach, spowodowanych przez pożary i powodzie, o utracie życia i mienia. Najwyraźniej klęski te są kapryśnymi wybrykami zdezorganizowanych, nie uregulowanych sił natury, znajdujących się całkowicie poza kontrolą człowieka, jednak może być w nich również odczytany zamiar Boży. Są one jednym z tych czynników, przy pomocy których Pan stara się uświadomić mężczyznom i kobietom istotę grożącego im niebezpieczeństwa. (PK 154; ok. 1914)

### **Nadchodzące wydarzenia są w rękach Pana**

Świat nie jest bez władcy. Plan nadchodzących wydarzeń jest w rękach Pana. Majestat nieba troszczy się o los narodów tak samo jak o los swego Kościoła. (5T 753; 1889)

Symboliczna ilustracja [jadowite węże na pustyni] ma podwójne znaczenie. Lud Boży nie tylko nauczył się z niej, że Stwórca ma władzę nad przyrodą, ale również, że pod Jego kontrolą są ruchy religijne. Dotyczy to zwłaszcza wymuszenia świecenia niedzieli. (19MR 281:1902)

Przy zakończeniu dzieła Bożego spotkamy się z utrudnieniami i skomplikowanymi sytuacjami i nie będziemy wiedzieli, jak się im przeciwstawić. Nie zapominajmy jednak, że Bóg, Chrystus i Duch Święty pracują i czuwają. Pamiętajmy, że dłoń Boża spoczywa na sterze i że Bóg poprowadzi swoją sprawę. (Ew 44; 1902)

Tak jak ręka, ukryta pod skrzydłami cherubinów, w nadprzyrodzony sposób wprawiała w skomplikowany

ruch koła, tak samo pod kontrolą Bożą znajdują się wszystkie najbardziej skomplikowane sprawy ludzkie. Wśród zamieszania i walk Pan, który rządzi posunięciami cherubinów, prowadzi i kontroluje wszystko, co dzieje się na ziemi. (Wych 125; 1903)

W ziemskich kronikach pisze się o rozwoju narodów, powstawaniu i upadku państw tak, jak gdyby zależało to od woli i waleczności człowieka. Wydaje się, że bieg wydarzeń w znacznym stopniu uzależniony jest od jego siły, ambicji czy kaprysu. Ale Słowo Boże odsłania scenę i ponad wszystkimi sprawami i na przekór ludzkim interesom.

-----  
4. Zob. Ezech. 1,4.26; 10,8; Dan. 4,17.25.32.

## **21**

mocom i namiętnościom widzimy działanie Jedyne go, Wszechmiłosiernego Pana. Widzimy, jak spokojnie i cierpliwie wykonuje się wola Boża. (PK 275; ok. 1914)

### **Troska nieba o sprawy ziemi**

Oszczędzając życie pierwszego na ziemi mordercy, Bóg odsłonił przed wszechświatem swoje mądre postępowanie w wielkim boju ze złem... Zniszczenie buntu nie było Jego jedynym celem. Bóg chciał przedstawić całemu światu samą istotę tego zjawiska... Święci mieszkańcy innych światów z uwagą śledzili to, co się dzieje na ziemi...

Z biegiem czasu, w miarę jak będzie urzeczywistniany, wielki plan Boży zyska coraz większe uznanie i zrozumienie całego wszechświata. (PP 53.54; 1890)

Odkupienie człowieka i otwarcie mu niebieskich bram nie było, jedynym celem śmierci Chrystusa. Miała ona

wykazać przed całym wszechświatem sprawiedliwe postępowanie Ojca i Syna podczas buntu szatana. (PP 46; 1890)

Cały wszechświat śledzi przecież z nadzwyczajnym, nie dającym się wypowiedzieć zainteresowaniem, ostatnie sceny wielkiego sporu między dobrem i złem. (PK 84; ok. 1914)

Nasz mały świat jest podręcznikiem wszechświata. (ŻJ 9; 1898)

-----

5. Ellen White stwierdza, że bezgrzeszne światy i niebiańscy aniołowie przyglądali się zmaganiom Chrystusa w Getsemane „z najgłębszym zainteresowaniem” (ŻJ 639). Omawiając, trwającą cztery tysiące lat, walkę Chrystusa z szatanem i Jego ostateczne zwycięstwo na krzyżu, używa następujących wyrażeń: „niebieski wszechświat obserwował bacznie”, „niebo i nieupadłe światy były świadkami”, „słyszano”, „aniołowie widzieli”, „niebo oglądało”, „cóż to był za widok dla całego wszechświata!”. Zob. *Życie Jezusa*, s. 547.603.604.

## **Rozdział 3**

### *„ Kiedy się to stanie? ”*

#### **Uczniowie pytają Jezusa o czas Jego przyjścia**

Te słowa Chrystusa [Mat. 24,2] wypowiedziane były w obecności licznie zgromadzonych ludzi; lecz gdy Chrystus został sam i usiadł na Górze Oliwnej, zbliżyli się do Niego Piotr, Jan, Jakub i Andrzej, pytając: „Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?” Odpowiadając na te pytania, Chrystus nie omawiał oddzielnie zburzenia Jerozolimy i chwały Swojego powtórnego przyjścia na ziemię. Przeciwnie, połączył ze sobą obydwie sprawy.

Gdyby Chrystus odślonił przed uczniami przyszłe wypadki, tak jak On je widział, prawdopodobnie nie mogliby tego znieść . Litując się nad nimi ukazał im obraz, w którym przemieszane były dwa wielkie kryzysy, pozostawiając im wyciągnięcie wniosków. (ŻJ 493.494; 1898)

#### **Czas powrotu Chrystusa nie jest znany**

Wielu z tych, którzy nazywają się adwentystami, wyznacza czas. Data przyjścia Chrystusa ustalana była wielokrotnie, ale prowadziło to tylko do kolejnych rozczarowań. Poznanie dokładnego czasu przyjścia naszego Pana jest poza zasięgiem możliwości zwykłych śmiertelników. Nawet aniołowie usługujący tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie, nie znają dnia ani godziny. „A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec”. (4T 307; 1879)

Nie znamy dokładnego czasu wylania Ducha Świętego ani przyjścia Chrystusa... Dlaczego Bóg nie dał nam tej wiedzy? - Bo nie zrobilibyśmy z niej dobrego użytku. Stan rzeczy, będący rezultatem znajomości tego czasu przez lud Boży, w poważnym stopniu hamowałby Boże dzieło przygotowywania ludzi, tak aby mogli się ostać w tym

### **23**

wielkim dniu, który ma nadejść. Nie możemy żyć w podnieceniu związanym z wyznaczonym czasem...

Nie będziecie w stanie powiedzieć, że Jezus powróci za rok, dwa lub cztery lata, ani nie możecie odwlec terminu Jego przyjścia twierdzeniem, że nie nastąpi ono ani za dziesięć, ani za dwadzieścia lat. (RH 22 marca 1892)

Zbliżamy się do wielkiego dnia Bożego. Znaki wypełniają się. Nie mamy jednak żadnego poselstwa odnośnie dnia i godziny pojawienia się Chrystusa. Pan w swej mądrości zataił to przed nami, byśmy zawsze byli w stanie oczekiwania i gotowości na powtórne przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa na obłokach nieba. (Letter 28, 1897)

Dokładny czas przyjścia Syna Człowieczego stanowi tajemnicę Boga. (ŻJ 498;1898)

### **Wyznaczanie czasu nie ma nic wspólnego z naszym poselstwem**

Nie należymy do tych, którzy ustalają dokładny czas powtórnego przyjścia Jezusa w chwale. Niektórzy wyznaczyli czas, a gdy ten czas minął, ich zarozumiałe serca nie przyjęły nagany, ustalali więc kolejne terminy. Ich wielokrotne pomyłki dowiodły jednak, że ludzie ci są fałszywymi prorokami. (FE 335; 1895)

Bóg nikomu nie dał informacji, że przed upływem dziesięciu czy dwudziestu lat historia ziemi dobiegnie końca. Nie przyjmuje też żadnego usprawiedliwiania zwlekania z przygotowaniem się na przyjście Jezusa. Nie pozwala nikomu mówić tak, jak powiedział niewierny sługa: „Pan mój odwleka swe przyjście”, gdyż prowadzi to do karygodnego lekceważenia możliwości i przywilejów danych po to, by przygotować nas na ten wielki dzień. (RH 27 listopada 1900)

### **Wyznaczanie daty prowadzi do niewiary**

Ponieważ wielokrotnie wyznaczany czas minął, świat jeszcze bardziej utwierdził się w niewierze co do bliskości przyjścia Chrystusa. Ludzie patrzą z politowaniem na tych, którzy wyznaczają datę końca świata, a czując się oszukani, gardzą prawdą zawartą w Słowie Bożym, że koniec wszystkich rzeczy jest *bliski*. (4T 307; 1879)

### **24**

Rozumiem, że brat [E. P.] Daniels miał jakoby wyznaczyć czas, stwierdzając, że Pan przyjdzie nie później niż za pięć lat. Mam nadzieję, że nie zostanie odniesione wrażenie, jakbyśmy wszyscy byli zwolennikami wyznaczania daty końca świata. Niech nikt nie daje powodu, by tak sądzono. Nie przyniesie to nic dobrego. Nie próbujcie inicjować ożywień na tym gruncie, ale raczej uważajcie na każde słowo, które wypowiedacie, aby fanatycy nie posłużyli się waszymi słowami, by wywoływać wśród ludzi ekscytację i zasmucać Ducha Świętego.



Nie chcemy podsycać ludzkich emocji, tak by brały górę nad zasadami. Czuję, że powinniśmy być strzeżeni ze wszystkich stron, gdyż szatan stara się zrobić wszystko, by tak zamaskować swoje sztuczki i wymysły, aby wywierały najbardziej szkodliwy wpływ. Wszystko, co wywołuje niezdrowe poruszenie, wzbudza niewłaściwe emocje, powinno być odrzucone, gdyż na pewno przyniesie złe skutki. (Letter 34, 1887)

Zawsze będą istnieć fałszywe i fanatyczne ruchy zapoczątkowane w Kościele przez ludzi, którzy twierdzą, że są prowadzeni przez Boga — przez ludzi, którzy biegną zanim zostaną posłani i wyznaczają datę wypełnienia się proroctwa. Wróg jest zadowolony, że tak postępują, ponieważ ich kolejne pomyłki i fałszywe twierdzenia prowadzą do zamieszania i niewiary. (2SM 84; 1897)

### **Żadnego czasu proroczego po roku 1844**

Podczas spotkania namiotowego w Jackson wyraźnie oświadczyłam fanatycznym ugrupowaniom, że wykonują dzieło wroga dusz; są w ciemności. Twierdzili oni, iż mają wielkie światło, że czas próby skończy się w październiku 1884 roku. Publicznie oświadczyłam, że Pan był łaskaw pokazać mi, że od roku 1844 w poselstwach danych ludziom przez Boga nie będzie mowy o żadnej dokładnie ustalonej dacie. (2SM 73; 1885)

Naszą rolą jest czekanie i czuwanie, bez wyznaczania jakichkolwiek dat od roku 1844 aż do przyjścia Pana. (10MR 270; 1888)

Ludzie nie otrzymają już poselstwa zawierającego jakąś ściśle określoną datę. Po tym czasie [Obj. 10,4-6], od 1842 do 1844 roku, nie ma żadnych dokładnie określonych proroczych okresów czasu. Ostatnie proroctwo podające konkretną datę sięga jesieni 1844 roku. (7BC 971;1900)

**25**

### **Ellen White oczekiwała, że Chrystus przyjdzie za jej życia**

Pokazano mi zgromadzenie podczas Konferencji. Anioł powiedział: „Niektórzy są pokarmem dla robactwa, inni obiektem wylania siedmiu plag, a jeszcze inni pozostaną żywi i zostaną przemienieni przy przyjściu Jezusa”. (1T 131.132; 1856)

Ponieważ czas jest krótki, powinniśmy pracować z pilnością i ze zdwojoną energią. Nasze dzieci może już nie zdążą pójść na studia. (3T 159;1872)

Nie jest rozsądne, aby decydować się teraz na dzieci. Czas jest krótki, nieszczęścia czasu końca są przed nami, a małe dzieci w większości zostaną zabrane, zanim się to wszystko skończy. (Letter 48; 1876)

W tym stanie świata, gdy bieg historii ziemi wkrótce się zakończy, a my jesteśmy tuż przed czasem ucisku, jakiego nigdy jeszcze nie było, im mniej zawiera się małżeństw, tym lepiej dla wszystkich, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. (5T 366; 1885)

Godzina przyjścia nadchodzi; jest już blisko, a niektórzy z nas, wierzących, doczekają żywo tego czasu i zobaczą wypełnienie się przepowiedni, usłyszą głos archanioła i trąby Bożej rozbrzmiewający po górach oraz dolinach, po

morzach, i w najdalszych nawet zakątkach ziemi. (RH 31 lipca 1888)

Nastał czas próby, gdyż głośne wołanie trzeciego anioła już się rozpoczęło w objawieniu sprawiedliwości Chrystusa, naszego przebaczącego grzechy Odkupiciela. (1SM 363; 1892)

### **Wyjaśnienie zwłoki**

Długa noc ciemności jest trudna do zniesienia, ale poranek odwleka się na skutek miłosierdzia, bowiem, gdyby Mistrz przyszedł teraz, zbyt wielu byłoby nie przygotowanych. (2T 194; 1868)

Gdybyśmy po wielkich rozczarowaniach w roku 1844 uchwycili się mocno wiary i kroczyli naprzód zjednoczeni, gdybyśmy wykorzystali okazane nam przejawy opatrności Bożej, głosząc światu poselstwo trzeciego anioła w mocy Ducha Świętego, to ujrzelibyśmy zbawienie,

### **26**

a Pan wspomógłby potężnie wszystkie nasze wysiłki, praca byłaby kompletnie ukończona i Chrystus mógłby przyjść, aby dać swemu ludowi należną mu nagrodę... To nie z woli Bożej przyście na świat Chrystusa uległo takiej zwłoce...

Przez czterdzieści lat niewiara, szemranie i bunt hamowały wkroczenie starożytnego Izraela do ziemi chananejjskiej. Te same grzechy spowodowały zwłokę i przyczyniły się do tego, że współczesny Izrael nie wszedł jeszcze do niebiańskiego Chanaanu. Obietnice Boże nie były zwodnicze ani w jednym, ani w drugim przypadku. To właśnie niewiara, światowość, brak uświęcenia i właśnie ludu. uważającego siebie za lud Boży, zatrzymują

nas na tym świecie grzechu i smutku przez tak wiele lat (Ew 451.452:1883)

Gdyby Kościół Chrystusowy wykonał pracę zleconą mu przez Pana, cały świat otrzymałby ostrzeżenie, a nasz Pan, Jezus, przyszedłby na ziemię w mocy i chwale. (ŻJ 499; 1898)

### **Boże obietnice są warunkowe**

Aniołowie Boży w swych poselstwach skierowanych do ludzi mówią, że czas, który nam jeszcze pozostał, jest bardzo krótki. W ten sposób również mnie go zawsze przedstawiano. To prawda, że we wczesnym okresie głoszenia tego poselstwa czas był dłuższy niż się spodziewaliśmy. Nasz Zbawiciel nie pojawił się tak szybko, jak tego oczekiwaliśmy, ale czy Słowo Pana zawiodło w czymkolwiek? Nic podobnego. Zawsze trzeba pamiętać, że obietnice i przestrogi Boże udzielane są warunkowo....

Tak jak dzieci dawnego Izraela, zostajemy na tym świecie wskutek braku posłuszeństwa, wielu lat niepodporządkowania się. Ale w imię Chrystusa Jego lud nie powinien dodawać nowych grzechów do starych, obciążając Boga konsekwencjami swego własnego, niewłaściwego sposobu postępowania. (Ew 451.452; 1901)

### **Na co czeka Chrystus?**

Tęsknym pragnieniem Chrystusa jest objawić siebie swojemu zborowi. Kiedy charakter Chrystusa będzie doskonale odtworzony w

1. Zob. Rzym. 13,11.12; 1 Kor. 7,29; 1 Tes. 4,15.17; Hebr. 10,25; Jak. 5,8.9; 1 Piotra 4,7; Obj. 22,6.7.

2. Zob. Jer. 18,7-10; Jon. 3,4-10.

**27**

Jego naśladowcach, wtedy przyjdzie, ażeby ich wziąć jako swoją własność. Każdy chrześcijanin ma przywilej nie tylko oczekiwać przyjścia Pana, aleje przyspieszyć... Gdyby wszyscy, którzy wyznają Jego imię przynieśli owoc ku Jego chwale, jak szybko byłby obsiany ziarnem Ewangelii cały świat! Ostatnie wielkie żniwo dojrzałoby szybko i Chrystus by przyszedł, ażeby zebrać swą kosztowną pszenicę. (PCh 34; 1900)

Przez rozpowszechnianie Ewangelii na świecie możemy przyczynić się do przyspieszenia powrotu naszego Pana, gdyż naszym obowiązkiem jest nie tylko oczekiwanie na Jego przyjście, ale również praca, aby skrócić czas, nim nadejdzie ów dzień Boży. (ŻJ 499; 1898)

Gdy staniemy się Jego współpracownikami [Bóg] dał nam moc, aby położyć kres tej tragedii. (Wych 185; 1903)

### **Granice Bożej cierpliwości**

Z niezawodną dokładnością Nieskończony prowadzi rachunek z wszystkimi narodami. Gdy Jego miłosierdzie nadal wzywa do pokuty, rachunek pozostaje otwarty, ale gdy liczby osiągną pewien pułap, który Bóg ustalił, rozpocznie się wymierzanie Jego gniewu. (5T 208; 1882)

Bóg prowadzi zapis dotyczący narodów. Liczby wciąż rosna w księgach nieba, a gdy dojdzie do tego, że przestępowanie pierwszego dnia tygodnia zacznie być karane, wówczas kielich będzie pełny. (7BC 910; 1886)

Bóg prowadzi rozrachunki z narodami... Gdy nadejdzie czas, że nikczemność przekroczy ustalone granice Bożego miłosierdzia. Jego cierpliwość skończy się. Gdy

liczby zgromadzone w niebiańskich kronikach wskażą, iż miara przestępstw dopełniła się, gniew zostanie wylany. (5T 524; 1889)

Bóg w swym miłosierdziu długo toleruje grzech, ale istnieją granice, których człowiekowi przekroczyć nie wolno. Kiedy czara się przepełni, miłosierdzie przestanie działać i zacznie się wykonywanie wyroku Bożego. (PP 120; 1890)

Nadchodzi czas, gdy ludzie w swym zakłamaniu i bezczelności dojdą do takiego stanu, że Pan nie pozwoli im dłużej żyć, a oni poznają, że cierpliwość Jahwe ma granice. (9T 13; 1909)

Istnieje granica cierpliwości Bożej. (PK 233; ok.1914)

**28**

### **Przestępstwa osiągnęły już niemal granice**

Niewiele czasu pozostało do chwili, gdy mieszkańcy ziemi dopełnią kielicha swych nieprawości, a wtedy gniew Boży, długo tłumiony, wybuchnie, i kraj, który otrzymał tak wielkie światło, będzie pił z kielicha czystego gniewu Bożego. (1T 363; 1863)

Kielich nieprawości jest prawie pełny, i karząca sprawiedliwość Boża już niebawem dosięgnie przestępców. (4T 489; 1880)

Nikczemność mieszkańców świata niemal już dopełniła miary nieprawości. Świat prawie doszedł do takiego stanu, że Bóg pozwoli niszczycielowi wykonać wyrok. (7T 141; 1902).

Przestępstwa sięgnęły niemalże granic. Zamieszanie panuje na świecie i wielka trwoga przyjdzie wkrótce na ludzi. Koniec jest bliski.

My, którzy znamy prawdę, powinniśmy być gotowi na to, co już wkrótce tak bardzo zaskoczy świat. (8T 28; 1904).

### **Powinniśmy pamiętać o wielkim dniu Boga**

Musimy nauczyć się rozmyślać o wielkich scenach sądu, które są przed nami, bowiem gdy będziemy je sobie wyobrażać, ów wielki dzień Pański, w którym wszystkie sprawy zostaną odsłonięte, nasze charaktery doznawać będą przeobrażenia. Pewien brat zapytał mnie: „Siostró White, jak sądzisz, czy Jezus przyjdzie później niż za dziesięć lat?”

„A co to za różnica dla ciebie, czy On przyjdzie za dwa, cztery, czy za dziesięć lat?” „W niektórych sprawach postępowałbym inaczej, gdybym wiedział, że Pan przyjdzie za niecałe dziesięć lat”. „Co byś zmienił?” — zapytałam. „No cóż, sprzedałbym moją posiadłość i zacząłbym głosić Słowo Boże, by ostrzec ludzi i skłonić ich do przygotowania się na Jego przyjście oraz prosiłbym Boga, abym sam mógł być gotowy”.

Wówczas spytałam: „A gdybyś wiedział, że Pan na pewno nie przyjdzie jeszcze za dwadzieścia lat, czy żyłbyś inaczej?” Odrzekł: „Chyba tak”...

Jakże samolubne było stwierdzenie, że żyłby inaczej, gdyby wiedział, że Pan przyjdzie za niecałe dziesięć lat! Enoch chodził z Bogiem trzysta lat. To jest lekcja dla nas, że powinniśmy chodzić z Bogiem każdego dnia, i nie jesteśmy bezpieczni, jeśli nie czekamy i nie czuwamy. (Ms 10, 1886)

## **Czas jest krótki**

Oby Pan nie dał spoczynku, ani dniem, ani nocą, tym, którzy teraz są niedbali i niezaradni w dziele Bożym. Koniec jest blisko. Jezus chce, byśmy ciągle mieli na uwadze to, że czas jest krótki. (Letter 97,1886)

Kiedy staniemy wraz z odkupionymi nad szklanym morzem, ze złotymi harfami i koronami chwały, a przed nami będzie wieczność, wtedy zrozumiemy, jak krótki był czas oczekiwania i próby. (10MR 266;1886)



## **Rozdział 4**

### *Boży Kościół czasów końca*

#### **Lud Boży zachowuje Boże przykazania**

Bóg ma na ziemi Kościół, który wywyższa Jego zdeptane prawo i przedstawia światu Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata...

Jest tylko jeden Kościół na świecie, który w obecnym czasie stoi przy wyłomie i naprawia mur oraz odbudowuje prastare ruiny...

Niech każdy będzie ostrożny, gdy chce podnieść głos przeciwko jednemu ludowi, który pasuje do opisu „reszty”, przestrzegającej przykazania Boże i mającej wiarę w Jezusa... Bóg ma szczególny lud, Kościół na ziemi, nie mający sobie równych, wyprzedzający wszystkie inne pod względem predyspozycji do nauczania prawdy i wywyższania prawa Bożego... Mój bracie, jeśli nauczasz, że Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest Babilonem, jesteś w błędzie. (TM 50.58.59; 1893)

#### **Mają świadectwo Jezusa**

W miarę zbliżania się czasu końca i rozszerzania się dzieła głoszenia ostatniego ostrzeżenia światu, staje się coraz ważniejsze, by ci, którzy przyjmują obecną prawdę, wyraźnie rozumieli naturę i wpływ świadectw, które Bóg w swej opatrności od samego początku połączył z dziełem trzeciego anioła. (5T 654; 1889)

Ludzie mogą układać plany jeden za drugim, a wróg będzie usiłował odciągać dusze od prawdy, ale wszyscy, którzy wierzą, że Pan mówił przez

1. Księga Objawienia koncentruje się na dwóch pojęciach ludu Bożego — widzialnej „reszcie” (12,17) i „moim ludzie” w Babilonie (18,4). W tym rozdziale omówione zostanie pierwsze z tych pojęć, a w rozdziale czternastym, zatytułowanym: „Głośnie wołanie”, drugie.

### **31**

siostrę White i dał jej poselstwo, będą bezpieczni od wielu zwiedzeń, które przyjdą w tych ostatnich dniach. (3SM 83.84; 1906)

Znajdą się tacy, którzy będą twierdzić, że mają widzenia. Gdy Bóg daje wam wyraźny dowód, że widzenie jest od Niego, możecie je zaakceptować, ale nie akceptujcie go na podstawie jakiegokolwiek innego dowodu, gdyż ludzie będą coraz bardziej błędzić, nie tylko w innych krajach, ale i w samej Ameryce. (2SM 72; 1905)

### **Ich „sztandarowe” biblijne doktryny**

Rok 1844 był rokiem wielkich wydarzeń, ukazujących naszym zdumionym oczom oczyszczenie świątyni, które miało miejsce w niebie, mające bezpośredni związek z ludem Bożym na ziemi, [jak również] poselstwa pierwszego i drugiego anioła, a także trzeciego, niosącego sztandar z napisem: „Przykazania Boże i wiara Jezusa”. Jednym z głównych elementów tego poselstwa była świątynia Boża, którą Jego, miłujący prawdę, lud ujrzał w niebie, oraz arka, zawierająca prawo Boże. Światło sabatu z czwartego przykazania oświetliło swymi silnymi promieniami ścieżkę przestępców prawa Bożego. Unicestwienie niepobożnych to także prawda, która jest jak stary, pewny drogowskaz. (CW 30.31; 1889)

## **Szczególna misja Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego**

Pan uczynił nas depozytariuszami swego prawa; powierzył nam świętą, wieczną prawdę, która ma być przekazana ludziom wraz; ostatnim ostrzeżeniem, napomnieniem i zachęceniem. (5T 381; 1885)

Adwentyści dnia siódmego zostali wybrani przez Boga jako szczególny lud, oddzielony od świata. Bóg oskarżeniem prawdy wyrząbał ich z kamieniołomu świata i połączył ze sobą samym. Uczynił ich swym reprezentantami i powołał, by byli Jego ambasadorami w ostatnim etapie dzieła zbawienia. Największe bogactwo prawdy, jakie kiedykolwiek powierzono śmiertelnikom, najbardziej uroczyste i poważne ostrzeżenia kiedykolwiek zesłane człowiekowi przez Boga, zostały im powierzone, aby je przekazali światu. (7T 138: 1902)

W szczególnym sensie adwentyści dnia siódmego zostali ustanowieni w tym świecie strażnikami i nosicielami światła. Powierzone im zostało ostatnie ostrzeżenie dla ginącego świata. Nad nimi świeci cudowne światło Słowa Bożego. Dane im zostało do wykonania dzieła

### **32**

największej rangi - ogłoszenie poselstwa trójjanielskiego. Nie ma ważniejszego od tego dzieła. Nie powinni więc pozwolić, by cokolwiek odciągało ich uwagę od tego zadania. (9T 19; 1909)

## **Powód zorganizowania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego**

W miarę liczebnego wzrostu stało się oczywiste, że bez jakiejś formy organizacyjnej dojdzie wkrótce do wielkiego zamieszania, a dzieło nie będzie postępować

sukcesywnie. Organizacja była konieczna, by zapewnić kaznodziejom utrzymanie, wesprzeć działalność na nowych terenach, ochronić zbory i kaznodziejów przed niegodnymi wyznawcami, utrzymać własność kościelną, opublikować prawdę za pomocą prasy i załatwić wiele innych spraw.

Przez Jego Ducha udzielone zostało światło, iż muszą zapanować porządek i całkowita dyscyplina w Kościele - a tego nie da się osiągnąć bez organizacji. Systematyczność i porządek widoczne są we wszechświecie we wszystkich poczynaniach Boga. Porządek jest prawem nieba, powinien więc być prawem ludu Bożego na ziemi. (TM 26; 1902)

### **Organizacja zawsze będzie miała istotne znaczenie**

Jeśli zbory nie będą zorganizowane tak, by mogły zachować przyjęty porządek, nie mają na co liczyć w przyszłości. (1T 270; 1862)

O, jakże radowałby się szatan, gdyby udało mu się przeniknąć w szeregi tego ludu i zdezorganizować dzieło w czasie, gdy całkowita organizacja jest tak istotna i jest najpewniejszym zabezpieczeniem przed fałszywymi manifestacjami i teoriami nie potwierdzonymi przez Słowo Boże! Chcemy zachować zwarte szeregi, by nie doszło do żadnych wyłomów w systemie organizacji i porządku, zbudowanym mądrą, staranną pracą. Nie należy dawać pola działania niesubordynowanym elementom, które chciałyby przejąć kontrolę nad dziełem, które mamy do wykonania w tym czasie.

Niektórzy uważają, że w miarę zbliżania się końca, każde dziecko Boże będzie działać niezależnie od jakiegokolwiek religijnej organizacji. Pan jednak pouczył

mnie, że w Jego dziele nie ma czegoś takiego jak niezależne działanie kogokolwiek. (9T 257.258; 1909)

-----

2. Z rękopisu odczytanego przed delegatami na Sesji Generalnej Konferencji w Waszyngtonie, 30 maja 1909.

### **33**

W miarę zbliżania się ostatniego kryzysu, zamiast uważać, że potrzeba porządku i harmonii w działaniu jest coraz mniejsza, powinniśmy raczej być bardziej systematyczni niż kiedykolwiek przedtem. (3SM 26;1892)

### **Szczególny autorytet Kościoła Bożego**

Bóg obdarzył swój Kościół szczególnym autorytetem i mocą, których nikt nie ma prawa lekceważyć i umniejszać, gdy zaś to czynimy, sprzeciwiamy się woli Bożej. (3T 417; 1875)

Bóg obdarzył swój Kościół największą mocą pod niebem. Jest to głos Boży w Jego ludzie zjednoczonym w Kościele, głos, który należy szanować. (3T 451; 1875)

### **Czas duchowej słabości i ślepoty**

Podtrzymuję to, co powiedziałam w Minneapolis, że w Kościele musi nastąpić reformacja. Muszą zostać przeprowadzone reformy, gdyż duchowa słabość i ślepota dotknęły ludzi, którzy zostali obdarzeni wielkimi możliwościami, przywilejami oraz światłem. Jako reformatorzy wyszli z innych denominacji, ale teraz postępują tak, jakby nadal w nich tkwili. Mamy nadzieję, że nie będzie potrzeby kolejnego wyjścia. Choć popieramy Jedność ducha" w więzi pokoju, nie

przestaniemy piórem i słowami protestować przeciwko bigoterii. (EGW'88 356.357; 1889)

O tych, którzy chępią się znajomością światła, ale w tym świetle nie chodzą, Chrystus mówi: „Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu anizeli wam. A ty, Kafarnaum [Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, mający wielkie światło], czy aż do nieba wywyższone będziesz [w przywilejach]? Aż do piekła zostaniesz strącone, bo gdyby się w Sodomie dokonały te cuda, które się stały u ciebie, stałaby jeszcze po dzień dzisiejszy”. (RH 1 sierpnia 1893)

Kościół znajduje się w laodycejskim stanie. Bóg nie przebywa w nim. (1NL 99:1898)

-----  
3. Jest to jedyna znana wypowiedź, która wyszła spod pióra E. G. White, w której jakby powątpiewała w organizację Kościoła ADS. Tego rodzaju wypowiedzi nigdy się już nie powtórzyły przez dwadzieścia sześć lat jej życia.

4. Komentarze w nawiasach kwadratowych są dodane przez Ellen White.

**34**

### **Nadużywanie władzy przez naczelne przywództwo Kościoła**

Sama Generalna Konferencja zdaje się ulegać zepsuciu na skutek niewłaściwych poglądów i zasad...

Niektórzy czerpią bezprawne korzyści z tych, którzy oddani zostali pod ich pieczę. Doprowadzają ludzi do ostateczności; rządzą albo rujnują...

Rządy silnej ręki, jakby zajmowane stanowiska czyniły ludzi bogatymi, przerażają mnie, bo powinny budzić lęk.

Taka władza jest przekleństwem, gdziekolwiek i przez kogokolwiek jest sprawowana. (TM 359- 361;1895)

Zbyt często zdarza się, że wielką odpowiedzialność powierza się kilku osobom, a niektóre z nich nawet nie radzą się Boga. Jakie pojęcie mają ci ludzie o potrzebach dzieła za granicą? Skąd mogą wiedzieć, jak odpowiedzieć na pytania tych, którzy przychodzą do nich z prośbą o informacje? Trzy miesiące upłynie, zanim pracownicy w dalekich krajach otrzymają odpowiedź, nawet jeśli na ich listy będzie się odpisywać natychmiast. (TM 321; 1896)

Ci, co pracują w dalekich krajach, nie zrobią tego, co nakazuje im rozsądek, zanim nie wyślą do Battle Creek prośby o pozwolenie. Zanim zrobią krok do przodu, czekaj ą na „tak” lub „nie”, które nadejdzie z tego miejsca. (SpT-A(9) 32; 1896)

Nie jest to mądre, aby wybierać jednego człowieka jako przewodniczącego Generalnej Konferencji. Działalność Generalnej Konferencji rozszerzyła się, a niektóre sprawy zostały niepotrzebnie skomplikowane. Istnieje potrzeba szybkiego podejmowania decyzji. Należy podzielić pole albo wprowadzić inny plan, by zmienić obecny porządek rzeczy. (TM 342; 1896)

-----  
5. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego został zorganizowany w 1863 roku, miał wtedy trzy i pół tysiąca wyznawców i sześć zjednoczeń, około trzydziestu kaznodziejów i trzyosobowy Komitet Generalnej Konferencji. Przewodniczący Generalnej Konferencji był w stanie kierować tak niewielką organizacją i służyć jej radą. Mógł osobiście uczestniczyć w każdym ważniejszym spotkaniu i zajmować się większością

interesów, związanych z działalnością wydawniczą. Jednakże do roku 1896 działalność Kościoła znacznie rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych i dotarła do Europy, Australii oraz Afryki. Nie było więc możliwe, by jeden człowiek odpowiednio nadzorował tak rozległą działalność i kierował nią. Ellen White zalecała podział obowiązków, tak aby wyznawcy z całego świata nie szukali rady u jednego człowieka. Zostało to osiągnięte przez utworzenie unii i wydziałów.

**35**

### **Niemądrzy przywódcy nie mówią w imieniu Boga**

Głos z Battle Creek, uważany dotąd za autorytet w kwestii prowadzenia dzieła, nie jest już głosem Boga. (17MR 185; 1896)

Od kilku już lat nie uważam Generalnej Konferencji za głos Boga. (17MR 216; 1898)

Wiara, że Generalna Konferencja to mężowie stojący na świętym miejscu, by być głosem Boga wobec ludu, należy do przeszłości. (GCB 3 kwietnia 1901, s. 25)

### **Nowa denominacja nie jest potrzebna**

Wybieracie fragmenty z *Testimonies*, mówiące o końcu czasu próby, o przesiewie wśród ludu Bożego, i głosicie o wyłonieniu się z tego ludu innego ludu, czystszeo, bardziej świętego, który ma dopiero powstać. Bardzo się to podoba wrogowi... Gdyby więcej ludzi przyjęło poglądy, które wymyślacie, głosicie i zgodnie z którymi postępujecie, zobaczylibyśmy największą fanatyczną ekscytację w historii Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Tego właśnie chce szatan. (ISM 179; 1890)



Pan nie dał wam poselstwa, w którym Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nazwany jest Babilonem i które wzywa lud Boży do wyjścia z niego. Wszelkie argumenty, jakie możecie przedstawić, nie mają żadnego znaczenia, ponieważ Pan dał mi wyraźne światło przeciwne tego rodzaju poselstwom...

Wiem, że Pan miłuje swój Kościół i nie zostanie on zdeorganizowany oraz nie rozpadnie się na niezależne atomy. W takiej teorii nie ma odrobiny sensu; nie ma najmniejszej oznaki, że coś takiego powinno się stać. (2SM 63.68.69; 1893)

Mówię wam, bracia, Pan ma zorganizowane ciało, przez które będzie działał...Gdy ktokolwiek oddała się od ludu, zachowującego przykazania Boże. kiedy ktoś zaczyna mierzyć Kościół swoją ludzka miarą i wypowiadać przeciwko niemu wyroki, możecie być pewni, że Bóg nie prowadzi takiego człowieka. Człowiek ten jest na błędnej drodze. (3SM 17.18; 1893)

### **Bóg wszystko uporządkuje**

Nie ma potrzeby wątpić albo obawiać się, czy dzieło będzie mieć powodzenie. Bóg stoi na jego czele i On wszystko uporządkuje. Jeśli

#### **36**

sprawy na górze wymagają ustawienia. Bóg się tym zajmie i wyprostuje wszystko, co jest krzywe.. Miejmy wiarę, że Bóg ma zamiar zaprowadzić ten cenny statek, którym płynie Jego lud, bezpiecznie do portu. (2SM 390: 1892)

Czyż Bóg nie ma żywego Kościoła? Ma, ale jest to Kościół walczący a. nie Kościół triumfujący .Przykro nam, że są wśród nas nieszczerzy wyznawcy, że są plewy

wśród pszenicy... Choć w Kościele panoszy się zło, to jednak w tych ostatecznych czasach Kościół ma być światłością skażonemu i zdemoralizowanemu przez grzech światu. Kościół, słaby i ułomny, potrzebujący karcenia, ostrzeżenia i rady, jest jedynym obiektem na ziemi, który Pan darzy swymi największymi względami. (TM 45.49; 1893)

Bastiony szatana nigdy nie zatriumfują. Zwycięstwo będzie towarzyszyć trójjanielskiemu poselstwu. Jak Wódz wojska Pana obrócił w ruinę mury Jerycha, tak lud Pana, zachowujący Jego przykazania, będzie triumfował, a wszyscy jego przeciwnicy zostaną pokonani. (TM 410;1898)

### **Zalecenie podziału odpowiedzialności**

Teraz potrzebujemy reorganizacji. Chcemy zacząć od podstaw i budować na innych zasadach...

Oto ludzie stojący na czele różnych naszych instytucji, zakładów edukacyjnych i zjednoczeń w różnych miejscach i różnych stanach. Wszyscy oni mają być reprezentantami kierownictwa, mieć decydujący głos w układaniu planów działania. Nie wystarczą jedna, dwie czy trzy osoby, by ogarnąć całość dzieła. Dzieło jest wielkie i żaden umysł ludzki nie jest w stanie samodzielnie zaplanować pracę, która musi być wykonana...

Chcę powiedzieć, że Bóg nie ustanowił w naszych szeregach czegoś w rodzaju królewskiej władzy, sprawowanej przez jednego człowieka nad jakąkolwiek gałęzią dzieła. Dzieło było w znacznym stopniu hamowane na skutek prób sprawowania tego rodzaju rządów.... Musi nastąpić odnowienie, reorganizacja; moc

i siła muszą spocząć w rękach komitetów, które należy powołać. (GCB 3 kwietnia 1901, s. 25.26)

-----  
6. Z przemówienia Ellen White podczas otwarcia Sesji Generalnej Konferencji w Battle Creek, 2 kwietnia 1901 roku.

**37**

Należy utworzyć nowe zjednoczenia. Gdy utworzono unię w Australii, było to zgodne z Bożym planem... Nie jest konieczne posyłanie próśb o radę tysiące mil do Battle Creek, a potem czekanie tygodniami na odpowiedź. Ci, którzy są na miejscu, mają decydować, co należy czynić. (GCB, 5 kwietnia 1901, s. 69.70)

### **Sesja Generalnej Konferencji w 1901 roku**

Jak myślicie, kto był między nami, gdy zaczęła się ta Konferencja? Kto usunął niepożądane zjawiska, które zazwyczaj mają miejsce podczas tego rodzaju spotkań? Kto przechadzał się wśród szeregów w Tabernacle? Bóg niebios i Jego aniołowie. Nie przyszli tu, by rozerwać was na kawałki, ale dać wam pokój umysłu. Byli wśród nas» by wykonywać zadania Boże, powstrzymać moce ciemności, aby dzieło Boże, jakie ma być wykonane, nie zostało zahamowane. Aniołowie Boży pracowali wśród nas...

Niczym w moim życiu nie byłam tak zdumiona jak obrotem spraw podczas tego spotkania. Nie jest to nasze dzieło. Bóg tego dokonał. Zostały dane mi związane z tym instrukcje, ale dopóki to wszystko się nie stało podczas obrad, nie mogłam sobie wyobrazić, w jaki sposób instrukcje te zostaną wprowadzone w życie. Boży aniołowie przechadzali się w tym zgromadzeniu. Chcę,

byście o tym pamiętali, i chcę, byście pamiętali także i to, iż Bóg powiedział, że uleczy rany swego ludu. (GCB 25 kwietnia, s. 463.464)

Pan działał potężnie wśród swego ludu podczas Generalnej Konferencji. Gdy myślę o tym spotkaniu, ogarnia mnie słodki i uroczysty nastrój, a w mojej duszy rodzi się uczucie wdzięczności. Widzieliśmy dosłownie ślady stóp Pana, naszego Odkupiciela. Wielbimy Jego święte imię, gdyż przyniósł ratunek swemu ludowi. (RH 26 listopada 1901)

Koniecznością było zorganizowanie unii, aby Generalna Konferencja nie rozciągała swej dyktatury nad wszystkimi zjednoczeniami. Władza dana Konferencji nie powinna spoczywać w rękach jednej, dwóch czy sześciu osób; w każdym zjednoczeniu powinna istnieć osobna rada. (Ms 26, 3 kwietnia 1903)

-----  
7. Dalsze informacje o organizacyjnych zmianach dokonanych podczas sesji Generalnej Konferencji w 1901 roku, zob. *Seventh-day Adventist Encyclopedia* (t. 10 z Commentary Reference Series), wydanie poprawione, s. 1050-1053.

**38**

### **Przywrócenie zaufania do organizacji Kościoła Adwentystów**

Nie możemy teraz zejść z fundamentu, założonego przez Boga. Nie możemy wejść do żadnej innej organizacji, gdyż to oznaczałoby odstępstwo od prawdy. (2SM 390; 1905)

Polecono mi powiedzieć adwentystom na całym świecie, że jesteśmy ludem, który dla Boga jest szczególnym skarbem. Wskazał, że Jego Kościół na ziemi będzie stać doskonale zjednoczony w Duchu i będzie radzić się Pana zastępów do końca czasów. (2SM 397; 1908)

W czasach, gdy mała grupa ludzi, zwana Generalną Konferencją, kierowała całością dzieła i starała się realizować niemądre plany prowadzące do ograniczenia dzieła Bożego, powiedziałam, że nie mogę dłużej uznawać głosu Generalnej Konferencji, reprezentowanej przez kilka osób, za głos Boży. Nie znaczy to jednak, że decyzje Generalnej Konferencji, w skład której wchodzi właściwie dobrani, odpowiedzialni ludzie ze wszystkich pól misyjnych, nie mają być respektowane.

Bóg zarządził, że reprezentanci Jego Kościoła z różnych części ziemi, zebrani w Generalnej Konferencji, będą stanowić autorytatywne grono. Błędem, który popełnić mogą niektórzy, jest oddanie pełnego autorytetu i wpływu w ręce jednego człowieka albo małej grupy ludzi i poleganie na ich rozsądku i ocenie, autorytetu, w który Bóg wyposażył swój Kościół, oddając wydawanie sądu i podejmowanie decyzji Generalnej Konferencji, układającej plany związane z powodzeniem i rozwojem Jego dzieła. (9T 260.261; 1909)

Pan obdarzył Swój Kościół szczególną mocą i autorytetem, których nikt nie ma prawa lekceważyć. Każdy, kto nimi pogardza, pogardza głosem Boga. (DA 101:1911)

Jestem spokojna i szczęśliwa, gdy uświadamiam sobie, że Bóg Izraela wciąż prowadzi swój lud i że będzie z nim aż do końca. (2SM 406;1913).

-----

8. Z ostatniego przesłania Ellen White do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego na Sesji Generalnej Konferencji. Te słowa zapewnienia zostały przeczytane podczas sesji przez przewodniczącego Generalnej Konferencji, A. G. Danielsa, 27 maja 1913 roku.

**39**

### **Oświadczenie W. C. White'a**

Powiedziałem jej [p. Lindzie Scott] jak matka podchodziła do doświadczenia „reszty”, i o jej pozytywnym nauczaniu, że Bóg nie pozwoli, by ta społeczność całkowicie od Niego odstąpiła, tak że powstałaby konieczność powołania innego Kościoła. (W. C. White do E. E. Andross, 23 maja 1915, White Estate Correspondence File)

### **Duchowe ożywienie nadal potrzebne**

Pewnego dnia, w południe, pisałam o dziele, które mogłoby zostać wykonane na ostatniej [1901] Generalnej Konferencji, gdyby ludzie pełniący odpowiedzialne stanowiska poszli Bożą drogą. Ci, którzy mają wielkie światło, nie chodzą w nim. Spotkanie się skończyło, a przełom nie nastąpił. Ludzie nie ukorzyli się przed Panem jak powinni, a Duch Święty nie został udzielony. Gdy dopisałam do tego momentu, straciłam przytomność, i wydawało mi się, że jestem świadkiem wydarzeń w Battle Creek.

Byliśmy zebrani w Tabernacle. Modlono się, śpiewano pieśni i znowu się modlono. Zanoszono najgorliwsze prośby do Boga. Spotkanie było nacechowane obecnością Ducha Świętego...

Nikt nie był zbyt dumny, aby czynić serdeczne wyznania, a ci, którzy w tym przodowali, byli ludźmi wpływowymi i nigdy przedtem nie mieli odwagi wyznać swych grzechów.

Zapanowała radość, jakiej nigdy przedtem w Tabernacle nie było.

Wtedy ocknąłam się z omdlenia i przez chwilę nie zdawałam sobie sprawy z tego, gdzie jestem. Wciąż trzymałam pióro w ręce. Wówczas powiedziano mi: „Tak mogło być. To wszystko Pan gotów był uczynić dla swego ludu. Całe niebo czekało na to”. Zastanawiam się, gdzie moglibyśmy być, gdyby cała praca została wykonana na ostatniej Generalnej Konferencji. (8T 104-106; 5 czerwca 1903)

Jestem pod głębokim wrażeniem scen, które ujrzałam niedawno w nocnym widzeniu. Widziałam coś, co przypominało wielki ruch -

dzieło ożywienia - na wielu miejscach. Nasi ludzie stawali w szeregu na wezwanie Boga. (TM 515; 1913)

-----  
9. Z pierwszego poselstwa Ellen White na sesji Generalnej Konferencji w 1913 roku.

**40**

### **Cierpliwość Boga wobec Jego ludu**

Kościół bardzo zawiódł oczekiwania Odkupiciela, a jednak Pan nie odsunął się od swego ludu. Wciąż ich znosi, nie dlatego, że tkwi w nich, coś dobrego, ale by imię Pańskie nie zostało okryte niesława wśród wrogów prawdy i sprawiedliwości, i aby szatańskie moce nie triumfowały z powodu klęski ludu Bożego. Pan długo

znosi odstępstwa, niewiarę i głupotę swego ludu. Z cudowną cierpliwością i współczuciem karci go. Jeśli lud przyjmie pouczenie, Pan oczyści go z wszelkich złych skłonności, zbawi ich na wieki i uczyni z nich wieczne, żywe pomniki potęgi swej łaski. (ST 13 listopada 1901)  
Powinniśmy pamiętać, że Kościół, choć słaby i ułomny, jest jedynym obiektem na ziemi, który Pan darzy najwyższymi względami. On wciąż dogląda go z troską i wzmacnia go przez Ducha Świętego. (2SM 396;1902)

### **Bóg działa przez tych, którzy są Mu wierni**

Pan Jezus zawsze będzie miał swój wybrany lud, który Mu służy. Gdy Judejczycy odrzucili Chrystusa, Księcia życia, wówczas On odebrał im królestwo Boże i oddał je poganom. Bóg działa w ten sposób w każdej gałęzi swego dzieła.

Gdy Kościół okaże się niewierny słowu Pana, to bez względu na zajmowaną pozycję, wzniosłość i świętość powołania. Pan nie może pracować z tymi, którzy go zawiedli. Inni są wówczas powoływani, by przejąć odpowiedzialność. Jeśli nie usuną ze swego postępowania wszelkiego zła, jeśli nie będą się trzymać czystych i świętych zasad, wówczas Pan bardzo ich doświadczy i upokorzy, a gdy nie będą pokutować, usunie ich z miejsca i udzieli nagany. (14MR 102; 1903)

### **Sądzeni na podstawie zesłanego światła**

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego zostanie zważony na szalach wagi. Będzie sądzony na podstawie przywilejów i korzyści, jakie mu dano. Jeśli jego duchowe doświadczenie nie będzie adekwatne do przywilejów, które Chrystus, za bezgraniczną cenę, zesłał



na niego, jeśli ofiarowane błogosławieństwa nie zostały wykorzystane po to, by wykonać powierzone mu dzieło, nad Kościołem wypowiedziany zostanie wyrok: „Znaleziony lekkim”. Będziemy sądzeni na podstawie udzielonego nam światła i danych nam możliwości...

#### 41

Poważne ostrzeżenie zostało dane w czasie zniszczenia tak drogich naszemu sercu ośrodków: „Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i pokutuj, spełniaj uczynki takie, jak pierwiej” (Obj. 2,5)...

Jeśli Kościół, zakwaszony teraz odstępstwem, nie będzie pokutował i nie nawróci się, będzie zbierał owoce swego postępowania, aż nabierze odrazy do siebie. Gdy stawi opór złu, a wybierze dobro, gdy szukać będzie Boga z wszelką pokorą i stanie na wysokości swego wzniesłego powołania w Chrystusie, na platformie wiecznej prawdy i wiary, dążąc do tego, co zostało dlań przygotowane, wówczas zostanie uleczony. Ukaże się w danej od Boga prostocie i czystości, wolny od wszelkich ziemskich dodatków, świadczyć będzie, że prawda rzeczywiście go wyswobodziła. Wtedy należący do Kościoła ludzie będą rzeczywiście ludem Bożym, reprezentantami Boga. (8T 247-251; 21 kwietnia 1903)

### **Historia Izraela ostrzeżeniem dla nas**

W tych ostatnich dniach lud Boży będzie wystawiony na te same niebezpieczeństwa, na jakie wystawiony był starożytny Izrael. Ci, którzy nie przyjmą ostrzeżeń, danych od Boga, wpadną w te same nieszczęścia, w jakie popadał Izrael, i nie wejdą do odpoczynku z powodu niewiary. Starożytny Izrael spotykały nieszczęścia na skutek nieuświęcenia serc i niesubordynowanej woli. Ich

odrzućcie, jako narodu, było wynikiem niewiary, zbytniego zaufania do samych siebie, braku pokory, ślepoty umysłu i zatwardziałości serca. Ich historia jest dla nas znakiem ostrzegawczym.

„Baczie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego, niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego... staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku" (Hebr. 3,12.14). (Letter 30, 1895)

### **Kościół walczący jest niedoskonały**

Kościół walczący nie jest kościołem triumfującym, a ziemia nie jest niebem. Kościół składa się z błądzących, niedoskonałych ludzi, którzy

-----

10. Battle Creek Sanitarium, największa i najbardziej znana adwentystyczna instytucja w świecie, spłonęło doszczętnie 18 lutego 1902 roku. Następnie 30 grudnia 1902 roku taki sam los spotkał Review and Herald Publishing Association.

**42**

są uczniami w szkole Chrystusa, i muszą być szkoleni, ćwiczeni w karności, kształceni do tego i przyszłego, nieśmiertelnego życia. (ST 4 stycznia 1883)

Niektórzy ludzie myślą, że wchodząc do Kościoła mogą spodziewać się natychmiast spełnienia swoich oczekiwań, i że spotkają tam tylko tych, którzy są czysti i doskonali. Ludzie ci są gorliwi w wierze, ale gdy widzą wady u członków Kościoła, mówią: „Opuściliśmy świat, by nie mieć nic do czynienia ze złem, ale i tutaj jest zło”; i pytają, jak pytali słudzy w przypowieści: „Skąd wziął

się kąkol?" Nie powinniśmy być jednak z tego powodu rozczarowani, gdyż Pan nie zagwarantował, że Kościół będzie doskonały; a cała nasza gorliwość nie sprawi, że Kościół walczący stanie się tak czysty jak Kościół triumfujący. (TM 47; 1893)

### **Kościół triumfujący będzie wierny i podobny do Chrystusa**

Praca nasza ma się już wkrótce skończyć. Członkowie Kościoła czuwającego, którzy wykażą wierność i oddanie, staną się członkami Kościoła triumfującego. (Ew 460; 1892)

Życie Chrystusa było życiem wypełnionym boskim poselstwem miłości Bożej, a Jezus gorąco pragnął udzielić tej miłości innym w obfitej mierze. Współczucie było z Jego oblicza, a Jego zachowanie pełne było łaski, pokory, prawdy i miłości. Każdy wyznawca Kościoła walczącego musi posiadać te same cechy, jeśli chce należeć do Kościoła triumfującego. (FE 179; 1891)

## Rozdział 5

### *Duchowe życie „reszty”*

#### **Modlitwa i działanie**

W naszych czasach, tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa na obłokach nieba, musi być wykonana taka praca, jaką wykonał Jan [Chrzcziciel]. Bóg wzywa ludzi, którzy przygotowują lud na dzień Pański... Aby głosić poselstwo takie, jakie głosił Jan, musimy mieć doświadczenie podobne do jego doświadczenia. To samo dzieło musi zostać dokonane w nas. Musimy patrzeć na Boga, a patrząc na Niego stracić z oczu siebie. (8T 332.333: 1904)

Społeczność z Bogiem uszlachetni charakter i życie. Ludzie będą znali nas z tego, z czego znali pierwszych uczniów, z tego, że byliśmy z Jezusem. To doświadczenie będzie dla pracowników źródłem mocy, jakiej nic innego nie może im dać. Nie możemy pozwolić, by cokolwiek nas tej mocy pozbawiło.

Musimy żyć podwójnym życiem — żydem rozmyślania i działania, cichej modlitwy i gorliwej pracy. (MH 512:1905)

Modlitwa i wysiłek, wysiłek i modlitwa, będą naszym stylem życia. Musicie modlić się tak, jakby chwała i efektywność należały całkowicie do Boga, a pracować tak, jakby obowiązek należał całkowicie do was. (4T 538; 1881)

Nikt nie jest bezpieczny nawet przez jeden dzień czy godzinę, jeśli się nie modli. (WB 428; 1911)

Kto nie robi nic, tylko się modli, wkrótce przestanie też się modlić. (SC 101; 1892)

## **Utwierdzeni w Chrystusie**

Nadciąga kryzys, kryzys, który wypróbuje wiarę każdego człowieka. Wierzący muszą być już teraz mocno wrośnięci w Chrystusa, gdyż w przeciwnym razie zostaną zwiedzeni przez ten, czy inny błąd. (Ev 361.362; 1905)

### **44**

Byłoby to dla nas bardzo pożyteczne, gdybyśmy codziennie spędzali godzinę na rozmyślniach o życiu Chrystusa; Musimy je rozważyć punkt po punkcie i pozwolić wyobraźni pojąć każdy etap Jego życia a szczególnie to wszystko, co składało się na etap końcowy. (ZJ 53:1898).

Jedynym środkiem obrony jest obecność Chrystusa w naszych sercach przez wiarę w Jego sprawiedliwość. Dopóki nie zostaniemy w żywotny sposób związani z Bogiem, nie zdołamy oprzeć się rujnującemu nas egoizmowi, samopobłażaniu i skłonności do grzechu. Wyzbywając się złych nawyków możemy chwilowo odgrodzić się od szatana, ale bez stałego podporządkowania się Bogu, będziemy zawsze zwyciężani. Bez osobistego kontaktu z Chrystusem i bez stałej łączności z Nim będziemy zdani na łaskę wroga i staniemy się w końcu jego ofiarami. (Z J 246; 1898)

Chrystus, i to ukrzyżowany, powinien być przedmiotem rozmyślnia, rozmów i najradośniejszych uczuć. (SC 103.104; 1892)

## **Ukształtowani przez Ducha Świętego**

Serce ludzkie nigdy nie zazna szczęścia, dopóki nie podda się i nie zostanie ukształtowane przez Ducha Bożego. Duch dostosowuje odrodzoną duszę do wzoru,

do Jezusa Chrystusa. Przez Jego wpływ wrogość wobec Boga zamienia się na wiarę i miłość, duma w pokorę. Dusza dostrzega piękno prawdy, a Chrystus jest wywyższony w doskonałości i pięknie charakteru. (OHC 152; 1896)

Wszystkie odruchy serca i twórcze myśli są pod stałą obserwacją i opieką Ducha Bożego. (PP 318; 1890)

Duch oświeca ciemności, które nas otaczają, poucza nas i pomaga nam w zaspokojeniu naszych rozlicznych potrzeb. Umysł musi jednak nieustannie podążać za Bogiem. Jeśli pozwolimy, aby wkradła się światowość, jeśli nie mamy pragnienia modlitwy, żadnego pragnienia łączności z tym, który jest źródłem siły i mądrości. Duch nie będzie w nas pozostawał. (OHC 154; 1904)

### **Konieczność studiowania Biblii**

Żadne odnowione serce nie będzie mogło zostać zachowane w tym cudownym stanie bez codziennego stosowania soli Słowa. Boska łaska musi być przyjmowana codziennie, albo człowiek utraci swe nawrócenie. (OHC 215; 1897)

### **45**

Niech wasza wiara będzie utwierdzona w Słowie Bożym. Uchwycie się mocno żywego świadectwa prawdy. Wiercie w Chrystusa, waszego osobistego Zbawiciela. Jezus był i zawsze będzie naszą skałą zbawienia. (Ev 362; Ew 250; 1905)

Chrześcijanie, przygotowując się na przyjście Pańskie, winni pilnie studiować Słowo Boże i dostosować swe życie do wymagań zakonu Bożego. (PK 344; ok. 1914)

Tylko ci, którzy żyją zgodnie z prawami zawartymi w Biblii, ostoją się w ostatecznej walce. (WB 481; 1911)

Tylko ci, którzy pilnie badali Biblię i umiłowali prawdę, zostaną ustrzeżeni przed potężnymi zwiedzeniami, jakie przyjdą na świat. (WB 506; 1911)

Nasz lud musi zrozumieć wypowiedzi Boga; musi posiadać systematyczną znajomość zasad prawdy, które pomogą mu przygotować się na to, co ma przyjść na świat i sprawią, że nie będzie unoszony lada wiatrem nowych nauk. (5T 273; 1885)

### **Uczcie się Pisma na pamięć**

Kilka razy dziennie, drogocenne, złote chwile powinny być poświęcone na modlitwę i studiowanie Pisma, nawet jeśli będzie to tylko nauczanie się tekstu na pamięć, aby duchowe życie mogło istnieć w duszy. (4T 459; 1880)

Boże bezcenne Słowo jest standardem dla młodzieży, która chce być wierna Królowi nieba. Niech młodzi studiują Pismo Święte. Niech uczą się na pamięć tekstu za tekstem i przyswajają wiedzę o tym, co powiedział Pan. (ML 315; 1887)

Budujcie biblijny mur wokół siebie, a zobaczycie, że świat nie będzie mógł go zburzyć. Uczcie się Pisma Świętego na pamięć, a odeprzecie szatana słowem: „napisano”, gdy przyjdzie ze swymi pokusami. W ten sposób nasz Pan przeciwstawił się pokusom szatana i odparł je. (RH 10 kwietnia 1888)

W pamięci powinny być zachowywane cenne słowa Chrystusa. Cenić je trzeba więcej niż srebro i złoto. (6T 81; 1900)

### **46**

W pracy miejcie przy sobie kieszonkową Biblię i wykorzystujcie każdą okazję, by uczyć się na pamięć jej cennych obietnic. (RH 27 kwietnia 1905)

Przyjdzie czas, gdy wielu nie będzie miało dostępu do pisanego Słowa. Jeśli jednak Słowo to zostanie zachowane w pamięci, nikt nam go nie zabierze. (MR760 24; 1906)

Studiujcie Słowo Boże. Uczcie się jego cennych obietnic, abyście mieli Słowo Boże nawet wtedy, gdy zostaniecie pozbawieni waszych Biblii. (10MR 298; 1909)

### **Czternasty rozdział Księgi Objawienia kotwicą dla ludu Bożego**

W tych ostatecznych czasach naszym obowiązkiem jest pojąć pełne znaczenie poselstwa trójjanielskiego. Wszystkie nasze poczynania powinny być zgodne ze Słowem Bożym. Poselstwo trójjanielskie stanowi jednolitą całość i jest zawarte w czternastym rozdziale Księgi Objawienia, od szóstego wersetu aż do końca rozdziału. (13MR 68; 1896)

Wielu z tych, którzy przyjęli trzecie poselstwo, nie miało doświadczeń związanych z dwoma poprzednimi. Szatan dostrzegł to i rzucił na nich swoje złe spojrzenie, chcąc nimi zachwiać; ale trzeci anioł kierował ich ku miejscu najświętszemu, a ci, którzy mieli doświadczenie we wcześniejszych poselstwach, wskazywali im drogę do niebieskiej świątyni. Wielu ujrzało doskonały łańcuch prawdy w poselstwach trzech aniołów i radośnie przyjęło te poselstwa w kolejności oraz podążyło z wiarą za Jezusem do niebieskiej świątyni. Te poselstwa zostały mi przedstawione jako kotwica ludu Bożego. Ci, którzy je rozumieją i przyjmą, zostaną zachowani od zwiedzeń szatana. (EW 256; 1858)



## **Kształćcie umysł, aby wierzyć Słowu Bożemu**

Ci, którzy czują się upoważnieni do kwestionowania Słowa Bożego, wątplenia we wszystko, w co tylko można, przekonają się, że trzeba ogromnego wysiłku, by zachować wiarę w trudnych czasach. Niemal niemożliwe jest pokonanie wpływu, pod jakim pozostaje umysł przyzwyczajony do niewiary, gdyż taka postawa kieruje duszę w sidła szatana i czyni ją niezdolną do zerwania sieci, która zaciska się wokół niej coraz mocniej. **47**

Wątpiący człowiek wzywa do pomocy agentów szatana. Jedyną nadzieją dla człowieka, który stale trwa w niewierze, jest upaść bezradnie na Zbawiciela, i jak dziecko poddać swą wolę i swoje życie Chrystusowi, aby On rozświetlił ciemności swoim cudownym światłem. Człowiek nie ma mocy, by wyzwolić się z sidła szatana. Ten, kto stale wątpi, kwestionuje i krytykuje, utwierdza się w niewierze. (Ms 3,1895)

## **Przygotowanie się na przyszłe trudności**

Słudzy Chrystusa nie powinni przygotowywać sobie przemówień, jakie wygłoszą, gdy przyjdzie im stanąć, z powodu wyznawanej wiary, przed sądem. Ich przygotowanie się polega na codziennym gromadzeniu w sercu cennych prawd Słowa Bożego, karmieniu się nauką Chrystusa i wzmacnianiu wiary przez modlitwę. Gdy staną przed sądem, Duch Święty przypomni im prawdy, które dotrą do serc słuchaczy. Bóg w odpowiednim czasie, wtedy, kiedy to będzie potrzebne, przywiedzie na pamięć wiadomości zdobyte w trakcie pilnego badania Pisma Świętego. (CSW 40.41; 1900)

Gdy nastanie czas ucisku, ludzie, którzy teraz zajmują się kazaniem Słowa innym, stwierdzą po przeanalizowaniu swoich poglądów, że jest wiele rzeczy, których nie potrafią w zadowalający sposób uzasadnić. Zanim nie zostaną poddani tej próbie, nie poznają swej wielkiej ignorancji. Jest w Kościele wielu wierzących, którzy są pewni, że rozumieją to, w co wierzą, ale dopóki nie spotkają się ze sprzeciwem, nie poznają własnej słabości. Odłączeni od współwierzących i zmuszeni do samotnego trwania w wierze i osobistego wyjaśnienia jej zasad, będą zaskoczeni, widząc, w jakim nieładzie są ich poglądy, które przyjmowali jako prawdę. (5T 707; 1889)

### **Panowanie nad mocami umysłu**

Umiejętność uzasadnienia naszej wiary jest dobrym osiągnięciem, ale jeśli prawda nie sięga głębiej, dusza nigdy nie będzie zbawiona. Serce musi zostać oczyszczone z wszelkich moralnych skaz. (OHC 142; 1893)

Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że ich obowiązkiem jest rozwijanie panowania nad myślami i wyobraźnią. Trudno skupić niezdyscyplinowany umysł na wartościowym obiekcie rozmyślań. Jeśli

### **48**

jednak myśli nie zostaną właściwie ukierunkowane, religia nie może kwitnąć w duszy. Umysł musi być zajęty świętymi i wiecznymi rzeczami, gdyż w przeciwnym razie pielęgnować będzie myśli pospolite i powierzchowne. Zarówno intelektualne, jak i moralne skłonności muszą być utrzymane w karności, a przez ćwiczenie będą się wzmacniać i rozwijać. (OHC 111; 1881)

Istnieje wielka potrzeba, aby pielęgnować czyste, szlachetne myśli, a także wzmacniać moralną siłę, a nie niskie, cielesne moce. Boże, pozwól nam obudzić się z pobłażania naszym pragnieniom! (MM 278; 1896)

### **Przykład Enocha**

Enoch, zanim został zabrany do nieba, chodził z Bogiem trzysta lat, a stan ówczesnego świata nie sprzyjał doskonaleniu chrześcijańskiego charakteru bardziej niż teraz. W jaki sposób Enoch chodził z Bogiem? Kształcił swój umysł i serce, by czuły zawsze obecność Boga, a w pokuszeniu modlił się, by Bóg go zachował.

Nie godził się na nic, co mogłoby Boga obrazić. Zawsze miał Pana przed oczami. Modlił się: „Ucz mnie Twojej drogi, abym nie błądził. Jakie jest twoje wobec mnie życzenie? Co mam robić, by Cię uczyć, Boże mój?” W ten sposób ciągle jego postępowanie było zgodne z Bożymi przykazaniami, a on miał całkowite zaufanie do niebiańskiego Ojca i liczył na Jego niezawodną pomoc. Wszystkie jego myśli i wola były poddane Ojcu.

Enoch był przedstawicielem tych, którzy żywo doczekają przyjścia Chrystusa i zostaną zabrani do nieba nie oglądając śmierci. (1SAT 32;1886)

Enoch był kuszony tak samo jak my. Jego otoczenie nie było bardziej przyjazne od naszego. Powietrze, którym oddychał, było tak samo jak nasze przesiąknięte grzechem i zepsuciem, a jednak żył w świętości. Był nie skażony panującym wokół grzechem. Tak więc my też możemy pozostać czysti i nieskażeni. (2T 122; 1868)

## **Pamiętajcie o Bożych błogosławieństwach w przeszłości**

Patrząc wstecz na naszą historię, analizując każdy krok aż do obecnej chwili, mogę powiedzieć: Chwała Bogu! Gdy widzę, czego Pan

**49**

dokonał, jestem pełna zdumienia i nabieram coraz większej ufności do Chrystusa jako przywódcy. Nie mamy czego się bać w przyszłości, o ile nie zapomnimy jego nauk i drogi, którą Pan nas prowadził w przeszłości. (LS 196; 1902)

## **Czas na poważne zastanowienie się**

Jeśli kiedykolwiek był czas, w którym każdy bojący się Boga potrzebował poważnie się zastanowić, to jest on teraz. Należy zadać sobie pytania: „Kim jestem oraz co jest moim zadaniem i misją w tym czasie? Po czyjej stronie działam - po stronie Chrystusa czy po stronie wroga?” Niech każdy ukorzy się dzisiaj przed Bogiem, gdyż pewne jest, że żyjemy w wielkim Dniu Pojednania. Nawet teraz rejestry wielu ludzi są przeglądane przez Boga, chociaż oni śpią w grobach przez krótki czas. To stan waszych serc, a nie wyznawana przez was wiara jest gwarancją w owym dniu. Czy świątynia duszy została oczyszczona z tego, co ją zanieczyszcza? Czy moje grzechy zostały wyznane i czy pokutuję, prosząc Boga, by zostały wymazane? Czy nie oceniam się zbyt łagodnie? Czy jestem gotów poświęcić wszystko, aby poznać Jezusa Chrystusa? Czy w każdej chwili czuję, że nie należę do siebie, ale jestem własnością Chrystusa i mam obowiązek służyć Bogu, do którego należę? (Ms 87,1886)

Powinniśmy zadać sobie pytanie: „Po co żyjemy i pracujemy? Jaki będzie tego koniec?” (ST 21 listopada 1892)

### **Życie w poczuciu powagi dnia sądu**

Zastanawiałam się, widząc ludzi w naszych miastach pędzących tu i tam za swoimi sprawami, czy kiedykolwiek pomyślą oni o dniu Boga, który jest tuż przed nami. Wszyscy powinniśmy żyć w poczuciu powagi wielkiego dnia, który ma niebawem nadejść. (1SAT 25; 1886)

Nie możemy sobie pozwolić na życie bez zważania na powagę dnia sądu; choć długo odwlekany, jest już blisko, u drzwi, i nie opóźnia się. Trąba archanioła wkrótce postawi na nogi żyjących i obudzi ze snu zmarłych. (CG 5.60.561; 1892)

**50**

### **Gotowi na powrót Chrystusa**

Jeśli teraz nie znajdujemy przyjemności w rozmyślaniu nad sprawami nieba; jeśli nie interesuje nas poznawanie Boga, a odzwierciedlanie charakteru Chrystusa nie jest naszą rozkoszą; jeśli świętość nas nie pociąga - możemy być pewni, że nasza nadzieja na wejście do nieba jest daremna. Doskonała harmonia z wolą Bożą jest wzniosłym celem, który nieustannie przyświeca chrześcijaninowi. Chrześcijanin z przyjemnością mówi o Bogu, o Jezusie, o domu pełnym blasku i czystości, przygotowanym przez Chrystusa dla tych, którzy Go miłują. Rozmyślanie nad tymi tematami, gdy dusza karmi się błogosławionymi Bożymi obietnicami, apostoł

przedstawia jako kosztowanie „mocy przyszłego świata”.  
(5T 745; 1889)

Jeśli teraz jesteś w porządku wobec Boga, jesteś  
przygotowany aby Chrystus przyszedł dzisiaj. (HP 227;  
1891)

**51**

## Rozdział 6

### *Styl życia i działalność „reszty”*

#### **Duch służby i samopoświęcenia**

Bóg długo czekał, ażeby duch służby wziął w swe władanie cały Kościół, tak by każdy mógł pracować dla Niego odpowiednio do swych zdolności. Gdy członkowie Kościoła Bożego wykonają wyznaczoną im pracę w domu i poza nim, wypełniając polecenie głoszenia Ewangelii, cały świat zostanie wkrótce ostrzeżony, a Jezus powróci na tę ziemię w blasku potęgi i chwały. (DA 68.69; 1911)

Chrystus zaleca Swoim naśladowcom osobistą pracę, w której nikt nie może ich zastąpić. Służenie chorym i biednym, niesienie poselstwa zgubionym, nie może być wyłącznym przywilejem komitetów czy zakładów dobroczynnych. Osobistej odpowiedzialności, osobistego wysiłku, osobistego poświęcenia, oto czego wymaga Ewangelia. (ŚWL 88; 1905)

#### **„Obracajcie nimi, aż powrócę”**

Chrystus powiedział: „Obracajcie nimi, aż powrócę” [Łuk. 19,13]. Być może zostało nam tylko kilka lat do końca, ale do końca mamy obracać tym, co zostało nam powierzone. (RH 21 kwietnia 1896)

Chrystus pragnie, by każdy uczył się w spokoju rozmyślać o Jego powtórny przyjściu. Wszyscy codziennie mają badać Słowo Boże. Nie zaniedbując jednak swych obowiązków. (Letter 28, 1897)

Chrystus oświadczył, że gdy przyjdzie, niektórzy z oczekujących Go będą zajęci swymi interesami.

Niektórzy będą siali w polu, inni żęli i zbierali plony, jeszcze inni będą mleć w młynach. Nie jest wolą Bożą,

**52**

by Jego wybrani porzucili obowiązki oraz odpowiedzialności doczesnego życia i oddali się próznej kontemplacji, żyjąc w religijnym śnie. (Ms 26,1901)

Wypełnijcie życie wszelkimi dobrymi czynami, jakich możecie dokonać. (5T 488; 1889)

### **Jakby każdy dzień był naszym ostatnim dniem**

Powinniśmy czuwać, pracować oraz modlić się, tak jakby każdy dzień był ostatnim darowanym nam dniem. (5T 200; 1882)

Bezpieczeństwo zapewnia nam jedynie wykonywanie pracy przeznaczonej na każdy dzień, trud, czuwanie, oczekiwanie oraz poleganie w każdej chwili na mocy Tego, który był umarły i ożył, i żyje na wieki. (Letter 66, 1894)

Każdego ranka, rozpoczynając nowy dzień, poświęćcie siebie i wasze dzieci Bogu. Nie układajcie szczegółowych planów na miesiące lata; nie do was należy takie planowanie. Wam dany jest jeden krótki dzień. Tak pracujcie w tym dniu dla Mistrza, jakby to był ostatni dzień waszego życia. Przedłóżcie wszystkie plany Bogu, niech zostaną zrealizowane albo zaniechane, tak jak wskaże nam Ten, który jest dalekowzroczny. (7T 44: 1902)

### **Sumienne przestrzeganie sabatu**

Nasz niebieski Ojciec pragnie, aby poprzez zachowywanie sabatu ludzie lepiej Go poznali. Chce, by sabat kierował nasze myśli do Niego jako do



prawdziwego i żywego Boga, oraz byśmy, znając Go, mogli mieć życie i pokój. (6T 349; 1900)

Przez cały tydzień mamy pamiętać o sabacie i czynić przygotowania, by zachowywać go zgodnie z przykazaniem. Mamy nie tylko przestrzegać sabatu według litery. Musimy zrozumieć jego duchowe znaczenie we wszystkich sprawach życia...

Gdy w ten sposób będziemy pamiętać o sabacie, doczesność nie będzie w stanie górować nad sprawami duchowymi. Żadne obowiązki.

-----  
1. Zob. »The Observance of the Sabbath" w *Testimonies for the Church*, t. 6, 8. 349- 368.

### **53**

właściwe sześcioro dniom pracy, nie zostaną pozostawione na sabat. (6T 353.354:1900)

Potrzeby życiowe muszą być zaspokojone, nie wolno również zaniedbać ludzi chorych i potrzebujących. Przestrzeganie sabatu nie uwolni nikogo od winy, jeżeli zaniedba obowiązek niesienia pomocy bliźniemu. Dzień Boskiego odpoczynku ustanowiony był dla człowieka i zawarty w nim akt miłosierdzia pozostaje w całkowitej harmonii z Jego intencją. Bóg nie chce, aby istoty stworzone przez Niego znosiły - chociaż przez godzinę - cierpienie, któremu można przynieść ulgę w dniu sobotnim, lub w każdym innym dniu. (ZJ 149; 1898)

### **Wierni w dziesięcinach i darach**

Dziesięcina jest święta, zarezerwowana przez Boga dla Niego samego. Ma być przyniesiona do Jego skarbcza i przeznaczona na utrzymanie pracowników Jego dzieła...

Przeczytajcie uważnie trzeci rozdział Księgi Malachiasza i zobaczcie, co Bóg mówi o dziesięcinie. (9T 249; 1909)

Nowy Testament nie definiuje na nowo stosunku do dziesięciny, tak samo jak nie definiuje na nowo stosunku do sabatu, bowiem ważność obu tych spraw zostaje zachowana, a ich głębokie duchowe znaczenie wyjaśnione. (CS 66; 1882)

Pan na każdym miejscu wzywa adwentystów dnia siódmego, by poświęcili się Mu i czynili wszystko, na co ich stać, stosownie do możliwości, aby wspierać Jego dzieło. Pragnie, by przez swą ofiarność udowodnili, jak cenią Jego błogosławieństwa! okazali Mu wdzięczność za Jego miłosierdzie. (9T 132; 1909)

Zanikająca dobroczynność jest słabym substytutem żywej ofiarności. (5T 155; 1882)

Potrzeby dzieła będą stale rosnąć w miarę przybliżania się do końca czasu. (5T 156; 1882)

Na tym świecie przechodzimy próby, które określa, czy nadajemy się do przyszłego świata. Do nieba nie może wejść nikt, kogo charakter nosi skazę egoizmu. Dlatego Bóg poddaje nas próbom, powierzając nam doczesne dobra, abyśmy używając ich, pokazali, czy można nam powierzyć wieczne bogactwa. (CS 22; 1893)

**54**

### **Budowanie nowych instytucji**

Niektórzy mogą powiedzieć: „Skoro Pan przychodzi wkrótce, po co zakładać szkoły, sanatoria i zakłady wytwórcze? Po co nasza młodzież ma się uczyć zawodów?”

Zamierzeniem Pana jest, byśmy ciągle rozwijali talenty, które On nam dał. Możemy to jedynie osiągnąć wtedy,

gdy będziemy je używać. Perspektywa rychłego przyjścia Chrystusa nie powinna czynić nas bezczynnymi. Przeciwnie, powinna skłaniać nas do czynienia wszystkiego, co tylko jest możliwe, by błogosławić i ubogacać ludzkość. (MM 268; 1902)

Wielka praca musi być wykonana na całym świecie, zatem niech nikt nie dochodzi do wniosku, że w związku z bliskim końcem nie ma potrzeby podejmowania specjalnych wysiłków, by budować różne instytucje, których wymagać będzie dzieło... Gdy Bóg każe nam zaprzestać budować domy modlitwy, zakładać szkoły, sanatoria i wydawnictwa, będzie to czas, by opuścić ręce i pozwolić Panu dokończyć dzieła, ale obecnie mamy możliwość wykazać się gorliwością dla Boga i miłością do ludzi. (6T 440; 1900)

### **Medyczna działalność misyjna**

Gdy religijne represje stłumią wolność w naszym kraju, ci, którzy będą za wolnością sumienia znajdą się w niebezpieczeństwie. Dla własnego dobra, o ile to możliwe, powinni uczyć się leczyć choroby, poznać przyczyny ich powstawania, sposoby zapobiegania. Ci, którzy zdobędą tę wiedzę, wszędzie znajdą pole do działania. Będzie wielu cierpiących ludzi potrzebujących pomocy, nie tylko wśród wierzących, ale także wśród tych, którzy nie znają prawdy. (CH 506; 1892)

Chcę wam powiedzieć, że wkrótce praca kaznodziejów zostanie zahamowana, a jedyną formą działalności ewangelizacyjnej pozostanie medyczna działalność misyjna. (CH 533; 1901)

## **Lud Boży ceni swe zdrowie**

Reforma zdrowia, jak mi pokazano, jest częścią trójjanielskiego poselstwa tak ściśle z nim połączoną, jak ramię i ręka złączone są z resztą ciała. (1T 486; 1867)

### **55**

Herbata, kawa, tytoń i alkohol muszą być przez nas przedstawiane jako używki, których stosowanie jest grzechem. Nie możemy tak samo podchodzić do mięsa, jaj, masła, sera i innych tego typu artykułów. Te produkty nie powinny zaprzętać naszej uwagi w zbyt wielkim stopniu. Jednak wspomniane - herbata, kawa, tytoń, piwo, wino i wszystkie inne napoje alkoholowe - nie mogą być nawet używane z umiarem, ale mają być zupełnie odrzucone. (3SM 287; 1881)

Prawdziwa wstrzeźliwość uczy, iż należy unikać wszystkiego, co jest szkodliwe dla organizmu, a korzystać rozsądnie z tego, co jest zdrowe. (PP 430.431; 1890)

Czyste powietrze, słońce, umiar, odpoczynek, ruch, odpowiednia dieta, korzystanie z wody oraz zaufanie w moc Bożą - oto prawdziwe lekarstwa. (MH 127; 1905)

Wszystko, co niszczy zdrowie, nie tylko osłabia fizyczną żywotność, ale także siły umysłowe i moralne. Pobłażliwość w jakiegokolwiek sprawie utrudnia rozróżnianie między dobrem a złem i opieranie się złu. (MH 128; 1905)

## **Powrót do pierwotnej diety**

Bóg próbuje prowadzić nas z powrotem, krok po kroku, do swego pierwotnego zamierzenia - człowiek ma się odżywiać naturalnymi płodami ziemi. Jedzenie mięsa zostanie w końcu zaniechane przez tych, którzy oczekują

na przyjście Pana; mięsa nie będzie w ich jadłospisie. Powinniśmy zawsze mieć to na uwadze i stale do tego dążyć. (CH 450; 1890)

Większe reformy muszą zostać przeprowadzone wśród ludu, który oczekuje na rychłe pojawienie się Chrystusa. Reforma zdrowia ma wykonać w naszym ludzie pracę, która jeszcze nie została wykonana. Jest wielu, których należy uświadomić o niebezpieczeństwach związanych z jedzeniem mięsa, wielu takich, którzy nadal jedząc mięso narażają na szwank swoje fizyczne, psychiczne i duchowe zdrowie. Wielu tych, którzy obecnie jedynie połowicznie nawrócili się w kwestii jedzenia mięsa, odejście od ludu Bożego, aby już nigdy doń nie powrócić. (RH 27 maja 1902)

**56**

### **Czas postu i modlitwy**

Teraz i w przyszłości, aż do końca, lud Boży powinien być bardziej gorliwy, przebudzony, nie ufający swej własnej mądrości, ale mądrości swego Przywódcy. Należy wyznaczać dni postu i modlitwy. Całkowite wstrzymywanie się od jedzenia nie jest wymagane, wystarczy ograniczyć się do skromniejszych, jak najprostszych posiłków. (CD 188.189;1904)

Prawdziwy post, który powinien być zalecony wszystkim polega na całkowitym wykluczeniu z diety podniecających pokarmów wszelkiego rodzaju i właściwym używaniu pełnowartościowych, prostych pokarmów którymi Bóg obficie nas obdarzył. Ludzie mniej powinni się zastanawiać nad doczesnym pokarmem i napojem, a więcej nad pokarmem z nieba,

który ożywia wszelkie doznania religijne i nadaje im sens. (MM 283; 1896)

Zaczyn pobożności nie utracił całkowicie swej mocy. W czasie gdy zagrożenie i depresja Kościoła są największe, mała grupa stojąca w świetle będzie świecić i będzie biadać nad obrzydliwościami popełnianymi w kraju. Szczególnie jednak wznosić będzie swe modlitwy za członkami Kościoła, którzy postępują tak, jakby wcale do niego nie należeli. (5T 209.210; 1882)

### **Całkowite zaufanie do Boga**

Z powodu niepoświęconych pracowników sprawy czasami przybierają zły obrót. Może ubolewasz nad skutkami złego postępowania innych, ale nie martw się. Boski Mistrz sam nadzoruje dzieło. Pragnie jedynie, by pracownicy przyszli do Niego po polecenia i byli posłuszni Jego wskazówkom. Wszystkie części dzieła - zbory, misje, szkoła sobotnia, instytucje - są bliskie Jego sercu. Po co się martwić? Gorące pragnienie, by ujrzyć Kościół tętniący życiem, musi być połączone z całkowitym zaufaniem do Boga...

Niech nikt nie przecenia danych mu od Boga sił i nie próbuje zbyt gwałtownie popychać dzieła Pańskiego naprzód. Moc człowieka nie może przyspieszyć dzieła; musi być z nią połączona moc niebiańska... Gdyby nawet wszyscy pracownicy, dźwigający obecnie największe ciężary, usunęli się na bok, dzieło Boże będzie postępować. (7T 298; 1902)

## **Nabożeństwo rodzinne**

Odprowadzajcie wraz z dziećmi nabożeństwa poranne i wieczorne czytając Słowo Boże i śpiewając pieśni. Uczcie dzieci przykazań prawa Bożego. (Ew 317; 1904)

Niech nabożeństwa rodzinne będą krótkie i uduchowione. Nie pozwólcie, by wasze dzieci czy ktokolwiek z domowników podchodził do nich z niechęcią na skutek ich rozwlekłości czy nieatrakcyjności. Gdy studiuje się długi rozdział i odmawia długie modlitwy, cenne nabożeństwo staje się nużące, a wszyscy czują ulgę, gdy już się skończy...

Niech ojciec wybierze fragment Pisma Świętego, interesujący i niezbyt trudny do zrozumienia; wystarczy kilka tekstów, by przeprowadzić lekcję, którą można będzie potem rozważać cały dzień. Można zadać pytania, podać kilka ciekawych komentarzy albo opowiedzieć krótko zdarzenie ilustrujące treść studiowanego fragmentu. Można zaśpiewać przynajmniej jedną lub dwie zwrotki natchnionej pieśni, modlitwy zaś powinny być zwięzłe i krótkie. Prowadzący w modlitwie nie powinien modlić się o wszystko, ale powinien wyrazić potrzeby w prostych słowach, chwalić Boga i dziękować Mu. (CG 521.522; 1884)

## **Strzeżcie się łączenia ze światem**

[Obj. 18,1-3, cyt.] Gdy rozlega się to poselstwo, gdy zwiastowanie prawdy wykonuje swoje dzieło odłączenia, my jako wierni strażnicy Boży, mamy dokładnie wiedzieć, na jakim stanowisku stoimy. Nie wolno nam sprzymierzać się z ludźmi tego świata, w przeciwnym bowiem razie przesiąknjemy ich duchem, a nasze duchowe postrzeganie ulegnie wypaczeniu, aż zaczniemy

patrzeć na tych, którzy mają prawdę i głoszą poselstwo Pańskie, tak jak patrzą na nich rzekomo chrześcijańskie Kościoły. Staniemy się jak faryzeusze i będziemy stronić od tych ludzi. (EGW'88 1161; 1893)

Ci, którzy czuwają i oczekują na pojawienie się Chrystusa na obłokach nieba, nie będą mieszać się ze światem w poszukiwaniu przyjemności i brać udziału w spotkaniach, których celem jest jedynie rozrywka. (Ms 4,1898)

Zawieranie kontraktów i łączenie się w interesach z tymi, którzy nie podzielają naszej wiary, nie jest zgodne z Bożym zaleceniem. (RH 4 sierpnia 1904)

## **58**

Powinniśmy łączyć się z innymi ludźmi jedynie na tyle, na ile pozwalają nam nasze zasady. Nie znaczy to, że mamy przyłączać się do ich towarzystwa, ale mamy dać się im poznać jako ludzie żywiący do wszystkich serdeczną sympatię i zachowujący we wszystkim umiar. (Te 220; 1884)

## **Rekreacja, którą pochwała Chrystus**

Przywilejem i obowiązkiem chrześcijan jest odświeżanie ducha i wzmacnianie ciała niewinną rekreacją, po to, aby móc używać fizyczne i umysłowe siły dla uczczenia Boga. (MYP 364; 1871)

Chrześcijanie mają do dyspozycji wiele źródeł radości i z bezbłędną dokładnością mogą powiedzieć, które przyjemności są dobre i właściwe. Mogą korzystać z takiej rekreacji, która nie rozprasza umysłu ani nie upadla duszy, takiej, która nie rozczarowuje i w rezultacie nie pozostawia smutnego wrażenia, że zniszczyła nasz szacunek do samego siebie albo postawiła barierę na



drodze do bycia użytecznym. Jeśli mogą zabrać ze sobą Jezusa i podtrzymywać ducha modlitwy, są całkowicie bezpieczni. (MYP 38; 1884)

Nasze spotkania winny być prowadzone w taki sposób lub my powinniśmy je tak prowadzić, abyśmy po powrocie do domu mieli czyste sumienie, że nie obraziliśmy Boga i ludzi, świadomość, że nie zraniliśmy w niczym tych, z którymi przebywaliśmy ani nie wywarliśmy na nich złego wpływu...

Każda rozrywka, w której możesz uczestniczyć, jednocześnie z wiarą prosząc o Boże błogosławieństwo, będzie bezpieczna. Wszelka jednak rozrywka, która odciąga cię od cichej modlitwy, poświęcenia się Bogu czy udziału w nabożeństwie modlitewnym, nie jest bezpieczna, ale szkodliwa. (MYP 386; 1913)

### **Muzyka, która ubogaca**

Tak jak kiedyś synowie izraelscy umilali sobie wędrówkę przez pustynię muzyką i świętymi pieśniami, tak samo dzisiaj Bóg pragnie, by muzyka i pieśni umilały Jego dzieciom pielgrzymkę życia. Pieśni najskuteczniej utrwalają w pamięci Jego Słowo. Tego rodzaju śpiewy mają nadprzyrodzoną moc ujarzmiania serc ludzi, rozjaśniania umysłu i budzenia współczucia. Przyczyniają się do harmonii naszego

### **59**

działania, rozpraszają ciemności. Pieśni te mają moc niezwykłą, gdyż budzą odwagę w człowieku; usuwając niepokój zachęcają do czynu. (Wych 117; 1903)

Muzyka służy uwielbieniu Boga w pałacach niebieskich. Powinniśmy starać się o to, aby nasze pieśni dziękczynne harmonizowały z niebieskim chórem... Śpiew religijny

jest tak samo ważnym aktem jak modlitwa. (PP 457; 1890)

Nie można mieć nic przeciwko temu, aby przy tej okazji nie korzystano z instrumentów muzycznych. Instrumenty były stosowane podczas obrzędów religijnych już w czasach starożytnych. Czczyciele Boga oddawali Mu hołd, grając na harfie oraz cymbałach, i muzyka powinna towarzyszyć wszystkim naszym nabożeństwom. (Ew 318; 1898)

### **Telewizja i teatr**

Do najniebezpieczniejszych rodzajów rozrywki należy teatr. Zamiast być szkołą moralności i cnoty, jak często się twierdzi, jest siedliskiem niemoralności. Występne nawyki i grzeszne skłonności są wzmacniane i utwierdzone przez tego rodzaju rozrywkę. Piosenki miłosne, lubieżne gesty, wyrażenia, postawy, deprawują wyobraźnię i przytępiają moralną samokontrolę.

Każdy młody człowiek regularnie uczęszczający na takie przedstawienia nie zachowa prawych zasad. Nie ma w naszym kraju niczego, co wywierałoby tak trujący wpływ, niszczyło religijne wyobrażenia i odbierało upodobanie do niewinnych przyjemności i trzeźwego patrzenia na życie niż teatralne przedstawienia. Każde pobłażanie zwiększa przywiązanie do oglądania tych scen, tak jak każdy kieliszek alkoholu zwiększa uzależnienie od niego. (4T 652.653; 1881)

Bóg nie pobłogosławi godzin spędzonych w teatrze czy na tańcach. Żaden chrześcijanin nie chciałby w takim miejscu spotkać się ze śmiercią. Żaden nie chciałby się tam znajdować, gdy przyjdzie Chrystus. (MYP 398; 1882)

Rozrywki, które nie usuwają poważnych i religijnych myśli są jedynymi bezpiecznymi rozrywkami, a bezpieczne miejsca rozrywki znajdują się jedynie tam, gdzie możemy zabrać ze sobą Jezusa. (OHC 284; 1883)

**60**

### **Ubiór i ozdoby**

Nie ma potrzeby czynić z kwestii ubioru głównego punktu naszej wiary. Należy mówić o czymś znacznie ważniejszym, kosztowniejszym. Mówcie o Chrystusie, a gdy człowiek nawróci się w swym sercu, wszystko, co nie harmonizuje ze Słowem Bożym, zostanie z niego usunięte. (Ew 185; 1889)

Jeśli jesteśmy chrześcijanami, powinniśmy naśladować Chrystusa, choćby ścieżka, którą mamy iść, przecinała w poprzek ścieżki naszych naturalnych skłonności. Nie ma sensu tłumaczyć wam, że nie wolno wam nosić tego czy tamtego, bo jeśli zamiłowanie do tych próżnych rzeczy jest w waszych sercach, zdejmowanie ozdób będzie jak obdarcie drzew z liści. Naturalne skłonności serca i tak dadzą o sobie znać. Musicie postępować zgodnie z własnym sumieniem. (CG 429.430; 1892)

Proszę nasz lud, by chodził ostrożnie i rozważnie przed Bogiem. Dostosowujcie się w ubieraniu do panujących zwyczajów na tyle, na ile są one zgodne z zasadami zdrowia. Niech nasze siostry ubierają się zwyczajnie, jak wiele to czyni, w ubrania z dobrego, wytrzymałego materiału, stosowne do wieku, i niech kwestia ubioru nie absorbuje zbyt ich myśli. Nasze siostry powinny ubierać się z prostotą. Powinny wyglądać skromnie i nie wyzywająco. Dajcie światu żywy obraz wewnętrznej ozdoby łaski Bożej. (3SM 242; 1897)

Zewnętrzny wygląd pokazuje to, co jest w sercu. (1T 136; 1856)

### **Potrzeba publikacji**

Należy wydawać publikacje pisane przejrzystym, najprostszym językiem, w których wyjaśniane są kwestie o żywotnym znaczeniu i zapowiadane to, co ma przyjść na świat. (HM 1 lutego 1890)

Pierwsze i drugie poselstwo było głoszone w 1843 i 1844 roku, a teraz głosimy trzecie, ale nadal mają być głoszone wszystkie trzy poselstwa,,. Te poselstwa mamy przedstawiać światu w publikacjach, ukazując profetyczną wizję dziejów, które były i które będą. (CW 26.27; 1896)

Szczerą prawdą musi być głoszona w broszurach i ulotkach, a te muszą być rozsiane jak liście jesienią. (9T 230; 1897)\_\_\_\_\_

### **61**

Takie pozycje jak *Patriarchowie i Prorocy, Daniel i Objawienie* oraz *Wielki Bój* są potrzebne dzisiaj jak nigdy dotąd. Powinny być rozpowszechniane na szeroką skalę, ponieważ prawdy które prezentują. otworzą oczy wielu ludziom. (CM 123; 1905).

Tak jak długo trwa czas próby, tak długo istnieć będą sprzyjające warunki dla pracy kolporterów. (6T 478; 1900)

### **Żadnych ostrych ataków w naszych czasopismach**

Niech ci, którzy piszą do naszych czasopism nie czynią nieuprzejmych zarzutów i aluzji, sprawiających przykrość, bowiem zamkną nam drogę i nie pozwolą wykonać dzieła, które musi być wykonane, by dotrzeć do

wszystkich ludzi, w tym także do katolików. Naszym zadaniem jest głosić prawdę z miłością i nie mieszać z nią skłonności nieświęconego serca ani nie mówić nic, co świadczyłoby, że jesteśmy tego samego ducha, co nasi wrogowie...

Nie powinniśmy używać szorstkich, ostrych słów. Nie zamieszczajcie ich w żadnych artykułach, usuńcie je z każdego apelu. Niech Słowo Boże tnie i napomina; pozwólmy ograniczonym ludziom ukryć się i pozostać w Jezusie Chrystusie. (9T 240.241.244; 1909)

Powinniśmy usunąć z naszych publikacji i wypowiedzi każde wyrażenie, które wyrwane z kontekstu, mogłoby zostać mylnie zinterpretowane jako przeciwne prawu i porządkowi. Wszystko powinno być starannie przemyślane, byśmy nie zostali uznani za ludzi, którzy, biorąc pod uwagę wypowiedziane przez nas słowa, są nielojalni wobec kraju i obowiązujących w nim praw. (Letter 36, 1895)

Chrześcijaństwo nie przejawia się w brutalnych oskarżeniach i potępianiu innych. (6T 397; 1900)

### **Strzeżcie się spornych kwestii**

Bóg nie przeszedł się wśród swego ludu i nie wybrał jednego człowieka tu, a drugiego tam, jako tych, którzy są godni, by powierzyć im prawdę. Nie dał jednemu człowiekowi nowego światła, które jest przeciwne wierze całego Kościoła. W każdym okresie, gdy przeprowadzano reformy, byli ludzie, którzy twierdzili coś takiego... Niech nikt nie ufa sobie samemu, mniemając jakoby Bóg dał mu szczególne światło, którego nie dał innym braciom...

Niektórzy przyjmują jakieś nowe, oryginalne idee, które, jak się wydaje, są zgodne z prawdą. Ludzie ci... zastanawiają się nad nimi i w

**62**

końcu zaczynają uważać, że są piękne i ważne, gdyż szatan ma moc nadać im taki fałszywy wygląd. Wreszcie taka idea opanowuje cały umysł, a wszystkie inne tematy koncentrują się wokół niej, aż dochodzi do tego, że prawda zostaje usunięta z serca...

Ostrzegam was, strzeżcie się spornych kwestii, które odwracają umysł od sedna prawdy. Błąd nigdy nie jest bezpieczny. Nigdy nie uświęca, ale zawsze sieje zamieszanie i niezgodę. (5T 291.292; 1885)

### **Podkreślajcie jedność, a nie różnice**

Tysiące zakamuflowanych pokus czeka na tych, którzy mają światło prawdy. Bezpieczni możemy być jedynie wtedy, gdy nie będziemy przyjmować żadnej nowej doktryny, żadnej nowej interpretacji Pisma Świętego, bez wcześniejszego poddania jej ocenie doświadczonych braci. Przedstawcie ją z pokorą, w duchu gotowości przyjęcia pouczeń, z gorliwą modlitwą, ale jeżeli oni nie dostrzegą w niej żadnego światła, podporządkujcie się ich osądowi, gdyż „w dużej liczbie doradców jest bezpieczeństwo”...

Powstaną ludzie, którzy będą twierdzić, że mają jakieś nowe światło czy nowe objawienie, ale ich zamiarem będzie podważyć wiarę w stare, ustalone prawdy. Ich doktryny nie wytrzymają próby Słowa Bożego, a mimo to wielu da się zwieść. Krążyć będą fałszywe wieści, a niektórzy dadzą się złapać w tę pułapkę... Nie jest przesadą, gdy zachowujemy ostrożność wobec wszelkich

form błędu, gdyż szatan ciągle stara się odciągać ludzi od prawdy. (5T 293.295.296; 1885)

Musimy podkreślać znaczenie jedności, nie dlatego, że wymagamy, by inni nam się podporządkowali, ale skoro wszyscy dążą do pokory i uniżoności Chrystusa, wszyscy będą posiadali umysł Chrystusowy. Panować więc będzie jedność ducha. (Letter 15, 1892)

Zachęcam tych, którzy twierdzą, że wierzą w prawdę, by trwali w jedności ze swymi braćmi. Nie dawajcie światu okazji do pomówień o ekstremizm, brak jedności i rozbieżności w naszym nauczaniu. Unikajcie niezgody. (TM 57; 1893)

### **Jak przyjmować krytykę**

Ci, którzy się odłączyli od wiary, będą przychodzić do zborów, by odwrócić naszą uwagę od dzieła, które Bóg wykonuje. Nie możecie

#### **63**

pozwolić, by wasze uszy odwrócili od prawdy ku zmyślonemu bajkom. Nie zaniechajcie prób, aby nawrócić tego, który krytykuje dzieło, pokażcie wyraźnie, że działacie z natchnienia ducha Jezusa Chrystusa, a aniołowie Boży włożą w wasze usta słowa, które dotrą do serc oponentów. Jeśli ludzie ci trwać będą uparcie przy swoich poglądach, ludzie w zborze zrozumieją, że jesteście na wyższym poziomie. Będzie jasne, że Jezus Chrystus przemawia przez was. (9T 148.149; 1909)

### **Wywyższajcie Słowo Boże**

Jeśli działać będziemy w tym celu, aby obudzić uczucia, osiągniemy wszystko, co chcemy, a nawet więcej niż jest to możliwe, żebyśmy wiedzieli, jak to przeprowadzić.

Spokojnie i wyraźnie „głoście Słowo”. Naszym zadaniem nie jest wytwarzanie atmosfery ekscytacji. Tylko Duch Święty może wzbudzić zdrowy entuzjazm. Niech Bóg pracuje, a ludzkie narzędzia niech będą w pokorze przed Nim, podczas czuwania, oczekiwania, modlitwy, niechaj nieustannie patrzą na Jezusa, będąc prowadzeni i kierowani przez Ducha, który jest światłem i życiem. (2SM 16.17; 1894)

Musimy iść do ludzi z mocnym Słowem Bożym, a gdy je przyjmą, Duch Święty przyjdzie. Jak powiedziałam wcześniej, On zawsze przychodzi w sposób akceptowany przez rozsądek ludzki. W naszej mowie, śpiewie i wszystkich praktykach duchowego życia mamy okazywać spokój i godność oraz bojaźń Bożą, która cechuje każde prawdziwe dziecko Boże. (2SM 43; 1908)

To przez Słowo - a nie przez uczucie czy ekstazę - mamy wpływać na ludzi, by byli posłuszni prawdzie. Na platformie Słowa Bożego możemy stać bezpiecznie. (3SM 375; 1908)



## **Rozdział 7**

### *Życie na wsi*

#### **Boży ideał**

Chociaż wszystko, co Bóg stworzył, było doskonale piękne, i niczego nie brakowało na ziemi, co nie przynosiłoby szczęścia Adamowi i Ewie, to jednak szczególną miłość okazał w ten sposób, że sam zasadził, specjalnie dla nich, ogród. Część czasu mieli poświęcać na jego pielęgnowanie, część na przyjmowanie odwiedzin aniołów, słuchanie ich pouczeń i radosne rozmyślanie. Ich praca nie była nużąca, ale przyjemna i wzmacniająca siły fizyczne. Ten piękny ogród miał być ich domem, ich specjalną rezydencją. (3SG 34; 1864)

Co przygotował Ojciec dla Swego Syna? Odosobniony domek wśród wzgórz galilejskich i rodzinę utrzymującą się z uczciwej pracy, proste życie - codzienną, mozolną walkę o byt, samozaparcie, gospodarność i cierpliwą służbę, godziny poświęcone nauce spędzone u boku matki nad zwojami Pisma, modlitwę o świtanie i zachodzie słońca, kontakt z przyrodą, studium nad stworzeniem i opatrnością, obcowanie duszy z Bogiem - w takich oto warunkach spędzał Jezus wczesne lata swego życia. (ŚWL 151; 1905)

#### **Z dala od miast**

Wyjdźcie z miast najszybciej jak to możliwe i kupcie mały kawałek ziemi, byście mogli mieć ogród, w którym dzieci będą przyglądać się rosnącym kwiatom i uczyć się od nich lekcji prostoty i czystości. (2SM 356; 1903)

Z dala od miast — to moje poselstwo na dzisiaj. Możecie być pewni, że do ludu Bożego skierowano wezwanie, aby osiedlał się jak najdalej

**65**

od dużych miast. Jeden rzut oka na San Francisco wystarczy, aby każdy trzeźwo myślący człowiek zrozumiał, że konieczne jest wyprowadzenie się z miast... Pan wzywa swój lud, by osiedlał się z dala od miast, gdyż w chwili, której się nie spodziewacie, ogień i grad kamieni zostaną na nie zrzucone. Kara będzie proporcjonalna do ich grzechów. Kiedy zostanie zniszczone jedno miasto, niech dzieci Boże nie traktują tego jako błahą rzecz, i niech nie sądzą, że jeśli okoliczności będą temu sprzyjać, można będzie w tym zniszczonym mieście odbudować domy...

Wszyscy, którzy chcą pojąć znaczenie tych spraw, czytają jedenasty rozdział Księgi Objawienia. Czytajcie każdy werset i dowiedzcie się, co się ma stać w miastach. Zwróćcie również uwagę na sceny opisane w osiemnastym rozdziale tej samej księgi. (MR 1518; 10 maja 1906)

Ojcowie i matki, którzy mają kawałek ziemi i wygodny dom są królami i królowymi. (AH 141; 1894)

### **Do pracy w miastach należy przychodzić z zewnątrz**

Jako lud, przestrzegający Bożych przykazań, winniśmy zamieszkać w miarę możliwości poza miastem. Podobnie jak to robił Enoch, musimy pracować w miastach, ale, jeśli to jest możliwe, nie mieszkać w nich. (Ew 52; 1899)

Do pracy w miastach należy przychodzić z zewnątrz. Posłaniec Boży powiedział: „Czy miasta mają ą pozostać bez ostrzeżenia? Owszem, mają być ostrzeżone, ale nie

przez lud Boży mieszkający w nich, ale odwiedzający je, by ostrzec przed tym, co ma przyjść na świat". (2SM 358;1902)

Od lat otrzymuję szczególne światło, że w miastach nie powinny znajdować się centra naszej działalności. Zgiełk i zamieszanie w nich panujące, warunki wytworzone przez związki zawodowe i wzniecane przez nie strajki będą wielką przeszkodą dla naszego dzieła. (7T 84; 1902)

Kiedy naród żyje w nieprawości, wtedy zawsze słyszy się głos, który ostrzega i napomina, tak jak głos Lota słyszany był w Sodomie. Lot mógłby uchronić swą rodzinę od nieszczęścia, gdyby nie mieszkał w tym złym i splugawionym mieście. Te zajęcia, jakimi Lot i jego

## **66**

rodzina zajmowali się w Sodomie mogli tak samo dobrze wykonywać, gdyby mieszkali poza tym miastem. (Ew 52.53; 1903)

Obecnie niektórzy zostali powołani do pracy w Chicago, ale powinni przygotować miejsca na wsi, skąd będą mogli wyruszać do pracy w mieście. Pan chciałby, aby Jego lud rozglądał się w ich poszukiwaniu i przygotował skromne, niezbyt kosztowne w utrzymaniu miejsca jako centra pracy. Od czasu do czasu ich uwaga zostanie zwrócona na miejsca, które będzie można nabyć za zaskakująco niską cenę. (Ev 402; 1906)

## **Obfite błogosławieństwa, które można otrzymać w naturalnym środowisku**

Jeszcze raz mówimy: „Z dala od miast”. Nie uważajcie tego za wielkie wyrzeczenie, że musicie zamieszkać wśród wzgórz i dolin, ale szukajcie ustronia, gdzie

będziecie sam na sam z Bogiem, by uczyć się Jego woli i Jego dróg...

Zachęcam lud Boży, by poszukiwanie uduchowienia uczynił swoim życiowym dziełem. Chrystus jest u drzwi. Oto dlaczego mówię do ludu: „Nie uważajcie tego za stratę, gdy jesteście wezwani do opuszczenia miast i przeniesienia się w wiejską okolicę. Tu czekają was obfite błogosławieństwa, jeśli tylko po nie sięgniecie. Przyglądając się przyrodzie, dziełu rąk Stworzyciela, niepostrzeżenie zmieniać się będziecie na Jego podobieństwo". (2SM 355.356; 1908)

### **Korzystny wpływ mieszkania poza miastem na rozwój charakteru**

Rodzice przenoszą się ze swymi rodzinami do miast, gdyż pociąga ich łatwiejszy sposób życia. Dzieci nie mają co robić po lekcjach i wychowują się na ulicy. Od złych kolegów uczą się występku i rozpusty. (5T 232; 1882)

Posyłacie dzieci do szkół w miastach, gdzie wszelkie pokusy pociągają i demoralizują je, a dzieło budowania charakterów będzie dziesięciokrotnie trudniejsze zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. (FE 326; 1894)

Miasta pełne są pokus. Powinniśmy tak planować naszą pracę, by utrzymać młodych ludzi jak najdalej od tego skalania. (AH 136; 1902)

### **67**

Teraz jest czas, by nasi współwyznawcy zabrali swoje rodziny z miast i osiedlili się na słabiej zaludnionych terenach, aby wielu młodych ludzi, a nawet starszych, nie zostało schwytyanych w pułapkę wroga. (8T 101; 1904)

Nie ma ani jednej rodziny na sto, której fizyczne, umysłowe i duchowe zdrowie byłoby lepsze dzięki temu, że mieszka w mieście. Wiarę, nadzieję, miłość, szczęście o wiele łatwiej znaleźć w ustronnych miejscach wśród wzgórz i lasów. Zabierzcie wasze dzieci daleko od widoków i dźwięków miasta, daleko od zgiełku ulic, a ich umysły staną się zdrowsze. Znacznie łatwiej będzie wnieść w ich serca prawdę Słowa Bożego. (AH 137; 1905)

### **Lepsze zdrowie fizyczne w środowisku wiejskim**

Nie jest wolą Bożą, by Jego wierni osiedlali się w miastach, gdzie ciągle panują zgiełk i zamieszanie. Powinni zaoszczędzić tego swoim dzieciom, gdyż cały organizm cierpi z powodu pośpiechu i hałasu. (2SM 357;1902)

Ludzie, którzy żyją w miastach i nie mają kawałka trawnika, latami widzą tylko brudne podwórka i wąskie uliczki, mury i ogrodzenia z cegły oraz niebo zasnuwane dymem — gdy znajdą się na wsi, wśród zielonych pól, w lesie, na wzgórzu, nad brzegiem potoku, pod czystym niebem i na świeżym powietrzu, czują się niemal jak w niebie. (MH 191.192; 1905)

Środowisko w miastach jest czasem zabójcze dla zdrowia. Ciągłe narażenie na kontakt z chorobą, skażone powietrze, woda, żywność, zatłoczone, ciemne, nieprzyjemne mieszkania, to tylko niektóre z niedogodności. Nie było Bożym zamiarem, by ludzie tłoczyli się w miastach, w ciasnocie sutenen i strychów. (MH 365,1905)

## **Uprawiajcie warzywa dla własnego użytku**

Pan pragnie, by Jego wierni przeprowadzili się na wieś, gdzie mogliby osiąść na ziemi oraz uprawiać owoce i warzywa, i gdzie ich dzieci mogłyby wzrastać w bezpośrednim kontakcie z dziełami Bożymi w przyrodzie. Zabierzcie swoje rodziny jak najdalej od miast - to jest moje poselstwo. (2SM 357.358; 1902)

### **68**

Wiele razy Pan pouczał, że wierzący powinni zabrać swe rodziny jak najdalej od miast, na wieś, gdzie będą mogli sami uprawiać rośliny, gdyż w przyszłości problem kupowania i sprzedawania będzie bardzo skomplikowany. Powinniśmy przyjąć wielokrotnie dane nam zalecenie: Przenieście się z miasta na wieś, gdzie domy nie są zatłoczone i gdzie będziecie wolni od ingerencji waszych wrogów. (2SM 141; 1904)

## **Zakładajcie instytucje poza dużymi miastami**

Wyszukujmy ludzi trzeźwo myślących, którzy nabędą nieruchomości na terenach wiejskich, skąd będziemy mieli łatwy dostęp do miasta. Miejsca te muszą nadawać się do zakładania niewielkich szkół, kształcących naszych pracowników i umożliwiających niesienie pomocy chorym i stroskanym duszom, które nie znają prawdy. Szukajcie takich właśnie miejsc poza obrębem wielkich miast, starajcie się kupić odpowiednie obiekty, względnie ubiegajcie się o to, aby właściciele przekazali je wam w darze. Kupujcie je po umiarkowanej cenie za pieniądze ofiarowane na ten cel przez nasz lud. Nie budujcie w hałaśliwych miastach. (Ew 52, Ev 77; 1909)

## **Cooranbong, Nowa Południowa Walia**

W jakim miejscu powinna zostać założona australijska szkoła biblijna? ...Jeśli szkoły będą zakładane w miastach albo w ich pobliżu bardzo trudno będzie zniweczyć wpływ dotychczasowego wychowania, jakie otrzymali uczniowie. Mam na myśli sposób spędzania wolnego czasu i praktyki z tym związane, np. wyścigi konne, przyjmowanie zakładów i gra na loterii...

Powinniśmy uznać za konieczne zakładanie szkół z dala od miast, jednak w takiej odległości, by miały z miastem kontakt, aby działać dla jego dobra, świecić wśród moralnej ciemności. (FE 310.313; 1894)

Wszystko na tym miejscu podobało mi się, oprócz tego, że byliśmy daleko od bardziej ruchliwych dróg, więc nie miałibyśmy okazji świecić wśród moralnej ciemności, która okrywa duże miasta jak całun śmierci. To była jedyna niedogodność, jaka przyszła mi na myśl. Mimo to jednak nie radziłabym zakładać szkoły w żadnym z dużych miast. (8MR 137; 1894)

**69**

Jestem więcej niż przekonana, że jest to dobre miejsce na założenie szkoły. (8MR 360; 1894)

## **Huntsville, Alabama**

Osoby odpowiedzialne za pracę szkół w Graysville i Huntsville powinny zastanowić się, co można zrobić poprzez te instytucje, by stworzyć takie miejsca pracy, aby nasi ludzie chcący opuścić miasta mogli zdobyć skromne domy bez dużych nakładów pieniężnych i by mogli znaleźć zatrudnienie. (Letter 25, 1902)

Dzięki opatrności Bożej została zakupiona posiadłość w Huntsville z myślą o założeniu tam szkoły. Jest to dobre

miejsce. W pobliżu znajduje się duży dom dziecka, w którym niektórzy studenci pracowali latem, by zarobić pieniądze na naukę w Huntsville School. (SpT-B(12) 11; 1904)

Posiadłość Huntsville School jest najpiękniejszym miejscem, a na tych ponad trzystu akrach ziemi powinno się zrobić wiele by umożliwić naukę pracy na roli. (SpT-B(12x) 13; 1904)

Niedawno zadano mi pytanie: „Czy nie byłoby dobrze sprzedać posiadłość w Huntsville i nabyć coś mniejszego?” Otrzymałam pouczenie, że nie należy sprzedawać tego gospodarstwa, gdyż założona tam szkoła ma szansę stać się przodującą placówką. (SpM 359; 1904)

### **Berrien Springs, Michigan**

Słyszałam, że zrodziła się myśl ulokowania szkoły w Berrien Springs, w południowo-zachodnim Michigan. Jestem bardzo z tego zadowolona, znając to miejsce z opisu... W takim miejscu jak Berrien Springs może powstać wzorcowa szkoła, więc mam nadzieję, że nikt nie będzie próbował przeszkadzać w realizacji tego projektu. (4MR 407; 12 lipca 1901)

-----  
1. Posiadłość w Graysville, Tennessee, ok. 90 km od Chatanooga, składała się z dziewięciu akrów ziemi graniczącej z wsią, liczącą dwustu mieszkańców. Szkoła ta została przeniesiona w 1916 roku do Collegedale, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

**70**

Dobrotliwa ręka Pana była z naszym ludem, gdy wybierał miejsce na szkołę. Odpowiada ono zaleceniom,



jakie otrzymałam w sprawie umiejscowienia naszych szkół. Znajduje się z dala od miasta, naokoło jest wystarczająco dużo ziemi uprawnej, a także sporo miejsca, gdzie można budować, a więc domy nie muszą stać blisko jeden drugiego. Jest dość ziemi uprawnej, by uczniowie mogli uczyć się pracy na roli. (RH 28 stycznia 1902)

Przenosząc college z Battle Creek do Berrien Springs, bracia Magan i Sutherland działali zgodnie ze światłem danym im przez Boga. Ciężko pracowali, by pokonać trudności... Bóg był z nimi. Ich wysiłki uwieńczone zostały powodzeniem. (4MR 260.261; 1904)

### **Stoneham, Massachusetts**

Pan w swej opatrności stworzył możliwości swoim pracownikom w Nowej Anglii — pole, na którym musi być wykonana szczególna praca. Bracia mogli przenieść sanatorium z South Lancaster do Melrose, miejsca położonego bliżej Bostonu, ale dostatecznie daleko od ruchliwego miasta, tak, by pacjenci mieli dobre warunki do odzyskiwania zdrowia. Przeniesienie New England Sanatorium w miejsce, skąd łatwo dojechać z Bostonu, było Bożym zrządzeniem.

Gdy Pan wyciąga rękę, by przygotować nam drogę, niech Bóg uchowa, by ktokolwiek stał z tyłu, wątpiąc, czy to jest mądre posunięcie, aby iść do przodu, lub nie zachęcając oraz nie udzielając pomocy. Zostało mi przedstawione, że przeniesienie sanatorium New England z South Lancaster do Melrose było zarządzone przez Pana. (SpT-B(13) 3; 1902)

## **Takoma Park, Washington, D.C.**

Wybór tego miejsca na naszą szkołę i sanatorium był właściwy. Ziemia odpowiada temu, co pokazał mi Pan. Jest dobrze dostosowana do celu, jakiemu ma służyć. Jest tam dość miejsca na szkołę i sanatorium. Powietrze jest czyste, woda również. Piękny strumień przepływa z północy na południe. To skarb cenniejszy niż złoto i srebro. Teren pod budowę są odpowiednio wysoko i grunt jest nie podmokły.

Pewnego dnia wybraliśmy się na długą przejażdżkę po Takoma Park. Znaczna część miejscowości porośnięta jest wspaniałym lasem. Domy nie stoją jeden przy drugim i nie są małe, ale przestronne i wygodne, otoczone niewielkimi sosnami, dębami, klonami i innymi

71  
pięknymi drzewami. Właścicielami tych domów są przeważnie ludzie interesu, w tym wielu urzędników rządowych z Waszyngtonu. Co rano udają się do miasta, a wieczorem wracają do swych cichych domów.

Wybrano dobre miejsce na drukarnię, blisko poczty, a także miejsce na dom modlitwy. Wydaje się, jakby Takoma Park zostało przygotowane specjalnie dla nas, i jakby czekało na nasze instytucje i pracowników. (ST 15 czerwca 1904)

Pan wyraźnie przedstawił mi tę sprawę. Działalność wydawnicza, która była prowadzona w Battle Creek ma obecnie zostać przeniesiona w okolice Waszyngtonu. Jeśli po jakimś czasie Pan powie: Przeprowadźcie się, aby być z dala od Waszyngtonu, to przeniesiemy się. (RH 11 sierpnia 1903)

## **Madison, Tennessee**

Byłam zaskoczona, gdy rozmawiając na temat pracy na Południu, dowiedziałam się o założeniu nowej szkoły w miejscu położonym daleko od Nashville. Na podstawie danego mi światła wiem, że nie jest to właściwe posunięcie, o czym im powiedziałam. Dzieło, które ci bracia [E. A. Sutherland i P. T. Magan] mogą wykonać, dzięki doświadczeniu zdobytemu w Berrien Springs, powinno być dalej prowadzone, ale w okolicy Nashville, gdyż Nashville nie zostało dotąd tak, jak powinno być, opracowane. Dla pracowników szkoły wielkim błogosławieństwem byłoby mieszkać tak blisko Nashville, by można się było radzić tych, którzy tam pracują.

W poszukiwaniu miejsca na szkołę bracia znaleźli farmę wielkości czterystu akrów, położoną około czternastu kilometrów od Nashville. Wydaje się, że wielkość farmy, jej położenie, odległość od Nashville i przystępna cena wskazują, że jest to najbardziej odpowiednie miejsce na szkołę. Poradziliśmy, by zakupić to miejsce. Jestem pewna, że cały ten teren zostanie w końcu wykorzystany. (RH 18 sierpnia 1904)

## **Mountain View, California**

Dana też została wskazówka, by przenieść Pacific Press z Oakland. W miarę upływu czasu miasto rozrosło się, więc konieczne stało się założenie wydawnictwa w bardziej odludnym miejscu, gdzie będzie dość miejsca na domy dla pracowników. Ci, którzy są związani z naszymi wydawnictwami nie powinni być zmuszeni do mieszkania w zatłoczonych miastach. Powinni mieć

możliwość mieszkać tam, gdzie nie muszą płacić wysokich czynszów. (FE 492; 1904)

**72**

Mountain View jest miastem o wielu walorach. Jest otoczone pięknymi sadami. Klimat jest tam łagodny i można uprawiać różnego rodzaju owoce i warzywa. Miasto nie jest wielkie, ale posiada elektryczne oświetlenie, pocztę i inne udogodnienia spotykane tylko w miastach. (Letter 141, 1904)

Niektórzy zastanawiali się, dlaczego nasze wydawnictwo powinno zostać przeniesione z Oakland do Mountain View. Bóg wzywa swój lud do opuszczenia miast. Młodzież związana z naszymi instytucjami nie powinna być narażona na pokusy i zepsucie, jakie panują w dużych miastach. Mountain View wydaje się odpowiednim miejscem na wydawnictwo. (CL 29; 1905)

### **Loma Linda, California**

Dziękujemy Panu, że mamy dobre sanatorium w Paradise Valley, ok. dziesięć kilometrów od San Diego; sanatorium w Glendale, dwanaście kilometrów od Los Angeles oraz duże i piękne miejsce w Loma Linda, sto kilometrów na wschód od Los Angeles, w pobliżu Redlands, Riverside i San Bernardino. Posiadłość w Loma Linda jest jednym z najpiękniejszych miejsc nadających się na sanatorium, jakie kiedykolwiek widziałam. (LLM 141; 1905)

Loma Linda jest miejscem, które Pan szczególnie wyznaczył jako centrum przygotowania misjonarzy medycznych. (Letter 188, 1907)

Są tam wspaniałe warunki do założenia szkoły. Gospodarstwo rolne, sad, łąki, obszerne budynki, piękny

krajobraz - wszystko to przynosi wielkie błogosławieństwa. (LLM 310; 1907)

Loma Linda posiada wspaniałe warunki, a jeśli ci, co tam przybędą, będą chcieli z nich skorzystać, by przygotować się do medycznej służby misyjnej, ich światło będzie świecić wszystkim, wśród których się znajdują. Musimy codziennie prosić Boga, by udzielił nam swej mądrości. (Letter 374, 1907)

Mamy tu idealne warunki na szkołę i sanatorium. Są tu odpowiednie warunki dla uczniów i znakomite warunki dla pacjentów. Pouczono mnie, że powinniśmy mieć tam szkołę, której prowadzenie oparte będzie na zasadach, obowiązujących w starożytnych szkołach prorockich... Przyszli lekarze mają tu zdobywać swoje wykształcenie. (MM 75.76; 1907)

73

### **Angwin, California**

Gdy przyjrzałam się tej posiadłości, stwierdziłam, że jest doskonała pod wieloma względami. Szkoła nie mogłaby być zlokalizowana w lepszej okolicy. Jest stąd dwanaście kilometrów do St. Helena. Miejsce to jest wolne od pokus, jakich pełno w mieście...

Z czasem można wybudować więcej domków dla studentów. Mogą je wznosić sami studenci pod kierunkiem nauczycieli. Drewno na budowę można już przygotować, a uczniów należy pouczyć, jak budować we właściwy sposób.

Nie musimy się bać, że będziemy pić zanieczyszczoną wodę, gdyż teren ten jest obficie zaopatrywany w wodę z Pańskiej skarbnicy. Nie wiem, jak wyrazić wdzięczność za te wszystkie dobrodziejstwa...

Zdajemy sobie sprawę, że Pan wiedział, czego potrzebujemy i że to Jego opatrność przywiodła nas tutaj... Bóg chciał, byśmy tu byli i On nas tu przyprowadził. Byłam tego pewna, gdy tylko pierwszy raz się tu znalazłam... Wierzę, że odwiedzając tę posiadłość dojdziecie do tego samego wniosku -Pan przeznaczył to miejsce dla nas. (1MR 340.341.343; 1909)

## Rozdział 8

### *Miasta*

#### **Pierwsi budowniczo wie miast**

Kain opuścił dom ojca, gdy Bóg go przeklął. Najpierw pracował jako rolnik, a następnie wybudował miasto i nazwał je imieniem swego najstarszego syna. Odsunął się od Pana i odrzucił obietnicę przywrócenia raj, aby oddać się poszukiwaniom przyjemności i majątku na ziemi przeklętej przez grzech. Stał w końcu na czele wielkiej grupy ludzi - czcicieli bożka tego świata. (PP 55.56; 1890)

Przez pewien czas potomkowie Noego mieszkali w górach, w pobliżu miejsca, gdzie stała arka. Kiedy było ich znacznie więcej, odstępstwo doprowadziło do rozłamu. Ci, którzy chcieli zapomnieć o Stwórcy i odrzucili Jego prawa, czuli się źle wśród tych, którzy, pozostając wierni Bogu, rozpowszechniali Jego naukę i dawali przykład pobożnego życia. Niewierni zdecydowali się więc odłączyć od czcicieli Boga. Wybrali równinę Senaar nad brzegiem Eufratu jako swoją nową siedzibę...

Postanowili wybudować miasto i tak olbrzymią wieżę, aby mogła się stać jednym z cudów świata. (PP 85; 1890)

#### **Miasta są siedliskiem występku**

Ludzie gonią za różnego rodzaju przyjemnościami przede wszystkim w miastach. Rodzice, którzy dla swoich dzieci wybierają życie w mieście, sądząc, że tam znajdą lepsze możliwości, rozczarowują się i później żałują, że popełnili ten straszny błąd. Miasta w naszych czasach stają się podobne do Sodomy i Gomory. Jest

wiele dni świątecznych, co prowadzi do próżniactwa. Podniecające rozrywki, takie jak: wyścigi, gry, pijatyki, nocne hulanki rozpalają namiętności ludzkie do

**75**

najwyższego stopnia. Ogólny prąd porywa również młodzież. (PCh 25;1900)

Zostało mi dane światło, że miasta pełne będą zamieszania, gwałtu i zbrodni, i że zjawiska te będą się nasilać przy końcu historii tej ziemi. (7T 84; 1902)

Na całym świecie miasta stają się siedliskiem występku. Na każdym kroku spotyka się w nich zło. Wszędzie pełno jest widoków pobudzających zmysły i powodujących rozluźnienie obyczajów. (MH 363;1905)

### **Sądy, które mają spaść na miasta**

Straszne wstrząsy przyjdą na ziemię, a wielkopańskie pałace, wzniesione ogromnym kosztem, staną się na pewno stertami gruzów. (3MR 312; 1891)

Gdy Boża, powstrzymująca ręka zostanie wycofana, niszczyciel rozpocznie swe dzieło. Wówczas miasta dotkną straszne nieszczęścia. (3MR 314; 1897)

Pożar w Chicago i pożary w Melbourne, Londynie i Nowym Jorku były ostrzeżeniem, które Pan posłał mieszkańcom ziemi. (Ms 127, 1897)

Koniec jest bliski, a wszystkie miasta zostaną wyrócone do góry nogami. W każdym mieście będzie panowało wielkie zamieszanie. Wszystko, co może być poruszone, zostanie poruszone, a nie wiemy, co może się jeszcze wydarzyć jutro. Sądy będą proporcjonalne do nieprawości ludzi i światła prawdy, jakie ci ludzie wcześniej otrzymali. (1MR 248;1902)



O, gdyby lud Boży odczuwał zbliżające się zniszczenie tysięcy miast oddanych niemal zupełnie bałwochwalstwu. (Ev 29; 1903)

Nadchodzi czas, gdy duże miasta zostaną starte z powierzchni ziemi, wszyscy więc powinni zostać ostrzeżeni przed zbliżającą się zagładą. (Ev 29; 1910)

### **„Niezniszczalne” budynki obrócą się w popiół**

Widziałam najkosztowniejsze budynki uznawane za ognioodporne, które tak jak Sodomia ginęły w płomieniach Bożej pomsty i obracały

**76**

się w popiół... Kruche pomniki ludzkiej wielkości zostaną obrócone w proch, zanim ostateczne zniszczenie nawiedzi świat. (3SM 418; 1901)

Bóg wycofuje swego Ducha z występnych miast, które stają się podobne do miast przedpotopowych oraz do Sodomy i Gomory... Kosztowne mieszkania oraz cuda architektury zostaną zniszczone w mgnieniu oka, gdy ich mieszkańcy przekroczą granice przebaczenia. Zniszczenie przez ogień majestatycznych budynków, uważanych dotąd za ognioodporne, jest przykładem, jak szybko ziemskie budowle legną w gruzach. (TDG 152; 1902)

Ludzie nadal będą wznosić kosztowne budynki, wydając na to astronomiczne sumy pieniędzy. Szczególną uwagę przywiązywać się będzie do ich architektonicznego piękna oraz trwałości i solidności konstrukcji, ale Pan pouczył mnie, że pomimo tego budynki te podzielą los jerozolimskiej świątyni. (5BC 1098; 1906)

## **Nowy Jork**

Bóg nie wykonał swego sądu bez miłosierdzia. Jego ręka nadal jest wyciągnięta. Jego poselstwo musi być ogłoszone w tym wielkim mieście, Nowym Jorku. Ludzie muszą zrozumieć, że Bóg jednym dotknięciem ręki może zniszczyć dobra, które zgromadzili w ostatecznych dniach. (3MR 310.311; 1902)

Nie mam szczególnego światła, co ma się stać w Nowym Jorku, wiem tylko tyle, że potężne budynki tego miasta w ciągu jednego dnia zostaną zburzone mocą Bożą... Śmierć będzie panować wszędzie. *Dlatego też bardzo leży mi na sercu, by miasta zostały ostrzeżone.* (RH 5 lipca 1906)

Pewnego razu, gdy byłam w Nowym Jorku, w widzeniu nocnym pokazano mi wielkie budynki wznoszone piętro po piętrze ku niebu. Dano gwarancję, że te budynki są niepalne, a ich celem miało być przynoszenie sławy właścicielom i budowniczym...

Następnie usłyszałam, że ogłoszono alarm przeciwpożarowy. Ludzie patrzyli na ogniotrwałe budynki i mówili: „Są zupełnie bezpieczne”. Ale budynki te były trawione przez ogień, jakby wysmarowano je smołą. Urządzenia przeciwpożarowe nie były w stanie zapobiec zniszczeniu. Strażacy nie zdążyli ich nawet uruchomić. (9T 12.13; 1909)

77

## **Chicago i Los Angeles**

Zobaczyłam sceny, które wkrótce będą miały miejsce w Chicago i innych dużych miastach. W miarę jak nieprawość będzie się potęgowała, a Boża ochrona będzie wycofywana, występować będą niszczące

huragany i burze. Budynki będą niszczone przez ogień i burzone przez trzęsienia ziemi...

Jakiś czas później pokazano mi, że wznoszenie w Chicago nowych budynków, zbiórka pieniędzy na ich budowę wśród ludu Bożego, a następnie ich zniszczenie, staną się dla nas lekcją poglądową, ostrzegającą przed inwestowaniem środków w nieruchomości w Chicago i innych miastach, o ile opatrzność Boża nie wskaże nam wyraźnie, że budowanie albo kupowanie tam budynków jest konieczne, po to, by innym zanieść ostrzeżenie. Podobne ostrzeżenie zostało dane odnośnie zabudowy w Los Angeles. Kilkakrotnie zostałam pouczona, że nie powinniśmy inwestować w kosztowne budynki w tych miastach. (PC 50;1906)

### **San Francisco i Oakland**

San Francisco i Oakland stają się Sodomą i Gomorą, a Pan je nawiedzi sądem, który już wkrótce na nie spadnie. (Ms 30, 1903)

Po strasznym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło San Francisco, nastąpią inne przejawy mocy Bożej. Jego prawo zostało przekroczone. Miasta zostały skalane grzechem. Studiuj historię Niniwy. Bóg przez Jonasza posłał szczególne poselstwo temu miastu... Wiele podobnych poselstw zostanie wygłoszonych w naszych czasach, jeśli występne miasta będą gotowe pokutować tak jak Niniwa. (Ms 61a, 3 czerwca 1906)

Nawet w miastach, na które spadły sądy Boże na skutek ich przestępstw, nie ma oznak pokutowania. Lokale rozrywkowe są nadal otwarte, a wiele pokus wciąż czyha na ludzi. (Letter 268, 20 sierpnia 1906)

-----

1. Trzęsienie ziemi i pożar w San Francisco, które miały miejsce 18 i 19 kwietnia 1906 roku, spowodowały śmierć 503 osób i przyniosły ok. 350 milionów dolarów strat materialnych.

**78**

### **Inne występne miasta**

W miarę jak przybliżać się będzie koniec będziemy w różnych innych miejscach świadkami takich nieszczęść, jakie miały miejsce w San Francisco... To wszystko sprawia, że odczuwam powagę nadchodzącego dnia sądu. Sądy, które już nadeszły, są zaledwie ostrzeżeniem, a nie karą, jaka spadnie na występne miasta...

[Hab. 2,1-20; Sof. 1,1 — 3,20; Zach. 1,1—4,14; Mal. 1,1-4, cyt.]. To wkrótce się wypełni, tak jak zostało opisane. Wszystkim poddaję pod rozważę te wyjątkowe teksty Pisma Świętego. Proroctwa zapisane w Starym Testamencie są słowem Pana na ostatnie dni i wypełnią się na pewno, czego dowodem było zniszczenie San Francisco. (Letter 154,26 maja 1906)

Proszono mnie, abym ostrzegła, że wiele miast pogrążonych w przestępstwach i drastycznych grzechach zostanie zniszczonych przez trzęsienia ziemi, przez ogień i powódź. (Ew 16; 27 kwietnia 1906)

Wszystkie ostrzeżenia Chrystusa związane z końcowymi wydarzeniami w historii ziemi, znajdą swe spełnienie w dużych miastach. Bóg pozwoli, by ujrzały światło dzienne, aby każdy mógł się o nich dowiedzieć. San Francisco jest przykładem tego, co będzie się działo na całym świecie. Niecne przekupstwo, marnotrawienie środków, oszukańcze transakcje, jakie przeprowadzać będą ludzie, mający władzę, by uwolnić winnych i

uwięzić niewinnych — całe to zło wypełnia wielkie miasta ziemi i upodabnia dzisiejszy świat do świata przedpotopowego. (Letter 230, 1907)

### **Związki zawodowe w miastach**

W wielkich miastach szatan pracuje pilnie. Jest to widoczne w zamieszaniu, rozbiciu, walce toczonej między kapitałem a pracą i w obłudzie, jaka ogarnęła Kościoły... Pożądliwość ciała, wyniosłość oczu, pycha, egoizm, nadużywanie władzy, okrucieństwo i przemoc sprawiają, że ludzie łączą się - czyniąc z siebie jakby snopki przygotowane na spalenie w ogniu ostatecznym - ze stowarzyszeniami i związkami, które są czynnymi agencjami szatana. (Ew 16; 1903)

Występnicy łączą się w grupy, w związki, konfederacje. Nie miejmy nic wspólnego z tymi organizacjami. Bóg jest naszym Władcą, naszym Rządcą, i On wzywa nas, byśmy wyszli z tego świata i odłączyli się.

**79**

„Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie" [2 Kor. 6,17]. Jeśli tego nie uczynimy, jeśli nadal będziemy podtrzymywać więzi ze światem i patrzeć na każdą sprawę z punktu widzenia tego świata, staniemy się do niego podobni. Gdy świeckie metody i świeckie idee kierują naszym postępowaniem, nie możemy stać na wzniosłym i świętym stanowisku wiecznej prawdy. (4BC 1142;1903)

## **Związki zawodowe źródłem kłopotów dla adwentystów**

Związki zawodowe będą jednym z czynników, które doprowadza do ucisku, jakiego nie było od założenia świata...

Kilku ludzi będzie się starało przejąć wszystkie korzyści, jakie można osiągnąć z pewnych gałęzi biznesu. Utworzone zostaną związki zawodowe, a ci, którzy odmówią przynależności do nich, zostaną napiętnowani... Te związki i stowarzyszenia przyczynią się do tego, że wkrótce będzie trudno naszym instytucjom działać w miastach. Ostrzegam: Trzymajcie się z dala od miast. Nie budujcie sanatoriów w miastach. (2SM142;1903)

Zbliża się czas, kiedy kontrola ze strony związków zawodowych stanie się bardzo uciążliwa. (2SM 141: 1904)

### **Wielu ludzi w miastach pragnie światła i prawdy**

Zanim końcowy gniew Boży spadnie na narody zostaną nim dotknięte miasta. Niektóre dusze odrzucą złudzenia szatańskie, będą pokutowały i nawrócą się. (Ew16; 1906). Duchowa ciemność, okrywająca świat, jest jeszcze gęstsza w przeludnionych centrach ludzkości. W miastach ewangelіści spotykają się z najpilniejszymi i największymi potrzebami. Tam też przed zdobywcami dusz otwierają się największe możliwości. W tłumach, które nie mają pojęcia o Bogu i niebie, znajdują się ludzie, którzy pragną światła i czystości serca. Nawet wśród bezmyślnych i nie dbających o nic ludzi wielu jest takich, których uwaga może zostać skierowana na objawienie Bożej miłości do ludzi. (RH 17 listopada 1910)

## **Gorliwe wysiłki, które powinny być podjęte w miastach**

Przygotowując się na przyjście Pana mamy w dużych miastach wielkie dzieło do wykonania. Mamy uroczyste poselstwo do ogłoszenia w tych wielkich skupiskach ludzi. (*Words of Encouragement to Self-supporting Workers* [Ph 113] 5; 1909)

Poselstwo ostrzeżenia na obecny czas nie jest dość gorliwie głoszone w świecie wielkich interesów. Dzień po dniu centra handlowe odwiedzane są przez ludzi, którzy potrzebują prawdy na nasz czas, ale nie otrzymują wiedzy o jej zbawiennych zasadach, gdyż nie czynimy gorliwych, usilnych starań, by dotrzeć do tej grupy ludzi tam, gdzie oni są. (CW 14; 1909)

Poselstwo trzeciego anioła ma być obecnie głoszone nie tylko w dalekich krajach, ale również w zaniedbanych miejscach, gdzie masa ludzi żyje w nieświadomości, z dala od zbawienia. Miasta proszą o przysłanie gorliwych, poświęconych sług Bożych, którzy zechcieliby tam pracować. (RH 17 listopada 1910)

## **Nie wszyscy jeszcze mogą opuścić miasta**

Gdziekolwiek jest to możliwe, obowiązkiem rodziców jest zbudować dzieciom dom na wsi. (AH 141; 1906)

W coraz większym stopniu, w miarę upływu czasu, nasz lud będzie opuszczał miasta. Od lat jesteśmy pouczeni, że nasi bracia i siostry, a zwłaszcza rodziny, w których są dzieci, powinni planować opuszczenie miast, jeżeli mają taką możliwość. Wielu będzie musiało w tym celu poczynić gorliwe starania. Zanim jednak wyjadą z miast, powinni aktywnie wykonywać pracę misyjną, choćby

zakres ich wpływów był bardzo ograniczony. (2SM 360; 1906)

W miastach wzrasta nieprawość, i coraz wyraźniej widać, że ci, którzy niepotrzebnie w nich pozostaną, ryzykują zbawieniem swoich dusz. (CL 9; 1907)

Miasta upadają coraz niżej, tkwiąc w grzechu i moralnym zepsuciu, ale w każdej Sodomie jest Lot. (6T 136; 1900)

**81**

### **Szkoły, zbory, restauracje potrzebne w miastach**

Znacznie więcej można by uczynić, aby uratować i wykształcić dzieci tych, którzy obecnie nie mogą opuścić miast. Jest to sprawa warta największych starań. Należy zakładać w miastach nasze szkoły i starać się również, aby stworzyć możliwości do podjęcia studiów wyższych, gdziekolwiek jest to potrzebne. (CG 306; 1903)

Nasze restauracje są potrzebne w miastach, gdyż w przeciwnym razie ich pracownicy nie będą mogli dotrzeć do ludzi i uczyć ich właściwych zasad życia. (2SM 142; 1903)

Wielokrotnie Pan pouczał nas, że mamy pracować w miastach, docierając do nich z centrów położonych poza nimi. W miastach tych mamy mieć domy modlitwy, jako Boże pomniki, ale instytucje publikujące naszą literaturę, leczące chorych i przygotowujące pracowników, mają być zakładane z dala od miast. Ważne jest szczególnie to, by chronić naszą młodzież przed pokusami, jakie niesie ze sobą życie w mieście. (2SM 358; 1907)



## **Pochopne przeprowadzanie się na wieś nie jest wskazane**

Niech każdy poświęci czas, by starannie przemyśleć tę sprawę i nie być takim, jak człowiek z przypowieści, który zaczął budować, a nie skończył. Żaden krok nie powinien być czyniony, zanim wszystko nie zostanie rozpatrzone i gruntownie rozważone...

Mogą znaleźć się osoby czyniące coś w pośpiechu i zabierające się do zajęć, o których nie mają pojęcia. Tego Bóg od nas nie wymaga...

Niech nic nie będzie czynione nieporządnie, aby nie ponoszono strat na skutek żarliwych, impulsywnych przemówień, które wzbudzają entuzjazm niezgodny z Bożym porządkiem, koniecznym do tego, by odnieść zwycięstwo. Brak rozsądnego umiarkowania i właściwego przemyślenia oraz zdrowych zasad i wyraźnych celów doprowadzić może tylko do porażki. (2SM 362.363; 1893)

-----  
2. Świadcstwo napisane 22 grudnia 1893 roku w odpowiedzi na list jednego z pracowników z Battle Creek, który doniósł Ellen White, że w związku z jej apelem „około stu do dwustu osób” zaczęło przygotowywać się do opuszczenia miasta i przeniesienia się na wieś „najszybciej, jak to możliwe”. Zob. *Selected Messages*, t. 2, s. 361-364.

**82**

### **Sygnal do ucieczki z miast**

Blisko jest już czas, gdy, podobnie jak pierwsi uczniowie, będziemy zmuszeni szukać schronienia w pustynnych i odludnych miejscach. Jak obłączenie

Jerozolimy przez rzymską armię było znakiem do ucieczki dla chrześcijan w Judei, tak użycie siły przez państwo w celu wymuszenia święcenia papieskiego dnia odpoczynku będzie ostrzeżeniem dla nas. Będzie to czas, by opuścić duże miasta i przygotować się do porzucenia mniejszych, i zamieszkania w domach, stojących gdzieś samotnie wśród gór. (5T 464.465: 1885)

### **Niektórzy sprawiedliwi po ogłoszeniu dekretu śmierci nadal pozostaną w miastach**

W czasie ucisku wszyscy uciekliśmy z miast, prócz tych, co zostali napadnięci przez bezbożnych, którzy wdarli się do ich domów z mieczami. (EW 34; 1851)

Gdy święci opuszczali miasta i wsie, byli ścigani przez występnych, którzy chcieli ich zgładzić. Ale miecz podnoszony, by zabić wiernych Bożych, kruszył się i upadał jak zeschnięta trawa. Aniołowie Boży strzegli świętych. (EW 284.285; 1858)

Wydany przez rząd dekret wyznaczył czas stracenia ludzi, zachowujących przykazania Boże, ale niektórzy wrogowie wierzących będą usiłowali wykonać ten wyrok wcześniej. Jednak nikt nie będzie mógł przebić się przez straż potężnych aniołów, którzy ochraniają każdego wiernego Boga człowieka. Dzieci Boże będą napadane w czasie ucieczki z miast lub wsi, lecz podniesione przeciwko nim miecze będą się kruszyć i padać na ziemię jak żdźbła słomy. Inni będą chronieni przez aniołów w postaci uzbrojonych ludzi. (WB 510; 1911)

## Rozdział 9

### *Prawa niedzielne*

#### **Szatan kwestionuje autorytet Boga**

Bóg demaskuje Babilon, „który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty”...

Bóg stworzył świat w sześciu dniach i odpoczął siódmego dnia, poświęcił go i oddzielił jako święty od pozostałych dni, aby był zachowywany przez Jego lud z pokolenia na pokolenie. Ale człowiek grzechu, wywyższając się ponad Boga i zachowując się, jakby sam był Bogiem, *zamierzał* zmienić czasy i zakon. Ta moc, chcąc dowieść, że jest nie tylko równa Bogu, ale nawet wyższa od Niego, zmieniła dzień odpoczynku, zastępując siódmy dzień tygodnia dniem pierwszym. Protestantcki świat uważa ten papieski twór za świętość. To właśnie jest nazwane w Słowie Bożym nierządem [Obj. 14,8]. (7BC 979; 1900)

W czasie rozłamu wśród chrześcijan wielki nieprzyjaciel szczęścia ludzkiego uczynił sobotę z czwartego przykazania podmiotem szczególnego ataku. Szatan powiada: „Będę pracował nad pokrzyżowaniem zamierzeń Bożych. Upoważnię mych wyznawców, aby odrzucili Bożą pamiątkę - sobotę, dzień siódmy. W ten sposób pokażę światu, że ten dzień, uświęcony i pobłogosławiony przez Boga, został zmieniony.

Dzień ten nie będzie żył w umysłach ludzi. Zniszczę pamięć o nim. Na jego miejsce wprowadzę dzień, który nie posiada uwierzytelnień Bożych i nie może być znakiem pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Doprowadzę tych, którzy go zaakceptują, do tego, że obdarzą go taką

świętością, jaką Bóg obdarzył dzień siódmy". (PK 103; ok. 1914)

### **Sabat wielką sporną kwestią**

W walce o władzę w dniach ostatecznych zjednoczą się przeciwko ludowi Bożemu wszystkie występne moce, które odstąpiły od posłuszeństwa

#### **84**

prawu Jahwe. Sabat z czwartego przykazania będzie wtedy wielką sporną kwestią, gdyż wielki Prawodawca przedstawia się w tym przykazaniu jako Stwórca nieba i ziemi. (3SM 392; 1891)

„Zaiste, przestrzegać będziecie sabatów moich - powiedział Pan - gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam" (2 Mój. 31,13).

Niektórzy będą się starali wynajdywać argumenty przeciwko zachowywaniu sabatu, mówiąc: „Nie wiecie przecież, który dzień jest sabatem", ale wydaje się im, że wiedzą, kiedy jest niedziela i z wielką gorliwością narzucają prawa nakazujące jej zachowywanie. (KC 148; 1900)

### **Ruch na rzecz prawa niedzielnego w latach 80 XIX wieku**

Wiele lat czekaliśmy na rozpoczęcie wprowadzania praw niedzielnych w naszym kraju, a teraz, gdy ruch ten już się zaczyna, pytamy: Co mamy zrobić w tej sprawie?... Powinniśmy szczególnie szukać łaski i mocy Bożej. Bóg żyje i jesteśmy pewni, że jeszcze nie nadszedł czas, gdy nasze prawa zostaną całkowicie ograniczone.

Prorok ujrzał „czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo". Inny anioł, wstępujący od wschodu, wołał na nich: „Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich". To wskazuje na dzieło, jakie obecnie mamy do wykonania, polegające na wołaniu do Boga, by przez swych aniołów powstrzymał cztery wiatry, aż misjonarze zostaną wysłani do wszystkich części świata i ogłoszą ostrzeżenie przed łamaniem prawa Jahwe. (RH Extra 11 grudnia 1888)

### **Obrońcy praw niedzielnych nieświadomi tego, co czynią**

Ruch niedzielny toruje sobie drogę w ukryciu. Przywódcy maskują prawdziwe zamiary, a wielu z tych, którzy przyłączają się do ruchu, nie rozumie, do czego ruch ten zmierza... Działają w zaślepieniu. Nie dostrzegają, że gdy rząd protestancki odstąpi od zasad, które czynią ich wolnym, niezależnym narodem, i na drodze procesów legislacyjnych

-----  
1. Więcej informacji i obszerniejsze wypowiedzi E. G. White na ten temat czytelnik znajdzie w *Selected Messages, t. 3, s. 380-402* i *Testimonies for the Church, t. 5, s. 711-718*.

**85**

wprowadzi do konstytucji zasady propagujące papieski fałsz i papieskie zwiedzenie, popchną naród ku horrorowi rzymskiego średniowiecza. (RH Extra 11 grudnia 1888)

Jest wielu, nawet wśród tych, co zaangażowali się w ruch wymuszania święcenia niedzieli, którzy nie zdają sobie sprawy, do czego doprowadzą ich działania. Nie dostrzegają tego, że działają przeciwko wolności religijnej. Wielu nigdy nie zrozumiało znaczenia biblijnego sabatu i fałszu, na którym oparte jest zachowywanie niedzieli...

Ci, którzy starają się doprowadzić do zmiany konstytucji i umocnienia praw narzucających święcenie niedzieli, w niewielkim stopniu zdają sobie sprawę z tego, do czego to doprowadzi. Kryzys jest tuż przed nami. (5T 711.753; 1889)

### **Nie wolno nam siedzieć cicho i nic nie robić**

Naszym obowiązkiem jest czynić wszystko, co w naszej mocy, by zażegnać niebezpieczeństwo... Wielka odpowiedzialność spoczywa na ludziach modlitwy, którzy mają zanosić do Boga prośby, aby rozwiął chmury zła i dał nam jeszcze kilka lat łaski, abyśmy mogli pracować dla Mistrza. (RH Extra 11 grudnia 1888)

Ci, którzy przestrzegają przykazań Bożych muszą przebudzić się, by otrzymać szczególną pomoc, którą tylko Bóg może im dać. Powinni pracować gorliwiej, by, tak długo jak tylko to jest możliwe, opóźnić nadejście zagrażającego nam nieszczęścia. (RH 18 grudnia 1888)

Niech lud zachowujący przykazania Boże nie milczy teraz, jakbyśmy z wdzięcznością akceptowali zaistniałą sytuację. (7BC 975; 1889)

Nie wypełniamy woli Bożej, gdy siedzimy cicho, nie czyniąc nic, by zachować wolność sumienia. Żarliwa, usilna modlitwa powinna wznosić się do nieba, aby to nieszczęście mogło zostać powstrzymane, aż

dokończymy dzieła, które długo zaniedbywaliśmy. Módlmy się gorliwiej i pracujmy zgodnie z naszymi modlitwami. (5T 714; 1889)

Wydaje się, że wielu niczym się nie martwi, są jakby uśpieni. Mówią: „Skoro prorocтво przepowiedziało wymuszenie zachowywania niedzieli, prawo to zostanie z pewnością wprowadzone”. Dochodząc do takiego wniosku, siadają i spokojnie czekają na to, co się wydarzy, pocieszając się myślą, że Bóg w czasie ucisku ochroni swój lud. Bóg

**86**

jednak nie ocali nas, jeśli nie zrobimy nic, by wykonać pracę, jaką nam polecił...

Jako wierni strażnicy powinniśmy dostrzec wiszący nad nami miecz i dać ludziom ostrzeżenie, by nie trwali w fałszywej pewności, że unikną nieszczęścia, ponieważ znają prawdę. (RH Extra 24 grudnia 1889)

### **Sprzeciwiajcie się prawom niedzielnym piórem i w głosowaniach**

Nie możemy spełniać zachcianek ludzi, którzy używają swoich wpływów, by ograniczać wolność religijną i skłonić lub zmusić swoich bliźnich do zachowywania niedzieli jako dnia odpoczynku. Pierwszy dzień tygodnia nie zasługuje na żadną cześć. Jest to fałszywy sabat, a dzieci Boże nie mogą współuczestniczyć z tymi ludźmi, którzy wywyższają ten dzień i gwałcą prawo Boże, depcząc Boży dzień odpoczynku. Lud Boży nie może wybierać takich ludzi na urzędy publiczne, gdyż w ten sposób uczestniczyłby w ich grzechach. (FE 475: 1899)" Mam nadzieję, że w sprawie ruchu niedzielnego dźwięk trąby zabrzmiał wyraźnie. Sądzę, że byłoby najlepiej,

gdyby w naszych pismach kwestia wieczności prawa Bożego stała się stałym tematem... Powinniśmy robić wszystko, co w naszej mocy, by przeciwstawić się prawu niedzielnemu. (CW 97.98; 1906)

### **Stany Zjednoczone wprowadzą prawo niedzielne**

Gdy naród do tego stopnia pogwałci zasady, którymi kieruje się nasz rząd, że wprowadzi prawo niedzielne, protestantyzm poda rękę papieżowi. (5T 712; 1889)

Protestanci użyją całego swojego wpływu i siły, opowiadając się po stronie papieża. Przez państwowy akt wymuszenia fałszywego sabatu nadadzą życie i moc zepsutej wierze Rzymu, doprowadzając do powrotu tyranii i ucisku sumienia. (Mar 179; 1893)

Prędzej czy później prawa niedzielne zostaną wprowadzone. (RH 16 lutego 1905)

### **87**

Wkrótce prawa niedzielne zostaną wprowadzone siłą, a ludzie na wpływowych stanowiskach będą podjudzeni przeciwko garstce ludu Bożego, zachowującej przykazania. (4MR 278; 1909)

Proroctwo z trzynastego rozdziału Księgi Objawienia stwierdza, że moc przedstawiona jako zwierzę z rogami „podobnymi do baranich sprawi, że ziemia i jej mieszkańcy” oddadzą cześć papieżowi, symbolizowanemu tu przez zwierzę podobne do pantery... Proroctwo to wypełni się wówczas, gdy w tym kraju [Stanach Zjednoczonych] zostanie wydany powszechny nakaz święcenia niedzieli, którą Rzym uważa za szczególny znak swej władzy...

Polityczne zepsucie niszczy sprawiedliwość i poszanowanie prawdy. Nawet w tak wolnym kraju jak



Ameryka ludzie ustanawiający prawa zastosują się, w celu uzyskania przychylności ogółu, do wymagań obywateli, którzy żądać będą ustaw nakazujących święcenie niedzieli. (WB 466.467.479; 1911)

### **Argumenty obrońców prawa niedzielnego**

Szatan interpretuje wydarzenia na swój sposób, a ludzie sądzą, zgodnie z jego życzeniem, że nieszczęścia napelniające ziemię są wynikiem łamania niedzieli. Dążąc do złagodzenia gniewu Bożego wpływowi ludzie dążyć będą do wprowadzenia praw wymuszających zachowywanie niedzieli. (10MR 239; 1899)

Głoszą oni pogląd, że szybko rozszerzającą się falę zła należy przypisać w znacznym stopniu znieważaniu tzw. Chrześcijańskiego sabatu, czyli niedzieli. Mówią, że przestrzeganie tego świętego dnia poprawi moralność społeczeństwa. Twierdzenie to jest rozpowszechniane głównie w Ameryce, gdzie nauka o prawdziwym dniu odpoczynku, sobocie, była głoszona na szeroką skalę. (WB 475; 1911)

### **Protestantyzm i katolicyzm działać będą wspólnie**

Protestantyzm poda przyjazną rękę rzymskiej mocy. Wtedy uchwalone zostaną prawa przeciwko sabatowi, upamiętniającemu dzieło stworzenia, wtedy również Bóg wykona swoje „dziwne dzieło” na ziemi. (7BC 910; 1886)

Nie wiemy, w jaki sposób Kościół rzymski mógłby oczyścić się z zarzutu bałwochwalstwa... I to jest religia, którą protestanci zaczynają

darzyć coraz większymi względami, i z którą w końcu się połączą. To połączenie nastąpi jednak nie na skutek zmian w łonie katolicyzmu, gdyż Rzym nigdy się nie zmienia. To protestantyzm ulegnie zmianie. Przyjęcie idei liberalizmu doprowadzi go do takiego stanu, że będzie gotów podać dłoń katolicyzmowi. (RH 1 czerwca 1886)

Rzekomo protestancki świat zjednoczy się z człowiekiem grzechu, a Kościół będzie współdziałał ze światem w nieprawości. (7BC 975; 1891)

Katolicyzm w Europie i upadły protestantyzm w Ameryce będą w podobny sposób postępować z tymi, którzy przestrzegają wszystkich przykazań Bożych. (WB 499; 1911)

### **Prawa niedzielne holdem dla Rzymu**

Gdy dominujące Kościoły Ameryki zjednoczą się na bazie wspólnych zasad wiary i tak wpłyną na państwo, że zaakceptuje ich zarządzenia i będzie egzekwować ich przestrzeganie, Ameryka stworzy obraz panowania papieża, zaś nieuniknionym tego skutkiem będą cywilne kary dla wszystkich wierzących inaczej...

Nakaz święcenia niedzieli, który zostanie wydany przez Kościoły protestanckie, będzie równoznaczny z nakazem oddania pokłonu papieżowi...

Poprzez zwrócenie się do władzy państwowej, aby przy jej pomocy zmusić ludzi do wypełnienia określonych obowiązków religijnych, Kościoły uczynią posąg zwierzęciu. Stąd nakaz święcenia niedzieli wydany w Stanach Zjednoczonych będzie jednoznaczny z oddaniem

pokłonu zwierzęciu i jego posągowi. (WB 360.363; 1911)

Gdy protestantyzm wyciągnie swoją rękę nad przepaścią, by uchwycić rękę rzymskiej mocy, gdy wyciągnie rękę nad otchłanią, by uchwycić dłoń spirytyzmu, oraz gdy pod wpływem tej potrójnej unii nasz kraj złamie zasady konstytucji, opartej na protestantyzmie i republikanizmie, i przygotuje grunt do propagowania papieskiego błędu i zwiedzenia, wówczas możemy być pewni, że nadszedł czas na szatańskie cuda i że koniec jest bliski. (5T 451; 1885)

### **Rzym odzyska utraconą supremację**

Gdy zbliżamy się do ostatniego kryzysu, ważne jest, aby między tymi, którzy są Bożymi narzędziami, panowały harmonia i jedność.

### **89**

Świat pełen jest zamieszania, wojen i niezgody. Jednakże pod przywództwem jednej mocy – papieża - ludzie zjednoczą się przeciwko Bogu w osobie Jego świadków. Unia ta zostanie scementowana przez wielkiego odstępcę. (7T 182; 1902)

Prawa, wymuszające zachowywanie niedzieli jako dnia odpoczynku, doprowadzą do powszechnego odstępstwa od zasad republikanizmu, na których opierały się rządy. Religia papieża zostanie przyjęta przez przywódców, a prawo Boże zostanie znieważone. (7MR 192; 1906)

Czasy wielkiej, intelektualnej ciemności były czasami triumfu papieża. Okaze się jednak, że równie wielki triumf papieża odniesie w czasach intelektualnego oświecenia. (4SP 390; 1884)

Starania, podejmowane w Stanach Zjednoczonych, w kierunku uzyskania poparcia państwa dla postanowień i praktyk kościelnych, dowodzą, że protestanci idą w ślady katolików. Więcej nawet, otwierają papieżowi bramy do zdobycia w protestanckiej Ameryce władzy, którą Rzym stracił w Europie. (WB 462; 1911)

### **Narodowe prawo niedzielne jednoznaczne z narodowym odstępstwem**

By zapewnić sobie popularności poparcie, prawodawcy poddają się wymaganiom prawa niedzielnego... Wydając dekret popierający gwałcenie przez instytucję papieża prawa Bożego nasz naród weźmie całkowity rozbrat ze sprawiedliwością...

Tak jak zbliżanie się rzymskiej armii było znakiem dla uczniów, że nadszedł czas zburzenia Jerozolimy, tak to odstępstwo będzie dla nas znakiem, że granice Bożej cierpliwości zostały przekroczone. (5T 451; 1885)

Musimy wyraźnie określić nasze stanowisko i oświadczyć, że nie będziemy czcić pierwszego dnia tygodnia jako dnia odpoczynku, gdyż to nie ten dzień pobłogosławił i uświęcił Jahwe, a czcząc niedzielę stanęlibyśmy po stronie wielkiego zwodziciela...

Gdy prawo Boże zostanie odrzucone i odstępstwo stanie się udziałem całego narodu, Pan będzie potężnie działał na rzecz swego ludu. (3SM 388; 1889)

### **90**

Ludzie w Stanach Zjednoczonych zostali obdarzeni szczególnymi błogosławieństwami, ale gdy ograniczą wolność religijną, wyrzekną się zasad protestantyzmu i zwrócą się ku papieżowi, miara ich winy

zostanie dopełniona, a w księgach nieba będzie zapisane: „narodowe odstępstwo”. (RH 2 maja 1893)

### **Narodowe odstępstwo poprzedzi narodową ruinę**

Gdy zgromadzenie ustawodawcze naszego narodu wprowadzi prawa niedzielne, ograniczające sumienia ludzi w zakresie ich religijnych przywilejów, i wywierające nacisk na tych, którzy zachowują siódmy dzień tygodnia, sabat, prawo Boże zacznie być w naszym kraju lekceważone, a za narodowym odstępstwem pójdzie narodowa ruina. (7BC 977;1888)

W czasie narodowego odstępstwa przywódcy, działając pod kierunkiem szatana, staną po stronie człowieka grzechu. Miara winy się przepełni. Narodowe odstępstwo będzie znakiem narodowej ruiny. (2SM 373;1891)

Zasady rzymskiego katolicyzmu będą chronione przez państwo. To narodowe odstępstwo szybko pociągnie za sobą narodową ruinę. (RH 15 czerwca 1897)

Gdy Kościoły protestanckie połączą się z mocą świecką, by poprzeć fałszywą religię, której przodkowie stawiali opór znosząc zaciekle prześladowania, wówczas papieski dzień odpoczynku zostanie narzucony przez połączoną władzę kościelną i państwową. Dojdzie wówczas do narodowego odstępstwa, które zakończyć się może jedynie narodową ruiną. (Ev 235; 1899)

Gdy państwo użyje swej mocy, by wymusić postanowienia Kościoła - wówczas protestancka Ameryka stworzy obraz papieżstwa, co będzie jednoznaczne z narodowym odstępstwem, które doprowadzi do narodowej ruiny. (7BC 976; 1910)

## **Powszechne prawa niedzielne**

Historia się powtórzy. Fałszywa religia zostanie wywyższona. Pierwszy dzień tygodnia, zwykły, powszedni dzień, nie posiadający

**91**

żadnej świętości, zostanie postawiony jak babiloński posąg. Wszystkie narody i języki, i ludy zostaną zmuszone, by pokłonić się temu fałszywemu sabatowi... Dekret narzucający święcenie tego dnia zostanie przyjęty na całym świecie. (7BC 976; 1897)

Kiedy Ameryka, kraj religijnej wolności, połączy się z papieżem, by łamać sumienia i zmuszać do czczenia fałszywego sabatu, ludzie we wszystkich krajach świata pójdą za jej przykładem. (6T 18; 1900)

Sabat będzie najważniejszą kwestią w ostatnim wielkim konflikcie, w którym cały świat weźmie udział. (6T 352; 1900)

Inne kraje pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych. Choć Ameryka będzie pierwsza, to jednak we wszystkich krajach lud Boży czeka taki sam kryzys. (6T 395; 1900)

Zastąpienie prawdy fałszem będzie ostatnim aktem dramatu. Gdy stanie się to powszechnym zjawiskiem, Bóg objawi się. Gdy prawa ludzkie wywyższone zostaną ponad prawo Boże, gdy moce ziemskie będą chciały zmusić ludzi do zachowywania pierwszego dnia tygodnia. wiedźcie, że nadszedł czas, by Bóg zaczął działać. (7BC 980; 1901)

Zastąpienie prawa Bożego prawami ludzkimi, wywyższenie niedzieli, oparte jedynie na ludzkim autorytecie i zastąpienie nią sabatu, będzie ostatnim aktem dramatu. Gdy stanie się to powszechne. Bóg się

objawi. Powstanie w swym majestacie, by straszliwie wstrząsnąć ziemią. (7T 141; 1902)

### **Cały świat poprze prawa niedzielne**

Bezbożni... oświadczyli, że mieli prawdę, że cuda dokonywały się wśród nich, że aniołowie z nieba przemawiali do nich i przechadzali się wśród nich, że wielka moc, znaki oraz zdumiewające rzeczy miały miejsce, i że to był czas ziemskiego tysiąclecia, na który tak długo czekali. Cały świat był przemieniony i był w harmonii z prawem niedzielnym. (3SM 427.428; 1884)

Cały świat przyjmie wrogą postawę wobec adwentystów dnia siódmego, ponieważ nie poddadzą się oni oszustwu papieżstwa i nie będą czcić niedzieli, której święcenie jest wymysłem tej antychrystusowej mocy. (TM 37; 1893)

### **92**

Ci, którzy depczą Boże prawo wprowadzając ludzkie zarządzenia, będą zmuszać wszystkich do ich zaakceptowania. Ludzie będą się naradzać i planować swoje działania. Cały świat zachowuje niedzielę, powiedzą, więc dlaczego ta grupa, tak nieliczna, miałaby sprzeciwiać się obowiązującemu w tym kraju prawu? (Ms 163, 1897)

### **Centrum sporu w świecie chrześcijańskim**

Tak zwany świat chrześcijański będzie teatrem zakrojonych na szeroką skalę działań. Ludzie mający władzę, idąc za przykładem papieżstwa, będą narzucać prawa ograniczające sumienia. Babilon upije wszystkie narody winem swojego nierządu. Wszystkie narody wezmą w tym udział. O tym czasie Jan pisze:

[Obj. 18,3-7; 17,13.14,cyt.]. „Ci mają jeden cel". Nastąpi uniwersalna unia, jedna wielka harmonia, konfederacja szatańskich sił. „I oddadzą władzę swą i moc bestii". W ten sposób objawiona zostanie ta sama arbitralna, prześladowcza moc przeciwna wolności religijnej - wolności oddawania czci Bogu zgodnie z sumieniem - jaką reprezentowało papieństwo, gdy w przeszłości prześladowało tych, którzy nie chcieli dostosować się do religijnych praktyk i ceremonii rzymskiego katolicyzmu. (3SM 392; 1891)

W wielkim konflikcie między wiarą i niewiarą weźmie udział cały świat chrześcijański. (RH 7 lutego 1893)

Całe chrześcijaństwo podzieli się na dwie grupy - na tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i „wiary Jezusowej" oraz tych, którzy oddadzą „pokłon zwierzęciu i jego posągowi" oraz przyjmą jego zamię. (WB 364; 1911)

Ponieważ sobota stała się szczególnym przedmiotem walki w całym chrześcijaństwie, a Kościół i państwo połączyły się w celu wymuszenia święcenia niedzieli, dlatego też opór mniejszości wobec powszechnych przepisów uczyni ją obiektem ogólnej nienawiści. (WB 498;1911)

Ponieważ różne rządy świata chrześcijańskiego wydadzą ustawy przeciwko zachowującym przykazania Boże, przeto ludzie ci będą wyłączeni spod opieki prawa i wydani na łup tych, którzy pragną ich zguby. Opuszczą miasta i wsie, chroniąc się małymi grupkami w najbardziej opustoszałych miejscach. (WB 506; 1911)



## **Nie prowokujcie**

Ci, którzy są członkami naszych zborów, posiadają cechy charakteru, które doprowadzą ich do tego, jeśli nie będą ostrożni, że poczują się oburzeni, gdy zostaną odebrane im prawa do pracy w niedzielę. Nie złościć się z tego powodu, ale powierzcie wszystko w modlitwie Bogu. Jedyne On może powstrzymać moc prawodawców. Nie postępujcie pochopnie. Niech nikt nie chełpi się swoją wolnością religijną, używając jej jako pretekstu do wyładowania swojej złości, ale jako słudzy Boży, „wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie” [1 Piotra 2,17].

Ta rada ma wielką wartość dla wszystkich, którzy będą wystawieni na próby. Nie wolno nam okazywać niczego, co wyglądałoby na prowokację czy złośliwość. (2MR 193.194; 1898)

## **Powstrzymajcie się od pracy w niedzielę**

Jeśli chodzi o Południe, praca musi być tam wykonywana tak mądrze i ostrożnie, jak to jest tylko możliwe, i to w taki sposób, jakby ją wykonywał Chrystus. Ludzie dowiedzą się, co myślicie na temat niedzieli i soboty, ponieważ będą wam zadawać pytania. Możecie im wówczas powiedzieć, ale nie zwracajcie na siebie uwagę tym, że pracujecie w niedzielę. Nie traćcie możliwości oddziaływania przez pracę w niedzielę...

Powstrzymanie się od pracy w niedzielę nie jest jednoznaczne z przyjęciem znamienia bestii... W miejscach, gdzie opozycja jest tak silna, że grozi wybuchem prześladowań, jeśli już pracujecie w niedzielę, to wykorzystajcie ten dzień na pracę misyjną. (SW 69.70; 1895)

Jeśliby przyszli tutaj i powiedzieli: „Musicie zamknąć waszą drukarnię w niedzielę”, nie powiedziałabym wam... „Nie zamykajcie drukarni”, ponieważ nie zmuszają was do zrobienia czegoś, co sprawiałoby, że nie byłibyście w porządku wobec Boga. (Ms 163; 1898)

Nie powinniśmy być zadowoleni z tego, że drażnimy naszych sąsiadów czczących niedzielę. Nie powinniśmy celowo pracować w niedzielę tak, by to widzieli, aby okazać naszą niezależność. Nasze siostry nie powinny w niedzielę wywieszać prania. (3SM 399; 1889)

-----

2. W latach 1880 i 1890 w południowych stanach USA przestrzeganie niedzieli było bardzo rygorystycznie przestrzegane (patrz American State Papers [Review and Herald, 1943], s. 517-562).

**94**

### **Poświęćcie niedzielę na duchowe zajęcia**

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, co robić w niedzielę, gdy zostaną wprowadzone prawa niedzielne.

Gdy oczekiwaliśmy kryzysu, który, jak się nam wydawało, nadchodził, Pan dał mi światło, że w czasie, gdy ludzie zostaną siłą zmuszeni do zachowywania niedzieli, adwentyści dnia siódmego powinni wykazać się mądrością i wstrzymać się tego dnia od pracy, poświęcając się działalności misyjnej.

Przeciwstawianie się prawom niedzielnym przyczyni się tylko do wywołania prześladowań ze strony religijnych gorliwców, którzy starają się narzucić te prawa innym. Nie dawajcie im okazji do posądzania was o łamanie prawa... Nie przyjmuje znamienia bestii ten, kto

zachowuje pokój powstrzymując się od pracy, która mogłaby dawać powód do zgorszenia...

Niedziela może być wykorzystana na różnego rodzaju pracę w dziele Pańskim. W tym dniu można organizować spotkania na wolnym powietrzu. Można wykonywać pracę od domu do domu. Ci, którzy piszą, mogą poświęcić ten dzień na pisanie artykułów. Gdziekolwiek jest to możliwe, organizujcie w niedzielę spotkania religijne i nabożeństwa. Uczyńcie te spotkania interesującymi. Śpiewajcie pełne życia pieśni i mówcie z mocą o miłości Zbawiciela. (9T 232.233; 1909)

Zabierajcie studentów na spotkania w różnych miejscach i dajcie im okazję do wykonania medycznej pracy misyjnej. Niech spotykają się z ludźmi w ich domach, gdzie będą mieli okazję przedstawiać im prawdę. Ten sposób spędzania niedzieli jest zawsze akceptowany przez Pana. (9T 238; 1909)

### **Piękno prawdy ujawnione w czasie prześladowań**

Gorliwość tych, którzy są posłuszni Panu, wzrośnie, gdy Kościół i państwo połączą się przeciw prawu Bożemu. Wszelki sprzeciw wobec przykazań Bożych będzie się przyczyniał do postępu prawdy i umożliwi jej obrońcom przedstawienie ludziom jej wartości. W prawdzie tkwi piękno i siła, których nic tak nie uwidacznia jak sprzeciw i prześladowanie. (13MR 71.72/; 1896)

W czasie, gdy podejmowane są wysiłki, by wymusić święcenie niedzieli, mamy okazję przedstawiać światu prawdziwy sabbat w przeciwieństwie do fałszywego. Pan w swej dalekowzroczności kroczy

daleko w przedzie przed nami. Pozwolił, by sprawa niedzieli została wysunięta na czołowe miejsce po to, aby sabat z czwartego przykazania mógł być przedstawiony zgromadzeniom ustawodawczym. W ten sposób uwaga wybitnych mężów narodu może być zwrócona na prawdziwy sabat. (2MR 197; 1890)

### **Musimy raczej Boga słuchać niż ludzi**

Wyznawcy prawdy są obecnie wezwani do tego, aby wybrali między zlekceważeniem wyraźnego wymagania Słowa Bożego i utratą swej wolności. Jeśli odejdziemy od Słowa Bożego i zaakceptujemy ludzkie zwyczaje i tradycje, możemy nadal żyć wśród ludzi, kupować, sprzedawać i zachować nasze prawa cywilne. Jeśli jednak nadal będziemy lojalni wobec Boga, musimy zrezygnować z naszych praw wśród ludzi, gdyż wrogowie prawa Bożego zjednoczyli się, by wydawać sądy w sprawach wiary i panować nad sumieniami ludzi...

Lud Boży uznaje ludzkie rządy jako ustanowione przez Boga i słowem oraz przykładem uczy posłuszeństwa wobec nich jako świętego obowiązku tak długo, jak długo ich władza jest sprawowana w wyznaczonych granicach. Jeśli jednak ich żądania są przeciwne wymaganiom Bożym, musimy raczej słuchać Boga niż ludzi, głowo Boże musi być uznane za największy autorytet stojący ponad ludzkimi prawami. Tak mówi Pan" nie może być odłożone na bok na rzecz „tak mówi Kościół", czy „tak chce państwo". Korona Chrystusa ma być wywyższona ponad diademy ziemskich władców. (HM. 1 listopada 1893)

Szatan oferuje ludziom królestwo tego świata, jeśli poddadzą się jego panowaniu. Wielu poświęca w tym celu swe zbawienie. Lepiej jednak jest umrzeć niż zgrzeszyć; lepiej cierpieć niedostatek niż kraść; lepiej głodować niż kłamać. (4T 495; 1880)

**96**

## Rozdział 10

### *Krótki czas ucisku*

#### **Czas ucisku przed końcem próby**

Na stronie 33 [*Early Writings*] jest napisane: „...Z nastaniem czasu ucisku zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym i szliśmy naprzód z większą niż dotychczas mocą głosząc o sabacie”.

To widzenie zostało dane w 1847 roku, gdy niewielu było adwentystów zachowujących sabat, a zaledwie kilkoro z nich zdawało sobie sprawę z tego, że zachowywanie sabatu będzie tak ważne, iż stanie się linią podziału między ludem Bożym a niewierzącymi. Obecnie wypełnianie się tego widzenia zaczyna być widoczne. „Nastanie czasu ucisku”, wspomniane tutaj, nie odnosi się do czasu wylania plag, ale do krótkiego okresu tuż przed ich wylaniem, gdy Chrystus jeszcze będzie pozostawał w świątyni. W tym czasie, gdy dzieło zbawienia będzie już bliskie zakończenia, powstanie ucisk na ziemi, a narody popadną w gniew, zostaną jednak utrzymane w ryzach, by nie przeszkodzić dziełu trzeciego anioła. (EW 85.86; 1854)

#### **Koniec religijnej wolności w Stanach Zjednoczonych**

Działanie szatana znieważa zakon Boży. W Ameryce, chełpiącej się wolnością religijną, będzie ona wkrótce odebrana. Tam będzie się toczyć spór o sobotę, który poruszy cały świat. (Ew 160; 1875)

Lud Boży dotknie wielki kryzys. Już niedługo nasz naród podejmie próbę wymuszenia na wszystkich zachowywanie niedzieli jako dnia świętego. Czyniąc to nie cofnie się przed gwałceniem sumień ludzi, by zmusić

ich do zachowywania dnia uznanego powszechnie za dzień odpoczynku. (RH Extra 11 grudnia 1888)

**97**

Adwentyści dnia siódmego będą toczyć walkę o sabat. Władze w Stanach Zjednoczonych i innych krajach powstaną w swej pysze oraz mocy i wprowadzą prawa ograniczające wolność religijną. (Ms 78,1897)

Protestanci Stanów Zjednoczonych będą pierwszymi, którzy wyciągną rękę nad przepaścią, aby uchwycić dłoń spirytyzmu. Oni również podadzą rękę mocy papieskiej. Pod wpływem tego potrójnego przymierza pójdą śladami Rzymu, depcząc prawa sumienia. (WB 475; 1911)

### **Kościół i państwo przeciwko ludowi Bożemu**

Wszyscy, którzy nie ugną się przed dekretem Zgromadzenia Narodowego i nie będą przestrzegać dnia ustanowionego przez człowieka grzechu jako dzień odpoczynku, wbrew Bożemu sabbatowi, odczują nie tylko prześladowczą moc papieżstwa, ale i protestantyzmu, obrazu bestii. (2SM 380; 1886)

Religijne ugrupowania, które odrzucą Boże poselstwo ostrzeżenia, znajdą się pod wpływem silnego zwiedzenia i połączą się z mocą świecką, by prześladować świętych. Kościoły protestanckie połączą się z mocą papieską w prześladowaniu ludu Bożego zachowującego Boże przykazania...

Ta moc, podobna do baranka, połączy się ze smokiem, by walczyć przeciwko tym, którzy przestrzegają przykazań Bożych! maj ą świadectwo Jezusa Chrystusa. (14MR 162; 1899)

Kościół skorzysta z silnego poparcia, udzielanego mu przez państwo; katolicy i protestanci połączą się we

wspólnej walce przeciwko naśladowcom Chrystusa. (WB 492; 1911)

### **Przed sądami**

Ci, którzy żyją w ostatnich dniach historii tej ziemi, poznają, co to znaczy prześladowanie dla prawdy. W sądach panować będzie niesprawiedliwość. Sędziowie nie będą chcieli słuchać argumentów tych, którzy pozostają lojalni wobec przykazań Bożych, gdyż wiedzą, że argumenty na rzecz czwartego przykazania są nie do podważenia. Będą mówić: „My mamy prawo, a według tego prawa musicie umrzeć”. Boże prawo nic dla nich nie znaczy. „Nasze prawo” jest dla nich wszystkim. Ci, którzy respektują to ludzkie prawo, będą szanowani,

**98**

ale ci, którzy nie ugną się przed bałwochwalczym dniem odpoczynku, nie spotkają się ze zrozumieniem. (ST 26 maja 1898)

Kiedy zostaniemy postawieni przed sądem będziemy musieli pogodzić się z utratą naszych praw, albo sprzeciwić się Bogu. Nie nasze prawa są jednak najważniejsze, ale Boże prawo do naszej służby. (5MR 69;1895)

### **Adwentyści będą traktowani z pogardą**

Ten sam mistrzowski umysł, który stale coś knuł przeciwko wiernym wszystkich wieków, ciągle działa, by zgładzić z ziemi tych, którzy boją się Boga i są posłuszni Jego prawu...

Bogactwo, geniusz, wykształcenie zostaną połączone, by okazać im pogardę. Prześladowający ich przywódcy, ministrowie i działacze kościołni będą razem układać



plany przeciwko nim. Głosem i piórem, groźbami i kpinami, będą się starali podważyć ich wiarę. (5T 450; 1885)

Przyjdzie czas, że za obronę biblijnej prawdy będziemy traktowani jak zdrajcy. (6T 394; 1900)

Ludzie, zachowujący biblijny dzień odpoczynku, nazwani będą wrogami prawa i porządku, oskarżeni zostaną o łamanie moralnych praw społeczeństwa, a także o to, że powodują anarchię i zepsucie oraz są powodem kary Bożej spadającej na ziemię. Postępowanie zgodnie z sumieniem tych osób uważane będzie za sprzeciwianie się, upór i znieważanie władzy. (WB 478; 1911)

Wszyscy, którzy w tych złych dniach będą niezachwianie służyć Bogu według nakazu sumienia, będą potrzebowali odwagi, stanowczości i znajomości Boga i Jego Słowa, bowiem ci, którzy pozostaną wierni Bogu, będą prześladowani, motywy ich postępowania będą wypaczone, najlepsze starania źle interpretowane, a ich imiona zniesławiane. (DA 262; 1911)

### **Wszystkie rodzaje prześladowania**

Prześladowania protestantów przez rzymski katolicyzm, który doprowadził niemal do całkowitego zniszczenia religii Jezusa Chrystusa, powtórzą się z jeszcze większą siłą, gdy protestantyzm przyłączy się do papieżstwa. (3SM 387; 1889)

### **99**

Szatan ma tysiące zamaskowanych pocisków, które skieruje przeciw wiernemu, zachowującemu przykazania ludowi Bożemu, by zmusić go do pogwałcenia sumienia. (Letter 30a, 1892)

Nie musimy być zaskoczeni tym, co może się wydarzyć. Nie powinniśmy dziwić się, że potęguje się groza. Ci, którzy swymi grzesznymi stopami deptają prawo Boże, mają tego samego ducha, co ludzie, którzy wydali na śmierć Jezusa. Bez żadnych skrupułów wykonują dzieła swego ojca, diabła. (3SM 416; 1897)

Niech ci, którzy chcą odświeżenia umysłu i pouczenia w prawdzie, studiują historię wczesnego Kościoła tuż po Pięćdziesiątnicy. Studiujcie uważnie w Dziejach Apostolskich historię Pawła i innych apostołów, gdyż lud Boży w naszych czasach przechodzić będzie podobne doświadczenia. (PC 118; 1907)

### **Wszelkie ziemskie poparcie zostanie zabrane**

Zgromadzone bogactwa wkrótce będą bezwartościowe. Gdy ukaże się dekret, że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeśli nie ma znamienia bestii, w rzeczywistości będzie to oznaczać, że nie będzie z nich żadnego pożytku. Bóg wzywa nas teraz, byśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, by ostrzec świat. (RH 21 marca 1878)

Nadchodzi czas, gdy nie będziemy mogli sprzedać niczego za żadną cenę. Wkrótce ukaże się dekret zakazujący sprzedawania i kupowania wszystkim, którzy nie przyjmą znamienia bestii. Niedawno w Kalifornii mieliśmy okazję przekonać się, co to oznacza, ale był to jedynie groźny powiew czterech wiatrów. Na razie wiatry te są powstrzymywane przez aniołów. Nie jesteśmy jeszcze gotowi. Jest ciągle dzieło do wykonania, ale potem aniołowie wypuszczą cztery wiatry, które spustoszą ziemię. (5T 152; 1882)

W ostatecznym, głębokim konflikcie z szatanem, ci, którzy zachowali lojalność względem Boga, nie znajdują oparcia na ziemi, ponieważ odmówili złamania prawa Bożego. Zostaną uznani za nieposłusznych wobec władz ziemskich i dlatego żaden z nich nie będzie mógł ani sprzedawać ani kupować. (ŻJ 81.82; 1898)

Szatan powiada: „...Pod groźbą utraty pożywienia i odzienia przyłączą się do świata i będą naruszać prawo Boże. Ziemia znajdzie się całkowicie pod moim panowaniem”. (PK 103; ok. 1914)

**100**

### **Niektórzy zostaną uwięzieni za wiarę**

Niektórzy zostaną uwięzieni, gdyż odmówią bezczeszczenia sabatu Pańskiego. (PC 118; 1907)

Ponieważ obrońcy prawdy sprzeciwiają się święceniemu niedzieli jako dnia odpoczynku, niektórzy z nich zostaną wtrąceni do więzienia, inni wyklęci, a jeszcze inni będą traktowani jako niewolnicy. Dzisiaj wydaje się to niemożliwe, ale gdy zostanie zabrana powstrzymująca moc Ducha Bożego, a ludzie dostaną się pod całkowity wpływ szatana, który nienawidzi Bożych praw, wówczas będą się dziać straszne rzeczy. Serce człowieka może być bardzo okrutne, gdy usunie się z niego miłość i bojaźń Bożą. (WB 492.493: 1911)

Jeśli mamy cierpieć dla Chrystusa, powinniśmy być gotowi pójść do więzienia, ufając Mu tak, jak małe dzieci ufają swym rodzicom. Teraz jest czas. by zdobywać zaufanie do Boga. (OHC 357:1892)

## **Wielu pójdzie na śmierć**

To, co najlepsze dla nas, to trwać w bliskiej łączności z Bogiem, a gdy nas powoła, byśmy stali się męczennikami dla Jego prawdy, może to stać się środkiem, przy pomocy którego wielu innych ludzi przyjdzie, do prawdy. (3SM 420: 1886)

Wielu zostanie uwięzionych, wielu ucieknie z miast ratując życie, a wielu innych stanie się męczennikami dla Chrystusa, gdy staną w obronie prawdy. (3SM 397; 1889)

Przed nami rysuje się perspektywa ciągłej walki, ryzyko uwięzienia, utrata mienia, a nawet życia, w obronie prawa Bożego. (5T 712; 1889)

Będzie się żądać od ludzi dochowania posłuszeństwa zarządzeniom ludzkim, jawnie gwałcącym prawo Boskie. Ci, którzy są wierni Bogu, będą prześladowani, zdradzani, skazywani. Na śmierć będą ich nawet „wydawać i rodzice, i bracia, i krewni, i przyjaciele” (Łuk. 21,16). (PK 324; ok. 1914)

Nie będziemy mieć odwagi i hartu ducha męczenników, póki nie znajdziemy się w sytuacjach podobnych do tych, w jakich oni się

### **101**

znaleźli... Gdy powrócą prześladowania, wierzącym zostanie dana łaska, wyzwalająca całą energię duszy i pozwoli pokazać prawdziwy heroizm. (OHC 270; 1889)

Apostołom nie były dane odwaga i męstwo którymi na wzór męczenników mogliby się posługiwać, aż do czasu, kiedy rzeczywiście tego potrzebowali. (ZJ 270; 1898)

## **Jak wytrwać w czasie prześladowań**

Musimy zrozumieć, że w naszej dłoni powinna się znajdować jedynie dłoń Jezusa Chrystusa. Przyjaciele okażą się zdrajcami i wydadzą nas. Krewni, zwiedzeń! przez wroga, będą sądzili, że służą Bogu, sprzeciwiając się nam i ze wszystkich sił starając się nas zastraszyć, w nadziei, że wyprzemy się wiary. Możemy jednakw czasie największych ciemności i niebezpieczeństw oddać się w ręce Chrystusa. (Mar 197; 1889)

Jedynym sposobem, w jaki ludzie będą mogli wytrwać w zbliżającym się konflikcie jest zakorzenienie i ugruntowanie w Chrystusie. Muszą przyjąć prawdę, która jest w Jezusie. Jedynie tak przedstawiona prawda może zaspokoić pragnienia duszy. Głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego, Chrystusa, który jest naszą sprawiedliwością, zaspokaja głód duszy. Gdy kierujemy uwagę ludzi na tę wielką prawdę, wiara, nadzieja i odwaga wypełniają ich serca. (GCDB 28 stycznia 1893)

Wielu z powodu wiary zostanie tutaj pozbawionych domu i dziedzictwa, ale jeśli oddadzą swoje serca Chrystusowi, przyjmując poselstwo Jego łaski, i polegając na Nim jako na naszym Zastępcy i Powierniku, Synu Bożym, będą wciąż pełni radości. (ST 2 czerwca 1898)

## **Prześladowanie rozproszy lud Boży**

W miarę jak narasta w wielu miejscach wrogość przeciwko tym, którzy zachowują sabbat Pański, konieczne może być dla ludu Bożego przenoszenie się z miejsca na miejsce, by unikać silnej opozycji.

Bóg nie wymaga od swego ludu, by pozostawał tam, gdzie na skutek postępowania występnych wpływ jego

wiernych nie przynosi żadnego efektu, a ich życie jest w niebezpieczeństwie. Gdy zagrożone

## **102**

są życie i wolność, nie tylko naszym przywilejem, ale również i obowiązkiem jest udać się na inne miejsce, gdzie ludzie chcą słuchać Słowa żywota i gdzie są korzystniejsze warunki do Jego głoszenia. (MS 26,1904)

Szybko przybliży się czas, gdy lud Boży, z powodu prześladowań, zostanie rozproszony w wielu krajach. Ci, którzy otrzymali wszechstronne wykształcenie, będą mogli poradzić sobie w każdych warunkach. (5MR 280; 1908)

### **Prześladowanie prowadzić będzie lud Boży do jedności**

Gdy na dobre burza prześladowań rozpęta się nad nami, prawdziwe owce usłyszą głos prawdziwego Pasterza. W poświęceniu będą podejmowane wysiłki, aby ratować zgubionych, a wielu, którzy stali z dala od stada, powróci, by pójść za wielkim Pasterzem. Lud Boży zjednoczy się i stanie w zwartym szeregu przeciwstawiając się wrogowi. W obliczu ogólnego zagrożenia dążenie do wywyższenia zniknie, nie będzie sporów o to, kto jest większy. (6T 401; 1900)

### **Kryzys sprawi, że Boże działanie będzie bardziej widoczne**

Od czasu do czasu Pan pokazywał, w jaki sposób działa. Troszczy się o to, co się dzieje na ziemi. Gdy nadejdzie kryzys, objawi się i będzie przeciwdziałał planom szatana. Pan często pozwala, by narody, rodziny i jednostki znalazły się w krytycznym położeniu, aby mógł

wyraźniej objawić swe działanie. Wówczas udowodnia, że jest Bóg w Izraelu, który podtrzymuje i ochrania swój lud.

Gdy odrzucenie prawa Jahwe będzie już niemal powszechne, gdy Jego lud zostanie uciśniony przez ludzi, Bóg będzie interweniował. Żarliwe modlitwy dzieci Bożych zostaną wysłuchane, gdyż pragnie, aby Jego lud wołał do Niego z całego serca i polegał na Nim jako na swym Wybawicielu. (RH 15 czerwca 1897)

Do pewnego czasu prześladowcy będą triumfować nad tymi, którzy znają święte Boże przykazania... Bóg pozwoli szatanowi objawić charakter kłamcy, oskarżyciela i mordercy. Dzięki temu ostateczne zwycięstwo ludu Bożego będzie wyraźniejsze, bardziej chwalebne i pełniejsze. (3SM 414;1904)

**103**

### **Ucisk oczyści lud Boży**

Wkrótce ucisk zapanuje na całym świecie. Odczują go wszyscy, którzy pragną poznać Boga. Nie mamy czasu do stracenia... Boża miłość do Kościoła jest nieskończona. Jego troska o dziedzictwo nie ustaje. Nie dopuszcza żadnego ucisku na Kościół prócz takiego, który jest konieczny dla jego oczyszczenia oraz jego doczesnego i wiecznego dobra. Pan oczyści swój Kościół, tak jak na początku i pod koniec swojej ziemskiej misji oczyścił świątynię. Wszystko, co dopuszcza na Kościół jako próbę, przychodzi po to, by Jego lud osiągnął większą pobożność i siłę aby mógł zanieść poselstwo o zwycięstwie krzyża do wszystkich zakątków ziemi. (9T 228; 1909)

Ucisk, utrapienia, pokusy, przeciwności i różne próby są Bożymi narzędziami w dziele oczyszczenia, uświęcenia i przygotowania nas do nieba. (3T 115: 1872)

**104**

## **Rozdział 11**

### *Zwiedzenia szatana w czasach ostatecznych*

#### **Pod płaszczykiem chrześcijaństwa**

Historia ziemi zbliża się do końca, a szatan działa jak nigdy dotąd. Stara się odgrywać rolę przywódcy chrześcijańskiego świata. Ze zdumiewającą intensywnością czyni zwodnicze cuda. Szatan jest przedstawiony jako ryczący lew, chodzący wokół i szukający kogoś, kogoś mógłby pożreć. Chciałby wciągnąć cały świat do swej konfederacji. Ukrywając fałsz pod płaszczykiem chrześcijaństwa przyjmuje chrześcijańskie atrybuty i sam podaje się za Chrystusa. (8MR 346; 1901) W Słowie Bożym znajdujemy oświadczenie, że jeżeli posłuży to wrogowi do osiągnięcia celu, to pod pozorem chrześcijaństwa poprzez swoich agentów będzie okazywał tak wielką moc, „aby, jeśli to możliwe, zwieść i wybranych”. [Mat. 24,24]. (Ms 125, 1901)

Ponieważ duchy potwierdzą wiarę w Biblię i nakazą respektowanie zarządzeń Kościoła, ich dzieło zostanie przyjęte jako objawienie mocy Bożej. (WB 476; 1911)

Największym bastionem zła w naszym świecie nie jest życie nikczemnego grzesznika, ani pogardzanego przestępcy, ale pozornie bogobojne, porządne, zasługujące na szacunek życie ludzi, którzy pod płaszczykiem cnoty ukrywają w sercu grzech lub występki... Geniusz, talenty, uczucie miłosierdzia, hojne,



a nawet wzniosłe czyny mogą w pewnym momencie stać się sidłem szatana, który chce sprowadzić dusze na brzeg przepaści. (Wych. 105: 1903)

**105**

### **Nawet w Kościele adwentystycznym**

Powinniśmy o wiele bardziej obawiać się zagrożenia od wewnątrz niż z zewnątrz. Wpływ, który osłabia i niweczy powodzenie, w większym stopniu pochodzi z samego Kościoła niż ze świata. Niewierzący mają prawo oczekiwać, że ci, którzy wyznają, iż przestrzegają przykazań Bożych i mają wiarę Jezusa, będą czynić o wiele więcej niż inni. By popierać i szanować, zarówno poświęconym życiem, jak i przykładem pobożności oraz aktywnym wpływem, sprawę, którą reprezentują. Jakże jednak często pozorni obrońcy prawdy stanowią największą, przeszkodę dla jej postępu! Pielęgowana niewiara, wyrażane wątpliwości, trwanie w ciemnościach zachęcają złych aniołów i otwierają szatanowi drogę do działania. (ISM 122; 1887)

### **Kłamliwe duchy przeciwstawiają się Pismu Świętemu**

Święci muszą posiadać pełną znajomość obecnej prawdy, która wypływa z Pisma Świętego. Muszą zrozumieć stan umarłych, gdyż duchy demonów będą się im ukazywać, oświadczać, że są ich umiłowanymi krewnymi i przyjaciółmi. Będą twierdzić, że sabat został zmieniony i podawać inne niebiblijne doktryny. (EW 87; 1854)

Zwodnicze duchy wkładają w usta jakby apostołów słowa, które przeczą temu, co pod natchnieniem Ducha Świętego pisali wtedy, gdy żyli na ziemi. Duchy te

zaprzeczają Boskiemu pochodzeniu Biblii. (WB 449;1911)

Przez dwie błędne nauki - nieśmiertelność duszy i święcenie niedzieli — szatan zwodzi ludzi. Pierwszy błąd to podatny grunt dla spirytyzmu, natomiast drugi jest pomostem łączącym z Rzymem. (WB 475;1911)

Pojawią się ludzie podający się za Chrystusa i żądający dla siebie tytułu i czci, jakie należą się jedynie Zbawcy świata. Będą dokonywać cudownych uzdrowień, twierdząc, że mają objawienia z nieba, które jednak będą sprzeczne z Pismem Świętym...

Jednak lud Boży nie zostanie zwiedziony, bowiem nauki tego fałszywego Chrystusa nie będą się zgadzać z prawdami Pisma Świętego. Pobłogosławi on czcicieli zwierzęcia i jego posągu, czyli tych ludzi, o których Biblia mówi, że zostanie na nich wylany czysty gniew Boży. (WB 505; 1911)

## 106

Widziałam, że Bóg ma swe szczerze dzieci wśród nominalnych adwentystów oraz w upadłych Kościołach, i że zanim zostaną wylane plagi, kaznodzieje i lud zostaną z nich wyprowadzeni i z radością przyjmą prawdę. Szatan dobrze o tym wie; więc zanim rozlegnie się głośne wołanie trzeciego anioła, wywoła poruszenie w ugrupowaniach religijnych, by ci, co odrzucają prawdę, mogli sądzić, iż Bóg jest z nimi. (EW 261; 1858)

Zanim Pan przyjdzie po raz wtóry na ziemię, by sądzić ludzi, Jego wierne dzieci powrócą do pierwotnej pobożności, jaka istniała jedynie w zasadach apostołskich. Nieprzyjaciel ludzi będzie pragnął przeszkodzić temu dziełu; będzie próbował doprowadzić do fałszywej pobożności. W Kościołach, które może

podporządkować swej zwodniczej władzy, obudzi przekonanie, że spłynęło na nie wyjątkowe błogosławieństwo Boże, co uwidoczni się w wielkim religijnym poruszeniu...

Już dzisiaj dają się zauważyć emocjonalne podniecenie i mieszanie prawdy z fałszem, co doskonale potrafi wprowadzić w błąd. Jednak nikt nie powinien się dać zwieść. W świetle Słowa Bożego nietrudno rozpoznać charakter tych ruchów. Tam, gdzie odrzuca się świadectwo Biblii i odwraca od jej jasnych, badających serce prawd, które żądają samozaparcia i wyrzeczenia się świata, tam - możemy być tego pewni – Bóg nie udziela swego błogosławieństwa. (WB 375.376; 1911

### **Muzyka stanie się pułapką**

To, co, jak opisałeś, miało miejsce w Indiana', będzie się działo, zgodnie z tym, co Pan mi pokazał, wszędzie, tuż przed końcem czasu próby. Będzie można zobaczyć wszelkie przejawy nieokrziesania. Będą krzyczeć, bijąc w bębny, głośno grając i tańcząc. Zmysły myślących istot zostaną do tego stopnia pomieszane, że nie będzie można im ufać, iż są w stanie podejmować właściwe decyzje.

Lawina dźwięków szokuje umysły i doprowadza do wypaczenia tego, co we właściwej formie mogło być błogosławieństwem. Moc szatańskich agentów zmieszana ze zgiełkiem i hałasem podobnym do odgłosów karnawału nazywana jest działaniem Ducha Świętego... Te rzeczy, które miały miejsce w przeszłości, wydarzą się jeszcze w przyszłości. Szatan uczyni z muzyki pułapkę poprzez sposób, w jaki będzie wykonywana. (2SM 36.38; 1900)

-----

1. Ten komentarz został poczyniony w związku z pojawieniem się ruchu „świętego ciała” podczas spotkania namiotowego w Indiana w 1890 roku. Szczegóły czytelnik znajdzie w *Selected Messages*, t. 2, s. 31-39.

**107**

Nie dajmy miejsca dziwnym eksperymentom, oddalających umysł od głębokich wzruszeń, których dostarcza Duch Święty. Boże dzieło zawsze charakteryzują spokój i godność. (2SM 42: 1908)

### **Falszywe mówienie językami**

Fanatyzm, fałszywy entuzjazm, fałszywe mówienie językami i hałaśliwe doświadczenia były uważane za dary Boże dla Kościoła. Niektórzy dali się zwieść. Jednakże owoc tego wszystkiego nie był dobry. „Po owocach poznacie ich”. Fanatyzm i hałaśliwość uznano za szczególne dowody wiary. Niektórzy nie są zadowoleni ze spotkania póki nie odczują mocy i radości. Starają się o to usilnie i dążą do emocjonalnego pobudzenia. Jednak wpływ takich spotkań nie jest dobry, Gdy uniesienie mija, ich uczestnicy upadają niżej niż przed spotkaniem gdyż ich poczucie szczęścia nie pochodzi z dobrego źródła.

Najkorzystniejsze dla duchowego rozwoju są spotkania charakteryzujące się poważnym i głębokim badaniem serca, staraniem się, aby poznać swoje wnętrze, gorliwą i głęboką pokorą oraz dążeniem do poznania Chrystusa. (1T 412; 1864)

## **Żli aniołowie ukazują się jako ludzie**

Szatan skorzysta z każdej okazji, by odciągnąć ludzi od Boga. On i jego upadli aniołowie pojawiają się na ziemi jako ludzie, starając się zwodzić innych. Boży aniołowie także pojawiają się jako ludzie i wszelkimi dostępnymi im środkami przeciwdziałają zamiarom wroga. (8MR 399; 1903)

Żli aniołowie w postaci ludzi będą rozmawiać z tymi, którzy znają prawdę. Będą błędnie interpretować i przekręcać wypowiedzi posłańców Bożych... Czyżby adwentyści dnia siódmego zapomnieli o ostrzeżeniu danym w szóstym rozdziale Listu do Efezjan? Toczymy walkę przeciwko zastępom ciemności. Jeśli nie trzymamy się blisko naszego Przywódcy, szatan odniesie nad nami zwycięstwo. (3SM 411; 1903)

Żli aniołowie podając się za wierzących będą działać w naszych szeregach, by wzbudzić silnego ducha niewiary. Niech to was jednak nie zniechęca, ale szczerym sercem pomagajcie Panu w walce z potężnymi szatańskimi agentami. Ci emisariusze zła będą uczestniczyć w naszych spotkaniach, nie po to, by korzystać z błogosławieństw, ale by przeciwdziałać wpływowi Ducha Bożego. (2MCP 504.505; 1909)

**108**

## **Podszywanie się pod zmarłych**

Jego [szatana] aniołom wcale nie jest trudno przybrać postać zmarłych czy grzeszników i pokazać się oczom ludzkim. Zjawiska te będą coraz częstsze, a w miarę jak będziemy się zbliżać ku końcowi czasu będą coraz bardziej wstrząsające. (Ew 383; 1875)

Jest to jedno z najbardziej udanych i najbardziej fascynujących zwiedzeń szatana, obliczonych na zyskanie sympatii tych, którzy złożyli do grobu swoich ukochanych. Żli aniołowie przychodzą w postaci tych ukochanych osób, nawiązują do wydarzeń z ich życia oraz zachowują się w taki sposób, w jaki te osoby zachowywały się za życia. W ten sposób sprawiają, że ludzie wierzą, iż ich najbliżsi i przyjaciele, którzy zmarli, są aniołami, i że przychodzą, by skontaktować się z nimi. Ci źli aniołowie, którzy podają się za zmarłych przyjaciół, są traktowani z bałwochwalczą czcią, a ich słowom przypisuje się większe znaczenie niż Słowu Bożemu. (ST 26 sierpnia 1889)

Może on [szatan] ukazać się ludziom w postaci ich zmarłych przyjaciół. Oszustwo to jest doskonałe; znajomy wygląd, głos, słowa, wszystko to podrabia z zadziwiającą dokładnością... Wielu spotyka się z duchami diabelskimi uosabiającymi umiłowanych krewnych lub przyjaciół, które wypowiadają najbardziej niebezpieczne herezje. Postacie te będą apelowały do najdelikatniejszych uczuć i czynić będą cuda dla poparcia swych twierdzeń. (WB 445.446.451.452; 1911)

### **Szatan podrabia Chrystusa**

Wróg przygotowuje się do zwiedzenia całego świata, używając mocy, przy pomocy której może dokonywać cudów. Ukaże się w postaci anioła światłości, w postaci samego Jezusa Chrystusa. (2SM 96; 1894)

Jeśli teraz ludzie tak łatwo się dają zwieść, jakże się ostaną, gdy szatan podrobi Chrystusa i będzie czynił cuda? Kto się nie zachwieje, widząc jego oszukańcze przedstawienie? Udawać będzie Chrystusa i zachowywać

się będzie tak jak Chrystus, choć będzie tylko szatanem przybierającym Jego postać. (2SM 394; 1897)

Szatan wystąpi i podrobi Chrystusa. Użyje wszystko, co tylko będzie mógł wykorzystać, aby zrealizować swój zamiar. (TM 411; 1898)

### 109

Moc z wysokości działa, by doprowadzić w tym dramacie do ostatecznych wielkich scen - szatan przychodzący jako Chrystus i działający z wszelkim, zwodzeniem ku nieprawości wśród tych, którzy gromadzą się razem w tajnych zgromadzeniach. (8T 28; 1904)

### **Szatan podrobi Chrystusa we wszystkich szczegółach**

Jest granica, której szatan nie może przekroczyć, więc posługuje się zwiedzeniem i podrabia dzieła, których tak naprawdę nie jest w stanie dokonać. W dniach ostatecznych pojawi się w taki sposób, by ludzie uwierzyli, że jest Chrystusem przychodzącym po raz drugi na świat. Ukaże się jako anioł światłości. Ale choć przybierze postać Chrystusa i będzie, biorąc pod uwagę Jego zewnętrzne cechy, podobny do Niego w każdym szczególe, zwiedzie tylko tych, którzy jak faraon, świadomie opierają się prawdzie. (5T 698: 1889)

Decydującym momentem tego wielkiego dramatu zwiedzenia będzie chwila, kiedy sam szatan ukaże się ludziom jako Chrystus. Kościół długo czekał na przyjsie Zbawiciela i na spełnienie swych nadziei. Teraz wielki oszust upozoruje przyjsie Pana. W różnych częściach świata pojawi się wśród ludzi jako majestatyczna istota o oślepiającej jasności, przypominająca postać Syna Bożego, przedstawioną w księdze Objawienia (zob. Obj.

1,13-15). Wspaniałości, jaka będzie go otaczać, nie widziało jeszcze żadne ludzkie oko. W powietrzu zabrzmiał radosny okrzyk: „Chrystus przyszedł! Chrystus przyszedł!” Ludzie złożyli mu hołd, padając przed nim na kolana, a on podniósł nad nimi swe ręce, błogosławiąc ich, tak jak Jezus błogosławił swych uczniów, gdy jeszcze był na ziemi. Jego delikatny i miły głos będzie brzmiał jak piękna muzyka. Łagodnym i współczującym tonem wypowie niektóre prawdy nieba, których kiedyś uczył Zbawiciel; uzdrowi chorych, a potem w przybranej postaci Chrystusa powie, że zmienił święcenie soboty na święcenie niedzieli i nakaże wszystkim czcić dzień, który on błogosławi. (WB 505; 1911)

### **Szatan udaje, że wysłuchuje modlitw ludzi wierzących**

Szatan widzi, że jego koniec jest bliski. Nie może oszukać całego świata. Czyni więc ostatni, rozpaczliwy wysiłek, by pokonać wiernych za pomocą zwiedzenia. Robi to podrabiając Chrystusa. Ubiera się w królewską szatę opisaną szczegółowo w wizji apostoła Jana. Ma moc, aby to uczynić. Pojawia się przed swoimi, oszukanymi, zwolennikami,

#### **110**

chrześcijańskim światem, który nie przyjął miłości prawdy, ale ma upodobanie w nieprawości (przekraczaniu prawa). Pojawia się jako przychodzący powtórnie Chrystus.

Ogłoszą, że jest Chrystusem, i wielu wierzy, że nim jest, widząc piękną, majestatyczną istotę przyodzianą w dostojność, wypowiadającą miłe, łagodne słowa, otoczoną chwałą, jakiej nigdy nie widziały ich śmiertelne oczy. Wówczas jego, zwiedzeni, oszukani zwolennicy



wydadzą okrzyk zwycięstwa: „Chrystus przyszedł powtórnie! Chrystus przyszedł! Wyciągnął Swe ręce, tak jak wtedy, gdy był po raz pierwszy na ziemi, i pobłogosławił nas”...

Święci popatrzą ze zdumieniem. Czy i oni dadzą się zwieść? Czy oddadzą cześć szatanowi? Aniołowie Boży są u ich boku. Nagle rozlega się wyraźny, stanowczy, dźwięczny głos: „Spójrzcie w górę”.

Jeden cel przyświecał modlącym się - ostateczne i wieczne zbawienie ich dusz. Ten cel był przed ich oczami ciągle - wieczne życie obiecane było tym, którzy wytrwają do końca. O, jakże żarliwe i gorliwe były ich pragnienia. Sąd i wieczność były w zasięgu ich wzroku. Ich oczy przez wiarę wpatrzony były w błyszczący tron, przed którym stali odkupieni odziani w białe szaty. To powstrzymywało ich od pobłażania grzechowi...

Jeszcze jeden wysiłek i wtedy szatan używa swego ostatniego

zwiedzenia. Słyszy nieustające wołanie o przyjście Chrystusa, o Chrystusowe wybawienie. Ostatnim zwiedzeniem jest więc przyjęcie postaci Chrystusa i przekonanie ich, że ich modlitwy zostały wreszcie wysłuchane. (Ms 16, 1884)

### **Czym prawdziwe przyjście Chrystusa różni się od fałszywego**

Szatan nie będzie mógł jednak podrobić sposobu przyjścia Chrystusa. (WB 505: 1911)

Szatan... przyjdzie, podrabiając Jezusa i czyniąc wielkie cuda; ludzie upadną i oddadzą mu pokłon, biorąc go za Zbawiciela. I my otrzymamy rozkaz, by oddać cześć istocie, którą cały świat uwielbi jako Chrystusa. Co

mamy wówczas uczynić? Powiedzcie im, że Jezus przestrzegł nas przed przeciwnikiem, najgorszym wrogiem człowieka, i że prawdziwy Chrystus pojawi się z wielką mocą i chwałą, w towarzystwie tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów, i że gdy przyjdzie, poznamy Jego głos. (6BC 1106; 1888)

### **111**

Szatan stara się wykorzystać każdą okazję... W postaci anioła światłości przemierzy ziemię czyniąc cuda. W pięknych słowach wypowie wzniosłe banały; będzie wypowiadać słowa pełne dobroci i dokonywać dobrych czynów. Wydawać się będzie, jakby sam Chrystus przyszedł na ziemię. Będzie jednak istotna różnica, szatan będzie odwracać ludzi od prawa Bożego. Pomimo tego jednak, tak dobrze będzie udawać sprawiedliwego, że, o ile byłoby to możliwe, zwiódłby nawet wybranych. Koronowane głowy, prezydenci, przywódcy narodów przychylią się do jego fałszywych teorii. (FE 471.472; 1897)

### **Będą się działy cuda**

Chorzy będą uzdrawiani w naszej obecności. Cuda będą się działy na naszych oczach. Czy jesteśmy przygotowani na próby, które nas czekają, gdy szatańskie cuda zaczną się objawiać w większym stopniu? (1T 302; 1862)

Ludzie znajdujący się pod wpływem złych duchów, będą dokonywać cudów. Będą wpędzać ludzi w chorobę, rzucając na nich urok, a potem, kiedy go z nich zdejmą, doprowadzą do tego, że inni będą mówić, iż chorzy zostali cudownie uzdrowieni. Szatan raz po raz stosuje tę taktykę. (2SM 53; 1903)

Cudowne sceny, w których szatan będzie miał bezpośredni udział, wkrótce ukażą się oczom ludzi. Słowo Boże przestrzega, że szatan będzie czynił cuda. Wpędzi ludzi w choroby, a potem nagle będzie cofał swoją szatańską moc. Wówczas ludzie ci będą uznawani za uzdrowionych. Tego rodzaju uzdrowienia staną się próbą dla adwentystów dnia siódmego. (2SM 53; 1904)

Szatan potrafi, dzięki zwodniczym środkom, dokonywać cudów, które wyglądają jak prawdziwe. W ten właśnie sposób chciał zwieść Izraelitów tuż przed ich wyzwoleniem z Egiptu. (2SM 52; 1907)

### **Ogień z nieba**

Nie wolno nam ufać twierdzeniom ludzi. Mogą podawać się za uzdrowicieli, czyniących cuda w imieniu Chrystusa. Czy jest w tym coś dziwnego, skoro za nimi stoi wielki zwodziciel, który na oczach ludzi spuszcza nawet ogień z nieba? (2SM 49; 1887)

### **112**

Diabeł zwiedzie cały świat swymi kłamliwymi cudami, a nawet sprawi, że na oczach ludzi spadnie ogień z nieba. Będzie czynił cuda, a jego cudotwórcza moc sprawi, że cały świat pójdzie za nim. (2SM 51; 1890)

Szatan będzie się starał zwieść nawet wybranych. Poda się za Chrystusa i wystąpi jako wielki uzdrowiciel. Sprawি, że ogień spadnie z nieba na oczach ludzi, i będzie chciał im przez to wmówić, że jest Bogiem. (MM 87.88; 1903)

W Słowie Bożym zostało napisane, że wróg będzie działał przez tych, co odstąpią od wiary i czynić będą rzekomo cuda, a nawet na oczach ludzi spuszczać ogień z nieba. (2SM 54; 1907)

„I czyni wielkie cuda, tak że i ogień spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić...” (Obj. 13,13.14). Proroctwo to nie mówi o ludzkich oszustwach. Ludzie dają się zwieść przez cuda, które służy szatana mają moc rzeczywiście czynić, a nie tylko udają, że je czynią. (WB 447; 1911)

### **Szatan zostanie uznany za Boga**

Niedługo antychryst pojawi się jako prawdziwy Chrystus, a wówczas prawo Boże zostanie całkowicie odrzucone przez narody tego świata. Bunt przeciwko świętemu prawu Bożemu dojrzeje. Prawdziwym przywódcą tego buntu jest szatan przebrany za anioła światłości. Ludzie zostaną zwiedzeń! i wywyższą go, uznając go za Boga. Wówczas Wszechmocny będzie interweniował i wyda wyrok na odstępcze Kościoły, które połączą się w wywyższaniu szatana: „Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził” [Obj. 18,8]. (TM 62; 1893)

W miarę zbliżania się powtórnego przyjścia naszego Pana, Jezusa Chrystusa, szatańscy agenci zaczną się ujawniać. Szatan nie tylko będzie działał pod postacią człowieka, ale przybierze postać Jezusa Chrystusa, a świat, który odrzucił prawdę, przyjmie go jako Pana panów i Króla królów. (5BC 1105.1106; 1900) **113**

### **Cuda niczego nie dowodzą**

Przyjdźcie do Boga, módlcie się o oświecenie z nieba, abyście mogli być pewni, że znacie prawdę, i abyście wówczas, gdy objawi się moc czyniąca cuda, a wróg

ukaze się jako anioł światłości, mogli rozróżnić między prawdziwym działaniem Bożym i imitacją czynioną mocą ciemności. (3SM 389; 1888)

Chrystus działał w ten sposób, że głosił Słowo i niósł ulgę w cierpieniach, dokonując cudów i uzdrowień. Zostałam jednak pouczone, że teraz nie możemy działać w ten sposób, gdyż to szatan objawia swoją moc, czyniąc cuda. Obecnie słudzy Boży nie mogą pracować posługując się cudami, ponieważ ma miejsce wiele podrobionych uzdrowień, traktowanych jako przejaw mocy Bożej. (2SM 54; 1904)

Lud Boży nie znajdzie oparcia w czynieniu cudów, gdyż szatan podrobi cuda tak, by wyglądały na dzieła Boże. (9T 16; 1909)

### **Cuda nie mogą zająć miejsca Biblii**

Jeśli ci, przez których dokonywane są uzdrowienia, wykorzystują te przejawy mocy jako usprawiedliwienie faktu, iż pomimo tego, że, lekceważą prawo Boże i trwają w nieposłuszeństwie posiadają niemal nieograniczoną moc, to znaczy, że ta moc nie pochodzi od Boga. Przeciwnie, jest to cudotwórcza moc wielkiego zwodziciela. (2SM 50.51:1885)

Biblia nigdy nie zostanie zastąpiona cudownymi przejawami mocy. Prawdę trzeba studiować tak, jak szuka się ukrytego skarbu. Cudowne oświecenia nie zostaną udzielone niezależnie od Słowa Bożego albo po to, by zająć jego miejsce. Przyłgnijcie do Pisma Świętego, przyjmijcie spisane Słowo, które czyni ludzi mądrymi ku zbawieniu. (2SM 48; 1894)

Wkrótce ujrzymy ostatnie zwiedzenie. Antychryst przedstawi nam swe wspaniałe dzieło; jego fałszerstwo

będzie tak bardzo podobne do prawdy, że bez Pisma Świętego nie będzie można od niej odróżnić

-----

2. Cuda będą towarzyszyć działalności ludu Bożego podczas „głośnego wołania” (zob. rozdz. 14), ale nie będą miały takiego znaczenia, jak w czasach Chrystusa. Czynienie cudów nie będzie już dowodem Bożego poparcia.

**114**

falszu. Z Biblią w ręce należy więc badać każde twierdzenie i każdy cud. (WB 481; 1911)

### **Zwiedzenie będzie powszechne**

Potrzeba obecnie ludzi gorliwie pracujących dla zbawienia dusz, gdyż szatan, jako potężny dowódca, przygotowuje się do bitwy, i w tym krótkim czasie, jaki pozostał, użyje wszystkich metod, by zamknąć drzwi światłu, które Bóg kieruje do swego ludu. Cały świat zapędza w swe szeregi, a jedynie garstka, wiernych Bożym wymaganiom, ludzi się mu sprzeciwia, więc dokłada wszelkich starań, by ich pokonać. (3SM 389; 1889)

Agenci szatana będą się ukazywać, przybierając postać zmarłych, a wielu ludzi przyłączy się do tego, który kocha i czyni kłamstwo. Ostrzegłam lud Boży, że niektórzy wśród nas odwrócą się od wiary i dadzą posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów, mówiąc źle o prawdzie.

Będą miały miejsce cuda. Kaznodzieje, prawnicy, lekarze, którzy pozwolili, aby fałsz opanował i przytępił bystrość ich umysłów, sami staną się zwodzicielami. Opanuje ich duchowa ciemność. (UL 317; 1905)

## Rozdział 12

### *Przesiew*

#### **Przynależność do Kościoła nie gwarantuje zbawienia**

Uroczyście oświadczam Kościołowi, że nawet ani jeden na dwudziestu z tych, których imiona są wpisane do ksiąg zborowych, nie jest przygotowany, by zakończyć swoją ziemską pielgrzymkę, i mogą się znaleźć bez Boga i bez nadziei w świecie, jak każdy pospolity grzesznik. (ChS 41; 1893)

Ci, którzy mieli okazję słyszeć i przyjąć prawdę, przyłączając się do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i przyjmując nazwę ludu zachowującego przykazania Boże, a jednak nie byli bardziej aktywni i poświęceni dla Boga niż wyznawcy nominalnych Kościołów, doznają siedmiu plag Bożych tak samo jak ci, którzy sprzeciwiają się prawu Bożemu. (19MR 176; 1898)

#### **Plewy oddzielone od pszenicy**

W Kościele nastąpi rozłam. Powstaną dwie grupy. Pszenica i kąkol rosną razem aż do żniwa. (2SM 114; 1896)

Sito zostanie użyte. Plewy na czas muszą zostać oddzielone od pszenicy. Ponieważ nieprawość się mnoży, miłość wielu więźnie. Nadchodzi czas, kiedy ci, co prawdziwie wierzą, nabierać będą siły. (Letter 46, 1887)

Historia buntu Datana i Abirama powtarza się i będzie się powtarzać aż do końca. Kto stanie po stronie Pana? A kto

zostanie zwiedziony i sam stanie się zwodzicielem?  
(Letter 15, 1892)

## 116

Pan wkrótce ma już przyjść. W każdym zborze musi nastąpić proces oczyszczenia, przesiania, gdyż są wśród nas występni ludzie, którzy nie kochają prawdy, ani nie czczą Boga. (RH 19 marca 1895)

Zbliża się czas przesiewu, kiedy wszystko, co może być przesiane, zostanie przesiane. Pan nie usprawiedliwi tych, którzy aczkolwiek

znają prawdę, ale w słowach i czynach nie są posłuszni Jego przykazaniom. (6T 332; 1900)

## Prześladowanie oczyszcza Kościół

Powodzenie powiększa tłum pozornych wyznawców. Przeciwności natomiast usuwają ich z Kościoła. (4T 89; 1876)

Blisko jest już czas, gdy każda dusza zostanie poddana próbie. Znamię bestii zostanie nam narzucone. Ci, którzy krok po kroku poddawali się wymaganiom świata i dostosowywali się do świeckich zwyczajów, uznają, że lepiej będzie podporządkować się władzom niż narazić na drwiny, zniewagi, więzienie i śmierć. Walka toczy się między przykazaniami Bożymi a przykazaniami ludzkimi. W tym czasie w Kościele złoto zostanie oddzielone od żużlu. (5T 81; 1882)

Ponieważ nie ma prześladowań, do naszych szeregów dołączyło, wielu ludzi, którzy wydawali się nawróceni i którym nie można było nic zarzucić w ich chrześcijańskim życiu, ale gdyby doszło do prześladowania, odeszliby od nas. (Ew 249:1890)



Gdy prawo Boże zostanie odrzucone, Kościół zostanie przesiany podczas ciężkich prób, a większa część tych, którzy teraz do niego należą, da posłuch zwodniczemu duchom i naukom demonów. (2SM 368;1891)

### **Rzekomi chrześcijanie zaprą się wiary**

Praca, której Kościół nie wykonał w czasie pokoju i powodzenia, będzie musiała być wykonana w czasie strasznego kryzysu i w najbardziej zniechęcających, przeciwnych okolicznościach. Ostrzeżenia, które konformizm wobec świata przyciszył lub całkiem wstrzymał, będą musiały być wygłoszone w obliczu najzagorzalszej opozycji ze strony wrogów wiary. W tym czasie powierzchowni, zachowawczy

**117**

wyznawcy, których wpływ stale powstrzymywał rozwój dzieła, zaprą się wiary. (5T 463; 1885)

Gdy szatan widzi, że Pan błogosławi swój lud i przygotowuje go do rozpoznania diabelskich oszustw, ze wszystkich sił zaczyna działać, by wzbudzić fanatyzm z jednej strony, a chłodny formalizm z drugiej, i w ten sposób zebrać żniwo dusz. (2SM 19; 1890)

Ci, którzy mają przywilej i okazję zrozumieć prawdę, a jednak nadal przeciwstawiają się dziełu Bożemu, zostaną usunięci, gdyż Bóg nie może przyjąć służby człowieka, którego umysł jest podzielony. (Ms 64,1898)

Gdy trudności zaczynają nas osaczać, zarówno podział, jak i jedność będzie można zauważyć w naszych szeregach. Niektórzy z tych, co teraz gotowi są chwycić za broń i wyruszyć do walki, w czasie prawdziwych problemów pokażą, że nie są zbudowani na skale; ulegną

pokusom. Ci, którzy otrzymali wielkie światło i cenne przywileje, ale nie skorzystali z nich, odejdą od nas pod tym czy innym pretekstem. (6T 400; 1900)

### **Bezpośrednie świadectwo prowadzi do przesiewu**

Zapytałam o znaczenie przesiewu, który widziałam. W odpowiedzi pokazano mi, że wywoła go bezpośrednio świadectwo, które Wierny Świadek kieruje do Laodycei. Wpłynie ono na serce każdego, kto je przyjmie, doprowadzając do wywyższenia standardów i odważnego wyznawania prawdy. Niektórzy go nie zniosą. Sprzeciwią się mu i to wywoła przesiew wśród ludu Bożego. (1T 181; 1857)

Są wśród nas tacy, którzy, jak Achan, wyznają grzechy zbyt późno, by mogli zostać uratowani... Nie żyją w zgodzie z tym, co prawe. Odrzucają bezpośrednio świadectwo, które dociera do ich serc, i chcieliby, aby wszyscy, którzy napominają trwających w grzechu, umilkli. (3T 272; 1873)

Pan wzywa nas do przypomnienia sobie bezpośredniego świadectwa podanego w minionych latach. Wzywa do odnowy duchowego życia.

-----  
1. Ellen White nie czyni tu różnicy między konserwatystami a ludźmi o liberalnym podejściu do kwestii teologicznych, ale mówi o tych, którzy na pierwszym miejscu stawiają „dostosowanie się do świata”, a nie sprawę Bożą.

### **118**

Duchowa energia Jego ludu długo była uśpiona, ale musi wreszcie nastąpić zmartwychwstanie z pozornej śmierci.

Przez modlitwę i wyznanie grzechów musimy oczyścić drogę dla Króla. (8T 297; 1904)

### **Niesprawiedliwa krytyka prowadzi do utraty dusz**

Nawet w naszych czasach są i nadal będą całe rodziny, które niegdyś cieszyły się prawdą, ale tracą wiarę z powodu pomówień i kłamstw, usłyszanych na temat tych, których kochali i od których otrzymywali cenne rady. Ludzie ci otwierają swe serca i pozwalają zasiać kąkol, który zaczyna rosnąć wśród pszenicy, a gdy się wzmacnia, pszenica stale słabnie, aż wreszcie prawda traci swą moc. (TM 411; 1898)

### **Falszywe nauki zwiodą niektórych**

Tak zwana nauka i religia znajdują się w opozycji w stosunku do siebie, ponieważ ograniczeni ludzie nie pojmą potęgi i wielkości Boga. Oto słowa Pisma Świętego, które usłyszałam: „Z was samych powstaną mężowie, głosząc rzeczy przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów” [Dz. Ap. 20,30]. Z pewnością będzie to widoczne wśród ludu Bożego. (Ew 375.376; 1890)

Gdy przyjdzie przesiew, powierzchowni czytelnicy, nie zakotwiczeni, staną się pod wpływem fałszywych nauk jak ruchome piaski. Przyjmą każdą postawę, która będzie odpowiadać ich gorzkim uczuciom. (TM 112; 1897)

Nie przyjąwszy miłości prawdy, ulegną zwiedzeniom wroga; dadzą posłuch zwodniczym duchom i naukom diabelskim, odłączą się od wiary. (6T 401; 1900)

Nieprzyjaciel będzie wprowadzał fałszywe teorie, ucząc również że świątynia nie istnieje. Jest to jeden z tych punktów, w które ludzie nie będą chcieli wierzyć. (Ew 152; 1905)

## Odrzucenie świadectw prowadzi do odstępstwa

.Jedno jest pewne: Ci spośród adwentystów, którzy staną pod sztandarem szatana, najpierw przestaną wierzyć ostrzeżeniom i napomnieniom zawartym w świadectwach Ducha Bożego. (3SM 84: 1903)

### 119

Jednym z ostatnich zwiedzeń szatana będzie pozbawienie wpływu świadectw Ducha Bożego. „Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzęga” (Przyp. 29,18). Szatan będzie działał przemyślnie, na różne sposoby i za pomocą różnych czynników, by podważyć zaufanie Bożej „reszty” do prawdziwego świadectwa. (1SM 48, 1890)

Wróg będzie czynił największe starania, by podważyć wiarę ludu Bożego w *świadectwa*... Wszystko przebiega zgodnie z planami szatana, a ci, którzy doprowadzają do tego, że nasz lud nie zwraca uwagi na ostrzeżenia i napomnienia, zawarte w *świadectwach* Ducha Bożego, spostrzegą, iż wszelkiego rodzaju błędy pojawią się w ich życiu. (3SM 83;1890)

Szatan planuje osłabić wiarę ludu Bożego w *świadectwa*. Za tym idzie sceptycyzm wobec naszych żywotnych zasad, filarów naszego wyznania, następnie poddawanie w wątpliwość Pisma Świętego, a potem marsz w dół ku zagładzie. Gdy *świadectwa*, którym niegdyś wierzone, raz zostaną podane w wątpliwość i odrzucone, szatan wie, że zwiedziony człowiek nie poprzestanie na tym; podwaja więc wysiłki, aż doprowadzi go do buntu, który staje się nieodwracalny i kończy się zniszczeniem. (4T 211)

## **Uchybienia wśród przywódców**

Wiele gwiazd, podziwianych z powodu świętości, skryje się w mroku. (PK 105; ok. 1914)

Ludzie, których Bóg wielce uczcił, będą w ostatnich dniach historii ziemi postępować na wzór Izraela... Odejdzie od wielkich zasad, które Chrystus podał w swym nauczaniu, działanie według ludzkich zamysłów, używanie Pisma Świętego dla usprawiedliwiania złego postępowania pod wpływem przewrotnego działania szatana utwierdzą ludzi w błędzie, a prawda, która powinna uchronić ich od złych praktyk, wycieknie z duszy jak woda wycieka z dziurawego naczynia. (13MR 379.381; 1904)

Wielu udowodni, że nie są jedno z Chrystusem, że nie umarli dla świata i że mogą odejść od Chrystusa; często będą miały miejsce odstępstwa wśród ludzi, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska. (RH 11 września 1888)

**120**

## **Nieuświęceni kaznodzieje będą odsiani**

Poważna sprawa, która już niebawem nabierze znaczenia [narzucenie prawa niedzielnego] doprowadzi do odstania tych, których Bóg nie powołał, tak że w czasie zesłania późnego deszczu będzie miał czystych, wiernych i uświęconych kaznodziejów. (3SM 385; 1886)

Wielu stanie za naszymi kazalniami trzymając w ręku pochodnię fałszywego prorocstwa, zapaloną od piekielnej pochodni szatana...

Znajdą się wśród nas tacy, którzy już nie będą nosić arki przymierza. Nie będą jednak w stanie zatrzymać prawdy;

gdyż prawda szerzyć się będzie i iść naprzód aż do końca. (TM 409.411; 1898)

Kaznodzieje i lekarze mogą odpaść od wiary, przed czym przestrzeżę Słowo Boże oraz świadectwa, które Bóg dał swej służebnicy. (7MR192;1906)

### **Może się wydawać, że Kościół bliski jest upadku**

Boży przesiew wywieje tłumy jak suche liście. (4T 89; 1876)

Plewy jak chmura zostaną uniesione przez wiatr, nawet z miejsc, gdzie widzimy klepiska pełne pięknej pszenicy. (5T 81; 1882)

Wkrótce lud Boży zostanie poddany surowym próbom, a znaczna część tych, którzy teraz wydają się być szczerymi, okaże się żuzłem...

Gdy religia Chrystusa znajdzie się w największej pogardzie, gdy Jego prawo będzie najbardziej znieważane, wówczas nasza gorliwość powinna być jeszcze większa, a odwaga i stanowczość bezprzykładne. Stać w obronie prawdy i sprawiedliwości, gdy większość nas opuści, brać udział w bitwie Pana, gdy niewielu pozostanie wojowników - to będzie dla nas próba. W tym czasie musimy być gorący, choć inni będą zimni, odważni, choć inni stchórzą, i wierni, choć inni zdradzą. (5T 136; 1882)

Może się wydawać, że Kościół jest bliski upadku, ale nie upadnie. Wytrwa, choć grzesznicy na Syjonie zostaną odsiani - plewy oddzielone będą od cennej pszenicy. Jest to straszne, ale konieczne. (2SM 380; 1886)

W miarę zbliżania się prześladowania wielu z tych, którzy twierdzą, że wierzą w poselstwo trzeciego anioła, lecz nie są uświęceni przez

posłuszeństwo wobec prawdy, zmieni swe zapatrywania i przyłączy się do szeregów nieprzyjaciela. (WB 493; 1911)

### **Objawią się wierni Bogu**

Pan ma ludzi, którzy wiernie Mu służą, a w czasie przesiewu, w czasie próby, poznamy ich. Jest wielu cennych ludzi, obecnie ukrytych, którzy nie zgięli swych kolan przed Baalem. Nie otrzymali oni światła, które na nas spływa jasnym strumieniem. Jednak w trudnych i niesprzyjających okolicznościach objawi się czystość ich prawdziwie Chrystusowych charakterów. W ciągu dnia patrzymy w niebo, ale nie widzimy gwiazd, chociaż one tam są, na firmamencie, bowiem nasze oczy ich nie dostrzegają. Dopiero nocą możemy ujrzeć ich prawdziwy blask. (5T 80.81; 1882)

Zawsze, gdy dochodzi do prześladowań, ich świadkowie podejmują decyzje, albo idą za Chrystusem, albo są przeciwko Niemu. Ci, którzy będą darzyć sympatią ludzi niesprawiedliwie skazanych i nie będą im przeciwni, pokażą, że przylgnęli do Chrystusa. (ST 20 lutego 1901)

Gdy nastanie ucisk, gdy fanatyzm i nietolerancja dojdą znowu do głosu i rozpocznie się prześladowanie, wówczas obłudnicy i ci, którzy połowicznie służyli Bogu, zachwieją się i zaprą swej wiary; natomiast prawdziwy chrześcijanin stać będzie jak skała, jego wiara się spotęguje, a jego nadzieja będzie większa niż w dniach pomyślności. (WB 487; 1911)

## **Nowo nawróceni zajmą miejsce odchodzących**

Niektórzy zostali przesiani i pozostawieni po drodze. Niedbali i bezmyślni, którzy nie przyłączyli się do tych, co cenią zwycięstwo i zbawienie na tyle, by pragnąć ich i nieustannie o nie błagać, zostali pozostawieni w ciemnościach, a ich miejsce natychmiast zajęli inni, ci, którzy przyjęli prawdę i dołączyli do szeregu. (EW 271; 1858)

Przerzedzone szeregi zostaną zapełnione przez tych, których Chrystus przedstawił jako przychodzących do winnicy o jedenastej godzinie. Jest wielu takich, o których Duch Boży walczy. Czas niszczących Bożych wyroków jest czasem miłosierdzia dla tych, którzy [teraz] nie mają okazji poznać, co jest prawdą. Pan patrzy na nich z czułością. Jego

### **122**

pełne miłosierdzia serce jest poruszone, a ręka wciąż wyciągnięta, by ich ratować, chociaż dla tych, którzy nie chcieli wejść, drzwi zostały już zamknięte. Wielu z tych, którzy w ostatnich dniach po raz pierwszy usłyszą prawdę, zostanie przyjętych przez Boga. (Letter 103; 1903)

Sztandar za sztandarem legł podeptany w prochu ziemi, gdy oddział za oddziałem z Bożej armii przyłączał się do wroga, a plemię po plemienu z szeregów wroga przyłączało się do zachowującego przykazania ludu Bożego. (8T 41; 1904)

### **123**



## **Rozdział 13**

### *Późny deszcz*

#### **Działanie Ducha porównane do deszczu**

„Da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny”. Na wschodzie wczesny deszcz pada w porze siewów. Jest konieczny, by ziarno mogło wykiełkować. Dzięki życiodajnym deszczom delikatne źdźbła wyrastają z ziemi. Późny deszcz, padający pod koniec sezonu, wiosną, przygotowuje zboże do żniw. Pan wspomniał o tych zjawiskach przyrody, by przedstawić działalność Ducha Świętego.

Tak jak rosa i deszcz sprawiają najpierw, że ziarno kiełkuje, potem pozwalają wzrastać roślinom, a w końcu przygotowują je do żniwa, tak Duch Święty, krok po kroku, wykonuje swe dzieło w procesie duchowego wzrostu. Przygotowanie zboża do żniwa symbolizuje dokończenie dzieła Bożej łaski w duszy. Przez moc Ducha Świętego doskonały obraz Boga zostaje dokończony w charakterze człowieka. Mamy być całkowicie przemienieni na podobieństwo Chrystusa.

Późny deszcz, który przygotowuje zboże do żniw, symbolizuje duchową łaskę, która przygotowuje Kościół na przyjście Syna Człowieczego. Jeśli jednak nie spadnie wczesny deszcz, nie będzie życia; zielone źdźbło nie pojawi się. Jeśli wczesny deszcz nie wykona swojego dzieła, późny deszcz nie spowoduje, że zboże dojrzeje. (TM 506; 1897)

***A. Historyczne zastosowanie do Kościoła jako całości***  
**Wczesny deszcz w dniu Pięćdziesiątnicy w 31 roku n.e.**

Posłuszni nakazowi Chrystusa [uczniowie] oczekiwali w Jerozolimie na przyrzeczone przez Ojca wylanie Ducha Świętego. Nie czekali

-----

1. Zob. Zach 10,1; Oz. 6,3; Joel 2,23; 3,1.

**124**

jednak beczynnje, ale, jak podano w sprawozdaniu, „byli zawsze w świątyni, chwając Boga" (Łuk. 24,53)...  
Oczekując spełnienia się obietnicy, uczniowie w prawdziwej pokorze serc, ze szczerą skrucha wyznawali swój brak wiary... Z głębokim przejęciem modlili się, aby ich przygotować, by mogli występować przed ludźmi, prosili o danie im możliwości mówienia przy codziennych zajęciach o tym, co przyprowadzałoby grzeszników do Zbawiciela. Odrzucili wszelkie rozbieżności, wszelkie dążenia do zdobycia przewagi nad pozostałymi i trwali w serdecznej, chrześcijańskiej jedności. (DA 23-24; 1911)

Dopiero wtedy, gdy uczniowie doszli do doskonałej jedności, gdy już nie miały miejsca spory o najwyższe miejsce. Duch został na nich wylany. (8T 20; 1904)

Wylanie Ducha za dni apostołów było początkiem deszczu porannego, który wydał wspaniałe owoce. Duch Święty pozostanie w prawdziwym Kościele aż do czasu końca. (DA 34; 1911)

### **Rezultaty wczesnego deszczu w dniu Pięćdziesiątnicy**

Pod wpływem Ducha Świętego słowa skruchy i wyznań mieszały się z pieśniami uwielbienia za przebaczone grzechy... Codziennie nawracały się tysiące... Duch Święty ... uzdolnił ich do mówienia płynnie językami, których dotychczas nie znali. Uczynił dla nich coś, czego

by nie dokonali w ciągu całego swego życia... . (DA 24.25; 1911)

Ich serca pełne były życzliwości tak głębokiej i wszechogarniającej że nagliły do pójścia aż na krańce ziemi, by świadczyć o mocy Chrystusa.(DA29;1911)

Jaki był wynik wylania Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy? Oto radosna wieść o zmartwychwstałym Zbawicielu zaniesiona została do najodleglejszych krain świata... Nowo nawróceni przybywali do Kościoła ze wszystkich stron. Odstępcy nawracali się ponownie... Dążeniem wierzących było posiąść charakter Jezusa i pracować, aby rozszerzyć Jego królestwo. (DA 30:1911)

### **Obietnica późnego deszczu**

Wylanie Ducha w czasach apostołskich było „wczesnym deszczem”, a jego rezultaty były wspaniałe. Późny deszcz będzie jednak jeszcze obfitszy.(8T21;1904)

### **125**

W dniach poprzedzających zakończenie żniwa na ziemi, obiecane jest zesłanie szczególnej duchowej łaski, która ma przygotować Kościół na przyjście Syna Człowieczego. To powtórne wylanie Ducha jest jak deszcz wieczorny. (DA 34; 1911)

Nim Pan przyjdzie po raz wtóry na ziemię, by sądzić ludzi, wśród Jego wiernych nastąpi powrót do pierwotnej pobożności, jaka istniała jedynie w czasach apostołskich. Duch Święty i moc Boża zostaną wylane na Jego dzieci. (WB 375; 1911)

Praca będzie podobna do pracy wykonanej w dniu Pięćdziesiątnicy. Tak jak wylanie Ducha Świętego na początku głoszenia Ewangelii było „deszczem porannym”, który miał pobudzić do wzrostu zasiane,

kosztowne ziarno prawdy, tak „deszcz wieczorny" będzie wylany przy końcu czasu, aby żniwo dojrzało. (WB 495; 1911)

### **Późny deszcz doprowadzi do głośnego wołania**

W tym czasie zostanie zesłany -późny deszcz", ochłoda od oblicza Pańskiego, by nadać moc głośnemu wołaniu trzeciego anioła i przygotować świętych, by ostali się w czasie wylania siedmiu plag ostatecznych. (EW 86: 1854)

Słyszałam jak ci, którzy odziani byli w zbroje, głosili prawdę z wielką mocą. Przynosiło to rezultaty... Zapytałam, co spowodowało tę wielką zmianę. Anioł odpowiedział: „To jest późny deszcz, ochłoda od oblicza Pańskiego, głośne wołanie trzeciego anioła". (EW 271; 1858)

### ***B. Osobiste zastosowanie do poszczególnych chrześcijan***

#### **Wczesny deszcz prowadzi do nawrócenia; późny deszcz pozwala rozwinąć chrześcijański charakter**

Na żadnym etapie naszego doświadczenia nie możemy obyć się bez tego, co pozwoliło nam to doświadczenie rozpocząć. Błogosławieństwa przyjęte w postaci wczesnego deszczu są nam potrzebne aż do końca. Gdy będziemy prosić Boga o Ducha Świętego staniemy się pokorni, uniżeni, świadomi zależności od Boga i potrzeby późnego deszczu, który ma nas doprowadzić do doskonałości. (TM 507.509:1897)

Duch Święty chce być obecny w duszy. Jeśli jest zapraszany jako czcigodny gość, ci, którzy Go przyjmują, zostaną uczynieni doskonałymi w Chrystusie. Dobre dzieło, które zostało rozpoczęte, będzie dokończzone; święte myśli, niebiańskie uczucia i chrześcijańskie postępowanie zajmie miejsce nieczystych myśli, deprawujących ciągót i buntowniczego zachowania. (CH 561: 1896)

Możemy mieć w pewnym stopniu Ducha Bożego, ale naszym obowiązkiem jest, przez modlitwę i wiarę dążyć do tego, by mieć Go oraz więcej. Nasze wysiłki w tym kierunku nigdy nie powinny ustawać. Jeśli nie czynimy postępów, jeśli nie trwamy w gotowości przyjęcia zarówno wczesnego, jak i późnego deszczu, zatracimy nasze dusze i będziemy musieli wytłumaczyć się z naszego zaniedbania...

Zjazdy, organizowane przez Kościół, takie jak spotkania namiotowa, zebrania grup domowych i wszelkie inne okazje, gdzie wykonywana jest osobista praca dla zbawienia dusz, są daną przez Boga możliwością zesłania wczesnego i późnego deszczu. (TM 508: 1897),

Gdy zostanie przygotowana droga dla Ducha Bożego, błogosławieństwo zostanie zesłane. Szatan nie może powstrzymać deszczu błogosławieństw spływających na lud Boży, tak jak nie może zamknąć okien niebieskich, by deszcz nie padał na ziemię. (ISM 124 1887)

### **Powinniśmy modlić się gorliwie o zesłanie Ducha Świętego**

Powinniśmy tak gorliwie modlić się o zesłanie Ducha Świętego, jak się modlili uczniowie w dniu

Pięćdziesiątnicy. Jeśli oni potrzebowali Go w tamtym czasie, tym bardziej my potrzebujemy Go teraz. (5T 158; 1882)

Zstąpienia Ducha Świętego na zbor oczekuje się tak, jak gdyby miało to nastąpić w przyszłości. Przywilejem Kościoła jest jednak doświadczyć tego właśnie teraz. Szukajcie tego, módlcie się o to, wierźcie temu. Musimy tego dostąpić, a niebiosa czekają, aby nas Nim obdarzyć. (Ew 455.456; 1895)

.Miara Ducha Świętego, jaką otrzymamy będzie proporcjonalna do naszego pragnienia, wiary i użytku, jaki czynimy ze światła oraz poznania, które zostały nam dane. (RH 5 maja 1896)

Za mało obarczamy Pana naszymi prośbami i błagamy Go o dar Ducha Świętego. Pan chce, byśmy zanosili do Niego prośby w tej sprawie. Chce, byśmy zanosili nasze błagania przed Jego tron. (FE 537;1909)

127

### **Musimy ukorzyć nasze serca w prawdziwej pokucie**

Ożywienie wśród nas prawdziwej pobożności jest największą i najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Dążenie do tego powinno być naszym pierwszoplanowym zadaniem. Potrzebny jest gorliwy wysiłek, by osiągnąć błogosławieństwo Pana, nie dlatego, że Bóg nie chce udzielić nam swoich błogosławieństw, ale dlatego, że nie jesteśmy na to przygotowani. Nasz niebiański Ojciec chętniej daje Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, niż ziemscy rodzice dają dobre dary swoim dzieciom. Jednak naszym zadaniem jest spełnienie, poprzez wyznanie ukorzenie się pokutę i gorliwą modlitwę, warunków, od których, Bóg

uzależnił zesłanie obiecanych błogosławieństw. Ożywienia należy się spodziewać jedynie w odpowiedzi na modlitwę. (ISM 121: 1887)

Mówię wam, że wśród nas musi nastąpić głębokie ożywienie. Musimy mieć nawróconych kaznodziejów. Muszą nastąpić wyznanie, pokuta i nawrócenie. Wielu z tych, którzy głoszą Słowo Boże, potrzebuje przekształcającej łaski Chrystusa w sercu. Nie powinni pozwolić, by cokolwiek przeszkodziło im w wykonaniu tego dzieła, zanim będzie na zawsze za późno. (Letter 51; 1886)

### **Ożywieniu musi towarzyszyć reformacja**

Pod kierunkiem Ducha Świętego muszą mieć miejsce ożywienie i reformacja. Są to dwie różne rzeczy. Ożywienie oznacza odnowienie duchowego życia, obudzenie umysłu i serca, zmartwychwstanie z duchowej śmierci. Reformacja to reorganizacja, zmiana idei i teorii nawyków i praktyk. Reformacja nie wyda dobrych owoców sprawiedliwości. jeśli nie jest połączona z duchowym ożywieniem, Ożywienie i reformacja mają wykonać wyznaczona im prace, a w tym procesie muszą być ściśle ze sobą połączone. (RH 25 lutego 1902)

### **Musimy odrzucić wszelkie spory i niezgodę**

Gdy pracownicy Boży będą mieć Chrystusa w swych sercach, gdy wszelkie samolubstwo zostanie uśmiercone, gdy nie będzie żadnej rywalizacji, żadnego dążenia do wywyższenia siebie, gdy zapanuje jedność, gdy każdy podda się uświęceniu, aby wzajemna miłość mogła być widziana i odczuwana, wówczas na pewno spłyną na nas

strumienie łaski Ducha Świętego, tak jak pewne jest to, co Bóg obiecał. Jeśli

**128**

jednak krytykuje się pracę innych, a pracownicy dążą do wywyższenia siebie, dowodzą, że ich działanie nie ma pieczęci, którą powinno posiadać. Bóg nie może ich błogosławić. (ISM 175; 1896)

Jeśli w wielkim dniu Pana mamy stać przy Chrystusie jako naszej ucieczce, naszej twierdzy, musimy odrzucić wszelką wrogość, wszelkie dążenie do wywyższenia. Musimy zupełnie zniszczyć korzenie tych złych rzeczy, aby nigdy już nie wzrastały w naszym życiu. Musimy całkowicie stanąć po stronie Pana. (TDG 258; 1903)

Niech chrześcijanie odrzucają wszelką niezgodę i oddadzą się Bogu, by działać dla zbawienia zgubionych. Niech proszą z wiarą o obiecane błogosławieństwo, a ono przyjdzie. (8T 21; 1904)

### **Miłujcie się wzajemnie**

Chrześcijaństwo polega na darzeniu się wzajemną, szczerą sympatią..... Chrystus powinien otrzymać największą miłość istot, które stworzył. Wymaga także, aby człowiek miał w świętym poszanowaniu swoich bliźnich. Każda zbawiona dusza otrzyma zbawienie dzięki miłości, której źródłem jest Bóg. Prawdziwe nawrócenie polega na przejściu od samolubstwa do uświęconej miłości do Boga i do bliźnich. (ISM 114.115; 1901)

Cechy, które Bóg najwyżej ceni, to miłość i czystość. Powinny być one pielęgnowane przez każdego chrześcijanina. (5T 85; 1882)



Najsilniejszym argumentem na rzecz Ewangelii jest miłowany i zdolny do miłości chrześcijanin. (MH 470; 1905)

### **Konieczne jest całkowite poddanie się**

Bóg przyjmie jedynie całkowite poddanie się. Połowicznie zaangażowani, grzeszni chrześcijanie nigdy nie wejdą do nieba. Nie znaleźliby tam szczęścia, gdyż nie wiedzą nic o wielkich, świętych zasadach, którymi kierują się członkowie królewskiej rodziny. Prawdziwy chrześcijanin stale ma okna duszy otwarte w kierunku nieba. Żyje w społeczności z Chrystusem. Jego wola jest podporządkowana woli Chrystusa. Jego największym pragnieniem jest upodabniać się coraz bardziej do Chrystusa. (RH 16 maja 1907)

### **129**

Nie w naszej mocy leży posługiwanie się Duchem Świętym, bo to On jest powołany, aby nas uczynić swoim narzędziem. Przez Ducha Świętego Bóg włącza ludzi do Swej pracy, „albowiem Bóg jest, który sprawuje w nas chęci i skuteczne wykonanie według upodobania Swego" (Filip. 2,13). Jednakże na świecie żyje wielu ludzi, którzy nie chcą podporządkować się tym nakazom, ponieważ sami chcą kierować własnymi losami. Dzieje się tak dlatego, że nie otrzymali daru z nieba. Duch Święty zsyłany bywa tylko na tych, którzy w pokorze wypatrują Boga. w nadziei na pozyskanie Jego wskazań i łaski. ZJ 533; 1 8981

### **Przygotowanie drogi dla późnego deszczu**

Widziałam, że nikt nie mógł mieć udziału w „ochłodzie", jeżeli nie osiągnął zwycięstwa nad wszelkimi wadami,

nad dumą, samolubstwem, miłością do świata i nad każdym złym słowem lub czynem. Powinniśmy coraz bardziej zbliżyć się do Pana i gorliwie dążyć do przygotowania się, które jest konieczne, by się ostać w bitwie w dniu Pana. (EW 71; 1851)

Do nas należy usunięcie wad naszych charakterów, oczyszczenie świątyni duszy z wszelkiego skalania. Wówczas późny deszcz spadnie na nas, jak wczesny deszcz spadł na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy. (5T 214; 1882)

Szatan niczego tak się nie boi, jak tego, że lud Boży oczyści drogę usuwając wszelkie przeciwności, aby Pan mógł wylać swego Ducha na słabnący Kościół;.. Wszelkie pokusy, wszelkie przeciwne wpływy, jawne czy ukryte, mogą zostać skutecznie odparte, „nie dzięki mocy ani dzięki sile się to stanie — mówi Pan — ale dzięki mojemu Duchowi" (Zach. 4,6). (1SM 124; 1887)

Późny deszcz spadnie i błogosławieństwo Boże wypełni każdą duszę, która oczyściła się z wszelkiego skalania. Dzisiaj naszym zadaniem jest poddać duszę Chrystusowi, byśmy byli gotowi w dniu ochłody od oblicza Pana — gotowi na chrzest Ducha Świętego. (1SM 191; 1892)

### **Stańcie się aktywnymi pracownikami w służbie Chrystusa**

Gdy zbory staną się żywymi, działającymi zborami. Duch Święty zostanie zesłany w odpowiedzi na szczerą prośbę... Wówczas okna nieba zostaną otwarte dla strumieni późnego deszczu. (RH 25 lutego 1890)

### **130**

Wielkie wylanie Ducha Bożego, który oświeci całą ziemię swoją chwałą, nie nastąpi, dopóki nie będziemy

mieli oświeconego ludu, który z doświadczenia zna, co to znaczy współpracować z Bogiem. Gdy nastąpi całkowite, zupełne poświęcenie się w służbie Chrystusa, Bóg to doceni, wylewając swego Ducha bez miary; ale nie stanie się to dopóty, dopóki większa część członków Kościoła nie zacznie współpracować z Bogiem. (ChS 253; 1896)

Gdy hańba lenistwa i zgnuśnialości zostanie zdjęta z Kościoła, Duch Pana łaskawie objawi swoją obecność. Będzie widoczna moc Boża. Kościół zobaczy opatrnościowe działanie Pana Zastępów. (9T 46; 1909)

### **„Zachowajcie naczynia czyste i właściwą stronę zwrócone do góry”**

Nie powinniśmy martwić się o późny deszcz. Wszystko, co mamy czynić, to zachować naczynia czyste i właściwą stronę zwrócone do góry, przygotowane na przyjęcie niebiańskiego deszczu, oraz modlić się: „Niech spadnie późny deszcz do mojego naczynia. Niech światłość wspaniałego anioła, który połączy się z trzecim aniołem, rozbłyśnie nade mną; pozwól mi mieć udział w tym dziele; zwiastować poselstwo; być współpracownikiem Chrystusa”. Jeśli tak szukacie Boga, to zapewniam was, że On w swej łasce zachowa was w pełnej gotowości. (UL 283; 1891)

Odpowiedź może przyjść z nagłym poruszeniem i wszechogarniającą mocą albo może być opóźniana przez wiele dni i tygodni, gdy nasza wiara poddana zostanie próbie. Bóg jednak wie, jak i kiedy odpowiedzieć na naszą modlitwę. *Naszym* zadaniem jest trwać w łączności z boskim źródłem. Bóg jest odpowiedzialny za swoją część dzieła. Wierny jest ten, który dał obietnicę. Bardzo ważną dla nas sprawą jest jedność serca i umysłu,

odrzućcie wszelką wrogość i zazdrość oraz pokorne czuwanie i oczekiwanie. Jezus, nasz Reprezentant i nasza Głowa, jest gotów uczynić dla nas to, co uczynił dla modlących się i czuwających uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy. (3SP 272; 1878)

Nie wiem nic na temat czasu wylania Ducha Świętego — kiedy potężny anioł zstąpi z nieba i połączy się z trzecim aniołem w ostatnim etapie dzieła w tym świecie. Moje poselstwo jest takie, że nasze jedyne bezpieczeństwo leży w ciągłej gotowości na niebiańską ochłodę, zachowywaniu naszych lamp przygotowanych i płonących. (1SM 192; 1892)

**131**

### **Nie wszyscy przyjmą późny deszcz**

Pokazano mi, że jeśli lud Boży nie uczyni ze swej strony żadnego wysiłku, ale czekać będzie na ochłodę, by pozbyć się swoich wad i naprawić błędy, jeśli będzie na tym polegać, w nadziei, że w tym czasie oczyszczone zostanie jego skalenie ciała i ducha, by mógł przyłączyć się do głośnego wołania trzeciego anioła, to zostanie znaleziony lekkim. (1T 619; 1867)

Czy możemy mieć nadzieję, że ujrzymy cały Kościół ożywiony? Coś takiego nigdy nie nastąpi. W Kościele są tacy ludzie, którzy nigdy się nie nawrócili i nie przyłączą się do gorliwej, powszechnej modlitwy. To my musimy osobiście przyłączyć się do dzieła. Musimy więcej się modlić, a mniej mówić. (1SM 122; 1887)

Możemy być pewni, że gdy Duch Święty zostanie wylany, ci, którzy nie przyjmą i nie skorzystają z wczesnego deszczu, nie dostrzegą też i nie pojmą znaczenia późnego deszczu. (TM 399; 1896)

Jedynie ci, którzy żyją zgodnie z otrzymanym światłem, otrzymają więcej światła. Jeśli nie czynimy codziennie postępów w wyżywaniu chrześcijańskich cnót, nie rozpoznamy objawienia Ducha Świętego w późnym deszczu. Będzie on padał na serca wokół nas, ale my nie dostrzeżemy go, ani nie przyjmiemy. (TM 507; 1897)

Ci, którzy nie podejmują zdecydowanych wysiłków, ale po prostu czekają na Ducha Świętego, by popchnął ich do działania, zginą w ciemnościach. Nie wolno wam siedzieć i nic nie robić w dziele Bożym. (ChS 228; 1903)

**132**

## **Rozdział 14**

### *Głośnie wołanie*

#### **Bóg ma drogocenne skarby we wszystkich Kościołach**

Bóg ma drogocenne skarby we wszystkich Kościołach, i nie do nas należy potępianie sformalizowanej religii świata. (4BC 1184; 1893)

Pan ma swoich przedstawicieli we wszystkich Kościołach. Te osoby nie otrzymały specjalnych, sprawdzonych prawd na czas końca, przedstawionych im w taki sposób, by wzbudziły przekonanie w ich sercach i umysłach; dlatego też, odrzucając światło, nie zerwały społeczności z Bogiem. (6T 70.71; 1900)

Wśród katolików jest wielu takich, którzy są najszczęśliwymi chrześcijanami i chodzą w pełnym świetle, jakie nad nimi świeci, i Bóg będzie działał w ich sprawie. (9T 243; 1909)

W osiemnastym rozdziale Księgi Objawienia lud Boży wezwany jest do wyjścia z Babilonu; co oznacza, że

przebywa w nim jeszcze wiele dzieci Bożych. W jakich Kościołach, oprócz Kościoła Rzymskokatolickiego, znajduje się większość naśladowców Chrystusa? Niewątpliwie w rozmaitych społecznościach protestanckich. (WB 309;1911)

Pomimo duchowej ciemności i odłączenia się od Boga, jakie istnieją w Kościołach, wchodzących w skład Babilonu, znajduje się jeszcze w nich wielu prawdziwych naśladowców Chrystusa. (WB 314; 1911)

### **Upadek Babilonu nie jest jeszcze całkowity**

„Babilon... napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty" (Obj. 14,6-8). Jak to się stanie? Przez narzucenie ludziom fałszywego sabatu. (8T 94; 1904)

#### **133**

Nie można było tego nazwać upadkiem Babilonu, „który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty". Nie nakłonił on jeszcze wszystkich narodów do wypicia tego wina...

Upadek Babilonu będzie całkowity dopiero wtedy, gdy taki stan zostanie osiągnięty i w chrześcijaństwie nastąpi zupełne połączenie się Kościoła ze światem. Zmiana ta zachodzi stopniowo i całkowite wypełnienie się proroctwa z Księgi Objawienia 14,8 należy jeszcze do przyszłości. (WB 314; 1911)

Kiedy jego grzechy dosięgną nieba? [Obj. 18,2-5] Kiedy prawo Boże zostanie ostatecznie unieważnione przez prawa ludzkie. (ST 12 czerwca 1893)

### **Ostatnie Boże poselstwo ostrzeżenia**

Bóg umieścił poselstwa z czternastego rozdziału Księgi Objawienia w łańcuchu proroczym, a ich dzieło nie

ustanie aż do zakończenia historii tej ziemi. (EGW88 804; 1890)

Rozdział osiemnasty Księgi Objawienia wskazuje na czas, kiedy Kościół na skutek odrzucenia trój anielskiego poselstwa (Obj. 14,6-12) osiągnie stan przepowiedziany przez drugiego anioła, a lud Boży, przebywając jeszcze w Babilonie, zostanie wezwany do wyjścia z niego. Wezwanie to będzie ostatnim apelem, jaki Bóg skieruje do świata. (WB 315;1911)

[Obj. 18,1.2.4; cyt.] Powyższe słowa Pisma Świętego wskazują na czas, gdy po raz wtóry ogłoszony będzie upadek Babilonu, który zwiastował drugi anioł z Księgi Objawienia 14,8; tekst ten wspomina także o zepsuciu, jakie wkradło się do różnych wspólnot religijnych, wchodzących w skład Babilonu, od czasu, gdy po raz pierwszy zaczęto głosić to poselstwo w roku 1844... To wezwanie wraz z poselstwem trzeciego anioła jest ostatnim ostrzeżeniem skierowanym do mieszkańców ziemi...

Grzechy Babilonu zostaną objawione. Straszne następstwa zmuszania do przestrzegania kościelnych przepisów, manowce spirytyzmu, jak również niedostrzegalny, lecz szybki wzrost mocy papieżstwa zostaną zdemaskowane. Te uroczyste ostrzeżenia wstrząsną ludźmi; tysięczne tłumy będą słuchać słów, których jeszcze nigdy nie słyszano. (WB 489-491; 1911)

**134**

### **Sedno ostatniego Bożego poselstwa**

Kilka osób napisało do mnie, pytając, czy poselstwo usprawiedliwienia przez wiarę jest poselstwem trzeciego

anioła, a ja odpowiedziałam: „Tak, rzeczywiście, taki sens ma poselstwo trzeciego anioła" (1SM 372;1890)

Pan w swym wielkim miłosierdziu posłał swemu ludowi najcenniejsze poselstwo przez kaznodziejów E. J. Waggonera i A. T. Jonesa. To poselstwo ma jeszcze pełniej przedstawić światu wywyższonego Zbawiciela, ofiarę za grzechy całego świata. Przedstawia ono pewność usprawiedliwienia z wiary; zaprasza ludzi do przyjęcia sprawiedliwości Chrystusa, która objawia się w posłuszeństwie wszystkim Bożym przykazaniom.

Wielu straciło Jezusa z oczu. Trzeba było ich wzrok skierować na

Jego boską osobę. Jego zasługi i niezmienną miłość do rodziny ludzkiej. Wszelka moc została oddana w Jego ręce, On może udzielić obfitych darów ludziom, w tym także bezcennego daru swej własnej sprawiedliwości, ofiarowywanej bezradnym ludziom, którzy oddadzą się w Jego ręce. To jest poselstwo, które Bóg polecił ogłosić światu. To jest poselstwo trzeciego anioła, które ma być zwiastowane wielkim głosem i wsparte wylaniem, w niespotykanej dotąd mierze, Ducha Bożego. (TM 91.92; 1895)

Poselstwo o sprawiedliwości Chrystusa ma rozbrzmiewać aż po krańce ziemi i przygotować drogę Panu. To jest chwała Boża. Która zakończy dzieło trzeciego anioła. (6T 19: 1900)

Ostatnie promienie łaski: ostatnie poselstwo miłosierdzia, jakie będą dane światu — to wyraz Jego pełnego miłości charakteru. Dziecię Boże mają być ucieleśnieniem tego charakteru. Życiem mają świadczyć o tym, co łaska Boża dla nich uczyniła. (PCh 239: 1900).



## **Poselstwo szerzyć się będzie z wielką mocą**

Gdy trzecie poselstwo zamieni się w głośnie wołanie i gdy wielka moc oraz chwała towarzyszyć będą ostatniej fazie dzieła, wierni Boży będą mieli udział w tej chwale. To jest późny deszcz, który ich ożywi i wzmocni tak, by mogli przetrwać czas ucisku. (7BC 984; 1862)

W miarę zbliżania się końca świadectwa Bożych słup będą coraz bardziej zdecydowane i mocne. (3SM 407; 1892),

### **135**

To poselstwo [Obj. 14,9-12] mieści w sobie dwa poprzednie poselstwa. Jest powiedziane, że będzie zwiastowane wielkim głosem, to znaczy w mocy Ducha Świętego. (7BC 980; 1900)

Gdy poselstwo trzeciego anioła zamieni się w głośnie wołanie wielka moc i chwała będą towarzyszyć jego zwiastowaniu. Twarze wiernych Bożych dzieci będą błyszczeć niebiańskim światłem. (7T 17 1902)

Wśród najgłębszych mroków ostatniego aktu wielkiego przełomu, jasnym promieniem zabłyśnie światło Boże, a głos nadziei i wiary zabrzmie czystym, wzniosłym dźwiękiem. (Wych 117; 1903)

Jak przepowiedziano w osiemnastym rozdziale Księgi Objawienia, poselstwo trzeciego anioła ma być zwiastowane z wielką mocą przez tych, którzy mają zanieść światu ostatnie ostrzeżenie przed bestią i jej obrazem. (8T 118; 1904)

## **Podobnie jak ruch w 1844 roku**

Moc, która tak potężnie poruszyła ludzi w 1844 roku, zostanie znów objawiona. Poselstwo trzeciego anioła nie

będzie głoszone szeptem, ale potężnym głosem. (5T 252; 1885)

Widziałam, że głoszenie tego poselstwa zakończy się z wielką mocą i siłą daleko większą niż krzyk o północy. (EW 278; 1858)

### **Jak w dniu Pięćdziesiąticy**

Z gorącą tęsknotą patrzę w przyszłość, gdy wydarzenia Pięćdziesiąticy powtórzą się z jeszcze większą mocą. Jan mówi: „Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku” [Obj. 18,1].

Wtedy podobnie jak w dniu Pięćdziesiąticy, każdy w swym języku, usłyszy zwiastowana prawdę. (6BC 1055; 1886)

W widzeniu nocnym przedstawiono mi wielkie reformacyjne poruszenie w ludzie Bożym. Wielu chwaliło Boga. Chorzy byli uzdrawiani, działy się cuda. Odczuwało się ducha wstawienniczej modlitwy, podobnego do tego, jaki panował wśród uczniów przed dniem Pięćdziesiąticy. (9T 126;1909) .

### **136**

Wielkie dzieło Ewangelii nie zakończy się *mniej* objawieniem mocy Bożej niż to miało miejsce na początku głoszenia dobrej nowiny. Proroctwa, które spełniły się w czasie zesłania „deszczu wiosennego”, mają wypełnić się również przez zesłanie „deszczu jesiennego”...

Śludzy Boży, rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące przekażą ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani, a różne znaki będą

towarzyszyć dziełu, wykonywanemu przez wierzących.  
(WB 495; 1911)

### **Bóg zastosuje środki, które wprawiają nas w zdumienie**

Pozwólcie mi powiedzieć, że Pan będzie działał w tych ostatnich dniach w sposób daleko odbiegający od tego, do jakiego przywykliśmy.

Będą wśród nas tacy, którzy zawsze będą chcieli kontrolować dzieło Boże i nawet dyktować pewne posunięcia wtedy, gdy praca będzie się posuwała do przodu pod kierunkiem anioła, który połączy się z trzecim aniołem w głoszeniu poselstwa danego światu. Bóg użyje jednak sposobów i środków, które wyraźnie świadczyć będą o tym, że On trzyma ster w swoich rękach. Pracownicy będą zaskoczeni prostotą środków, których On użyje, by doprowadzić do doskonałości swe dzieło sprawiedliwości. (TM 300:1885).

Nie wyobrażajcie sobie, iż możliwe będzie układanie planów na przyszłość. Niech Bóg zostanie uznany jako ten, który stoi za sterem zawsze i w każdych okolicznościach. Będzie działał za pomocą środków, które będą najbardziej odpowiednie, będzie popierał swój lud, przyczyniał się do jego wzrostu i wzmacniał Go. (CW 71; 1895)

Pocieszyciel ma się objawić nie w jakiś jeden, określony sposób, który ludzie mogliby wskazać, ale zgodnie z Bożym porządkiem – w nieoczekiwanym czasie i w sposób, który przyniesie cześć Jego imieniu. (EGW'88 1478; 1896)

On pobudzi zwykłych ludzi, by wykonywali Jego dzieło, tak jak kiedyś powołał rybaków, by byli Jego uczniami. Wkrótce nastąpi przebudzenie, które zaskoczy wielu. Ci,

którzy nie zdają sobie sprawy z konieczności wykonania tego, co zostało zlecone, zostaną pominięci, a niebiescy wysłannicy będą współpracować z tymi, którzy uchodzą za prostych ludzi, i przygotowują ich do zaniesienia prawdy do wszystkich zakątków ziemi. (15MR 312:1905)

137

### **Pracownicy przygotowani przez Ducha Świętego**

W ostatnim, ogromnym dziele weźmie udział niewielu ludzi, zajmujących wysokie stanowiska... Niewielu z nich odpowiedziałoby dzisiaj na Boże wezwanie do współpracy. On powoła i wywyższy wśród nas tych, którzy wyuczeni zostali raczej przez namaszczenie Ducha Świętego niż wykształceni w szkołach i na uniwersytetach. Te placówki nie powinny być lekceważone czy potępiane; ich istnienie zostało przewidziane w Bożym planie, ale mogą one dać jedynie zewnętrzne kwalifikacje. Bóg pokaże, że nie jest uzależniony od wykształconych, mających o sobie wysokie mniemanie, śmiertelników. (5T 80.82; 1882)

Tylko takim osobom, które gorliwie szukają światła i przyjmują z radością każdy promień boskiego oświecenia, padający z Jego świętego Słowa, będzie ono dane.. Przez te dusze Bóg objawi światło i moc. Które oświeca całą ziemię Jego chwałą. (5T 729; 1889)

Potrzeba ducha dyscypliny, czystości serca i myśli. Ma to o wiele większą wartość niż nieprzeciętny talent, obycie i wiedza. Prosty umysł nauczonego posłuszeństwa wobec słów „Tak mówi Pan”, jest lepiej przygotowany do pracy dla Boga, niż ci, którzy mają zdolnością ale nie wykorzystują ich we właściwy sposób. (RH 27 listopada 1900)

Pracownicy zostaną bardziej uzdolnieni przez namaszczenie Duchem Świętym niż przez wykształcenie. Ludzie wiary i modlitwy pobudzeni będą do gorliwego głoszenia słów, powierzonych im przez Boga. (WB 491; 1911)

### **Bóg użyje nawet analfabetów**

Ci, którzy przyjmą Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, wytrzymają próbę i grozę ostatnich dni. Wzmacniani niczym niezmaconą wiarą w Chrystusa, nawet niepiśmienni uczniowie będą w stanie odeprzeć wątpliwości i pytania, które może podsuwać niewiara, oraz sofistykę naśmiewców.

Jezus da uczniom język i mądrość, której ich wrogowie nie będą w stanie zakwestionować ani się jej oprzeć. Ci, którzy nie potrafili logicznie pokonać szatańskich zwiedzeń, będą wydawać przekonujące świadectwo, które zamknie usta uczonych. Z ust niewykształconych ludzi płynąć będą słowa z taką przekonującą mocą i mądrością, że wielu nawróci się ku prawdzie. Pod wpływem tego świadectwa tysiące ludzi nawrócą się.

### **138**

Dlaczego analfabeci będą posiadać moc, której nie zdobędzie wielu wykształconych? Otóż ci analfabeci, przez wiarę w Chrystusa, żyć będą w atmosferze czystej, prostej prawdy, gdy tymczasem ludzie uczeni odwrócą się od niej. Biedacy będą świadkami Chrystusa. Nie będą potrafili odwołać się do historii, czy do odbytych studiów, ale ze Słowa Bożego wybiorą najmocniejsze argumenty. Prawda, którą będą wypowiadać pod natchnieniem Ducha, będzie tak czysta i doniosła, oraz

zwiastowana z taką mocą, że ich świadectwu nikt nie będzie mógł się przeciwstawić. (8MR 187.188:1905)

### **Dzieci będą zwiastować poselstwo**

Wielu, nawet wśród osób niewykształconych, będzie teraz głosić Słowo Pańskie. Duch przynagli nawet dzieci, aby szły przed siebie i obwieszczały poselstwo, płynące z nieba.

Duch spłynie na wszystkich, którzy poddadzą się tym wymaganiom; ludzie głosić będą prawdę w mocy potęgi Ducha. Wielkie rzesze ludzkie przyjmą czystą wiarę i przyłączą się do wojsk Pańskich. (Ew 445; 1895)

Gdy niebiescy aniołowie zobaczą, że ludzie nie przedstawiają prawdy z taką prostotą, z jaką głosił ją Jezus, nawet dzieci zostaną poruszone przed Duchem Bożego i pójdą głosić prawdę na obecny czas. (SW66;1895)

### **Służba aniołów**

Niebiańscy aniołowie działają na umysły ludzi, by pobudzić ich do studiowania prawd biblijnych. Jeszcze większe niż dotychczas dzieło zostanie wykonane, a chwała nie przypadnie ludziom, ponieważ to aniołowie w dzień i w nocy usługują tym, którzy mają osiąść zbawienie. (CW 140; 1875)

Jest na świecie wielu ludzi takich jak Korneliusz... To, co Bóg uczynił Korneliuszowi, uczyni prawdziwym nosicielom Jego sztandaru... Ludzie ci posiadają znajomość Boga podobnie jak Korneliusz - dzięki wizytom niebiańskich aniołów. (Letter 197; 1904)

Gdy Boża moc połączona zostanie z wysiłkami ludzi, dzieło rozprzestrzeni się jak ogień na ściernisku. Bóg

zastosuje środki, których pochodzenia ludzie nie będą się domyślać. Aniołowie będą wykonywać

**139**

pracę, której wykonywanie mogłoby stać się przywilejem ludzi, gdyby nie zlekceważyli Bożego wezwania. (ISM 118; 1885)

### **Poselstwo ogłoszone na całym świecie**

Anioł, który przyłączy się do głoszenia trój anielskiego poselstwa, oświeci całą ziemię swą wspaniałością. Przepowiedziane jest tutaj dzieło obejmujące cały świat i posiadające nadzwyczajną moc...Słudzy Boży. rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące ich przekażą ostrzeżenie całej ziemi. (WB 494.495; 1911)

Poselstwo anioła idącego za trzecim aniołem ma być ogłoszone we wszystkich częściach świata. Ma to być poselstwo przygotowujące żniwo, a cała ziemia będzie dzięki niemu oświecona chwałą Bożą. (Letter 86, 1900)

Gdy burza prześladowań rozpęta się nad nami... wówczas poselstwo trzeciego anioła zamieni się w głośnie wołanie, a cała ziemia zostanie oświecona chwałą Pana. (6T 401: 1900)

W każdym mieście Ameryki ma być głoszona prawda. W każdym kraju świata ma być słyszane ostrzeżenie. (GCB 30 marca 1903)

W czasie tego głośniego wołania zbór, wspomagany Bożą opatrnością i działaniem swego uwielbianego Pana, będzie rozsiewał wiedzę o zbawieniu tak hojnie, że do każdego miasta i miasteczka dotrze światło prawdy. (Ew 450; 1904)

Kryzys jest tuż przed nami. Obecnie musimy, w mocy Ducha Świętego, zwiastować wielkie prawdy na czas końca. Nie minie zbyt wiele czasu, a wszyscy usłyszą ostrzeżenie i podejmą decyzję. Wtedy nadejdzie koniec. (6T 24; 1900)

### **Królowie, prawodawcy i przywódcy usłyszą poselstwo**

Teraz wydaje nam się to niemożliwe, by ktokolwiek z nas mógł trwać samotnie, ale jeśli Bóg kiedykolwiek mówił przeze mnie, to wiecie, że nadejdzie czas, gdy będziemy stawiani przed radami i przed wielotysięcznymi tłumami dla Jego imienia, i każdy będzie

**140**

musiał sam uzasadnić swoją wiarę. Przyjdzie czas, gdy ci, którzy opowiedzą się za prawdą, będą surowo krytykowani. Powinniśmy więc studiować Słowo Boże, aby dobrze wiedzieć, dlaczego uznajemy i bronimy właśnie takich zasad wiary. (RH 18 grudnia 1888J,

Wielu będzie musiało stanąć przed sądem; niektórzy postawieni zostaną przed królami i uczonymi, by wytłumaczyć swą wiarę. Ci, którzy mają jedynie powierzchowne zrozumienie prawdy, nie będą w stanie wyraźnie przedstawić Słowa Bożego i uzasadnić swojej wiary. Będą bezradni i zawstydzeni. Niech nikt nie wyobraża sobie, że nie potrzebuje studiować, gdyż nigdy nie będzie wygłaszał kazań. Nie wiecie, czego Bóg będzie wymagał od was w przyszłości. (FE 217; 1893)

### **Wielu adwentystów odrzuci światło**

W zborach [adwentystycznych] będzie miało miejsce cudowne objawienie mocy Bożej, ale nie poruszy ono



tych, którzy nie upokorzyli się wcześniej przed Panem i nie otworzyli drzwi serca przez wyznanie grzechów i pokutę. W objawieniu mocy, która oświeci ziemię chwałą Bożą, zobaczą jedynie coś, co w swej ślepotie uznają za niebezpieczne, coś, co wzbudzi ich lęk, więc zdecydowanie tę moc odrzucają. Ponieważ Pan nie działa zgodnie z ich poglądami i oczekiwaniami, sprzeciwią się Jego działaniu. „Dlaczego - powiedzą - nie mielibyśmy rozpoznać Ducha Bożego, skoro już od tak wielu lat uczestniczymy w dziele Bożym?" (RH Extra 23 grudnia 1890)

Poselstwo trzeciego anioła nie zostanie zrozumiane, światło, które ma oświecić ziemię swą chwałą zostanie nazwane fałszywym światłem przez tych, którzy nie będą chcieli za nim podążać. (RH 27 maja 1890)

### **Większość nieadwentystów odrzuci ostrzeżenie**

Wielu z tych, którzy słyszą poselstwo - przeważająca większość - nie uwierzy poważnemu ostrzeżeniu. Wielu nie dochowa wierności przykazaniom Bożym, które są testem charakteru. Słudzy Pańscy zostaną nazwani gorliwcami. Duchowni będą ostrzegali ludzi, by ich nie słuchali. Noe był traktowany w taki sam sposób, kiedy Duch Boży ponaglał go do głoszenia poselstwa, bez względu na to, czy ludzie chcieli słuchać, czy też nie. (TM 233; 1895)

### **141**

Niektórzy usłuchają tego ostrzeżenia, ale większość zlekceważy je zupełnie. (HP 343; 1897)

Przywódcy religijni, podobnie jak przed wiekami faryzeusze, rozniewają się z powodu zakwestionowania ich autorytetu i ogłaszają, że poselstwo, które było ludziom

przekazane, pochodzi od szatana, a następnie skłonią miłujące grzech tłумы do prześladowania tych, którzy to poselstwo głoszą. (WB 492; 1911)

### **Wielu odpowie na wezwanie**

Dusze rozrzucone po różnych ugrupowaniach religijnych odpowiedziały na wezwanie i wyszły z Kościołów skazanych na zgubę, tak jak Lot wyszedł z Sodomy przed jej zniszczeniem. (EW 279; 1858)

Będzie wielka armia wypróbowanych wierzących, którzy stać będą mocno jak skała w czasie ostatniej próby. (3SM 390; 1888)

Jest wiele dusz, które wystąpią z szeregów tego świata, z różnych Kościołów - w tym także katolickiego - a gorliwość tych ludzi przewyższać będzie znacznie gorliwość tych, którzy od dawna już stali w szeregach ludu Bożego i zwiastowali prawdę. (3SM 386.387; 1889)

Wielkie rzesze ludzkie przyjmą czystą wiarę i przyłączą się do wojsk Pańskich. (Ew 455; 1895)

Wielu z tych, którzy odeszli od stada, powróci, by pójść za wielkim Pasterzem. (6T 401; 1900)

W pogańskiej Afryce, w katolickich krajach Europy, w Ameryce Południowej, w Chinach, Indiach, na wyspach i we wszystkich zakątkach ziemi Bóg zachowa wybranych, którzy trwać będą pośród ciemności, objawiając wyraźnie odstępczemu światu przeobrażającą moc posłuszeństwa Jego zakonowi. Nawet teraz pojawiają się oni w każdym narodzie, wśród każdego języka i ludu. A w godzinie największego odstępstwa, kiedy szatan ostatnim wysiłkiem spowoduje, że „wszystkim, wielkim i małym, bogatym i ubogim, wolnym i niewolnikom” nakaże się pod groźbą śmierci

przyjąć znak uznania fałszywego dnia odpoczynku, jedynie ci wierni, którzy są „nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy”, „będą błyszczeć jak gwiazdy w przestworzach” (Obj. 13,16; Filip. 2,15). (PK 105.106; ok. 1914)

**142**

### **Tysiące będą się nawracać każdego dnia**

Tysiące o jedenastej godzinie dostrzegą i przyjmą prawdę... Te nawrócenia będą tak gwałtowne, że zaskoczą Kościół, a jedynie Boże imię zostanie uwielbione. (2SM 16; 1890)

Każdego dnia nawracać się będą tysiące tych, którzy o jedenastej godzinie usłyszą prawdę i doznają działania Ducha Bożego. (EGW'88 755;1890)

Nadchodzi czas, kiedy będzie tyle nawróceń w ciągu jednego dnia, ile ich było w dniu Zielonych Świątek, kiedy to uczniowie otrzymali Ducha Świętego. (Ew 449; 1905)

### **Ludzie o uczciwych sercach nie będą się długo wahać**

Wielu ludzi nie widzi tego i dzisiaj nie zajmuje właściwego stanowiska, ale wszystko wywiera wpływ na ich życie i gdy poselstwo zabrzmi doniosłym głosem, będą gotowi na jego przyjęcie. Nie będą wahać się dłużej, lecz pójdą i zajmą swoje miejsce. (Ew 206; 1890) Niedługo już nadejdzie czas ostatniej próby dla mieszkańców ziemi. Wtedy zostaną podjęte ostateczne decyzje. Ci, którzy zostaną przekonani przez głoszone Słowo, staną w szeregu pod zboczonym krwią sztandarem Księcia Emanuela. (9T 149; 1909)

Każdy szczerzy człowiek odnajdzie światło prawdy. (WB 422; 1911)

Poselstwo rozprzestrzeni się nie tyle przez rozumne wywody, co przez przekonujące działanie Ducha Świętego. Dowody zostały przedstawione, a ziarno prawdy zasiane; teraz wyrośnie i wyda owoc. Rozpowszechnione przez pracowników ewangelizacyjnych czasopisma wywarły wpływ na czytających, jednak wielu ludziom przeszkodzono w całkowitym zrozumieniu prawdy i zastosowaniu jej w życiu. Teraz promienie światła docierają wszędzie; Prawda widoczna jest w całej krasie, a szczerze dzieci Boże zrywają wszelkie niewolące je pęta. Powiązania rodzinne czy też przynależność kościelna nie mogą ich powstrzymać. Prawda staje się dla nich kosztowniejsza niż wszystko inne na świecie. Mimo działalności potęg przeciwnych Bogu wielka liczba ludzi stanie po stronie Pana. (WB 495.496; 1911)

**143**

### **Wpływ publikacji**

W ciągu jednego dnia nawróci się wiele tysięcy. Większość nowo nawróconych będzie zawdzięczać swe przekonanie naszej literaturze. (Ew 450; 1885)

Rezultaty rozpowszechniania tej książki [*Wielki Bój*] nie mogą być ocenione na podstawie tego, co zaobserwowaliśmy dotychczas. Po przeczytaniu jej niektórzy przebudzą się i będą od razu gotowi przyłączyć się do tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych. Jednak znacznie większa liczba tych, którzy ją przeczytają, nie zmieni swego przekonania dopóty, dopóki nie nadejdą wydarzenia w niej przepowiedziane.

Wypełnienie się niektórych przepowiedni natchnie ludzi wiarą, że i pozostałe się wypełnią, a wtedy ziemia w tej końcowej pracy zostanie oświecona chwałą Pana, a dzięki tej książce wielu ludzi opowie się za przykazaniami Bożymi. (CM 128.129; 1890)

Przez nasze wydawnictwa w znacznym stopniu wykonane zostanie dzieło anioła zstępującego z nieba z wielką mocą i oświecającego świat swą chwałą [Obj. 18,1]. (7T 140; 1902).

**144**

## **Rozdział 15**

### *Pieczęć Boża i piętno bestii*

#### **Tylko dwie klasy ludzi**

Będą tylko dwie klasy ludzi. Każda będzie wyraźnie opieczętowana, albo pieczęcią żywego Boga, albo piętnem bestii i jej obrazu. (RH 30 stycznia 1900)

Cały chrześcijański świat będzie zaangażowany w wielki konflikt między wiarą i niewiarą. Każdy będzie musiał stanąć po jednej z dwóch stron. Niektórzy pozornie mogą stać z boku i nie opowiadać się po żadnej stronie. Będzie się wydawać, że nie są przeciwni prawdzie, ale ze strachu przed utratą majątku i zniewagami nie staną odważnie po stronie Chrystusa. Wszyscy ci ludzie zostaną zaliczeni do Jego wrogów. (RH 7 lutego 1893)

W miarę jak zbliżamy się do końca czasu podział między dziećmi światłości i dziećmi ciemności będzie coraz wyraźniejszy, a różnica coraz większa. To, co ją czyni, nazwał Chrystus „narodzeniem na nowo” - zrodzeniem

na nowo w Chrystusie, śmiercią dla świata i życiem dla Boga. To tutaj znajdują się mury podziału, które oddzielają to, co niebiańskie, od tego, co ziemskie i czynią różnicę między tymi, którzy należą do świata a tymi, którzy zostali z niego wybrani i są cenni w oczach Boga. (*Special Testimony to the Battie Creek Church* [Ph 155]3; 1882)

### **Rodziny zostaną podzielone**

Członkowie jednej rodziny staną po przeciwnych stronach. Pieczęć zostanie położona na sprawiedliwych. „Będą moją własnością - mówi Pan Zastępów - w dniu, który Ja przygotowuję, i oszczędzę ich, jak

#### **145**

ktos oszczędza swojego syna, który mu służy" [Mai. 3,17]. Ci, którzy byli posłuszni Bożym przykazaniom, przyłączą się do świętych w światłości. Wejdą bramami do miasta i będą mieli prawo do drzewa żywota.

„Jedni będą wzięci". Ich imiona pozostaną w księdze życia, choćby ci, którzy obok nich żyli mieli znak wiecznego oddzielenia od Boga. (TM 234.235; 1895)

### **Będziemy sądzeni na podstawie otrzymanego światła**

Wielu z tych, którzy nie otrzymali przywilejów, jakie stały się naszym udziałem, wejdzie do nieba przed tymi, co mieli wielkie światło, ale w nim nie chodzili. Wielu żyje zgodnie ze światłem, jakie posiadają, i stosownie do tego światła będą sądzeni. (Letter 36,1895)

Wszyscy muszą czekać aż nadejdzie wyznaczony czas, dopóki poselstwo nie dotrze do wszystkich części świata i dostateczna ilość światła i dowodów nie zostanie przekazana każdej duszy. Niektórzy mają mniej światła

niż inni, ale każdy będzie sądzony według tego światła, jakie otrzymał. (Ms 77,1899)

Otrzymaliśmy wielkie światło w kwestii prawa Bożego. To prawo jest normą postępowania. Człowiek ma dostosować się do niego, bowiem według niego będzie sądzony w wielkim dniu ostatecznym. W tym dniu ludzie otrzymają zapłatę stosowną do światła, jakie zostało im dane. (RH 1 stycznia 1901)

Ci, którzy otrzymali wielkie światło i zlekceważyli je, są w gorszej sytuacji niż ci, którym nie dano tak wiele. Ludzie ci często wywyższają siebie, a nie Pana. Kara, jaka zostanie wymierzona ludziom, będzie w każdym przypadku proporcjonalna do niesławy, jaką przynieśli Bogu. (8MR 168; 1901)

Każdy otrzyma dostateczne światło, aby mógł podjąć świadomą decyzję. (WB 490; 1911)

### **Nie ma usprawiedliwienia dla świadomie wybranej niewiedzy**

Nikt nie zostanie potępiony za to, że nie żył zgodnie ze światłem i wiedzą, których nigdy nie miał okazji zdobyć. Jednak wielu ludzi

#### **146**

odrzuca prawdę, która jest im przedstawiana przez posłańców Chrystusa, ponieważ chcą dostosować się do wymagań świata, a wtedy prawda, która dotarła do ich umysłów, to światło oświecające duszę, potępi ich na sądzie. (5BC 1145; 1884)

Ci, którzy mają okazję słuchać prawdy, a jednak nie przywiązują wagi do słuchania i zrozumienia jej, myśląc, że nie będą odpowiedzialni za to, czego nie słyszeli, zostaną uznani za winnych przed Bogiem tak samo,

jakby ją usłyszeli i odrzucili. Nie będzie usprawiedliwienia dla tych, którzy świadomie wybrali błąd, choć mogli zrozumieć, co jest prawdą. Przez swe cierpienie i śmierć Jezus zapłacił za wszystkie grzechy popełnione w niewiedzy, ale nie ma odpuszczenia dla celowego trwania w duchowej ślepcie.

Nie będziemy odpowiadać za światło, które nie dotarło do naszych umysłów, ale za to, któremu się przeciwstawiliśmy i odrzuciliśmy.

Człowiek nie może przyjąć prawdy, jeśli nigdy mu jej nie zwiastowano, dlatego też nie może zostać potępiony za odrzucenie światła, którego nigdy nie otrzymał. (5BC 1145; 1893)

### **Znaczenie praktycznej dobroczynności**

Wyrok w dniu ostatecznym będzie uzależniony od naszej praktycznej dobroczynności. Chrystus tak przyjmuje każdy dobry czyn jakby był dokonany specjalnie dla Niego. (TM 399; 1896)

Kiedy narody staną przed Jego obliczem, ludzie zostaną podzieleni na dwie kategorie, a ich wieczny los będzie zależał od tego, czy pełnili swą służbę dla Niego, czyją zaniedbywali wtedy, gdy przychodził do nich w osobach ludzi cierpiących i ubogich...

Wśród pogan jest wielu takich, którzy czczą Boga zupełnie nieświadomie. Chociaż nie znają pisanego prawa Bożego, słyszeli Jego głos, przemawiający przez przyrodę i czynili to, czego wymaga zakon. Ich czyny świadczą o tym, że kierował nimi Duch Święty, który poruszał ich serca, i zostali uznani za dzieci Boga.

Jakże zdumiony i uradowany będzie ten, który był poniżany wśród wiernych i pogan, gdy usłyszy z ust



Zbawiciela: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnie uczyniliście”. Jakiegoż szczęścia dozna serce Tego, który jest nieskończoną miłością, gdy ujrzy, jak Jego naśladowcy ze zdziwieniem i radością przyjmują Jego słowa aprobaty. (ŻJ 502.503; 1898)

**147**

### **Motywy nadają charakter działaniu**

W dniu sądu niektórzy podadzą ten czy inny dobry czyn jako powód, dla którego zasługują na szczególne względy. Powiedzą: „Dawałem młodym ludziom pracę. Ofiarowywałem pieniądze na budowę szpitali. Niosłem pomoc wdowom i zabierałem bezdomnych do mojego domu”. Tak, ale twoje motywy były tak skażone egoizmem, że czyny te w oczach Pana były nie do przyjęcia. We wszystkim, co czyniłeś, widziałeś tylko siebie. (Ms 53, 1906)

Ludzkie czyny oceniane są według motywów. Jakimi się kierowali. W zależności od nich czyny klasyfikuje się jako haniebne, bądź mające najwyższe cechy moralne. (ŻJ 481; 1898)

### **Czym jest pieczęć Boża?**

Gdy tylko na czołach ludu Bożego zostanie położona pieczęć - nie jest to pieczęć czy znak widzialny, ale utwierdzenie w prawdzie, zarówno intelektualne, jak i duchowe tak, że będą już trwać nieporuszeni - gdy tylko lud Boży zostanie zapieczętowany i przygotowany na przesiew, przesiew nastąpi. Tak naprawdę, to już się zaczął. (4BC 1161;1902)

Pieczęć Boża jest umieszczana na czołach tych, którzy z pełną świadomością zachowują sabat Pański. (7BC 980; 1897)

Prawdziwe zachowywanie sabatu jest znakiem lojalności wobec Boga. (7BC 981; 1899)

Jedynie czwarte z dziesięciu przykazań zawiera pieczęć wielkiego Prawodawcy, Stwórcy nieba i ziemi. (6T 350; 1900)

Uszanowanie Bożej pamiętki, przestrzeganie sabatu ustanowionego w Edenie, siódmego dnia tygodnia, jest testem lojalności wobec Boga. (Letter 94, 1900)

Wszystkie dzieci Boże otrzymają znak, podobnie jak umieszczano znak na drzwiach wszystkich domostw Hebrajczyków, by zachować

-----  
1. Stwierdzenie to i temu podobne powinny być rozumiane w świetle wcześniej cytowanego fragmentu, wskazującego, że Bóg sądzi ludzi jedynie na podstawie wiedzy, którą posiadli albo mogli osiąść.

**148**

lud przed klęską. Bóg oświadczył: „Nadałem im również moje sabaty, aby były znakami między mną a nimi, aby wiedzieli, że Ja, Pan, jestem tym, który ich uświęca” [Ezech. 20,12]. (7BC 969; 1900)

### **Podobieństwo do Chrystusa w charakterze**

Pieczęć Boga żywego zostanie położona na tych, których charakter podobny jest do charakteru Chrystusa. (7BC 970: 1895)

Ci, którzy przyjmą pieczęć żywego Boga i zostaną ochronieni w czasie ucisku, muszą być w pełni podobni do Jezusa. (EW 71;1851) .

Pieczęć Boża nigdy nie zostanie położona na czole człowieka, w którym pozostała jakakolwiek nieczystość. Nigdy nie otrzyma jej zarozumiały, miłujący świat człowiek. Nigdy nie zostanie położona na czole człowieka o fałszywym języku i zdradliwym sercu. Wszyscy, którzy przyjmą tę pieczęć, muszą być bez skazy przed Bogiem - muszą to być kandydaci do nieba. (5T 216; 1882)

Miłość wyraża się w posłuszeństwie, a doskonała miłość usuwa lęk. Ci, którzy kochają Boga, mają pieczęć Boga na swoich czołach i wykonują dzieła Boże. (SD 51; 1894)

Ci, którzy zwyciężą świat, ciało i szatana, zostaną łaskawie obdarzeni pieczęcią Boga żywego. (TM 445; ok. 1886)

Czy staramy się z całej danej nam przez Boga mocy, dojść do męskiej doskonałości w Chrystusie? Czy dążymy do osiągnięcia Jego pełni, pnać się ciągle w górę i osiągając doskonałość Jego charakteru? Gdy służby Boży dojdą do takiego momentu, zostaną zapieczętowani na czołach. Anioł, który pisze sprawozdania, oświadczy: „Dokonało się”. Będą doskonali w Tym, do którego należą, ponieważ ich stworzył i odkupił. (3SM 427; 1899)

### **Teraz jest czas pieczętowania**

Widziałam, że test odnośnie sabatu nie mógł być przeprowadzony, dopóki nie zakończyła się pośrednicza służba Jezusa w miejscu świętym i nie przeszedł za drugą zasłonę; dlatego chrześcijanie, którzy zasnęli, zanim otwarte zostały drzwi do miejsca najświętszego, gdy

umilkł krzyk o północy, w siódmym miesiącu, w 1844 roku, i którzy nie zachowywali prawdziwego sabatu, teraz spoczywają w nadziei, ponieważ nie mieli światła ani prawdziwego sabatu, które my mamy, odkąd drzwi zostały otwarte. Widziałam, że szatan kusił niektórych z ludu Bożego. Ponieważ tylu dobrych chrześcijan zasnęło, zwyciężając przez wiarę, a jednak nie zachowywało prawdziwego sabatu, ludzie ci wątpili, czy sabat może być dzisiaj dla nas testem...

Obecnie, w czasie pieczętowania, szatan używa wszelkich środków, by trzymać umysły tych, co należą do ludu Bożego, jak najdalej od obecnej prawdy i sprawić, by chwiali się w wierze. (EW 42.43; 1851)

Widziałam, że została ona [s. Hastings] zapieczętowana i powstanie, gdy usłyszysz głos Boży, oraz znajdzie się wśród stu czterdziestu czterech tysięcy. Widziałam, że nie powinniśmy jej opłakiwać; prześpi spokojnie czas ucisku. (2SM 263; 1850)

Na ziemi żyje wielu ludzi w podeszłym wieku. Widać, że są słabi, co jest naturalnym skutkiem starości. Ufają jednak Bogu, a Bóg ich kocha. Pieczęć Boga jest na nich, i będą wśród tych, o których Pan mówi: „Błogosławieni są odtąd ci, którzy w Panu umierają" (7BC 982; 1899)

### **Oby pieczęć Boża została położona na nas!**

Niedługo już każdy, kto jest dzieckiem Bożym, otrzyma pieczęć Boga. Oby została ona położona na naszych czołach! Czy znieśliście myśl, że możecie zostać pominięci, gdy anioł wyruszy, by popieczętować sługi Boga na czołach? (7BC 969.970; 1889)

Jeśli ci, którzy uwierzyli w prawdę, nie są w stanie trwać w wierze w tych stosunkowo spokojnych czasach, co ich

podtrzyma, gdy nadejdzie wielka próba i wydany zostanie dekret przeciwko tym wszystkim, którzy nie czczą obrazu bestii i nie przyjmują jej piętna na czoło albo na rękę? Ten trudny czas jest już blisko. Lud Boży powinien zbierać siłę i odwagę na czas ucisku, zamiast być słaby i nierozsądny. (4T 251; 1876)

### **Czym jest piętno bestii?**

Janowi kazano zwrócić uwagę na ludzi, którzy czczą bestię i jej obraz, zachowując pierwszy dzień tygodnia. Zachowywanie tego dnia jest piętnem bestii. (TM 133; 1898)

#### **150**

Piętnem bestii bowiem jest papieska niedziela. (Ew 158; 1899)

Gdy próba przyjdzie, wyraźnie będzie widać, czym jest piętno bestii. Jest to święcenie niedzieli. (7BC 980; 1900) Znakiem albo pieczęcią Bożą jest święcenie siódmego dnia tygodnia, sabatu, Pańskiej pamiątki stworzenia... W przeciwieństwie do tego piętnem bestii jest zachowywanie pierwszego dnia tygodnia. (8T 117; 1904) „On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy... otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole" (Obj. 13,16). Ludzie nie tylko będą się powstrzymywać od pracy w niedzielę, ale w swych umysłach uznają niedzielę za właściwy dzień odpoczynku. (*Special Testimony to Battle Creek Church* [Ph 86] 6.7; 1897)

### **Kiedy piętno bestii zostanie przyjęte?**

Nikt jeszcze nie otrzymał piętna bestii. (Ew 158; 1899)

Zachowywanie niedzieli nie jest jeszcze piętnem bestii, i nie będzie, dopóki nie zostanie wydany dekret, nakazujący ludziom święcenie tego bałwochwalczego dnia odpoczynku. Przyjdzie czas, kiedy dzień ten będzie próbą, ale dzisiaj jeszcze nią nie jest. (7BC 977; 1899)

Bóg dal ludziom sobotę jako znak między sobą a nimi i jako sprawdzian ludzkiego posłuszeństwa. Ci, którzy, otrzymawszy światło dotyczące zakonu Bożego, nadal okazują nieposłuszeństwo temu zakonowi i w czasie wielkiego kryzysu, który ma nastąpić, wywyższą prawa ludzkie ponad zakon Boży, ci ludzie otrzymają piętno bestii. (Ew 159; 1900)

Sobota będzie wielkim sprawdzianem wierności, gdyż dla wielu jest to prawda, budząca kontrowersje. Gdy ludzie zostaną poddani ostatecznej i decydującej próbie, stosunek do soboty dokona podziału między tymi, którzy prawdziwie służą Bogu, a tymi, którzy tego nie czynią. Święcenie fałszywego dnia odpoczynku, zgodnie z przepisami, ustanowionymi przez kościół, lecz wbrew czwartemu przykazaniu Dekalogu, będzie znakiem wierności wobec mocy wrogo ustosunkowanej do Boga, zaś zachowywanie prawdziwego sabatu, oznaka posłuszeństwa

## **151**

wobec prawa Bożego, dowodem wierności Stwórcy. W czasie, gdy jedna grupa, akceptując znak uległości wobec ziemskich mocy, otrzyma znamię zwierzęcia, druga, wybierając znak wierności wobec autorytetu Boga, przyjmie pieczęć swego Stwórcy. (WB 490.491; 1911)

## **Narzućenie święćenia niedzieli będzie próbą**

Nikt nie zostanie potępiony dopóty, dopóki nie otrzyma światła i nie pozna obowiązku, wypływającego z czwartego przykazania. Jednak z chwilą, gdy dekret, nakazujący święćenie fałszywej soboty, zostanie wydany i gdy głośny okrzyk trzeciego anioła ostrzeże ludzi co do oddawania czci bestii i jej obrazowi, wówczas wyraźnie zostanie wytyczona linia podziału pomiędzy fałszem a prawdą i wtedy ci, którzy wciąż będą trwać w przestępstwie, otrzymają pięćno bestii. (Ew 159; 1899)

Gdy święćenie niedzieli będzie wymuszone prawem, a ludzie zostaną poinformowani o obowiązku zachowywania prawdziwego dnia odpoczynku, wtedy wszyscy, którzy przestąpią przykazanie Boże, przestrzegając przepisy wydane przez Rzym, oddadzą tym samym cześć papieżstwu, miłując je bardziej niż Boga. Oddadzą hołd Rzymowi i mocy, egzekwującej zarządzenia Rzymu. Pokłonią się zwierzęćiu i jego posągowi.

Gdy ludzie odrzucą sobotę, którą Bóg ustanowił jako znak swego autorytetu i zamiast niej oddadzą cześć temu, co Rzym wybrał jako symbol swojego zwierchnictwa, wtedy przyjmą znak posłuszeństwa wobec niego - „znamię zwierzęćia”. Gdy nadejdzie czas, kiedy trzeba będzie dokonać wyboru między przykazaniami Bożymi a ludzkimi, wtedy ci, którzy będą przestępować prawo Boże, przyjmą „znamię zwierzęćia”. (WB 363.364; 1911)

## **Rozdział 16**

### *Koniec czasu próby*

#### **Nikt nie wie, kiedy czas próby się skończy**

Bóg nie objawił nam czasu, kiedy to poselstwo ma przestać być głoszone albo kiedy zakończy się czas próby. To, co zostało nam objawione, powinniśmy przyjąć, my i nasze dzieci, ale nie starajmy się dochodzić tego, co jest tajemnicą w radzie Wszechmogącego...

Nadeszły listy z pytaniem, czy otrzymałam jakieś szczególne światło odnośnie zakończenia czasu próby. Odpowiedziałam, że mam jedynie poselstwo, iż teraz jest czas, by pracować dla zgubionych, ponieważ nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. (1SM 191; 1894)

#### **Narzucenie prawa niedzielnego poprzedzi koniec czasu próby**

Pan pokazał mi wyraźnie, że obraz bestii zostanie stworzony przed końcem czasu próby, gdyż będzie to wielki test dla ludu Bożego, który zadecyduje o jego wiecznym przeznaczeniu. (2SM 81; 1890)

Co to jest „posąg (obraz) zwierzęcia” i w jaki sposób zostanie uczyniony? Uczyniony jest przez dwurożne zwierzę i jest obrazem pierwszego zwierzęcia. Aby dowiedzieć się, jak wygląda ten posąg i w jaki sposób zostanie uczyniony, musimy znać cechy charakterystyczne samego zwierzęcia, tj. papieżstwa.

Kiedy wczesny Kościół został skażony w wyniku odejścia od prostoty Ewangelii i przyjęcia pogańskich obrzędów oraz zwyczajów, wtedy

-----



1. Zobacz w poprzednim rozdziale, w którym wielka próba dla ludu Bożego identyfikowana jest z narzuceniem prawa niedzielnego.

**153**

stracił Ducha Świętego i moc Bożą. Aby móc władać sumieniami ludzi, zmuszony był znaleźć poparcie u władz świeckich. W rezultacie tego zrodziło się papieństwo - kościół, który uczynił z monarchów świeckich swych poddanych i wykorzystywał ich władzę do realizacji własnych celów, a szczególnie do tępienia „herezji”. Aby Stany Zjednoczone mogły uczynić obraz (posąg) pierwszego zwierzęcia, władza religijna musi do tego stopnia kontrolować świecką, że kościół będzie używał autorytetu państwa do realizacji swych własnych interesów...

Posąg zwierzęcia (obraz) symbolizuje formę odstępczego protestantyzmu, która rozwinie się wówczas, gdy protestanckie Kościoły szukać będą poparcia państwa w celu wymuszenia uznania swoich dogmatów. (WB 358.359.361; 1911)

**Czas próby skończy się,**

**gdy pieczętowanie zostanie ukończone**

Tuż przed rozpoczęciem tego okresu [czasu ucisku] wszyscy otrzymaliśmy pieczęć Boga żywego. Wtedy zobaczyłam, jak aniołowie przestali powstrzymywać cztery wiatry. Widziałam, że zapanowały głód, zaraza i miecz, naród powstał przeciwko narodowi, a cały świat pograżył się w zamieszaniu. (7BC 968; 1846)

Zobaczyłam aniołów przemierzających niebo w różnych kierunkach. Anioł z naczyniem u boku, pełnym atramentu, powrócił z ziemi i doniósł Jezusowi, że jego dzieło zostało ukończone, a święci są policzeni i

zapieczętowani. Potem widziałam, jak Jezus, który usługiwał przed arką, zawierającą przykazania, rzucił kadzielnicę, wznosił ręce i wielkim głosem zawołał: „Dokonało się”. (EW 279; 1858)

Wprawdzie niewiele, ale trochę czasu jednak jeszcze pozostało. Choć już naród powstaje przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu, nie wszystko jeszcze się wypełniło. Na razie cztery wiatry są wstrzymywane, aż słudzy Boga zostaną popieczętowani na czołach. Gdy to zostanie ukończone, wtedy moce ziemi zbiorą swe siły i uszycują się do ostatniej wielkiej bitwy. (6T 14; 1900)

[Anioł], który powrócił na ziemię, ogłasza, że wykonał swe zadanie. Świat został poddany ostatecznej próbie i wszyscy, którzy byli wierni

-----  
2. Dwurożna bestia z Obj. 13,11-17 uczyni obraz bestii przedstawionej w Obj.13,1-10.

## **154**

Bożemu prawu, otrzymali pieczęć Boga żywego. W tym czasie Jezus zakończy orędowniczą służbę w niebiańskiej świątyni. Podniesie Swe ręce i powie donośnym głosem: „Dokonało się”. (WB 497; 1911)

### **Czas próby zakończy się nagle, nieoczekiwanie**

Gdy Jezus przestanie wstawiać się za ludźmi, los wszystkich będzie na zawsze rozstrzygnięty.. .Czas próby zakończy się; wstawiennicza służba Chrystusa w niebie ustanie. Ta chwila nagle nadejdzie, a wszyscy ci, którzy zaniedbali oczyszczenia duszy przez posłuszeństwo prawdzie, zostaną zaskoczeni w duchowej śpiączce. (2T 191; 1868)

Gdy czas próby dobiegnie końca, stanie się to nagle, nieoczekiwanie - w chwili, kiedy najmniej będziemy się

tego spodziewać. Możemy jednak mieć już dzisiaj czysty rejestr w niebie i być pewni, że Bóg nas akceptuje. (7BC 989; 1906)

Gdy sąd śledczy zakończy się, przyszłość każdego będzie rozstrzygnięta; albo życie wieczne, albo wieczna śmierć. Czas łaski skończy się krótko przed przyjściem Zbawiciela na obłokach nieba...

Przed potopem, gdy Noe wszedł już do arki. Bóg zamknął za nim drzwi i oddzielił go od wszystkich niepobożnych. Jeszcze przez siedem dni ludzie, nie wiedząc, że ich los jest już przesądzony, prowadzili swoje lekkomyślne życie szukając rozrywek i szydząc z ostrzeżeń o nadchodzącej karze. „Tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego” - powiedział Chrystus. Cicho, niespodziewanie, jak złodziej w nocy nadejdzie ta rozstrzygająca chwila, która zadecyduje o losie każdego człowieka i pozbawi grzeszników możliwości otrzymania łaski.

Gdy człowiek interesu myśli o zdobyciu zysku, żądny uciech bawi się, a niewolnica mody układa swoje stroje, być może właśnie wtedy Sędzia całego świata wypowiada wyrok: „Jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim” (Dań. 5,27). (WB 396; 1911)

### **Ludzkie poczynania po zakończeniu czasu próby**

Sprawiedliwi i niebożni będą wciąż jeszcze żyli na ziemi; ludzie będą siali i budowali, jedli i pili, nieświadomi tego, że w niebiańskiej świątyni zapadł ostateczny i nieodwołalny wyrok. (WB 396; 1911) **155**

Mieszkańcy ziemi nie będą wiedzieli, kiedy w niebiańskiej świątyni wypowiedziane zostaną słowa przesądające los świata. Ludzie, którym ostatecznie

zostanie odebrany Duch Boży, będą nadal sprawowali swe religijne obrzędy, a szatańska gorliwość, jakiej książę ciemności udziela swym poddanym w celu realizowania zgubnych planów, nie będzie ustępować gorliwości okazywanej w służbie Bogu. (WB 498; 1911)

Pszenica i kąkol rosną razem aż do żniw. Obowiązki codziennego życia powodują, że sprawiedliwi do końca będą kontaktować się z bezbożnymi. Dzieci światła będą rozsiane wśród dzieci ciemności, aby kontrast mógł być dostrzeżony przez wszystkich. (5T 100; 1882)

Chrystus oświadczył, że gdy powróci, niektórzy z tych, co na Niego czekali, będą zajęci prowadzeniem interesów. Niektórzy będą na polu żąć i zbierać zboże, a jeszcze inni mleć w młynie. (Ms 26; 1901)

### **Niewiara i zakazane przyjemności trwać będą nadal**

Sceptycyzm i tak zwana nauka w znacznym stopniu podkopały w chrześcijańskim świecie wiarę w Biblię. Błędy i baśnie są chętnie przyjmowane przez tych, którzy chcą iść drogą pobrażenia sobie i usunąć Boga ze swojej świadomości. Powiadają: „Jutro będzie tak samo jak dzisiaj, albo jeszcze lepiej”. Ale wśród niewiary i bezbożnych uciech słyhać okrzyk archanioła i potężny dźwięk trąby Bożej...

Gdy wszystko w naszym świecie kręcić się będzie wokół samolubnych ambicji i żądzy zysku, Jezus przyjdzie tak jak złodziej. (Ms 15b, 1886)

Kiedy wierzący złączą się ze światem, żyjąc podobnie, jak żyje świat, gdy ziemski przepych wkradnie się do Kościoła, gdy ludzie wciąż będą bić w weselne dzwony i oczekiwać wielu lat doczesnej pomyślności, wtedy

nieoczekiwanie - jak piorun z nieba - nadejdzie kres wspaniałych marzeń i złudnych nadziei. (WB 273.274; 1911)

### **Ludzie będą całkowicie pochłonięci interesami**

Gdy Lot przestrzegł swoich bliskich, że Sodomia zostanie zniszczona, nie dali wiary jego słowom, ale popatrzyli na niego jak na nawiedzonego fanatyka. Byli nie przygotowani na zniszczenie, które ich

#### **156**

zupełnie zaskoczyło. Tak też będzie, gdy Chrystus powróci - farmerzy, sklepikarze, prawnicy, handlowcy będą całkowicie zajęci interesami, a dzień Pański spadnie na nich niczym pułapka. (RH 10 marca 1904)

Gdy duchowni, rolnicy, sklepikarze, prawnicy, wielcy ludzie i uchodzący powszechnie za dobrych wołać będą: „Pokój i bezpieczeństwo”, przyjdzie nagła zagłada. Łukasz podaje słowa Chrystusa, że dzień Pański przyjdzie jak pułapka - wyobraźcie sobie polujące w kniei na swą ofiarę zwierzę, które nagle wpada w sprytnie zastawioną przez kłusownika pułapkę. (10MR 266; 1876)

Gdy ludzie żyją beztrósko, zaabsorbowani kupowaniem i sprzedawaniem oraz rozrywką, złodziej nadchodzi ukradkiem. Tak też będzie z przyjściem Syna Człowieczego. (Letter 21, 1897)

### **Przywódcy religijni będą pchli optymizmu**

I przyjdzie dzień, w którym nauka filozofów wyprze z serc ludzkich strach przed sądem Bożym. Z ambon wołać będą, że nastały długie wieki pokoju i pomyślności, a świat, zajęty interesami i przyjemnościami doczesnymi,

zlekceważy boskie ostrzeżenie i wyszydzi Jego wysłańców. Wówczas „przyjdzie na niego nagła zagłada... i nie umkną” (1 Tes. 5,3). (PP 73; 1890)

Gdy nadejdzie ostatni dzień, zastanie niepobożnych nie przygotowanych. Gdy życie będzie płynąć zwykłym trybem, ludzie zajęci będą rozrywkami, interesami, zdobywaniem pieniędzy, religijni przywódcy wychwalać będą rozwój świata i jego osiągnięcia, a ludzie będą uśpieni fałszywą pewnością jutra - wówczas tak jak złodziej zakrada się do nie strzeżonego domu, tak niespodziewanie spadnie zagłada na beztroskich i grzesznych - „i nie umkną” (1 Tes. 5,3). (WB 36; 1911)

### **Szatan domyśli się, że czas próby się skończył**

W czasie ucisku szatan będzie wpływał na występnych, a ci otoczą lud Boży, by go zniszczyć. Nie wie on jednak, że obok ich imion w księgach nieba zostało wpisane słowo — „przebaczone”. (RH 10 listopada 1908)

#### **157**

Tak jak szatan wpłynął na Ezawa, by wyszedł do walki przeciw Jakubowi, tak też wpłynie w czasie ucisku na niezbożnych, aby wygładzili lud Boży... Szatan widzi, że aniołowie Boży strzegą tę garstkę i domyśla się, że grzechy zostały im przebaczone, lecz nie wie, że ich los został już rozstrzygnięty w niebiańskiej świątyni. (WB 500.501; 1911)

### **Głód Słowa Bożego**

Ci, którzy obecnie nie akceptują, nie studiują i nie cenią wysoko Słowa Bożego wypowiedzianego przez sługi Boże, gorzko będą tego potem żałować. Widziałam, że

Pan, wymierzając swój sąd, przejdzie przez ziemię; spadną wówczas na nią straszne plagi. Wtedy ci, którzy wzgardzili Słowem Bożym, ci, którzy je lekceważyli, „wlec się będą od morza do morza, i tułać się z północy na wschód, szukając słowa Pana, lecz nie znajdą” (Amos 8,12). Nastanie głód słuchania Słowa Bożego. (Ms I, 1857)

### **Nie będzie już modlitw za występniymi**

Boży kaznodzieje wykonali już swe ostatnie dzieło, wypowiedzieli ostatnią modlitwę, wylali ostatnie gorzkie łzy nad zbuntowanym kościołem i bezbożnymi ludźmi. Przekazali ostatnie poważne ostrzeżenie. O, jakże wtedy chętnie ci, którzy wyznawali, że wierzą prawdzie, ale nie żyli zgodnie z nią, oddadzą za odrobinę pocieszenia domy i ziemię oraz pieniądze, które dotąd chciwie zatrzymywali, aby tylko wyjaśniono im drogę zbawienia i by mogli usłyszeć słowa nadziei, modlitwy czy zachęty ze strony swoich duchownych. Ale nic z tego, będą łaknąć i pragnąć na próżno; ich pragnienie nie zostanie ugaszone, nie otrzymają żadnego pocieszenia. Ich los został na wieki przypieczętowany. Będzie to straszny czas, czas niewyobrażalnej grozy. (Ms I, 1857)

Wtedy, gdy sądy Boże będą spadać bez miłosierdzia, o, jakże będą zazdrościć występni tym, którzy „mieszkają pod osłoną Najwyższego” - w namiocie, w którym Pan ukrywa wszystkich, co przestrzegają Jego przykazań! Występni, cierpiący z powodu swych grzechów będą mogli rzeczywiście zazdrościć sprawiedliwym, ale drzwi miłosierdzia będą już dla nich zamknięte. Żadna modlitwa nie będzie już za nich wznoszona do nieba, gdy czas próby się zakończy. (3BC 1150; 1901)

### **Zmiana charakteru będzie już niemożliwa**

Pan przychodzi w mocy i wielkiej chwale. Dokona wówczas całkowitego rozdzielenia sprawiedliwych od występnych. Nie będzie już można nalać oleju do lamp tym, którym go zabrakło. Wówczas wypełnią się słowa Chrystusa: „Dwie mlec będą razem; jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Dwóch będzie na polu; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony”. Sprawiedliwi i bezbożni żyją obok siebie i razem pracują. Pan jednak zna ich charaktery. On rozpoznaje tych, którzy są Jego posłusznymi dziećmi, którzy szanują i kochają Jego przykazania. (TM 234;1895)

Poważną rzeczą jest śmierć, ale jeszcze poważniejszą jest życie. Każde słowo i czyn w naszym życiu powrócą do nas znowu. Jakimi staniemy się w czasie próby, takimi będziemy musieli pozostać na wieki. Śmierć powoduje rozpad ciała, ale nie czyni żadnych zmian w charakterze. Przyjście Chrystusa nie zmieni naszych charakterów; ono jedynie utwali je i uczyni niezmiennymi. (5T 466; 1885)

### **Kolejna próba nie przekonałaby występnych**

Mamy najlepiej jak potrafimy wykorzystywać nasze obecne możliwości. Nie będzie następnego czasu próby, byśmy mogli przygotować się do nieba. Tu i teraz mamy ostatnią okazję, by ukształtować nasze charaktery tak, by pasowały do naszego domu, który Pan przygotował tym, którzy są posłuszni Jego przykazaniom. (Letter 20, 1899) Po przyjściu Pana nie będzie już żadnej próby. Ci, którzy twierdzą, że będzie, są zwiedzeń! i wprowadzeni w błąd. Przed przyjściem Chrystusa sytuacja będzie podobna do



sytuacji przed potopem. A gdy Zbawiciel pojawi się na obłokach niebieskich, nikt nie będzie już miał szansy otrzymania zbawienia. Wszyscy wcześniej podejmą decyzję. (Letter 45, 1891)

Wszyscy zostaną poddani próbom odpowiednim do światła, jakie otrzymali. Ci, którzy odwrócą się od prawdy ku kłamstwu, niech nie spodziewają się jeszcze jakiegoś czasu próby. Nie będzie ziemskiego milenium. Jeśli odrzucili to przekonanie, jakie Duch Święty wniósł w ich serca, i nie przyjęli prawdy oraz tak wpłynęli na innych, że ci również jej nie przyjęli, to już nigdy nie dadzą się przekonać. Nie starali się zmienić swych charakterów w czasie próby, jakiej byli poddani, więc Chrystus nie da im kolejnej okazji, by powtórzyli ten sam błąd. Decyzja będzie ostateczna. (Letter 25, 1900)

**159**

## **Rozdział 17**

### *Siedem plag ostatecznych i bezbożni*

#### *(Czas wielkiego ucisku, część I)*

### **Gniew Boży zostanie wylany**

Wkrótce będą miały miejsce poważne wydarzenia. Brzmiąc będzie trąba za trąbą; jedno naczynie gniewu po drugim wylewane będzie na mieszkańców ziemi. (3SM 426; 1890)

Anioł miłosierdzia niebawem opuści świat i siedem ostatecznych plag zostanie wylanych... Strzały Bożego gniewu wkrótce zostaną wypuszczone, a gdy On zacznie karać przestępców, nie będzie chwili wytchnienia aż do końca. (TM 182; 1894)

## **Konflikt wśród narodów**

Czterej potężni aniołowie powstrzymują moce tej ziemi dopóki słudzy Boga nie zostaną zapieczętowani na czołach. Narody świata są gotowe do walki, ale są powstrzymywane i kontrolowane przez aniołów. Gdy te powstrzymujące moce zostaną zabrane, nastanie czas ucisku i nieszczęścia. Śmiertelne narzędzia wojny pójdą w ruch. Okręty wraz z ludźmi będą pogrzebane w wielkiej otchłani. Wszyscy, którzy nie mają ducha prawdy, zjednoczą się pod przewodnictwem szatańskich agentów, ale będą pod kontrolą aż do wielkiej bitwy Armagedon. (7BC 967; 1900)

**160**

## **Cały świat zamieni się w ruinę**

Aniołowie powstrzymywali wiatry tak długo, aż świat zostanie ostrzeżony o Jego bliskim przyjściu; lecz groźne chmury się piętrzą i w każdej chwili huragan może przetoczyć się nad ziemią. Gdy na rozkaz Boży aniołowie uwolnią powstrzymywane żywioły, wówczas dzieć się będą sceny, których żadne pióro nie jest w stanie opisać. (Wych 126; 1903)

Proroctwo Zbawiciela o zburzeniu Jerozolimy wypełni się jeszcze w inny sposób, a straszliwe spustoszenie miasta było tylko zapowiedzią przyszłych wydarzeń. Patrząc na los wybranego miasta możemy zobaczyć los całego świata, który odrzucił miłosierdzie Boże i podeptał Jego prawo. (WB 35; 1911)

Szatan przygotowuje dla mieszkańców ziemi czas wielkiego ucisku. Gdy aniołowie Boży nie będą już powstrzymywali okrutnych zapędów ludzkich namiętności, puszczone zostaną cugle wszelkich mocy

zła. Cały świat pograży się w zniszczeniu straszniejszym od tego, jakie kiedyś nawiedziło Jerozolimę. (WB 498; 1911)

### **Bóg jest miłosierny, ale i sprawiedliwy**

Chwałą Boga jest Jego miłosierdzie, cierpliwość, uprzejmość, dobroć i prawda. Ale sprawiedliwość okazana w ukaraniu grzesznika jest tak samo chwałą Pana jak manifestowanie Jego miłosierdzia. (RH 10 marca 1904)

Pan, Bóg Izraela, wykona sąd nad bogami tego świata, tak jak dawniej nad bogami Egiptu. Ogniem i powodzią, plagami i trzęsieniami ziemi porazi całą ziemię. Wówczas odkupieni będą wywyższać i uwielbiać na ziemi Jego imię. Czyż ci, którzy żyją przy końcu historii tej ziemi, nie powinni nauczyć się Bożych lekcji? (10MR 240.241; 1899)

Ten, który jest naszym Pośrednikiem; który słyszy wszystkie modlitwy oraz wyznania i otoczony jest tęczą, symbolem łaski i miłości, wkrótce zakończy swoje dzieło w niebiańskiej świątyni. Łaska i miłosierdzie ustąpią wówczas miejsca sprawiedliwości. Ten, na którego patrzył Jego lud przyjmie teraz to, co należy do Niego - urząd Najwyższego Sędziego. (RH 1 stycznia 1889)

W całej Biblii Bóg jest przedstawiany jako Istota pełna miłosierdzia i dobroczynności, ale zarazem bezkompromisowej sprawiedliwości. (ST 24 marca 1881)

## **Pewność Bożych sądów**

W naszych czasach Boża miłość jest przedstawiana tak, jak gdyby nie pozwalała Bogu zniszczyć grzesznika. Ludzie rozumują w ten sposób w oparciu o swe własne, niskie standardy prawa i sprawiedliwości. „Mniemałeś, żeś mi podobny” (Ps. 50,21). Mierzą Boga własną miarą. Według tego, jak sami planują i postąpią w takich czy innych okolicznościach, przypuszczają, że Bóg dostosuje się do tego, co oni zrobią...

W żadnym królestwie czy państwie nie do tych, którzy łamią prawo, należy osądzanie, jaką karę ponieść mają ci, którzy prawo złamali. Wszystko, co mamy, wszystkie dobrodziejstwa łaski, które są nam dostępne, należą do Boga. To, jak wstrętny jest grzech w oczach Boga, nie może być ocenione, tak jak niebo nie może być zmierzone linijką. Bóg jest Ojcem, ale i moralnym Przywódcą. Jest Prawodawcą. Wydaje i egzekwuje swoje prawo. Prawo zaś, które nie przewiduje kary, nie ma żadnej mocy.

Ktoś może przypuszczać, że miłujący Ojciec nie zniósłby widoku swoich dzieci ponoszących karę w ogniu, skoro ma moc ich wybawić. Ale Bóg, dla dobra swoich poddanych i dla ich bezpieczeństwa, ukarze przestępców. On nie działa według planów ludzkich. Może wykonać ostateczną sprawiedliwość, której człowiek nie ma prawa wymierzać wobec drugiego człowieka. Noe nie spodobałby się Bogu, gdyby zaczął topić kpiarzy i złoźników, którzy tak długo go drażnili, ale Bóg zatopił cały świat. Lot nie miał prawa karać swoich zięciów za to, że go wyśmiali, ale Bóg wymierzył im sprawiedliwość.

Któż może powiedzieć, że Bóg nie uczyni tego, co powiedział, że uczyni? (12MR 207-209; 10MR 265; 1876)

### **Sądy przyjdą, gdy Bóg cofnie swoją ochronę**

Pokazano mi, że sądy Boże nie przyjdą na nich bezpośrednio od Pana, ale dosięgną ich w inny sposób: oni sami znajdą się poza zasięgiem Jego ochrony. On ostrzega, poprawia, napomina i wskazuje jedyną, bezpieczną drogę; ale potem, jeśli ci, którzy byli przedmiotem Jego szczególnej troski, będą nadal podążać swoją własną drogą, nie zważając na głos Ducha Bożego, i jeśli po kolejnych ostrzeżeniach nadal wybierać będą drogę, która im się wydaje odpowiednia, wówczas Bóg poleci swym aniołom, by dłużej nie strzegli ich przed podstępными atakami szatana.

#### **162**

To moc szatańska działa na morzu i na lądzie, sprowadzając nieszczęścia i katastrofy, i zabierając życie tysiącom ludzi, którzy padają ofiarą szatana. (14MR 3; 1883)

Bóg użyje swoich wrogów jako narzędzi kary wobec tych, którzy poszli swoimi zgubnymi drogami i w ten sposób przedstawili prawdę Bożą w mylnym świetle oraz okryli ją niesławą. (PC 136; 1894)

W końcu Duch Święty, znieważany, odrzucony i lekceważony zostanie zabrany z ziemi. Gdy tylko Duch Święty przestanie działać, okrutne szatańskie działanie objawi się na lądzie i na morzu. (Ms 134; 1898)

Niezbożni przekroczyli granicę laski; Duch Święty, któremu stale się sprzeciwiali, opuścił ich. Nie chronieni

łaską Boga, nie mogą obronić się przed wrogiem. (WB 498; 1911)

### **Czasami święci aniołowie używają niszczącej mocy**

Boże sądy zostały zwrócone przeciw Jerychu. Była to twierdza, ale Wódz wojska Pana sam zstąpił z nieba, by prowadzić niebiańską armię do ataku na miasto. Aniołowie Boży położyli ręce na potężnych murach i pchnęli je na ziemię. (3T 264; 1873)

Z woli Boga aniołowie dysponowali wielką mocą i osobistą potęgą. Zdarzyło się przecież, że na rozkaz Chrystusa aniołowie w ciągu jednej tylko nocy uśmiercili sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi w armii asyryjskiej. (ŻJ 553; 1898)

Ten sam anioł, który przybył z królewskiego dworu, aby uwolnić Piotra, był posłańcem gniewu i sądu dla Heroda. Trącił Piotra w bok, aby go obudzić, gdy spokojnie spał, ale zupełnie inaczej uderzył niegodziwego władcę, ponizając jego dumę i sprowadzając na niego karę Wszchemogącego. Herod zmarł bardzo cierpiąc fizycznie i psychicznie. Otrzymał sprawiedliwą zapłatę Bożą. (DA 94; 1911)

Jeden anioł zgładził wszystkich pierworodnych Egipcjan, napełniając cały kraj żałobą. Gdy Dawid zgrzeszył przeciwko Bogu, dokonując

-----  
1. Grzesznik sam musi ponieść pełną odpowiedzialność i karę, jaka zostanie mu wymierzona. Ellen White stwierdza: „Bóg nikogo nie niszczy. Grzesznicy niszczą sami siebie przez to, że nie chcą pokutować” (5T 120).  
Zob. także *Wielki bój*, a. 27-35.

spisu ludności, jeden anioł spowodował zniszczenie, które było karą za ten grzech. Ta sama niszczycielska moc, jaką na rozkaz Boga używali aniołowie, zostanie wykorzystana przez złych aniołów, gdy Pan na to pozwoli. Już teraz przygotowane są moce, czekające tylko na pozwolenie Boga, aby dokonać wszędzie spustoszenia. (WB 498; 1911)

### **Pierwsze dwie plagi**

Gdy Chrystus zakończy swą pośredniczą służbę w niebieskiej świątyni, zostanie wylany szczyry gniew na tych, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi oraz przyjmują jego znamię (zob. Obj.14,9.10). Plagi, które spadły na Egipt, gdy Bóg uwalniał swych wybranych, były podobne do tych, jakie nawiedzą grzeszny świat przed ostatecznym wybawieniem ludu Bożego. Autor Księgi Objawienia, opisując ten straszny wyrok, stwierdza: „Pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach, mających znamię zwierzęcia i oddający pokłon jego posągowi”. Morze „przemieniło się w krew jakby z umarłego, i wszelkie stworzenie, żyjące w morzu, zginęło” [Obj. 16,2.3]. (WB 507;1911)

Plagi spadały na mieszkańców ziemi. Niektórzy obwiniali Boga i przeklinali Go. Inni przybiegali do wiernych dzieci Bożych i pytali, jak mogą uniknąć Bożego sądu. Święci jednak nic nie mieli dla nich. Ostatnia łza za grzesznikami została wylana, ostatnia żarliwa modlitwa wypowiedziana, ostatnie brzemie poniesione, ostatnie ostrzeżenie przekazane. (EW 281; 1858)

## **Trzecia plaga**

Widziałam, że czterej aniołowie powstrzymywali cztery wiatry dopóty, dopóki dzieło Jezusa w świątyni nie zostało wykonane, a potem spadło siedem plag. Te plagi wzbudziły w występnych gniew przeciwko sprawiedliwym; grzesznicy sądzili, że to my ściągnęliśmy na nich sądy Boże i jeżeli zgładzą nas z ziemi, plagi ustaną. Wyszedł dekret, skazujący na śmierć świętych, którzy zaczęli wołać dniem i nocą o wybawienie. (EW 36.37; 1851)

„Rzeki i źródła wód przemieniły się w krew”. Choć wydarzenia te są straszne, to jednak sprawiedliwość Boża jest niezmienna. Anioł Boży oświadcza: „Sprawiedliwy jesteś Ty... żeś taki wyrok wydał.

### **164**

Ponieważ oni wylali krew świętych i proroków, Ty dałeś im do picia także krew; zasłużyli na to" (Obj. 16,2-6). Skazując wiernych Bogu ludzi na śmierć, ściągnęli na siebie winę za ich krew, jak gdyby sami ich własnoręcznie zabili. (WB 507.508; 1911)

## **Czwarta plaga**

Następną plagą będzie słońce, któremu zostanie „dana moc palenia ludzi żarem. I byli ludzie popaleni wielkim żarem" (Obj. 16,8.9). Prorocy w ten sposób przedstawiają stan ziemi w owym strasznym czasie: „Zniszczone jest pole... zniszczone jest zboże... Wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość... Ziarna wyschły pod swymi grudami, spichrze są spustoszone... Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błakają, gdyż nie ma dla nich pastwisk... Wyschły potoki, a ogień pożarł pastwiska na stepie" (Joel 1,10-12.17-20). „Śpiewaczki



świątyni będą zawodzić w owym dniu - mówi Wszechmogący Pan. Będzie mnóstwo trupów, wszędzie porzuconych" (Am. 8,3).

Plagi nie ogarną całej ziemi, gdyż wszyscy jej mieszkańcy musieliby zginąć. Będą to straszne wydarzenia, jakich śmiertelnicy jeszcze nie widzieli. (WB 508; 1911)

### **Piąta plaga**

Z okrzykami triumfu, bluźnierstwa i szyderstwa tłumy niepobożnych zamierzają rzucić się na swoje ofiary, gdy oto nagle wielka ciemność, gorsza od najciemniejszej nocy, ogarnie całą ziemię. Po chwili tęcza jaśniejąca wspaniałością tronu Bożego przecina niebo i zdaje się ogarniać każdą modlącą się grupę. Rozwścieczeni ludzie zatrzymują się nagle, ich bluźniercze okrzyki zamierają, zapominają o swoim gniewie. Miotani straszliwymi obawami wpatrują się w symbol przymierza Bożego i pragną ukryć się przed jego przemożnym blaskiem...

Wśród ciemnej nocy Bóg przybywa, by wybawić Swoją lud. Na niebie pojawia się słońce w całej swej okazałości. Szybko następują znaki i cuda. Oszołomieni niezbożni ze strachem przypatrują się tym scenom, podczas gdy sprawiedliwi z radością spoglądają na znaki swego wybawienia. (WB 513.514; 1911)

### **Boże prawo pojawia się na niebie**

Na niebie ukazuje się ręka, trzymająca dwie złożone tablice. Prorok mówi: „Niebiosy zwiastują sprawiedliwość jego, ponieważ sam Bóg jest sędzią" (Ps. 50,6). Święte prawo, wyraz sprawiedliwości Bożej, ogłoszone wśród grzmotów i błyskawic na górze Synaj,

ów drogowskaz w życiu człowieka, ukazane jest teraz jako podstawa sądu. Ręka otwiera tablice, odkrywając dziesięć przykazań, wypisanych ognistymi literami. Poszczególne słowa są tak wyraźne, że każdy może je przeczytać. Budzi się pamięć, ciemność zabobonów i herezji znika z umysłów ludzi i wszyscy mieszkańcy ziemi widzą te dziesięć krótkich, zrozumiałych i prawomocnych sformułowań Boga. (WB 516; 1911)

### **Zgubieni potępią swoich fałszywych pasterzy**

Wyznawcy, którzy widzieli światło i byli przekonani o prawdzie, ale pomimo to powierzyli zbawienie swoich dusz duchownym, dowiedzą się w dniu Bożym, że żaden człowiek nie może zapłacić za ich przestępstwa. Wzniesie się straszny krzyk: „Jestem zgubiony, na wieki zgubiony”. Ludzie będą gotowi rozerwać na strzępy duchownych, którzy głosili fałsz i potępiali prawdę. (4BC 1157; 1900)

Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że zostali oszukani. Oskarżają się teraz nawzajem o sprowadzenie ich do upadku, ale wszyscy najbardziej potępią duszpasterzy. Niewierni duchowni mówili o rzeczach przyjemnych, przyczyniając się w ten sposób do tego, że ich słuchacze zlekceważyli przykazania Boże i prześladowali tych, którzy zakonu przestrzegali. Teraz w rozpacz przyznają się przed światem do swego zwodniczego dzieła. To wyznanie napełnia ludzi ogromnym gniewem. „Jesteśmy zgubieni, a wy jesteście powodem naszego nieszczęścia” - wołają, rzucając się na fałszywych duszpasterzy. Ci, którzy ich najbardziej podziwiali, teraz najgorszymi słowami ich przeklinają. Te same ręce, które kiedyś wieńczyły ich wawrzynami, podnoszą się teraz ku ich

zgubie. Miecze, których niegdyś używano, aby zgładzić lud Boży, teraz są skierowane przeciwko najgorszym wrogom wiernych dzieci Bożych. (WB 529; 1911)

Tutaj widzimy, że Kościół - świątynia Pańska - miał jako pierwszy odczuć gniew Boży. Przywódcy ludu Bożego w starożytności [Ezech. 9,6], ci, którym Bóg dał wielkie światło i którzy mieli być strażnikami duchowej pomysłności Jego ludu, zawiedli Jego zaufanie. (5T 211; 1882)

### **166**

Boże Słowo przez fałszywych pasterzy zostało pozbawione swego wpływu... Ich czyny zwróca się wkrótce przeciwko nim. Wówczas będziemy świadkami scen opisanych w osiemnastym rozdziale Księgi Objawienia, gdy sądy Boże spadną na mistyczny Babilon. (Ms 60, 1900)

### **Szósta plaga**

Duchy szatańskie nawiedzą królów ziemi, aby umocnić ich w zwiedzeniu i skłonić do zjednoczenia się z księciem ciemności w jego ostatecznej walce przeciwko Władcy nieba. (WB 504.505; 1911)

Duch Boży stopniowo ustępuje ze świata. Szatan ćwiczy swe siły zła, by idąc „do królów całego świata” zebrać ich pod jego sztandarem i przygotować „na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego” [Obj. 16,14]. (7BC 983; 1890)

W opisie, który Jan podał w szesnastym rozdziale Księgi Objawienia, przedstawiona jest moc, która jednoczy cały świat w ostatnim wielkim konflikcie, symboliczna mowa zostaje zastąpiona bezpośrednią i głos trąby raz jeszcze wydaje wyraźny dźwięk: „Oto przychodzę jak złodziej;

błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego" [Obj. 16,15]. Po upadku Adam i Ewa byli nadzy, gdyż szata światła i bezpieczeństwa zniknęła. Świat zapomni o wezwaniu i ostrzeżeniu Bożym, podobnie jak zapomnieli o nim mieszkańcy ziemi w czasach Noego i mieszkańcy Sodomy w czasach Lota. Obudzili się, snując różne plany i myśląc o swoich interesach i nikczemnych sprawach, ale nagle deszcz ognia spadł z nieba i strawił bezbożnych. „Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi" [Łuk. 17,30]. (14MR 96.97; 1896)

### **Ostatnia wielka bitwa między Bogiem a szatanem**

Dwie wielkie przeciwstawne moce zmierzają się w ostatniej bitwie. Po jednej stronie znajduje się Stwórca nieba i ziemi. Wszyscy, którzy stoją przy Nim, noszą Jego pieczęć. Są posłuszni przykazaniom. Po drugiej stronie stoi książę ciemności, a wraz z nim ci, którzy wybrali odstępstwo i bunt. (7BC 982.983; 1901)

#### **167**

Straszliwy konflikt jest przed nami. Zbliżamy się do bitwy w wielkim dniu Boga Wszechmogącego. To, co jest obecnie pod kontrolą, zostanie uwolnione. Anioł miłosierdzia rozwija już skrzydła, przygotowując się do zejścia z tronu i zostawienia świata pod panowaniem szatana. Zwierzchności i moce ziemi trwają w zawziętym buncie przeciwko Bogu niebios. Pełne są nienawiści do tych, którzy Mu służą, i wkrótce stoczona zostanie ostatnia wielka bitwa pomiędzy dobrem a złem. Ziemia stanie się polem bitwy — sceną ostatniego zmagania i ostatecznego zwycięstwa. Tutaj, gdzie szatan tak długo

odprowadzał ludzi od Boga, bunt zostanie na zawsze zdławiony. (RH 13 maja 1902)

Walki toczące się między tymi dwiema armiami są tak samo rzeczywiste, jak walki toczone przez wojska tego świata, a od wyniku tego duchowego konfliktu zależą losy wieczności. (PK 99; ok. 1914)

### **Każdy człowiek będzie musiał stanąć po jednej z dwóch stron**

Cały świat opowie się po jednej ze stron. Bitwa Armagedon zostanie stoczona. Ten dzień nie może zastać nikogo z nas podczas drzemki. Musimy być czujni, jak mądre panny, które miały olej w naczyniach, oprócz tego, który był w lampach. Moc Ducha Świętego musi być z nami, a Wódz wojska Pańskiego stanie na czele aniołów, by kierować bitwą. (3SM 426; 1890)

Wrogość szatana w stosunku do dobra będzie zmanifestowana coraz bardziej, w miarę jak będzie coraz usilniej angażował swoje siły w ostatnim buncie, a każda dusza, która nie jest w pełni oddana Bogu i chroniona przez Bożą moc, połączy się z szatanem przeciwko niebu i stanie do bitwy przeciwko Władcy wszechświata. (TM 465; 1892)

Wkrótce wszyscy mieszkańcy świata staną po jednej ze stron, za albo przeciw Władcy nieba. (7T 141; 1902)

### **Siódma plaga**

Powinniśmy przeanalizować wylanie siódmej czaszy [Obj. 16,17-21]. Moce zła nie poddadzą się w tym konflikcie bez walki, ale Opatrzność ma swój udział w bitwie Armagedon. Gdy ziemia zostanie oświecona

chwałą anioła z osiemnastego rozdziału Księgi Objawienia, religijne

### **168**

kręgi, zarówno złe, jak i dobre, obudzą się z drzemki, i wojska Boga Żywego staną na polu walki. (7BC 983; 1899)

Wkrótce ma być stoczona bitwa Armagedon. Ten, na którego szacie wypisane jest imię: Król królów i Pan panów i ubrany jest w czysty, biały bisior poprowadzi wojska niebiańskie, jadąc na białym koniu [Obj. 19,11-16]. (7BC 982; 1899)

Ziemia się trzęsie, jej skorupa kłębi się jak morskie fale, jej powierzchnia pęka, a fundamenty rozsypują się w gruzy. Łańcuchy gór zapadają się w głąb, znikają wyspy. Portowe miasta, podobne w swych nieprawościach do Sodomy, pochłaniane są przez morze... Najdumniejsze miasta ziemi leżą w gruzach; najwspanialsze pałace, w które możni tego świata włożyli całe swoje majątkości, aby okazać swą wielkość, rozpadają się w oczach. Pękają mury więzienne, a lud Boży, więziony z powodu swej wiary, wychodzi na wolność. (WB 514; 1911)

### **169**

## **Rozdział 18**

*Siedem plag ostatecznych*

*i sprawiedliwi*

*(Czas wielkiego ucisku, część 2)*

## **Czas wielkiego ucisku zacznie się po zakończeniu czasu próby**

Kiedy Chrystus przestanie pośredniczyć na rzecz ludzkości, nastanie czas niepokoju. Wtedy zapadnie decyzja odnośnie każdej duszy. Moc krwi, która oczyszcza i gładzi grzech przestanie działać. O tym czasie grozy powiedziano: „Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca” (Obj. 22,11). Wówczas Duch Boży, hamujący rozwój grzechu, zostanie zabrany z ziemi. (PP 147; 1890)

## **Lud Boży zostanie przygotowany na czekającą go godzinę próby**

Kiedy głoszenie poselstwa trzeciego anioła dobiegnie końca, skończy się też łaska dla grzesznych i nie pokutujących mieszkańców ziemi. Lud Boży zakończył swe dzieło, otrzymał „późny deszcz” - ochłodę od oblicza Pana i przygotowany jest na czekający go czas doświadczeń.

Aniołowie są bardzo zajęci. Jeden z nich powrócił z ziemi i ogłasza, że wykonał swe zadanie. Świat został poddany ostatecznej próbie i wszyscy, którzy byli wierni Bożemu prawu, otrzymali pieczęć Boga żywego. W tym czasie Jezus zakończył swą służbę pośredniczą w niebieskiej świątyni... Chrystus pojednał z Bogiem swój lud i zgładził

**170**

jego grzechy. Dopełniona jest liczba Jego wiernych; „Królestwo, moc i siła pod całym niebem” mają być wkrótce przekazane dziedzicom zbawienia, a Jezus ma

rozpocząć panowanie jako Król królów i Pan panów.  
(WB 497; 1911)

### **Groza przechodząca wszelkie wyobrażenie**

Mający nadejść czas ucisku i trwogi wymaga takiej wiary, która zniesie trudy, zwłokę i głód - wiary, która się nie zachwieje nawet w najgorszych pokusach...

Czas ucisku, jakiego jeszcze nie było, wkrótce nastanie; będziemy potrzebowali wtedy doświadczenia, jakiego jeszcze nie posiadamy, a na zdobycie którego wielu nie ma ochoty. Często się zdarza, że trudności są większe w wyobrażeniach niż w rzeczywistości, ale w przypadku czekających nas wydarzeń będzie odwrotnie. Największa wyobraźnia nie może ogarnąć wielkości nadchodzącej próby. (WB 503.504; 1911)

Gdy Jezus opuści miejsce najświętsze, Jego Duch, który powstrzymuje przywódców i lud zostanie zabrany. Znajdą się pod kontrolą złych aniołów. Wówczas, za radą i pod kierownictwem szatana, ustanowione zostaną takie prawa, że gdyby czas ten nie został skrócony, nie ocalałby żaden człowiek. (1T 204; 1859)

### **Wielu zaśnie przed czasem ucisku**

Nie zawsze jest to rozsądne, aby prosić o uzdrowienie..  
On wie, czy ci, za których zanoszone są prośby, będą w stanie przetrwać próbę, która przyszlaby na nich, gdyby pozostali przy życiu. On zna koniec na początku. Wielu zaśnie przed rozpoczęciem czasu ucisku, który przyjdzie na nasz świat. (CH 375; 1897).

Pan często pouczał mnie, że wiele naszych małych dzieci zostanie złożonych do grobu przed nastaniem czasu ucisku. Wkrótce jednak zobaczymy je znowu. Spotkamy



się z nimi i rozpoznamy je w niebieskim pałacu. (2SM 259; 1899)

171

### **Cel szatana: zniszczyć wszystkich, którzy zachowują sobotę**

Wielki zwodziciel powiada: ....„Naszym głównym celem jest uciszyć sektę sabatystów... W końcu doprowadzimy do tego, że wszyscy, którzy nie poddadzą się naszemu autorytetowi, zostaną wyjęci spod prawa". (TM 472.473; 1884)

Celem szatana jest doprowadzić do tego, by zostali zgładzeni z ziemi, aby jego supremacja nad światem mogła stać się całkowita. (TM 37;1893)

„Reszta" przeżywać będzie wielką próbę i czas trwogi. Ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa, odczują ą wściekłość smoka i jego zastępów. Szatan uważa mieszkańców świata za swoich poddanych. Objął panowanie nad odstępczymi Kościołami; ale oto jest mała garstka, która opiera się jego wszechwładzy. Gdyby mógł zmieść ich z powierzchni ziemi, jego zwycięstwo byłoby całkowite. Tak jak podburzał pogańskie narody, by zniszczyły Izraela, tak w niedalekiej przyszłości podburzy występne moce ziemi, by zniszczyły lud Boży. (9T 231; 1909)

### **Argumenty używane przeciwko ludowi Bożemu**

Widziałam, że czterej aniołowie powstrzymywali cztery wiatry, dopóki dzieło Jezusa w świątyni nie zostało wykonane, a potem spadło siedem plag. Te plagi wzbudziły w występnych gniew przeciwko sprawiedliwym; grzesznicy sądzili, że to my

ściągnęliśmy Boże sądy na nich i że jeśli zgładzą nas z ziemi, plagi ustaną. (EW 36; 1851)

Gdy anioł miłosierdzia rozwinie skrzydła i odleci, szatan wykona zło, które od dawna zamyślał uczynić. Burze i huragany, wojny i przelew krwi - oto w czym ma upodobanie i za pomocą czego zbiera swe żniwo. Ludzie będą tak całkowicie zwiedzeń! przez niego, że oświadczą, iż nieszczęścia te są wynikiem bezczeszczenia pierwszego dnia tygodnia. Z kazalnicy w powszechnych Kościołach słyszeć się będzie twierdzenie, że świat jest karany dlatego, że niedziela nie jest święcona tak, jak być powinna. (RH 17 września 1901)

Nieprzyjaciele będą stale podkreślać, że nie należy tolerować tych niewielu, którzy sprzeciwiają się zarządzeniom Kościoła i prawom państwowym, że lepiej będzie, aby oni zginęli, niż cały naród miałaby

## **172**

opanować falą zamieszania i bezprawia. Takie same argumenty tysiąc dziewięćset lat temu wysuwali starsi ludu żydowskiego przeciwko Chrystusowi... Argument ten wydawać się będzie przekonujący. (WB 498.499; 1911)

## **Śmierć wszystkim, którzy nie będą święcić niedzieli**

Wyszedł dekret, by zgładzić świętych, co sprawiło, iż zaczęli oni wołać nocą i dniem, prosząc o wybawienie. (EW 36.37; 1851)

Tak jak Nebukadnesar, król babiloński, wydał dekret, aby wszyscy, którzy się nie pokłonią i nie oddadzą czci posągowi, zostali zabici, tak zostanie uchwalone, aby wszyscy, którzy nie będą czcić niedzieli, zostali ukarani

więzieniem i śmiercią... Niech wszyscy uważnie czytają trzynasty rozdział Księgi Objawienia, gdyż dotyczy on wszystkich ludzi, małych i wielkich. (14MR 91; 1896)

Czas ucisku ma niebawem przyjść na lud Boży. Wówczas to wydany zostanie dekret zakazujący tym, którzy zachowują sabat Pana, kupowania i sprzedawania. Grozi im kara, nawet kara śmierci, jeśli nie będą zachowywać pierwszego dnia tygodnia jako dnia odpoczynku. (HP 344; 1908)

Ziemskie potęgi zjednoczone w walce przeciwko przykazaniom Bożym postanowią, że „mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy” będą musieli zastosować się do zwyczajów Kościoła, święcąc fałszywy dzień odpoczynku. Wszyscy, którzy się sprzeciwią tym postanowieniom, będą karani często wyrokiem skazującym na śmierć. (WB 490;1911)

Złość ludzka zwróci się szczególnie przeciwko tym, którzy święcą sobotę zgodnie z czwartym przykazaniem Bożym. W końcu powszechny dekret skaże ich wszystkich na śmierć. (PK 283; ok. 1914)

### **Dekret śmierci podobny do dekretu wydanego przez Aswerusa**

Dekret, który ostatecznie zostanie wydany przeciwko ludowi Bożemu, podobny będzie do dekretu wydanego przez Aswerusa przeciwko Żydom. I dziś nieprzyjaciele prawdziwego Kościoła widzą w

**173**

niewielkiej liczbie ludzi, przestrzegających czwarte przykazanie, nakazujące święcić dzień sobotni, Mardocheusza, stojącego u bramy pałacu. Cześć, którą lud Boży otacza zakon, powoduje, że ci, którzy wyzbyli

się bojaźni Pańskiej i nie przestrzegają Bożego dnia odpoczynku, stale ten lud potępiają. (PK 332.333; ok. 1914)

Widziałam przywódców świata naradzających się razem, a szatana i jego aniołów zgromadzonych wokół nich. Widziałam pismo, którego egzemplarze rozrzucone zostały po całej ziemi, zawierające oświadczenie, że jeśli święci nie porzucą swojej szczególnej wiary, nie przestaną święcić sabatu i nie zaczną zachowywać pierwszego dnia tygodnia, ludziom wolno będzie, w określonym czasie, pozbawić ich życia. (EW 282.283; 1858)

Jeśli lud Boży zaufa Panu i przez wiarę polegać będzie na Jego mocy, zamiary szatana w naszych czasach zostaną udaremnione tak samo jak w czasach Mardocheusza. (ST 22 lutego 1910)

### **„Reszta” uczyni Boga swoją twierdzą**

„W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota” [Dań. 12,1]. Gdy nadejdzie ten czas ucisku, los każdego człowieka będzie już przesądzony; nie będzie już czasu łaski, nie będzie miłosierdzia dla niepokutujących. Pieczęć Boża zostanie położona na Bożych sługach.

Ta mała „reszta”, niezdolna obronić się sama przed mocami zła, zgromadzonymi pod sztandarem smoka w czasie tego wielkiego konfliktu, uczyni Boga swoją twierdzą. Największe ziemskie autorytety wydadzą

dekret, nakazujący, aby wszyscy uczcili bestię i przyjęli jej piętno pod groźbą prześladowań i śmierci. Oby teraz Bóg dopomógł swemu ludowi, bo cóż będziemy mogli uczynić podczas tak strasznego konfliktu bez Jego opieki! (5T 212.213; 1882)

### **Lud Boży opuści miasta; wielu zostanie uwięzionych**

Ponieważ różne rządy w chrześcijańskim świecie wydadzą ustawy przeciwko zachowującym przykazania Boże, przeto ci ludzie będą

#### **174**

wyłączeni spod opieki prawa i wydani na łup tych, którzy pragną ich zguby. Opuszczą miasta i wsie, chroniąc się małymi grupkami w najbardziej opustoszałych miejscach. Wielu znajdzie schronienie w górach... Ale wielu z różnych narodów i klas — wielcy i mali, bogaci i ubodzy, czarni i biali — będzie prześladowanych w najokrutniejszy sposób. Wierni Bogu będą przeżywali okropne dni, związani łańcuchami, w zamknięciu, skazani na śmierć, niekiedy pozostawieni na pastwę losu w mrocznych i brudnych więzieniach. (WB 506; 1911)

Wydany przez rząd dekret wyznaczy czas stracenia ludzi, zachowujących przykazania Boże, ale niektórzy wrogowie wierzących będą usiłovali wykonać ten wyrok wcześniej. Jednak nikt nie będzie mógł przebić się przez straż potężnych aniołów, którzy ochraniają każdego wiernego Bogu człowieka. Dzieci Boże będą napadane w czasie ucieczki z miast lub wsi, lecz podniesione przeciwko nim miecze będą się kruszyć i padać na ziemię jak żdźbła słomy. Inni będą chronieni przez aniołów w postaci uzbrojonych ludzi. (WB 510; 1911)

Lud Boży nie jest w tym czasie zgromadzony. Jest rozproszony wśród różnych grup ludzi we wszystkich częściach świata; próba będzie więc indywidualna, a nie grupowa. Każdy sam musi przetrwać w czasie próby. (4BC 1143; 1908)

Wiara poszczególnych wyznawców Kościoła będzie wypróbowana tak, jakby oprócz nich nie było żadnego innego człowieka na ziemi. (7BC 983; 1890)

### **Domy i ziemia na nic się nie zdadzą**

Domy i ziemia na nic się nie zdadzą świętym w czasie ucisku, gdyż będą musieli uciekać przed rozwścieczonym tłumem, a wówczas ich majątki nie będą mogły być już przeznaczone na rozwój dzieła obecnej prawdy...

Widziałam, że jeśli ludzie trzymają się kurczowo swego majątku i nie pytają Pana, co jest ich obowiązkiem, Pan nie objawi im tego, co powinni uczynić. Pozwoli im zatrzymać ich dobra, ale w czasie ucisku staną się one ciężarem, który ich przygniecie, i chociaż będą starali się ich pozbyć, nie będzie to już możliwe... Jeśli jednak chcą być pouczeni, On ich pouczy we właściwym czasie, kiedy i ile mają sprzedać. (EW 56.57; 1851)

### **175**

Jest już zbyt późno, by trzymać się ziemskich bogactw. Wkrótce domy i ziemia będą niepotrzebne i nie będą już pożytkiem dla nikogo, gdyż przekleństwo Boże ciążyć będzie nad światem coraz bardziej. Rozlegnie się wezwanie: „Sprzedajcie majątności swoje, a dawajcie jałmużnę” [Łuk. 12,33]. To poselstwo powinno być wiernie głoszone - tak by ludzie wzięli je sobie głęboko do serca — że Boża własność może być Mu zwrócona w

postaci ofiar na rozwój Jego dzieła w świecie. (16MR 348; 1901)

### **Czas trwogi Jakubowej**

Wkrótce przeciwko wszystkim święcącym sobotę zgodnie z czwartym przykazaniem zostanie wydane prawo, na mocy którego ludzi tych należy karać śmiercią. Katolicyzm w Europie i upadły protestantyzm w Ameryce będą w podobny sposób postępować z tymi, co przestrzegają wszystkich przykazań Bożych. Nastanie wówczas dla ludu Bożego czas ucisku i boleści, który nazwany jest przez proroka Jeremiasza czasem utrapienia t Jakuba. (WB 499; 1911)

Ludziom będzie się jednak wydawać, że dzieci Boże muszą krwią przypieczętować swe świadectwo, tak jak kiedyś czynili to męczennicy. Sam lud Boży będzie się obawiał, że Pan go opuścił i że wkrótce zginie z ręki nieprzyjaciół. Będzie to czas strasznej trwogi. Dzień i noc wierni będą wołać do swego Boga o pomoc... Podobnie jak Jakub, wszyscy będą walczyć z Bogiem. Ich oblicza będą blade, lecz nie ustaną w gorliwych modlitwach. (WB 509; 1911)

Doświadczenia Jakuba, przeżyte w walkach i w rozpacz, odzwierciedlają próby, na jakie będzie wystawiony lud Boży tuż przed drugim przyjściem Chrystusa. Prorok Jeremiasz widział w świętej wizji te czasy. Mówi o nich: „Słyszeliśmy głosy trwogi, strachu i niepokoju... oblicze wszystkich zbladło. Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia - Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony" (Jer. 30,5-7). (PP 147; 1890)

## **Sprawiedliwi oczyszczeni z wszelkiego zła**

Dzieci Boże mogłyby zostać pokonane, gdyby w czasie ucisku dręczyła ich obawa i strach przed nie wyznanymi grzechami. Rozpacz zachwiałyby ich wiarę i nie mieliby odwagi, by „walczyć” z Bogiem o wybawienie. Ponieważ jednak są świadomi swej nicości, nie będą mieli

### **176**

niczego do ukrywania. Ich grzechy były już rozważane na sądzie i zostały im. przebaczone; nie będą więc o nich nawet myśleć. (WB 502; 1911)

Lud Boży... w jaskrawym świetle zobaczą swoje złe uczynki i stracą nadzieję na przebaczenie. Uświadomią sobie jednak ogrom Bożego miłosierdzia i będą wznosić błagania o spełnienie obietnicy danej przez Chrystusa bezradnym, żałującym grzesznikom. Wiara nie zawiedzie ich, mimo że Bóg nie od razu wysłucha ich prośb. Przewyciężą moc Bożą, jak swego czasu Jakub przemógł Anioła. Niech wołają za patriarchą: „Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. (PP 148; 1890)

## **Święci nie zostaną pozbawieni życia**

Bóg nie pozwoli bezbożnym zniszczyć tych, którzy oczekują na przemienienie, i którzy nie ugną się przed dekretem bestii ani nie przyjmą jej piętna. Widziałam, że gdyby bezbożnym pozwolono zabić świętych, szatan i jego zastępy, wraz z tymi, którzy nienawidzą Boga, byłiby zadowoleni. Jakże triumfowałiby, gdyby w ostatecznej walce dano im moc nad tymi, którzy tak długo oczekiwali na Tego, którego umiłowali! Ci, którzy wyśmiewali się z obietnicy zabrania świętych do nieba,



zobaczą, jak Bóg troszczy się o swoich wiernych i ujrzą ich wspaniałe wybawienie. (EW 284; 1858)

Lud Boży nie będzie wolny od cierpień, ale choć będzie prześladowany i uciskany, choć będzie znosić niewygody i głód, to jednak nie zginie. (WB 508; 1911)

Gdyby krew wiernych świadków Chrystusa została w tym czasie przelana, nie byłaby, jak krew męczenników, ziarnem mającym przynieść owoc. (WB 512; 1911)

### **Bóg zaopatruje**

Pan pokazał mi wielokrotnie, że niezgodne z Biblią jest robienie jakichkolwiek zapasów dla zaspokojenia naszych fizycznych potrzeb w czasie ucisku. Widziałam, że nawet jeśli święci w tym czasie będą mieli żywność zgromadzoną w spiżarniach albo na polach, zostanie im to odebrane przez okrutne ręce, a ich pola splądrowane zostaną przez obcych, gdy miecz, głód i zaraza zapanują na ziemi.

#### **177**

Będzie to czas, kiedy całkowicie będziemy musieli zaufać Bogu, a On nas podtrzyma. Widziałam, że nie zabraknie nam w tym czasie chleba i wody, i że nie będziemy cierpieć głodu, gdyż Bóg może zastawić stół przed nami nawet na pustkowiu. Jeśli będzie trzeba, pošle kruki, by nas karmiły, jak niegdyś Eliasza, albo spuści mannę z nieba, jak uczynił to dla Izraelitów. (EW 56; 1851)

Widziałam, że przed nami jest czas ucisku, kiedy to surowe warunki zmuszą lud Boży do życia o chlebie i wodzie... W czasie ucisku nikt już nie będzie pracował. Źródłem cierpienia będą duchowe zmagania, a pokarm Bóg nam dostarczy. (Ms 2, 1858)

Czas ucisku jest tuż przed nami, a gdy nastanie, lud Boży z konieczności odżywiać się będzie tak, aby tylko podtrzymać życie, ale Bóg przygotowuje nas na ten czas. W tej straszliwej godzinie nasze potrzeby będą dla Boga okazją do objawienia Jego wzmacniającej mocy i podtrzymania Jego ludu przy życiu. (1T 206; 1859)

Chleb i woda to wszystko, co obiecano „reszcie” w czasie ucisku. (SR 129;1870)

W czasie wielkiej trwogi, przed samym przyjściem Chrystusa, aniołowie będą chronili sprawiedliwych. (PP 191; 1890)

### **Bez pośrednika, ale w ciągłej łączności z Chrystusem**

Chrystus pojednał z Bogiem swój lud i zgładził jego grzechy. Dopełniona jest liczba Jego wiernych...

Gdy Zbawiciel opuści świątynię, ciemność okryje mieszkańców ziemi. W tym strasznym czasie sprawiedliwi będą musieli żyć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. (WB 497; 1911)

Czy w tej trudnej godzinie Bóg zapomni o swych sługach?...Chociaż wrogowie wtrącają wiernych do więzień, to jednak więzienne mury nie przeszkodzą im w łączności z Bogiem. Ten, który widzi ich słabości i zna wszelkie doświadczenia, panuje nad wszystkimi ziemskimi mocami; Jego aniołowie odwiedzają będą dzieci Boże zamknięte w odosobnionych celach i przyniosą im światło oraz pokój niebios. Więzienie stanie się pałacem, gdyż będą w nim mieszkać ludzie bogaci w wiarę. Ciemne mury rozjaśnią się niebiańskim światłem, jak wówczas, gdy apostoł Paweł i Syłas znajdowali się w więzieniu w Filippi i o północy modlili się oraz śpiewali pieśni pochwalne. (WB 506.507; 1911)

Gdyby ludziom otworzono oczy, zobaczyliby armię aniołów otaczających tych, którzy zachowali słowo Chrystusa. Aniołowie z serdecznym współczuciem spoglądają na ich trudne położenie i słyszą ich modlitwy. Czekają na rozkaz swego Wodza, aby ich wyrwać z niebezpieczeństwa. .. Miłosierny Zbawiciel ześle pomoc właśnie wtedy, gdy jej najbardziej będziemy potrzebowali. (WB 509.511; 1911)

Nie można wyobrazić sobie doświadczenia ludu Bożego, który będzie żył na ziemi, gdy niebiańska chwała połączy się z prześladowaniami z przeszłości, które na nowo rozgorzeją. Wierzący kroczyć będą w świetle płynącym od tronu Bożego. Poprzez aniołów zachowana będzie ciągła łączność między niebem i ziemią...

W nadchodzącym czasie ucisku - ucisku, jakiego nie było na ziemi, odkąd istnieją narody - wybrani Boży stać będą nieporuszeni. Szatan i jego zastępy nie będą mogli ich zniszczyć, gdyż najpotężniejsi aniołowie będą ich ochraniać. (9T 16.17; 1909)

### **Wierni Boży nie będą pielęgnować żadnych grzesznych skłonności**

Kiedy nasz Najwyższy Kapłan wstawia się za nami, powinniśmy dążyć do doskonałości w Chrystusie. Nasz Zbawiciel nie poddał się pokusie nawet w myślach. Szatan natomiast znajduje w ludzkim sercu jedno słabe miejsce, w którym pielęgnuje się tę lub ową grzeszną skłonność. To wystarcza mu, aby skusić człowieka. Chrystus powiedział o sobie: „... nadchodzi... władca świata, ale nie ma on nic do mnie” (Jan 14,30). Szatan nie mógł znaleźć w Synu Bożym nic, co pomogłoby mu

w odniesieniu nad Nim zwycięstwa, Chrystus zachowywał przykazania Ojca i nie było w nim grzechu, który szatan mógłby wykorzystać. Tacy właśnie muszą być wszyscy, którzy chcą przetrwać w czasie ucisku. (WB 504; 1911)

### **Walka z własnym „ja” trwa nadal**

Tak długo jak rządzi szatan musimy zwyciężać nie tylko własne „ja”, ale i wszelkie grzechy, z którymi się żyliśmy. Tak długo, jak trwa życie, nie będzie chwili wytchnienia ani takiego momentu, po osiągnięciu którego moglibyśmy powiedzieć: Osiągnąłem wszystko. Uświęcenie stanowi rezultat posłuszeństwa, okazywanego przez całe życie.

(DA 341; 1911)

### **179**

Ciągła walka przeciwko cielesnemu umysłowi musi być kontynuowana; musi nam towarzyszyć oczyszczający wpływ łaski Bożej, który pociągnie umysł w górę i przyzwyczai go do rozmyślania o świętych i czystych rzeczach. (2T 479; 1870)

W naszych umysłach możemy stworzyć nierzeczywisty świat albo wyobrazić sobie idealny Kościół, gdzie żadne pokusy szatana nie pchają ludzi do zła; jednak taka doskonałość istnieje jedynie w naszej wyobraźni. (RH 8 sierpnia 1893)

Gdy ludzkie istoty otrzymają święte ciała, nie pozostaną na ziemi, ale zostaną zabrane do nieba. Choć w tym życiu dostępujemy przebaczenia grzechu, jego skutki nie są od razu w pełni usuwane. Dopiero przy swoim przyjściu Chrystus „przemieni nasze ciała na

podobieństwo swego uwielbionego ciała". (2SM 33; 1901)

### **Sto czterdzieści cztery tysiące**

Śpiewają oni „nową pieśń” przed tronem — pieśń, której nikt nie może się nauczyć oprócz owych stu czterdziestu czterech tysięcy. Jest to pieśń Mojżesza i Baranka, pieśń wybawienia. Oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy zbawionych nikt nie może nauczyć się tej pieśni, gdyż jest to pieśń ich doświadczeń — doświadczeń, przez które nikt poza nimi nie przeszedł. „Są to ci, którzy... podążają za Barankiem, dokądkolwiek idzie”. Ponieważ zostali wzięci z ziemi spośród żyjących, uważani są za „pierwociny dla Boga i dla Baranka” (Obj. 14,4). „To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku” (Obj. 7,14), którzy przeżyli ten trudny czas, jakiego jeszcze nie było, odkąd ludzie istnieją na ziemi; wytrzymali czas trwogi Jakubowej i podczas wykonania wyroków Bożych ostali się bez Pośrednika. (WB 522.523; 1911)

Nie jest Jego wolą, by wdawali się w jałowe spory dotyczące takich kwestii jak ta, kto będzie należeć do grupy przedstawionej jako sto czterdzieści cztery tysiące. Wybrani Boży wkrótce dowiedzą się o tym. (1SM174;1901)

### **Wybawienie ludu Bożego**

Zastępy szatana i bezbożni ludzie otoczą ich i wydadzą okrzyk triumfu, gdyż będzie się wydawać, że nie ma dla nich ratunku. Ale poprzez wrzawę triumfalnych okrzyków przebijając się zaczną coraz wyraźniejsze odgłosy grzmotów. Niebo pokryje się ciemnością i oświetlane

będzie jedynie poświęcą niebiańskiej chwały, gdy Bóg wyda swój głos ze swego świętego przybytku. Podstawy ziemi zadrżą, budynki popękają i legną w gruzach z potężnym hukiem. Morza będą się gotować jak woda w garnku, a cała ziemia będzie dygotać jakby w konwulsjach. Niewola sprawiedliwych zakończy się, a oni melodyjnym i uroczystym szeptem powtarzać będą jeden do drugiego: „Jesteśmy wybawieni. To głos Boga”. (1T 353.354; 1862)

Gdy zachowujący przykazania Boże zostaną wyjęci spod ochrony prawa, ludzie będą usiłowali ich zniszczyć. Gdy zbliży się czas wykonania wyroku na wiernych Bogu dzieciach, wszyscy będą chcieli zgładzić znieawidzoną sektę i stłumić głos, który karci grzechy i głosi zasady niezgodne z powszechnie panującymi poglądami.

Dzieci Boże - niektóre w więzieniach, a inne w górskich jaskiniach lub lasach - wciąż będą prosić Boga o ochronę, podczas gdy ludzie będą się zbroić, by wykonać wyrok śmierci... Z okrzykami triumfu, bluźnierstwa i szyderstwa tłumy niepobożnych zamierzają rzucić się na swoje ofiary, gdy oto nagle wielka ciemność, gorsza od najciemniejszej nocy, ogarnie całą ziemię... Wśród ciemnej nocy Bóg przybywa, by wybawić Swój lud... W środku zachmurzonego nieba widać jedno jaśniejsze miejsce, skąd rozbrzmiewa głos Boga podobny do huku spienionych wód i mówi: „Stało się” (Obj. 16,17). Głos ten wstrząsa niebem i ziemią...

Najdumniejsze miasta ziemi leżą w gruzach; najwspanialsze pałace, w które możni tego świata włożyli całe swe majątki, aby okazać swą wielkość, rozpadają się w oczach. Pękają mury więzienne, a lud

Boży, więziony z powodu swej wiary wychodzi na wolność. (WB 513.514; 1911)

**181**

## **Rozdział 19** *Powrót Chrystusa*

### **Siódma plaga i częściowe zmartwychwstanie**

Następuje „wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi, tak potężne było to trzęsienie" (Obj. 16,17.18).

Wydaje się, że niebo się otwiera i zamyka. Wspaniałość tronu Bożego rozjaśnia firmament. Góry drżą jak trzcina na wietrze, a pękające skały rozsypują się w nieładzie... Ziemia się trzęsie, jej skorupa kłębi się jak morskie fale, jej powierzchnia pęka, a fundamenty rozsypują się w gruzy. Łańcuchy gór zapadają się w głąb, znikają wyspy. Portowe miasta podobne w swych nieprawościach do Sodomy, pochłaniane są przez morze... „Ogromne cetnarowe kawały gradu" dokonują dzieła zniszczenia (w. 20.21)...

Groby się otwierają, „a wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie" (Dań. 12,2). Wszyscy, którzy umarli wierząc w poselstwo trzeciego anioła, wychodzą z grobów przemienieni, aby usłyszeć przymierze Boga z tymi, co przestrzegają Jego prawa. Również ci, „którzy go przebili" (Obj. 1,7), którzy drwili i wyśmiewali się z Chrystusa, gdy umierał na krzyżu, a także najgorsi przeciwnicy prawdy Bożej i ludu Bożego

będą wzbudzeni, aby ujrzeć Boga w Jego wspaniałości i przekonać się o chwale, jaką otrzymają wierni i posłuszni Bogu. (WB 514; 1911)

### **Bóg obwieści czas przyjścia Chrystusa**

Ciemne, ciężkie chmury nadciągnęły i zaczęły się łączyć ze sobą. Atmosfera rozstąpiła się. Wówczas przez otwartą przestrzeń spojrzeliśmy w stronę gwiazdozbioru Oriona, skąd doszedł głos Boga. (EW 41; 1851)

#### **182**

Wkrótce usłyszymy jak szum wielu wód głos Boga, który obwieści nam dzień i godzinę przyjścia Jezusa. Żyjący święci, sto czterdzieści cztery tysiące, poznają i rozumieją ten głos, podczas gdy bezbożni pomyślą, że to grzmot i trzęsienie ziemi. (EW 15; 1851)

Gdy Bóg obwieścił dzień i godzinę przyjścia Jezusa i powtórzył wieczne przymierze swemu ludowi, wypowiadał jedno zdanie, a potem robił przerwę, w czasie gdy Jego słowa biegły wokół ziemi. Izrael Boży stał z oczami zwróconymi w górę, słuchając słów, które wychodziły z ust Jahwe i okrążały ziemię jak odgłos najpotężniejszego grzmotu. Panowała uroczyista powaga. Pod koniec każdego wypowiedzianego zdania święci wydawali okrzyk: „Chwała! Alleluja!” Ich twarze rozświetlone były chwałą Bożą i błyszczały tak, jak twarz Mojżesza, kiedy zstępował z góry Synaj. Bezbożni nie byli w stanie znieść widoku tej chwały. A kiedy wieczne błogosławieństwo zostało wypowiedziane nad tymi, którzy czczą Boga i święcą Jego sabbat, rozległ się wielki okrzyk zwycięstwa tych, którzy zwyciężyli bestię i jej obraz. (EW 285.286; 1858)



Nie pozwolono mi poznać czasu, o którym mówił głos Boży. Słyszałam, jak obwieszczona została godzina, ale nie pamiętałam jej, gdy widzenie się skończyło. Ujrzałam tak poważne i zdumiewające sceny, że żaden język nie jest w stanie ich opisać. Podczas widzenia wydawały mi się rzeczywistością, wkrótce po nich ujrzałam wielki biały obłok, na którym siedział Syn Człowieczy. (1SM 76; 1888)

### **Przerażenie zgubionych**

Gdy ziemia chwiać się będzie jak pijana, gdy niebo trząść się będzie w wielkim dniu Pana, kto będzie mógł się ostać? Umierając z trwogi, ludzie będą widzieć tylko jedno, przed czym na próżno będą się starali uciec. „Oto przychodzi na obłokach i ujrzy go wszelkie oko” (Obj. 1,7). Potępieni rzucać będą dzikie przekleństwa na niemą przyrodę - ich boga: „I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie” (Obj. 6,16). (TMK 356; 1896)

Gdy głos Boga zakończy niedolę Jego ludu, nastąpi straszliwe przebudzenie tych, którzy przegrali w walce o życie wieczne. W czasie

-----  
1. Głos Boży słyszany będzie wielokrotnie tuż przed powrotem Chrystusa. Zob. *Wielki bój*, s. 513-517 w. IV.

### **183**

łaski byli zaślepieni przez szatana i usprawiedliwiali swe grzeszne postępowanie. Bogacze szczycili się swymi bogactwami, ale zdobywali je przekraczając prawo Boże... Osiągnięcia całego ich życia zostały zniszczone w jednej chwili. Teraz płaczą nad zrujnowanymi domami i zagubionymi bogactwami... Niezbożni będą żałować nie

dlatego, że zlekceważyli Boga i bliźnich, ale dlatego, że Bóg zwyciężył. Nie żałują swej nieprawości, lecz boją się jej następstw. (WB; 527.528; 1911)

### **Jezus zstępuje w mocy i chwale**

Na wschodzie pojawia się mały, biały obłok, wielkości połowy ludzkiej dłoni. Jest to obłok otaczający Zbawiciela. Lud Boży wie, że to znak Syna Człowieczego. W uroczystym milczeniu wszyscy obserwują, jak obłok zbliża się, rośnie i staje się coraz wspanialszy, aż w końcu przekształca się w olbrzymi jaśniejący obłok chwały, który na dole otoczony jest pożerającym ogniem, a na górze tęczą przymierza; to Jezus zbliża się jako potężny zwycięzca...

Towarzyszy Mu niezliczony orszak świętych aniołów, śpiewających hymny na Jego cześć. Wydaje się, że niebo jest pełne świetlanych postaci - „tysiąc tysięcy razy dziesięć tysięcy”. Ludzkie pióro nie zdoła opisać wspaniałości tego obrazu, a śmiertelny umysł jej pojąć...

Król królów zstępuje na obłoku otoczonym płomieniami ognia. Niebo znika jak zwinięta księga, ziemia się trzęsie, a wszystkie góry i wyspy drżą w posadach. (WB 517; 1911)

### **Reakcja tych, którzy Go przebili**

Ci, którzy odegrali główną rolę w odrzuceniu i ukrzyżowaniu Chrystusa, powstaną, by ujrzeć Go takiego, jakim jest, a także zobaczyć uwielbionych świętych, gdyż w tym czasie święci przemienieni zostaną w jednej chwili, w mgnieniu oka, i zostaną pochwyteni na spotkanie Pana w powietrze. Ci, którzy włożyli na Niego purpurową szatę i wcisnęli koronę z cierni na Jego

skronie, oraz ci, którzy przebili gwoździami Jego ręce i stopy, patrzeć będą na Niego i lamentować. (9MR 252; 1886)

Pamiętają, jak lekceważyli Jego miłość i odrzucali Jego litość. Myślą o tym, że woleli Barabasa, mordercę i bandytę, że ukoronowali Jezusa cierniami, ubiczowali i ukrzyżowali Go, i że w godzinie Jego agonii kapłani i przywódcy naśmiewali się z Niego, mówiąc: „Niech

### **184**

teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy w niego. Innych ratował, a samego siebie ratować nie może". Wszelkie zniewagi i kpiny rzucone w twarz Chrystusowi, wszystkie cierpienia zadane Jego uczniom, ożyją w ich pamięci bardzo silnie i będą tak żywe jak wtedy, gdy wykonywali te szatańskie dzieła.

Głos, w którym często brzmiały błaganie i perswazja, teraz znowu zabrzmie w ich uszach. Każdy dźwięk uroczystych prośb będzie tak doniosły, jak wtedy, gdy Zbawiciel przemawiał w synagogach i na ulicach. Wtedy ci, co Go przebili, wzywać będą góry i pagórki, by upadły na nich i zakryły ich przed obliczem Tego, który siedzi na tronie i przed gniewem Baranka. (Letter 131; 1900)

### **„Obudźcie się wy, którzy śpicie, i powstańcie”**

Chmury zaczynają się usuwać, jak zwój, i pojawia się jasny, wyraźny znak Syna Człowieczego. Słysząc dźwięk muzyki, a gdy się przybliży, groby się otwierają i umarli powstają. (9MR 251.252; 1886)

„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą...” [Jan 5,28.29]. Ten głos wkrótce zabrzmie, a wszyscy święci,

którzy zasnęli w Jezusie, obudzą się i opuszczą swoje więzienia. (Ms 137, 1897)

Nasi drodzy zmarli, od Adama poczynając i kończąc na ostatnim świętobliwym, usłyszą głos Syna Bożego i wyjdą ze swoich grobów, aby wkroczyć w świat wiecznego życia. (ZJ 473; 1898)

Wśród trzęsień ziemi, rozdzierających niebo błyskawic i huczących grzmotów rozlega się głos Syna Bożego, wzywający świętych z grobów. Zbawiciel spogląda na groby sprawiedliwych, podnosi rękę ku niebu i woła: „Zbudźcie się, zbudźcie się, którzy śpicie w prochu i powstańcie!” W każdym zakątku świata umarli słyszą ten głos i wychodzą z grobów. Ziemia drży od kroków zmartwychwstałych, tworzących wielki tłum ze wszystkich narodów, pokoleń i języków. Wychodzą z więzienia śmierci, przyodziani wspaniałością nieśmiertelności i wołają: „Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?” (I Kor. 15,55). Żyjący sprawiedliwi i zmartwychwstali święci łączą swe głosy w długim radosnym okrzyku zwycięstwa. (WB 519; 1911)

**185**

### **Z grot, jaskiń i rozpadlin ziemi**

W jaskiniach górskich, w grotach i rozpadlinach ziemi, Zbawiciel objawi swoją obecność i swoją chwałę.

Jeszcze chwila i Ten, który ma przyjść, przyjdzie, i nie będzie zwlekał. Jego oczy jak płomień ognia przenikną najgłębsze głębiny i znajdą tam ukrytych ludzi, których imiona są zapisane w księdze żywota Baranka. Oczy Zbawiciela są nad nami, wokół nas, widzą każdą trudność, rozpoznają każde niebezpieczeństwo; nie ma

miejsca, gdzie Jego oko nie może zajrzeć, nie ma smutku ani cierpienia wśród Jego ludu, które nie spotkałyby się ze współczuciem i zrozumieniem Chrystusa...

Dziecko Boże będzie przejęte lękiem, widząc po raz pierwszy majestat Jezusa Chrystusa. Będzie się czuło tak, jakby nie było w stanie żyć w Jego świętej obecności. Ale usłyszysz to, co usłyszał Jan: „Nie bój się”. Jezus położył prawą rękę na ramieniu Jana, podniósł go z ziemi i postawił przed sobą. To samo robi z tymi, którzy Mu ufają i są Mu wierni. (TMK 360.361; 1886)

Dziedzice królestwa Bożego przyszedli z poddaszy i chat, z więzień i szubienic, z gór, pustyń i podziemnych jaskiń, jak również z głębokości morza. (WB 523; 1911)

### **Z głębin oceanów, z dolin i gór**

Gdy Chrystus przyjdzie, by zabrać do siebie tych, którzy byli Mu wierni, zabrzmi wtedy ostatnia trąba, którą usłyszysz cała ziemia, od szczytów najwyższych gór do dna najgłębszych dolin. Sprawiedliwi zmarli usłyszą dźwięk ostatniej trąby i wyjdą ze swych grobów, aby przyoblec nieśmiertelność i spotkać się z Panem. (7BC 909; 1904)

Z przyjemnością rozmyślałam o zmartwychwstaniu sprawiedliwych, którzy wzbudzeni zostaną na całej ziemi i wyjdą z jaskiń skalnych, z rozpadlin ziemi, z grot, z dna mórz i oceanów. Nikt nie zostanie pominięty. Wszyscy usłyszą Jego głos. Powstaną w chwale zwycięstwa i w triumfie. (Letter 113, 1886)

Jakiż widok będą przedstawiać te góry i wzgórza [w Szwajcarii], gdy Chrystus, Dawca życia, wzbudzi zmarłych i przywróci im życie!" Wyjdą z grot, rozpadlin,

głębokich studni, gdzie pogrzebane zostamy ich ciała.  
(Letter 97, 1886)

**186**

### **Bezbożni zostaną zgładzeni**

W rozpaczliwej walce, wywołanej okrutnymi namiętnościami ludzi i wylaniem czystego gniewu Bożego, zginą niezbożni mieszkańcy ziemi: kapłani i panujący, bogaci i ubodzy, wielcy i mali. „Zabitych przez Pana będzie w owym dniu od krańca ziemi po kraniec; nie będzie się ich opłakiwać ani zbierać, ani grzebać” (Jer. 25,33).

Przy przyjściu Chrystusa niezbożni zostaną zgładzeni z powierzchni ziemi, zostaną zabici tchnieniem Jego ust i zniweczeni blaskiem Jego przyjścia. Chrystus weźmie swój lud do miasta Bożego i ziemia opustoszeje. (WB 530; 1911)

Dla grzechu, gdziekolwiek został on wykryty, „Bóg nasz jest ogniem trawiącym” (Hebr. 12,29). Duch Boży przepali grzech tkwiący w tych wszystkich, którzy poddali się Jego mocy. Ale jeżeli człowiek przyłgnie do grzechu, wówczas identyfikuje się z nim. Moc Boża, która niszczy grzech, musi obrócić się także przeciwko grzesznikowi. (ŻJ 70; 1898)

Chwała Jego oblicza, która jest życiem dla sprawiedliwych, będzie dla niesprawiedliwych niszczącym ogniem. (ZJ 468; 1898)

### **Zniszczenie bezbożnych aktem miłosierdzia**

Czy mogliby, mając serce przepelnione nienawiścią do Boga, do prawdy i świętości, złączyć się z rzeszą mieszkańców nieba w jednej pieśni uwielbienia? Czy

mogliby znieść chwałę Boga i Baranka? Z pewnością nie! Dane im były lata próby, aby mogli ukształtować swój charakter, przygotowując go do nieba, lecz oni nigdy nie ćwiczyli swego umysłu, by potrafił miłować czystość, nigdy nie uczyli się języka niebios, a teraz jest za późno. Życie w buncie przeciwko Bogu uczyniło ich niezdolnymi do przebywania w niebie. Jego czystość, świętość i pokój byłyby dla nich męczarnią, a chwała Boża trawiącym ogniem. Pragnęliby uciec z tego świętego miejsca. Woleliby zginąć, byleby się ukryć przed obliczem Tego, który umarł dla ich odkupienia. Sami dokonali wyboru swego przyszłego losu. Wykluczenie z nieba jest dobrowolnym aktem z ich strony, a ze strony Boga dowodem sprawiedliwości i miłosierdzia. (WB 438; 1911)

### **Do domu!**

Żyjący sprawiedliwi zostaną w okamgnieniu przemienieni. Będą uwielbieni. Gdy zabrzmie głos Boży, otrzymają nieśmiertelność i razem ze zmartwychwstałymi świętymi zabrani zostaną na spotkanie Pana

### **187**

w powietrze. Aniołowie zgromadzą wybranych Bożych z czterech krańców ziemi. Przyniosą także małe dzieci i oddadzą je matkom. Przyjaciele, których rozłączyła śmierć, znowu się połączą, aby się już nigdy nie rozstawać i razem podążą z radosnym śpiewem w stronę miasta Bożego. (WB 520; 1911)

Wszyscy znaleźliśmy się na obłoku i siedem dni podróżowaliśmy ku szklanemu morzu. (EW 16; 1851)

Gdy rydwan wznosił się w górę, koła wołały: „Święty”, a skrzydła, poruszając się, wołały: „Święty”, a zastęp świętych aniołów wokół obłoku wołał: „Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Wszechmogący!” Święci zaś wołali: „Chwała! Alleluja!” (EW 35; 1851)

O, jakże cudownie będzie, gdy Go zobaczymy i będziemy powitani jako Jego odkupieni! Długo czekaliśmy, ale nasza nadzieja nie słabła. Gdy tylko zobaczymy Króla w Jego pięknie, będziemy na zawsze szczęśliwi. Chce mi się głośno wołać: „Do domu!” (8T 253; 1904)

### **Aniołowie zaśpiewają: Chrystus zwyciężył!**

W owym dniu odkupieni będą błyszczeć w chwale Ojca i Syna. Aniołowie, trącając struny swoich złotych harf, powitają Króla i Jego trofea zwycięstwa - tych, którzy zostali omyci i wybieleni we krwi Baranka. Brzmienie pieśni triumfu, napelni całe niebo. Chrystus zwyciężył. Przybywa na niebiański dwór w towarzystwie odkupionych, którzy są dowodem, że Jego misja, cierpienie i ofiara nie były daremne. (9T 285.286; 1909)

Z niewypowiedzianą miłością Jezus zaprasza wiernych do wzięcia udziału w radości ich Pana. Zbawiciel raduje się, ponieważ widzi w królestwie chwały ludzi, których wyratował przez swe cierpienia i poniżenie. (WB 521; 1911)

W owocach swej pracy Chrystus będzie widział swoją nagrodę, w nieprzebranej rzeszy, której żaden człowiek nie może zliczyć, a którą przedstawi „...z weselem przed obliczem chwały swojej” (Judy 24). „Za mękę swej duszy ujrzy światło i jego poznaniem się nasyci” (Izaj. 53,11). (Wych 216; 1903)



## **Święci otrzymają korony i harfy**

Zobaczyłam mnóstwo aniołów, niosących z cudownego miasta korony - jedną dla każdego ze świętych, z wypisanymi na nich ich imionami. Jezus prosił o korony, aniołowie Mu podawali, a On swoją prawicą wkładał je na głowy świętych. (EW 288; 1858)

Na morzu ze szkła sto czterdzieści cztery tysiące stały w doskonałym czworoboku. Korony niektórych z nich były bardzo jasne, inne nieco mniej. Wydawało się, że niektóre korony były aż ciężkie od gwiazd, inne miały ich tylko kilka. Wszyscy byli jednak zupełnie zadowoleni ze swoich koron. (EW 16.17; 1851)

Blask korony życia będzie olśniewający lub nieco przyćmiony, będzie na niej błyszczeć wiele gwiazd lub świecić kilka klejnotów, w zależności od naszego działania. (6BC 1105; 1895)

Nie będzie ani jednego zbawionego w niebie, na którego koronie nie byłoby choćby jednej gwiazdy. Gdy znajdziecie się na dworze chwały, będą tam dusze, które za waszym pośrednictwem znalazły drogę do nieba. (ST 6 czerwca 1892)

Przed wejściem do miasta Bożego Zbawiciel daje swym naśladowcom nagrodę za zwycięstwo i insygnia ich królewskiego stanu. Wokół Króla, którego postać wznosi się ponad świętymi i aniołami, a twarz jaśnieje miłością, ustawiają się jaśniejące rzędy zbawionych... Zbawca własnoręcznie wkłada korony chwały na głowy zwycięzców... Święci otrzymują palmę zwycięstwa i harfę. Następnie aniołowie podają ton i każda ręka zręcznie dotyka strun instrumentu, wydobywając z niego przepiękną muzykę... Przed oczami zbawionych zastępów rozciąga się Święte Miasto. Jezus szeroko

otwiera perłowe bramy, a święci, którzy żyli zgodnie z prawdą, wchodzą do środka. (WB 520.521; 1911)

**189**

## **Rozdział 20**

### *Dziedzictwo świętych*

Chrystus, jedynie Chrystus i Jego sprawiedliwość, pozwolą nam uzyskać prawo wstępu do nieba. (Letter 6b, 1890)

Dumne serca starają się osiąść zbawienie; ale zarówno tytuł obywatela, jak i przydatność do królestwa niebieskiego możemy uzyskać tylko w sprawiedliwości Chrystusa. (ŻJ 225.226; 1898)

Aby umożliwić nam wejście do niebiańskiej rodziny, sam stał się członkiem rodziny ludzkiej. (ŻJ 503; 1898)

Lepsze niż tytuł, upoważniający nas do zamieszkania w najpiękniejszym pałacu na ziemi jest prawo do przebywania w przygotowanych przez Zbawiciela przybytkach. I lepsze niż wszystkie pochwały świata będą słowa Jezusa: „Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego!” (Mat. 25,34). (PCh 215.216; 1900)

### **Dlaczego powinniśmy rozmyślać o przyszłym świecie?**

Jezus pokazał niebo i przedstawia naszym oczom jego chwałę, aby wieczność nie uszła naszej uwadze. (ST 4 kwietnia 1895)

Mając wieczną rzeczywistość przed oczyma, będziemy pielęgnować nawyk rozmyślania o Bożej obecności. To będzie naszą tarczą

-----  
1. Różne widzenia odnośnie nieba i nowej ziemi, przedstawione Ellen White, uchyliły rąbka wiecznej

rzeczywistości. W sposób zrozumiały dla człowieka ukazano jej niebieskie rzeczy. Nie potrafimy w pełni zdać sobie sprawy z rzeczywistego wyglądu *rzeczy*, opisanych w tych scenach, ponieważ nasz język i pojmowanie są ograniczone. „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło, niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany" (1 Kor. 13,12).

### **190**

przeciwko atakom wroga; da nam siłę, pewność, wyzwoli naszą duszę z wszelkiego lęku. Oddychając atmosferą nieba nie będziemy wdychać malarycznego powietrza tego świata...

Jezus przedstawia wspaniałość i piękno nieba, pozwalając naszym myślom oswoić się z nim oraz wypełnić pamięć niebiańskimi obrazami i atrakcjami wieczności...

Wielki Nauczyciel przedstawia człowiekowi obraz przyszłego świata. Stawia go, z całą jego atrakcyjnością, w zasięgu ludzkiego wzroku... Jeśli skieruje umysł człowieka na przyszłe, błogosławione życie, wówczas człowiek wyraźnie dostrzeże różnicę między przyszłością a doczesną, pełną trosk egzystencją, a porównanie to wywrze głębokie wrażenie na jego sercu, duszy i całej istocie. (OHC 285.286; 1890)

### **Chrześcijańska motywacja**

Nie ma silniejszej motywacji i mocniejszych atutów, które pobudzają do działania niż wspaniała nagroda za dobre postępowanie, prawo do przebywania w niebie, towarzystwo aniołów, społeczność i miłość Boga oraz

Jego Syna, podnoszenie i rozwijanie wszystkich naszych zdolności i cech przez całą wieczność - czyż nie są to potężne bodźce i zachęta do służenia z całego serca naszemu Stwórcy i Odkupicielowi? (SC 21.22; 1892)

Gdy spotkamy Jezusa w spokoju i zostaniemy zbawieni, na zawsze zbawieni, będziemy najszcześniejszymi istotami. O, znaleźć się wreszcie w domu, gdzie występni już dłużej nie będą nas uciskać, i gdzie odpoczniemy po wszystkich trudach! (Letter 113, 1886)

Uwielbiam oglądać wszystko, co piękne, w przyrodzie. Sądzę, że mogłabym być całkiem szczęśliwa na tej ziemi, otoczona Bożymi dobrodziejstwami, gdyby nie były zniszczone przez przekleństwo grzechu. Ale będziemy mieli nowe niebo i nową ziemię. Jan ujrzał je w świętym widzeniu i powiedział: „I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi” [Obj. 21,3]. O, jaka to błogosławiona nadzieja, cudowna perspektywa! (Letter 62; 1886)

### **Prawdziwe i rzeczywiste miejsce**

Jakim źródłem radości była dla uczniów świadomość, że mają w niebie takiego Przyjaciela, który wstawia się za nimi! Gdy widzieli

#### **191**

wniebowstąpienie Chrystusa, wszystkie ich poglądy i rozważania dotyczące nieba uległy zmianie. Wcześniej uważali, że jest to nieograniczona przestrzeń zamieszkała przez niematerialne duchy. Teraz w ich umysłach niebo kojarzyło się z myślą o Jezusie, którego kochali i czcili ponad wszystko, z którym rozmawiali i

podróżowali, którego dotykali, nawet po Jego zmartwychwstaniu...

Teraz niebo nie było już dla nich nieokreśloną, niepojętą przestrzenią, wypełnioną bezcielesnymi duchami. Obecnie patrzyli na niejako na swój przyszły dom, gdzie ich umiłowany Odkupiciel przygotowuje dla nich mieszkania. (3SP 262; 1878)

Obawa przed przedstawianiem przyszłego dziedzictwa w niebie zbyt dosłownie i materialnie skłoniła wielu teologów do traktowania biblijnych opisów ojczyzny zbawionych w sposób symboliczny. Jednak Chrystus zapewnił swoich uczniów, że odchodzi, aby przygotować im miejsce w domu Ojca. (WB 544; 1911)

Na odnowionej ziemi odkupieni poświęcą się zajęciom i przyjemnościom, które przyniosły szczęście Adamowi i Ewie w raju. Powróci Eden, życie wśród pól i ogrodów. (PK 400; ok. 1914)

### **Nieopisana chwała**

Zobaczyłam nieopisane piękno i chwałę Jezusa. Jego oblicze było jaśniejsze niż słońce w południe. Jego szata była bielsza niż najbielsza biel. Jak mogę... opisać wam chwałę nieba i przepięknych aniołów, śpiewających i grających na dziesięciostrunowych harfach! (Letter 3, 1851)

Nie jestem w stanie opisać wspaniałości tych rzeczy, które tam ujrzałam. O, gdybym umiała mówić w języku Chanaanu, wtedy powiedziałabym wam nieco o chwale lepszego świata. (EW 19; 1851)

Język jest zbyt słaby, aby przy jego pomocy próbować opisać niebo. Gdy kolejne sceny ukazywały się moim oczom, zamarłam z wrażenia. Porwana otaczającym

blaskiem i niewypowiedzianą chwałą, odłożyłam pióro i zawołałam: „O, co za miłość! Jaka cudowna miłość!” Najwznieślijszy język jest zbyt słaby, by opisać chwałę nieba i nieskończoną głębię miłości Zbawiciela. (EW 289; 1858)

Język ludzki jest zbyt ubogi, by opisać nagrodę sprawiedliwych. Poznają tylko ten, kto ją zobaczy. Śmiertelny umysł nie potrafi pojąć wspaniałości Raju Bożego. (WB 544; 1911)

## **192**

Gdybyśmy choć raz mogli zobaczyć niebiańskie miasto, nie chcielibyśmy już mieszkać na ziemi. (ST 8. IV 1889)

### **Strumienie, wzgórze i drzewa**

Tutaj ujrzeliśmy drzewo życia i tron Boży. Spod tronu wypływała rzeka czystej wody, a po każdej stronie rzeki było drzewo życia. Po jednej stronie rzeki był pień drzewa i po drugiej stronie pień, oba z czystego, przezroczystego złota. Z początku myślałam, że widzę dwa drzewa. Popatrzyłam jeszcze raz i spostrzegłam, że pnie łączyły się w jedno drzewo. Tak więc było to drzewo żywota po każdej stronie rzeki żywota. Jego gałęzie chyliły się ku miejscu, w którym staliśmy, a owoce były wspaniałe; wyglądały jak złoto zmieszane ze srebrem. (EW 17; 1851)

W Raju płyną wieczne, jasne jak kryształ strumienie, a nad brzegami smukłe drzewa rzucają cień na drogę odkupionych. Rozległe równiny poprzecinane są pięknymi wzgórzami, a wysokie góry wznoszą w niebo swe wspaniałe szczyty. Na tych spokojnych równinach, nad brzegami strumieni żywych wód, Boży lud, który tak

długo był pielgrzymem i wędrowcem znajdzie wreszcie swoją ojczyznę. (WB 544; 1911)

### **Kwiaty, owoce i zwierzęta**

Zobaczyłam inne pole, pełne wszelkiego rodzaju kwiatów, a gdy je zrywałam, wykrzyknęłam: „One nigdy nie zwiędną”. Potem zobaczyłam łąkę porośniętą wysoką trawą, która wyglądała wspaniale; miała żywy zielony kolor i połyskiwała złotem i srebrem, gdy falowała na chwałę Króla - Jezusa. Potem zobaczyliśmy pole pełne wszelkiego rodzaju zwierząt - lew, baranek, pantera i wilk - wszystkie razem żyły w doskonałej harmonii. Przeszliśmy między nimi, a one spokojnie podążyły w ślad za nami.

Potem weszliśmy do lasu, nie takiego jak ciemne lasy, które mamy teraz na ziemi, ale jasnego i wspaniałego. Gałęzie drzew poruszały się, a my wołaliśmy: „Bezpiecznie będziemy mieszkać na pustkowiu i spać w lesie”. Przeszliśmy przez las, gdyż zmierzaliśmy ku górze Syjon...

Na górze była przepiękna świątynia... Wokół niej rosły różne drzewa i krzewy upiększające to miejsce: bukszpany, sosny, jodły, oliwki, mirty, drzewa pomarańczowe i figowe, uginające się od fig - wszystkie nadawały temu miejscu wspaniały wygląd...

### **193**

Ujrzałam stół z czystego srebra; miał wiele mil długości, ale nasze oczy sięgały jednego i drugiego końca. Zobaczyłam owoce drzewa żywota, mannę, migdały, figi, pomarańcze, winogrona i wiele innych owoców. Poprosiłam Jezusa, by pozwolił mi ich skosztować. (EW 18.19; 1851)

## **Wigor wiecznej młodości**

Z prochu ziemi wszyscy wychodzą w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu. Adam, który stoi wśród zmartwychwstałych, jest wysoki i odznacza się majestatyczną postawą; jest niewiele niższy od Syna Bożego. Widać ogromną różnicę między nim i ludźmi późniejszych pokoleń. Porównując ich można zobaczyć zwyrodnienie rodzaju ludzkiego. Wszyscy jednak powstają z zapalem i świeżością wiecznej młodości... Dopuszczeni ponownie do drzewa żywota w tak dawno utraconym raju, zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku. (WB 519.520; 1911)

Gdyby Adam, przy stworzeniu, nie został obdarzony dwadzieścia razy większymi siłami witalnymi od tych, które obecnie posiadają ludzie, przy obecnych nawykach i stylu życia ludzi, gwałcących prawa przyrody, rodzaj ludzki przestałby już dawno istnieć. (3T 138; 1872)

Nikt nie będzie pragnął ani potrzebował odpoczynku. Nikt nie będzie zmęczony wypełnianiem woli Bożej i wysławianiem Jego Imienia. Zbawieni będą stale odczuwali świeżość poranku wiedząc, że nigdy nie nadejdzie noc... Zdobywanie wiedzy nie będzie męczyło umysłu ani wyczerpywało sił. (WB 545.546; 1911)

W niebie będziemy w pełni zdrowi. (3T 172; 1872)

## **Szczęście zagwarantowane**

Jezus uniósł kurtynę przyszłego życia mówiąc: „Albowiem gdy powstaną z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, lecz będą jako aniołowie w niebie”. (ŻJ 472; 1898)



Jest obecnie wiele ludzi, którzy wyrażają wiarę, że na nowej ziemi będą małżeństwa i będą rodzić się dzieci, ale ci, którzy wierzą Pismu Świętemu, nie mogą zaakceptować takich doktryn. Nauka, że dzieci

#### **194**

będą się rodzić na nowej ziemi, nie jest częścią „słowa proroczego jeszcze bardziej potwierdzonego”...

Zuchwałością jest snucie przypuszczeń i teorii, dotyczących spraw, których Bóg nie objawił w swoim Słowie. Nie powinniśmy wdawać się w spekulacje dotyczące naszego przyszłego stanu. (1SM 172.173; 1904)

Pracownicy Boży nie powinni spędzać czasu na rozważaniach, dotyczących warunków, jakie będą panować na nowej ziemi. Zuchwałością jest czynienie przypuszczeń i teorii dotyczących spraw, których Bóg nie objawił. On zatroszczył się o wszystko, co potrzebne jest dla naszego szczęścia w przyszłym życiu, a my nie powinniśmy rozmyślać o Jego planach względem nas. Tym bardziej nie powinniśmy wyobrażać sobie, że warunki, panujące w przyszłym życiu będą podobne do tych, które istnieją tutaj na ziemi. (GW 314; 1904)

### **Rozpoznanie odkupionych zapewnione**

Zmartwychwstanie Jezusa było pierwowzorem ostatecznego zmartwychwstania wszystkich, którzy w Nim zasnęli. Twarz zmartwychwstałego Zbawiciela, Jego sposób zachowania się, Jego mowa - wszystko było dobrze znane uczniom. Jak zmartwychwstał Jezus, tak zmartwychwstaną ci, którzy w Nim zasnęli. Rozpoznamy naszych przyjaciół tak samo jak uczniowie rozpoznali Chrystusa. Nawet jeżeli oni w swym doczesnym życiu

mogli być zniekształceni, schorowani lub oszpecceni, powstaną do życia w doskonałym zdrowiu i cielesnej symetrii, a mimo to w swoich ciałach obdarzonych łaską, zachowają dawną osobowość. (ŻJ 636; 1898)

Powstaniemy w tej samej formie, ale wolni od chorób i wszelkich wad. Ożyjemy na nowo, nosząc tę samą osobowość i cechy, tak że przyjaciele rozpoznają przyjaciół. (6BC 1093; 1900)

Tam będziemy poznawać i sami będziemy rozpoznani. Tam miłość i współczucie, które Bóg włożył w duszę ludzką, znajdą najprawdziwsze i najlepsze zastosowanie. (Wych 214; 1903)

### **Rumiana cera i świetlana szata**

Gdy Adam wyszedł z rąk Stwórcy, był imponującego wzrostu i pięknie zbudowany. Był ponad dwa razy wyższy od mężczyzn obecnie żyjących na ziemi, a przy tym zbudowany bardzo proporcjonalnie.

#### **195**

Cechowały go doskonałość i piękno, jego cera nie była biała ani ziemista, ale różowa, a twarz miała zdrowy wygląd. Ewa nie była tak wysoka jak Adam. Głową sięgała nieco ponad jego ramiona. Ona także wyglądała imponująco — była doskonale zbudowana i bardzo piękna. (3SG 34; 1864)

Bezgrzeszna para ludzka nie nosiła żadnej odzieży. Okryci byli światłem i chwałą, tak jak aniołowie. Tak długo jak żyli w posłuszeństwie Bogu, ta szata ze światła była wystarczającym okryciem. (PP 27; 1890)

### **Radość ze spotkania się w niebie z naszą rodziną**

Widzimy szeregi aniołów po każdej stronie bramy, a gdy przechodzimy, Jezus mówi: „Chodźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata”. Mówi wam, byście uczestniczyli w Jego radości, ale co to oznacza? Jest to radość ujrzenia owocu męki waszych dusz, ojcowie. Jest to radość ujrzenia owocu waszych wysiłków, matki, wysiłków, które zostaną nagrodzone. Tu są wasze dzieci; a na ich głowach korony żywota. (CG 567.568; 1895)

Największym darem Bożym jest Chrystus, którego życie należy do nas i zostało nam dane. On umarł za nas i dla nas został wzbudzony z martwych, byśmy mogli wyjść z grobów, by znaleźć się w znakomitym towarzystwie niebiańskich aniołów, by spotkać się z naszymi ukochanymi i rozpoznać ich, gdyż podobieństwo do Chrystusa nie zatrze ich charakterystycznych cech, a tylko przemieni je w Jego wspaniałą wizerunek. Każdy ze świętych rozpozna tam członków swojej rodziny. (3SM 316;1898)

### **Zbawienie niemowląt i niedorozwiniętych umysłowo**

Gdy małe dzieci wychodzą, odziane w nieśmiertelność, ze swoich grobów, natychmiast matki biorą je w swoje ramiona. Spotykają się na nowo, by się już nigdy nie rozstać. Wiele małych dzieci nie będzie tam miało swoich matek. Na próżno czekać będziemy na pełną zachwyty, triumfalną pieśń matki. Aniołowie przyczyną sieroty i poprowadzą je do drzewa życia. (2SM 260; 1858)

Niektórzy zastanawiają się, czy małe dzieci, jeżeli nawet mają wierzących rodziców, mogą być zbawione, ponieważ nie przeszły żadnej

**196**

próby charakterów, której poddawani są wszyscy wierzący, by określić ich charakter. Stawiane jest pytanie: „W jaki sposób małe dzieci przechodzą tę próbę?” Odpowiadam, że wiara wierzących rodziców rozciąga się także na dzieci, tak samo jak sądy Boże nad mieszkańcami Egiptu dotknęły ich pierworodnych...

Nie możemy powiedzieć, czy wszystkie dzieci niewierzących ludzi będą zbawione, gdyż Bóg nie objawił swoich zamiarów w tej kwestii, więc lepiej będzie, jeśli pozostawimy tę sprawę tam, gdzie Bóg ją pozostawił, a zajmiemy się zagadnieniami wyraźnie objawionymi w Jego Słowie. (3SM 313-315; 1885)

Jeśli chodzi o przypadek „A”, widzisz go takim, jakim jest obecnie i dostrzegasz jego prostotę. On nie ma świadomości grzechu. Łaska Boża usunie jego odziedziczone, wrodzone upośledzenie, i będzie miał dziedzictwo wśród świętych w światłości. Tobie Pan dał rozum. „A” jest dzieckiem, jeśli weźmiemy pod uwagę jego możliwości umysłowe, ale posiada również uległość i posłuszeństwo właściwe dziecku. (8MR 210; 1893)

### **Nagroda dla wiernej matki**

Gdy zasiądzie sąd, a księgi zostaną otwarte; gdy wielki Sędzia ogłosi: „Dobrze czyniłeś”, a korona nieśmiertelnej chwały zostanie włożona na skronie zwycięzcy, wielu podniesie swoje korony na oczach zgromadzonego wszechświata i, wskazując na swoje matki, powie: „Ona uczyniła mnie tym, kim jestem, dzięki łasce Bożej. Jej

pouczenia i modlitwy były błogosławieństwem dla mojego wiecznego zbawienia". (MYP 330; 1881)

Aniołowie Boży uwieczniają imiona matek, które podejmują wysiłki i pozyskują swoje dzieci dla Jezusa Chrystusa. (CG 568; 1895)

### **Nagroda dla zdobywcy dusz**

Gdy odkupieni staną przed Bogiem, drogocenne dusze, które znajdują się tam dzięki cierpliwym, podejmowanym dla nich wysiłkom, dzięki zachętom i żarliwej perswazji, by schroniły się w Twierdzy, odezwią się, gdy wyczytane zostaną ich imiona. Wówczas ci, którzy w tym świecie byli współpracownikami Bożymi, otrzymają swoją nagrodę. (8T 196.197; 1904)

#### **197**

Gdy bramy tego pięknego miasta na wzgórzu otworzą się, obracając się na błyszczących zawiasach, a narody, które zachowywały prawdę, wejdą do środka, korony chwały zostaną umieszczone na ich głowach i zostanie im przypisana cześć, chwała i majestat Boga. Wtedy niektórzy przyjdą do ciebie i powiedzą: „Gdybyś nie mówił do mnie uprzejmie, gdybyś nie płakał za mną i nie modlił się gorliwie za mnie, nigdy nie ujrzałbym Króla w Jego pięknie”. Jakaż to będzie nagroda! Jak mało znacząca jest pochwała ludzi w tym ziemskim, doczesnym życiu, w porównaniu z nieskończoną nagrodą, która czeka wiernych w przyszłym, nieśmiertelnym życiu! (*Words of Encouragement to Self-supporting Workers* [Phll3] 16; 1909)

## **Nasze cechy charakteru zostaną utrwalone na zawsze**

Jeśli macie być świętymi w niebie, najpierw musicie być świętymi na ziemi. Cechy charakteru, jakie pielęgnujecie w tym życiu, nie zmieniają się po śmierci i zmartwychwstaniu. Wyjdziecie z grobu z takimi samymi skłonnościami, jakie przejawialiście w waszych domach i w społeczeństwie. Jezus nie zmienia charakterów ludzi przy swoim przyjściu. Dzieło przekształcenia musi być wykonane teraz. Nasze codzienne życie decyduje o naszym przeznaczeniu. Musimy pokutować, widząc wady naszych charakterów i przetrwać je przez łaskę Chrystusa, a w czasie próby musi być ukształtowany zrównoważony charakter tak, byśmy byli przygotowani na zamieszkanie w górze. (13MR 82; 1891)

## **Atmosfera pokoju i miłości w niebie**

Obecność nieokrzesanych i nieuprzejmych nie zakłóci pokoju i harmonii niebiańskiego pałacu. (8T 140; 1904)

Wszystko w niebie jest szlachetne i wzniosłe. Wszyscy troszczą się o dobro i szczęście innych. Nikt nie zajmuje się wyłącznie sobą. Największą radością świętych aniołów jest widzieć radość i szczęście tych, którzy ich otaczają. (2T 239; 1869)

Wydawało mi się, że znalazłam się tam, gdzie panuje niezmacony pokój, gdzie żadne ziemskie konflikty nigdy nie zostaną przeniesione w niebie, królestwie sprawiedliwości, gdzie wszyscy święci, czysti i błogosławieni są zgromadzeni, dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiące tysięcy, żyjący i działający w szczęśliwej, czystej zażyłości, chwalaący Boga i Baranka, który siedzi na tronie.

Ich głosy łączyły się w doskonałej harmonii. Nigdy nie wyrządzali sobie nawzajem zła. Książęta nieba, mocarze tej wspaniałej rzeczywistości, rywalizują jedynie w tym, co dobre, zabiegając o szczęście i radość innych. Największy z nich najniżej się ocenia, a najmniejszy jest największy w swej wdzięczności i najbardziej otoczony miłością.

Nie ma tam żadnych ciemnych błędów zagłuszających intelekt. Prawda i wiedza, jasna, mocna i doskonała, usuwa wszelką wątpliwość, i żaden przejaw niepewności nie rzuca swego ponurego cienia na szczęśliwych mieszkańców. Żaden odgłos sporu nie zakłóca słodkiego, doskonałego pokoju nieba. Jego mieszkańcy nie znają smutku, przygnębienia ani łez. Wszystko jest w doskonałej harmonii, doskonałym porządku i doskonałym szczęściu...

Niebo jest miejscem, gdzie sympatia żyje w każdym sercu i wyrażana jest w każdym spojrzeniu. Panuje tam miłość. Nie ma tam działających na nerwy osób, nie ma niezgody, sporów, czy walki na słowa. (9MR 104.105; 1882)

### **Żadnych pokus ani grzechu**

Nie będzie już drzewa wiadomości dobrego i złego, które było okazją do pokus. Nie będzie też kusiciela, ani żadnej możliwości czynienia zła. (Wych 211; 1903)

Usłyszałam okrzyk triumfu wzniesiony przez aniołów i odkupionych świętych, który brzmiał jak tysiące instrumentów muzycznych, gdyż radowali się, że nigdy więcej nie będą dręczeni i kuszeni przez szatana, i że

mieszkańcy innych światów także będą wolni od jego obecności i jego pokus. (SR 416; 1858)

### **Łączność z Ojcem i Synem**

Lud Boży ma ten przywilej, że żyje w bezpośredniej łączności z Ojcem i Synem... Będziemy widzieć Boga twarzą w twarz, bez żadnej zasłony. (WB 546; 1911)

Zawsze będziemy z Nim mieszkać i przebywać w światłości Jego cudownego oblicza. Moje serce bije radośnie, kiedy o tym pomyślę! (HP 352; 1856)

Niebo jest tam, gdzie jest Chrystus. Niebo nie byłoby niebem dla tych, którzy miłują Chrystusa, gdyby Jego tam nie było. (Ms 41; 1897)

### **199**

Pomiędzy Bogiem a sprawiedliwymi, którzy powstaną z grobów, będzie istniał czuły i ścisły związek. (ŻJ 473; 1898)

Rzucając do stóp Odkupiciela korony, które On włożył na ich głowy i dotykając złotych harf, napełnimy niebo chwałą dla Tego, który siedzi na tronie. (8T 254; 1904)

Jeśli w tym życiu, będą wierni Bogu, zobaczą wreszcie Jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach" (Obj. 22,4). Co jest szczęściem nieba, jeśli nie widok Boga? Co może być większą radością dla grzesznika zbawionego łaską Chrystusa, niż spojrzeć w twarz Boga i widzieć w Nim Ojca? (8T 268; 1904)

### **Spoleczność z aniołami i wiernymi ze wszystkich wieków**

Każda odkupiona istota ludzka zrozumie służbę aniołów w swoim życiu. Jak to będzie cudownie prowadzić rozmowę z aniołem, który strzegł nas od pierwszego dnia



życia, ochraniał na każdym kroku i osłaniał w czasie niebezpieczeństwa, który był z nami w dolinie śmierci, zapamiętał miejsce spoczynku i pierwszy powita nas w poranku dnia zmartwychwstania. Cudownie będzie poznać Bożą interwencję w ziemskim życiu pojedynczego człowieka, współdziałanie nieba w każdym dobrym czynie na rzecz ludzkości. (Wych 213; 1903)

Nigdy nie dowiedzielibyśmy się, z jakich widocznych czy niedostrzegalnych niebezpieczeństw zostaliśmy wyratowani dzięki interwencji aniołów. Poznamy to dopiero wtedy, gdy w świetle wieczności zobaczymy opatrność Bożą. (ŻJ 174; 1898)

Miłość i współczucie, które Bóg wpoił w serce człowieka, znajdują tam swe prawdziwe i najpiękniejsze urzeczywistnienie. Nieskalane obcowanie ze świętymi istotami, niczym niezmacona przyjaźń ze wspaniałymi aniołami i wiernymi wszystkich wieków, którzy obmyli swe szaty we krwi Baranka, święta wstęga, która łączy „wszelką rodzinę na niebie i ziemi” (Efez. 3,15) — wszystko to będzie się przyczyniało do szczęścia zbawionych. (WB 546; 1911)

### **Świadczenie wobec nieupadłych istot**

„...Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył...” (Mat. 20,28). Dzieło Chrystusa tu na ziemi jest kontynuacją dzieła w

**200**

niebie. Toteż naszą nagrodą za współpracę z Nim na tym świecie będzie przywilej pracowania z Nim w przyszłym świecie.

„...Wy jesteście moimi świadkami — mówi Pan — a Ja jestem Bogiem" (Izaj. 43,12). Takimi świadkami musimy być i w wieczności.

Dlaczego ten wielki bój trwał tyle wieków? Dlaczego szatan nie został zniszczony na samym początku swego buntu? Dlatego, aby cały wszechświat mógł się przekonać o Bożej sprawiedliwości w postępowaniu ze złem i by grzech mógł być skazany na wieczne potępienie. W planie odkupienia istnieją takie wyżyny i głębie, jakich nawet wieczność nie jest w stanie wyczerpać. Ze wszystkich stworzonych istot Bożych jedynie odkupieni poznali - z własnego doświadczenia - prawdziwą walkę z grzechem; pracowali z Chrystusem i doznali tego, co nawet aniołom nie było dane - mieli współudział w cierpieniu Chrystusowym. Czyż nie mogą złożyć najprawdziwszego świadectwa o poznaniu odkupienia, tak bardzo cennego dla upadłych istot? (Wych 215;1903)

### **Chwalenie Boga piękną, melodyjną muzyką**

W tym błogosławionym świecie muzyka i śpiew będą cudowne i wspaniałe, żadne śmiertelne ucho takich nie słyszało, ani żaden umysł nie jest w stanie sobie wyobrazić...

Pieśń, którą będą śpiewać odkupieni - pieśń ich własnych doświadczeń - będzie głosić chwałę Boga. „Wielkie i dziwne są dzieła twoje Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; któż by się nie bał ciebie. Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty" [Obj. 15,3.4]. (Wych 214.216; 1903)

Jest jeden anioł, który zawsze prowadzi, który pierwszy dotyka harfy i podaje dźwięk, a inni przyłączają się do pięknej, doskonałej muzyki nieba. Nie jestem w stanie tego opisać. To jest niebieska, boska melodia. (1T 146; 1857)

Niejako mąż boleści, ale jako pełen chwały, zwycięski Król stanie na Górze Oliwnej, a wtedy wśród okrzyków „Alleluja” zmieszanych z okrzykami „Hosanna”, wznoszonych przez wielki chór zbawionych ludzi, będzie się potęgować jednogłośnie zawołanie: „Ukoronuj Go, Panie wszechświata!”. (ŻJ 660; 1898)

**201**

### **Badanie skarbów wszechświata**

Gdy zasłona przesłaniająca nasz wzrok zostanie usunięta, a oczy oglądać będą piękny świat, który dziś przez powiększające szkła zaledwie możemy dostrzec, gdy oglądać będziemy wspaniałości firmamentu, który może być oglądany z ziemi tylko przez teleskop, gdy każdy przejaw grzechu będzie usunięty i cała ziemia ukaże się nam we wspaniałości Pana Boga naszego, jakaż olbrzymia wiedza zostanie nam udostępniona! Tam uczony będzie czytał historię stworzenia i nie znajdzie nic, co by przypominało o działaniu zła. Wsłuchiwać się będzie w cudowną muzykę przyrody, niezmaconą lamentem, nutą boleści czy smutku...

Wszystkie skarby wszechświata będą udostępnione dzieciom Bożym do studiowania. Z niewysłowionym zachwytem wnikiemy w szczęście i mądrość nieupadłych istot. Będziemy mogli korzystać ze skarbów, nagromadzonych przez wieki w czasie rozmyślań o dziełach Bożych. (Wych 212.215; 1903)

Nie skrępowani śmiertelnością będą bez zmęczenia odwiedzać inne odległe światy, które ubolewały nad upadkiem i zgubą ludzkości, a rozbrzmiewały radosnymi hymnami na wieść o zbawieniu człowieka... Odkupieni jasnym wzrokiem ogarną wspaniałość zbawienia - słońce, gwiazdy i krążące w ustalonym porządku wokół tronu Bożego galaktyki. Na wszystkich rzeczach, od najmniejszych do największych, wypisane jest imię Stwórcy i wszędzie widoczna jest potęga Jego mocy. (WB 546; 1911)

### **Przeglądanie świętej historii**

Odkupieni będą podróżować, zwiedzając różne światy, a sporo czasu poświęcać będą na badanie tajemnic odkupienia. (7BC 990; 1886)

Sprawa zbawienia będzie przez całą wieczność zajmowała serca, umysły i dusze zbawionych. Pojmą te prawdy, jakie Chrystus tak bardzo chciał objawić uczniom, a dla zrozumienia których zabrakło im wiary. Zawsze, ciągle na nowo objawiać się będą nowe poglądy na doskonałość i wielkość Chrystusa. Troskliwy i wierny Gospodarz będzie przez nieskończoną wieczność wynosił ze swego skarbcza stare i nowe bogactwa. (PCh 73; 1900) Wtedy historia wielkiego boju będzie przed nami jak otwarta księga, boju, który zaczął się przed początkiem czasu, a skończy się,

### **202**

gdy czas przestanie istnieć. Historia początku grzechu, fałszu w jego niszczycielskim działaniu, historia prawdy, która wystąpiła przeciwko błędowi i pokonała go, nie zbaczając z prostej drogi - wszystko to będzie objawione i stanie się zrozumiałe. Zastłona między światem

widzialnym i niewidzialnym zostanie usunięta i objawią się nam wspaniałe rzeczy. (Wych 213; 1903)

Choć troski, bóle i poszukiwania świata znikną, to jednak lud Boży zawsze będzie pamiętał, ile kosztowało jego zbawienie...

Nasz Zbawiciel zawsze będzie nosił ślady ukrzyżowania. Na Jego zranionej głowie, na rękach i nogach widać będzie ślady strasznego dzieła dokonanego przez grzech. (WB 524.543; 1911)

### **Wyjaśnione zostaną życiowe problemy**

Wszystkie niejasności w doświadczeniach życia staną się zrozumiałe. Wszystko, co się nam wydaje zagmatwane, zamiary wniwecz obrócone, pokrzyżowane plany, pojmiemy jako dobro, jako niebieską harmonię. (Wych 213; 1903)

Tam Jezus poprowadzi nas brzegami żywej rzeki wypływającej z tronu Bożego i wyjaśni nam niezrozumiałe działania opatrności, które towarzyszyły nam na tej ziemi, by doprowadzić nasze charaktery do doskonałości. (8T 254; 1904)

Wszystkie trudności, które Bóg w swej opatrności nam zsyłał, zostaną wyjaśnione w przyszłym świecie. Rzeczy wymagające wyjaśnienia, zostaną wyjaśnione. Tajemnice łaski zostaną przed nami odkryte. Tam, gdzie nasze niedoskonałe umysły znajdowały jedynie zamieszanie i niespełnione obietnice, ujrzymy najdoskonalszą i najpiękniejszą harmonię. Zrozumiemy, że to nieskończona miłość zesłała doświadczenia, które wydawały nam się nieznośnie trudne. Gdy zdamy sobie sprawę z czulej troski Tego, który robi wszystko, by współdziałać z nami dla naszego dobra, będziemy się

radować niewysłowioną radością i wielbić Go z całego serca. (9T 286; 1909)

### **Możliwość wykonania wszelkich szlachetnych czynów**

Wszyscy, którzy pracowali bez egoizmu, będą zbierać owoce swej pracy. Ujrzymy w pełni skutki każdej prawej decyzji i każdego szlachetnego

#### **203**

czynu. Jakże niewiele rezultatów widzi ten, kto wykonuje najszlachetniejszą w świecie pracę. Jak wielu pracuje niestrudzenie z zapalem na rzecz tych, którzy znajdują się poza ich zasięgiem i poznaniem.

Rodzice i nauczyciele odchodzą, wydaje się, że praca ich życia była daremna, ale nie wiedzą, że ich wierność staje się źródłem błogosławieństw, które nigdy nie przestanie wytryskać, a jego wody nigdy nie przestaną płynąć. Jedynie oczami wiary mogą widzieć, że dzieci, które wychowali, będą działać, przynosząc pożytek i błogosławieństwo bliźnim, że ich wpływ wyda tysiękrotny plon. Niejeden pracownik przekazuje światu słowa pociechy, nadziei i odwagi; słowa, które wszędzie przynoszą stroskanym ulgę i błogosławieństwo, ale on, wykonując samotnie swą codzienną pracę, niewiele wie o jej skutkach. Lecz dary są rozdawane, ciężary zdejmowane i praca wykonywana. Jedni ludzie sięją nasienie, a inni nad ich grobami zbierają bogate żniwo. Sadzą drzewa, żeby inni jedli z nich owoce. Są zadowoleni widząc, że wprowadzili w ruch siły wiodące ku dobremu. W przyszłym życiu poznamy przyczynę i skutek, a cel wszystkiego stanie się jasny. (Wych 214; 1903)

## **Nasza radość będzie ciągle wzrastać**

Są w planie zbawienia tajemnice - upokorzenie Syna Bożego, który pojawił się w postaci człowieka, cudowna miłość i poświęcenie Ojca oddającego swego Syna - które nieustannie wprawiają w zdumienie aniołów w niebie... Będą one przez wszystkie wieki przedmiotem studiów wierzących-odkupionych. Gdy będą rozmyślać nad dziełami Bożymi - stworzeniem oraz odkupieniem, nowe prawdy ciągle będą odkrywane przed ich zdumionymi i rozradowanymi umysłami. Gdy coraz więcej poznawać będą mądrość, miłość i moc Bożą, ich umysły wciąż będą się rozwijać, a ich radość nieustannie wzrastać. (5T 702.703; 1889)

Lata wieczności przyniosą zbawionym coraz pełniejsze i wspanialsze objawienie Boga i Chrystusa. Wraz ze wzrostem wiedzy, wzrastać będą także miłość, uwielbienie i szczęście. Im bardziej odkupieni będą poznawać Boga, tym bardziej będą podziwiał Jego charakter. Gdy Chrystus ukaże im bogactwo zbawienia i zadziwiające zwycięstwa w wielkim boju z szatanem, ich serca napęlni gorętsza miłość i oddanie się Bogu. Z większym zachwytem będą grać na złotych harfach, a niezliczone głosy zaśpiewają chórem potężną pieśń uwielbienia. (WB 546.547; 1911)

**204**

## **Zawsze będzie istnieć możliwość dalszego rozwoju**

Tam będzie się potęgować każda siła, każda zdolność rozwijać się, najśmielsze przedsięwzięcia będą zrealizowane, najwznioślejsze dążenia osiągnięte, najwyższe ambicje urzeczywistnione. Mimo to wciąż jeszcze będą istniały nowe wyżyny do zdobywania, nowe

cuda do podziwiania, nowe prawdy do pojmowania, coraz to nowe cele, a wszystko to będzie służyć odświeżeniu sił ciała, duszy i umysłu zbawionych. (Wych 214.215; 1903)

Bez względu na to, jak daleko doszlibyśmy w poznaniu Bożej mądrości i mocy, zawsze będzie jeszcze nieskończenie więcej do poznawania. (RH 14 września 1886)

Wszelka rodzicielska miłość przekazywana z pokolenia na pokolenie przez ludzkie serca, wszelka czułość, która rozlewa się w ludzkich duszach, są tylko jak niewielki strumyczek wobec oceanu, gdy porówna się je z niewyczerpaną miłością Bożą. Język nie może jej wyrazić; pióro nie jest w stanie jej opisać. Możecie rozmyślać nad nią przez wszystkie dni waszego życia; możecie badać Pismo Święte, by ją zrozumieć; możecie wykorzystać wszelkie siły i zdolności, które Bóg wam dał, by pojąć miłość i współczucie niebiańskiego Ojca; a jednak wciąż pozostanie przed wami nieskończoność. Możecie przez wieki studiować; ale nigdy w pełni nie pojmiecie długości i szerokości, głębi i wysokości tej miłości, która kazała Bogu oddać Jednorodzonego Syna za ginący świat. Cała wieczność nie wystarczy, by w pełni odkryć jej głębię. (5T 740).

### **Cały wszechświat oświadczy, że Bóg jest miłością**

Wielki bój się skończył. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Wszechświat jest nieskalany, panują w nim pokój i radość. Od Tego, który wszystko stworzył, wypływa życie, światło i szczęście na całą nieograniczoną przestrzeń. Od najmniejszego atomu do największego ciała we wszechświecie, wszystkie żywe



istoty i martwe rzeczy głoszą w swej niezmaconej  
piękności i pełnej radości: Bóg jest miłością. (WB 547;  
1911)

**205**

K O N I E C